

**UNIwersYTET WARSZAWSKI**  
**WYDZIAŁ HISTORYCZNY**

**Sebastian Dawid Kotuła**

**Komunikacja bibliologiczna wobec World Wide Web**

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem  
dr hab. Jadwigi Woźniak-Kasperek, prof. UW

Warszawa 2012

## Spis treści

Wstęp .....	3
1. World Wide Web – hipertekstowa przestrzeń informacyjna i komunikacyjna ..	14
1.1. „Rewolucja” komputerowa .....	15
1.2. Idea sieci.....	18
1.3. Koncepcje i realizacje hipertekstu .....	33
2. Komunikacja sieciowa i komunikacja bibliologiczna .....	67
2.1. Komunikacja .....	69
2.2. Komunikacja sieciowa .....	81
2.3. Komunikacja bibliologiczna .....	94
3. Komunikacja bibliologiczna w sieci.....	126
3.1. Nowe postacie książki.....	126
3.2. Cyfrowa komunikacja bibliologiczna .....	165
3.3. Sieciowa komunikacja bibliologiczna.....	175
Zakończenie .....	187
Bibliografia .....	192

## Wstęp

Książka jako wehikuł kultury odegrała w rozwoju ludzkości rolę trudną do przecenienia. Spotęgowała się ona wraz z pojawieniem się techniki drukarskiej. Z czasem, druk umożliwił powielanie książek w identycznych egzemplarzach w znacznych nakładach, masowo. Książka stała się motorem rozwoju cywilizacyjnego i kulturowego, podstawowym źródłem informacji, rozrywki, emocji itd. Jej pozycja pozostała nienaruszona mniej więcej do czasu, kiedy „uruchomiono” Internet.

Pojawienie się Internetu oraz, zwłaszcza w latach 90. XX wieku, World Wide Web<sup>1</sup> „otworzyło nowy rozdział” w krajobrazie mediów. Konwergencyjna natura medium cyfrowego doprowadziła do sytuacji, że inne, tzw. stare media, znalazły się w stanie koegzystencji medialnej z Internetem. Kanały komunikacyjne wcześniej zarezerwowane tylko dla tych mediów, zaczęły być „wchłaniane” przez Internet. Zjawisko to nie ominęło również książki. Od dawna już formułowane są opinie, że książka drukowana (w rozprawie będę ją określał również skrótem *d-książka*) zniknie, a sieć internetowa stanowi dla niej zagrożenie, przejmując obszar komunikacyjny zarezerwowany dla książek. Jednakże, „zderzenie książki drukowanej z Internetem dało wynik niespodziewany, który jest jeszcze jednym świadectwem jej żywotności. Jeszcze do niedawna wydawało się, że cyfrowy hipertekst zastąpi w niedalekiej przyszłości książkę tradycyjną, a tymczasem książka elektroniczna stara się możliwie wiernie naśladować książkę drukowaną”<sup>2</sup>. Niewątpliwie, wraz z usługą Internetu, jaką jest World Wide Web<sup>3</sup>, wprowadzono nową jakość i nowy paradygmat w informowaniu i komunikowaniu. Siłą WWW jest hipertekst. To za jego sprawą Internet stał się popularny, co zaowocowało m.in. utożsamianiem WWW z Internetem. Choć hipertekst Webu posiada liczne zalety, np. przełamanie bariery linearności tekstu, możliwość połączenia za pomocą hiperłączy dowolnych obiektów informacyjnych, możliwość śledzenia odesłań łączących te obiekty, tworzenia nowych hiperłączy, porządkowania i wyszukiwania informacji itp., to posiada on również wady, wśród których na plan pierwszy wysuwa się możliwość zagubienia się w płątaniu hiperłączy, a tym samym

---

<sup>1</sup> Wśród określeń synonimicznych *World Wide Web* znajdują się *WWW*, *Web* oraz *W3*. *World Wide Web* określa się również mianem *technologii (informacyjnej)*, *systemu*, *usługi*, *przestrzeni (cyfrowej, wirtualnej, informacyjnej, komunikacyjnej)*, *środowiska (cyfrowego)* itp.

<sup>2</sup> Z. Dobrowolski: *Nowe formy książki : możliwości i zagrożenia*. „Przegląd Biblioteczny” 2001, z. 3, s. 201.

<sup>3</sup> W różnych wypowiedziach nazwy własne *Internet* oraz *World Wide Web* używane są często zamiennie, choć denotują różne zjawiska. W rozprawie natomiast nie będą one traktowane synonimicznie.

możliwość zgubienia śledzonego wątku. Ponadto „obiekt prawdziwie cyfrowy nie powinien być zwarty i statyczny. Leksyjność komunikatu nadaje mu, poprzez strukturę linków autorskich i odbiorczych, właśnie tę dynamikę [...] pozostającą w zgodzie z retoryką hipertekstu”<sup>4</sup>. Hipertekstowy Web sprzyja więc również fragmentaryzacji, co w przypadku zwłaszcza wiedzy naukowej może mieć katastrofalne skutki. Ponadto w „komunikacji digitalnej nie istnieje *status quo*. Stan obecny jest etapem całej sekwencji przeobrażeń, a rezultaty finalne – jeśli w ogóle można o takich mówić – są trudne do skonkretyzowania”<sup>5</sup>. Komunikaty przekazywane za pomocą stron WWW są zatem temporalne i, co za tym idzie, trudne w archiwizowaniu<sup>6</sup>.

Dziś piśmiennictwo, po doświadczeniach ery skryptycznej i typograficznej, przenosi się w hipertekstową przestrzeń cyfrową, co owocuje pojawieniem się nowych zjawisk i procesów, nowych wyzwań, zagrożeń i szans<sup>7</sup>. „Zmianom ulegną procesy, reguły i techniki pisania i czytania, pojęcie autorstwa i zasady edytorstwa, zmieniają się standardy języka, zacierać się będą granice między twórcami i konsumentami piśmiennictwa”<sup>8</sup>. Zbliżenie World Wide Web do świata książki wyciska na kulturze książki swój znak. Wdarcie się nowego medium w złożony układ relacji na osi książka-czytelnik jest zapowiedzią głębokich i rozległych zmian. Wszystkich konsekwencji tych zmian nie sposób przewidzieć. Niektóre już się rozpoczęły (masowa digitalizacja), inne są w fazie rozwojowej (masowe publikowanie książek w Internecie), wiele innych dopiero się pojawi. Jedną z nich można dostrzec w procesie wprowadzania książki w obieg społeczny, tj. w komunikacji bibliologicznej. Także forma książki jako symbol wyrażanych przez nią znaczeń pozostaje pod ogromnym wpływem technologii cyfrowych i sieciowych. Odmienność formy (obok treści i funkcji) staje się znakiem innej, ale jednak ekspresji książki elektronicznej i sieciowej, domykającej tradycyjną triadę bibliologicznego postrzegania książki.

---

<sup>4</sup> J. Woźniak-Kasperek: *Zawartość, dokument, obiekt, zasób – problemy nie tylko terminologiczne*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2011, nr 1, s. 30.

<sup>5</sup> J. Wojciechowski: *Odbiór komunikatów z Internetu i druku*. „Przegląd Biblioteczny” 2011, r. 79, z. 3, s. 334.

<sup>6</sup> Por. J. Wojciechowski: *Biblioteka w komunikacji publicznej*. Warszawa 2010, s. 37.

<sup>7</sup> Por. K. Migoń: *Uniwersum piśmiennictwa, jego właściwości, granice i sposoby istnienia*. W: *Uniwersum piśmiennictwa wobec komunikacji elektronicznej*. Pod red. K. Migonia, M. Skalskiej-Zlat. Wrocław 2009, s. 19.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

## Stan badań

Użyty w tytule rozprawy termin *komunikacja bibliologiczna* jest stosunkowo młody. Jak się zdaje, po raz pierwszy użyty został w 1980 roku, wtedy bowiem przedstawiono propozycję schematu komunikacji bibliologicznej<sup>9</sup>. Zaproponowany na schemacie układ elementów miał odzwierciedlać kolejne etapy wprowadzania książki (ściślej dzieła materializowanego w książce) w obieg społeczny, poczynając od tworzenia dzieła<sup>10</sup>, produkowania, upowszechniania i na konsumpcji książki kończąc. Na gruncie polskiej bibliologii i informatologii termin *komunikacja bibliologiczna* pojawiał się jeszcze w połowie lat 80. XX wieku. Rozumiano go jako rodzaj komunikacji, „której narzędziem jest książka, narzędziem utrwalania przekazu, sposobem prezentacji, sposobem umiejscowienia dzieła literackiego, naukowego z wszelkimi tego konsekwencjami. Zatem komunikacja bibliologiczna jako jedna z form komunikowania kultury w społeczeństwie”<sup>11</sup>. W tym samym czasie, wprowadzono również połączenie wyrazowe *praktyka społeczna komunikacji bibliologicznej*, które miało na celu stworzenie perspektywy teoretycznej, pozwalającej ujmować całościowo przedmiot badań bibliologicznych. Istotą praktyki społecznej komunikacji bibliologicznej miało być koncentrowanie się na tym, co zostało utrwalone oraz na sposobach utrwalania i przenoszenia, a także na tym, co warunkuje ich odbiór społeczny. Funkcją praktyki społecznej komunikacji bibliologicznej było utrwalanie, przenoszenie i odbiór treści doświadczenia społecznego<sup>12</sup>.

Na początku lat 80. XX wieku schemat procesu komunikacji bibliologicznej pojawił się również poza Polską<sup>13</sup>. Model zaprezentowany przez amerykańskiego badacza Roberta Darntona był próbą całościowego ujęcia istoty i składników historii książki. Przedstawione ujęcie było osobowe, nie instytucjonalne, procesualne czy

---

<sup>9</sup> Por. J. W. Zawisza: *Propozycja schematu komunikacji bibliologicznej*. „Studia o Książce” 1980, t. 10, s. 39-58.

<sup>10</sup> Terminu *dzieło* używam w znaczeniu bliskim *dziełu* w FRBR (utwór, produkt intelektualny, artystyczny itd.), nie w sensie czegoś, co musi być, jest wybitne, wyróżniające się itp.

<sup>11</sup> Wypowiedź K. Migonia na łamach „Przeglądu Bibliotecznego”. Por. *Forum dyskusyjne „Przeglądu Bibliotecznego”*. „Przegląd Biblioteczny” 1985, r. 53, z. 3-4, s. 348.

<sup>12</sup> Por. J. Pomorski: *W kierunku teoretycznej integracji badań bibliologicznych*. „Studia o Książce” 1985, t. 15, s. 157-174.

<sup>13</sup> Schemat ten został omówiony przez K. Migonia w recenzji publikacji *Books and society in history. Papers of the Association of College and Research Libraries Rare Books and Manuscripts Preconference 24-28 June 1980 Boston, Massachusetts*. Pod red. Kennetha E. Carpentera. Boston 1983. Rec. Krzysztof Migoń: *Books and society in history. Papers of the Association of College and Research Libraries Rare Books and Manuscripts Preconference 24-28 June 1980 Boston, Massachusetts*. Ed. by Kenneth E. Carpenter. New York and London: R. R. Bowker Company 1983. „Studia o Książce” 1986, t. 16, s. 303-309. Schemat dostępny jest m.in. w pracy: R. Darnton: *What is the history of books*. W: *The book history reader*. Pod red. D. Finkelsteina, A. McCleery. New York 2002, s. 12.

funkcjonalne. W pozycji centralnej zaproponowanego modelu umieszczony został kontekst, a dokładnej sytuacja ekonomiczna, społeczna, polityczna, intelektualna, w której odbywa się komunikacja bibliologiczna. Zdaniem Darntona, kontekst wpływa na podmioty biorące udział w komunikacji bibliologicznej, które (podmioty) pozostają pod ścisłym wpływem czynników ekonomicznych, społecznych, politycznych, intelektualnych itp.

Z kolei pod koniec lat 90. ubiegłego wieku, w artykule naukowym na łamach „Writing Yesterday and Tomorrow”, podjęto problem Internetu jako procesu bibliologicznego (ang. *Internet as a bibliological process*)<sup>14</sup>. Badania skoncentrowano na roli Internetu i jego technologii (głównie WWW) w komunikacji bibliologicznej. Podkreślono wagę sieciowych technologii informacyjnych w publikowaniu treści naukowych, a także rolę specjalistów (np. bibliotekarzy), bez udziału których nie sposób selekcjonować informacji z sieci, wybierać wartościowych (relevantnych) treści i przekazywać je użytkownikom zgodnie z ich potrzebami.

Zauważalne jest, iż w Polsce, jak i na świecie, bibliolodzy i informatolodzy analizując obszar sieci, podejmują próby opisu poszczególnych elementów komunikacji bibliologicznej skonfrontowanych z WWW. Wśród nich znajdują się m.in. zagadnienie nowych, cyfrowych postaci książki, a w szczególności próby ich charakteryzowania i opisywania oraz tworzenia definicji i/lub eksplikacji terminów referujących te nowe postacie książki, np. *książki elektronicznej*, *książki multimedialnej*<sup>15</sup>. Innym zagadnieniem jest digitalizacja książek zarówno autoryzowana, jak i tzw. oddolna (nieautoryzowana, a niekiedy nielegalna). Autorzy opisują genezę i historię digitalizacji różnych obiektów, projekty digitalizacyjne, jak również problemy natury prawnej związane z tworzeniem cyfrowych kopii dokumentów<sup>16</sup>. Omawia się także projekty

---

<sup>14</sup> Por. J. Hellemans: *Internet as a bibliological process* [online]. [Dostęp: 28.09.2012]. Dostępny w WWW: [http://regi.oszk.hu/kiadvany/iras/iras\\_2/conten12.html](http://regi.oszk.hu/kiadvany/iras/iras_2/conten12.html).

<sup>15</sup> Np. T. W. Cavanaugh: *The digital reader : using e-books in K-12 education*. Washington 2006, s. 13; Z. Dobrowolski: *op. cit.*, s. 199-207; M. Góralska: *Elektroniczne książki*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1996, nr 2, s. 33-40; B. Taraszkiewicz: *Książka multimedialna na CD-ROM w Polsce : (do roku 2000)*. Warszawa 2003.

<sup>16</sup> Np. G. Hall: *Digitize this book! : the politics of new media, or why we need open access now*. Minneapolis 2008; M. Kowalska: *Digitalizacja zbiorów bibliotek polskich*. Warszawa 2007; M. Roźniakowska-Kłosińska: *Digitalizacja wszędzie dookoła*. „EBIB” 2009, nr 7 [online]. [Dostęp: 12.10.2012]. Dostępny w WWW: [http://www.nowyebib.info/2009/107/a.php?rozniakowska\\_klosinska](http://www.nowyebib.info/2009/107/a.php?rozniakowska_klosinska); M. Śliwińska: *Koordinacja dygitalizacji w Europie*. „Przegląd Biblioteczny” 2005, z. 4, s. 451-465; A. Tarkowski, J. Hofmokr, M. Wilkowski: *Digitalizacja oddolna : partycypacyjny wymiar procesu digitalizacji dziedzictwa* [online]. [Dostęp: 12.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.nina.gov.pl/docs/kultura2.0/digitalizacja-oddolna.-partycypacyjny-wymiar-procesu-digitalizacji-dziedzictwa.pdf>; M. M. Terras: *Digital images for the information professional*. Aldershot 2008; M. Wilkowski: *Public history i oddolna digitalizacja*. W: *Digitalizacja dziedzictwa* [online].

tworzenia bibliotek, repozytoriów cyfrowych, a więc kwestie związane ze sposobami publikowania i archiwizacji, w tym także Open Access<sup>17</sup>. Analizie i ocenie poddaje się wykorzystywanie katalogów bibliotecznych online w upowszechnianiu zbiorów bibliotek<sup>18</sup>. Zastosowanie technologii Web 2.0 w działalności bibliotekarskiej stanowi kolejną grupę szczegółowo omawianych zagadnień. W tym kontekście zwraca się uwagę m.in. na wykorzystywanie rozmaitych technologii Web 2.0 w pracy bibliotecznej<sup>19</sup>, na nowy model organizacyjny biblioteki określany jako *biblioteki 2.0*<sup>20</sup>, czy też na możliwości wykorzystania technologii Web 2.0 np. w działalności bibliograficznej (zjawisko bibliografii 2.0)<sup>21</sup>. Uwagę skupia się również na formach promocji książki i czytelnictwa, w tym np. za pomocą tzw. zwiastunów książkowych<sup>22</sup>. Innym obszarem refleksji naukowej jest wykorzystanie technologii informacyjnych

---

[Dostęp: 12.10.2012]. Dostępny w WWW: [http://www.obozkultury20.artklaster.pl/wp-content/uploads/2010/05/medialab\\_chrzelice\\_publicacja\\_dziedzictwo.pdf](http://www.obozkultury20.artklaster.pl/wp-content/uploads/2010/05/medialab_chrzelice_publicacja_dziedzictwo.pdf); I. H. Witten, D. Bainbridge, D. M. Nichols: *How to built a digital library*. Amsterdam 2010.

<sup>17</sup> Np. *Biblioteki cyfrowe*. Praca zbiorowa pod red. M. Janiak, M. Krakowskiej, M. Próchnickiej. Warszawa 2012; M. Grabowska: *Biblioteka cyfrowa w środowisku wirtualnym*. W: *Biblioteki cyfrowe : projekty, realizacje, technologie*. Praca zbiorowa pod red. J. Woźniak-Kasperek, J. Franke. Warszawa 2007, s. 21-33; A. Januszko-Szakiel: *Open Archival Information System – standard w zakresie archiwizacji publikacji elektronicznych*. „Przegląd Biblioteczny” 2005, z. 3, s. 341-358; M. Nahotko: *Cyfrowa nauka – cyfrowe publikacje – cyfrowe biblioteki*. „Przegląd Biblioteczny” 2007, z. 1, s. 7-28; M. Nahotko: *Komunikacja naukowa w środowisku cyfrowym : globalna biblioteka cyfrowa w informatycznej infrastrukturze nauki*. Warszawa 2010; P. Tafiłowski: *Od rękopisu do platformy eContent*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2008, nr 2, s. 44-49; J. Woźniak-Kasperek: *eContent czyli o organizacji informacji i wyszukiwaniu w bibliotece cyfrowej*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2008, nr 2, s. 50-58.

<sup>18</sup> Np. G. Gmiterek: *Katalogi OPAC „następnej generacji”. Charakterystyka, różnorodność i możliwości ich wykorzystania*. W: *Biblioteka, książka, informacja, Internet 2010*. Pod red. Z. Osińskiego. Lublin 2010, s. 183-199; J. E. Rowley, R. J. Hartley. *Organizing knowledge : an introduction to managing access to information*. Aldershot 2007; A. Sitarska: *Katalogi centralne – jak je budować na przełomie wieków*. „EBIB” 1999, nr 8 [online]. [Dostęp: 12.10.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.nowyebib.info/biuletyn-ebib/8/a.php?sitarska>; *Guidelines for online public access catalogue (OPAC) displays : final report May 2005*. München 2005.

<sup>19</sup> Np. P. Bradley: *How to use Web 2.0 in your library*. London 2007; L. B. Cohen: *Library 2.0 initiatives in academic libraries*. Chicago 2007; L. Derfert-Wolf: *Blogi i RSS dla bibliotekarzy i bibliotek*. „EBIB” 2007, nr 7 [online]. [Dostęp: 12.10.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.ebib.info/2007/88/a.php?derfert>; G. Gmiterek: *Library 2.0. Możliwości zastosowania Web 2.0 w bibliotekach polskich*. „EBIB” 2007, nr 4 [online]. [Dostęp: 13.10.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.ebib.info/2007/85/a.php?gmiterek>.

<sup>20</sup> Np. M. E. Cassey, L. C. Savastinuk: *Library 2.0 : a guide to participatory library service*. Medford 2007; G. Gmiterek: *Biblioteka 2.0*. Warszawa 2012; B. Jaskowska, A. Dudczak: *Library 2.0 – rewolucja i przełom, czy kolejny etap rozwoju współczesnego bibliotekarstwa*. „Przegląd Biblioteczny” 2007, z. 3, s. 354-365; S. D. Kotuła: *Od Web 1.0 do biblioteki 2.0*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2008, nr 1, s. 27-34; Idem: *Współczesny Internet w modelu Web 2.0 jako biblioteka 2.0*. „Przegląd Informacyjno-Dokumentacyjny” 2008, nr 3, s. 5-20.

<sup>21</sup> Np. J. Pacek: *Bibliografia 2.0*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2008, nr 1, s. 35-44; Idem: *Bibliografia w zmieniającym się środowisku informacyjnym*. Warszawa 2010.

<sup>22</sup> Np. E. Chuchro, M. Zając: *Zobacz, kup, przeczytaj. O filmowych zwiastunach książek*, „Biblioteka Analiz” 2008, nr 10, s. 18-19; R. Deahl: *FSG Gets Creative for ‘Guest’*. „Publishers Weekly” 2006, vol. 253, is. 41, s. 9; T. Padgett: *Publishers Increasing Use of TV, Movie Ads*. „Publishers Weekly” 1997, vol. 244, is. 25, s. 19.

w procesie udostępniania książek (druku) na żądanie<sup>23</sup>. Badaniami obejmuje się także problem czytelnictwa w sieci, tj. wpływu Internetu i jego technologii na poziom czytelnictwa w ogóle, na wybory lekturowe, na przyzwyczajenia czytelnicze, na ewentualne zagrożenia dla kultury druku<sup>24</sup> itp. itd.

Jest to oczywiście przykładowy wybór problemów, które podejmuje się na łamach czasopism naukowych, branżowych, w monografiach, tak jak również przykładowy jest zestaw cytowanych prac. Wszystkie te procesy stanowią jakby niezależne obszary zainteresowań różnych podpól badawczych i subdyscyplin bibliologii i informatologii. Każdy można analizować oddzielnie i niezależnie od pozostałych. Natomiast pojęcie i koncepcja komunikacji bibliologicznej integruje je w ramach jednego modelu i nakazuje rozpatrywać łącznie, jako różne elementy i aspekty tego samego zjawiska.

W paradygmacie sieciowym doszło do jeszcze większej integracji procesów komunikacji bibliologicznej i, jak się zdaje, niemożliwe jest opisywanie ich oddzielnie. Próba całościowego opisu komunikacji bibliologicznej, w tym przypadkowej odbywającej się w sieci i przy udziale sieci, byłaby realizacją propozycji Jerzego W. Zawiszy, który postulował, aby starać się kompleksowo przyglądać się całemu procesowi komunikacji, gdzie środkiem przekazu jest książka (tu książka występująca w nowych cyfrowych postaciach), co mogłoby powstrzymać przed wysuwaniem na plan pierwszy tylko jednego z elementów całego procesu<sup>25</sup>.

Skromna liczba publikacji dotyczących całościowego ujęcia komunikacji bibliologicznej, jak również brak potwierdzenia powszechnego stosowania w dyskursie bibliologiczno-informatologicznym terminu *komunikacja bibliologiczna* skutkuje tym, że określenie *komunikacja bibliologiczna* nie weszło, jak dotąd, do kanonu

---

<sup>23</sup> Np. A. Januszko-Szakiel: *Print on demand. Cyfrowa technologia druku na żądanie jako uzupełnienie tradycyjnej technologii offsetowej*. „Przegląd Biblioteczny” 2005, z. 1, s. 48-56; M. Rosenthal: *Print-on-demand book publishing : a new approach to printing and marketing books for publishers and authors*. Springfield 2004.

<sup>24</sup> Np. B. Cull: *Reading revolutions : online digital text and implications for reading in academe*. „First Monday” 2011, vol. 16, nr 6 [online]. [Dostęp: 13.10.2012]. Dostępny w WWW: <http://firstmonday.org/htbin/cgiwrap/bin/ojs/index.php/fm/article/viewArticle/3340/2985>; S. R. Fisher: *A history of reading*. London 2005; M. Malinowski: *Czytelnictwo internautów* [online]. [Dostęp: 13.10.2012]. Dostępny w WWW: [http://di.com.pl/news/17476,0,Czytelnictwo\\_internautow.html](http://di.com.pl/news/17476,0,Czytelnictwo_internautow.html); J. M. Norman: *From Gutenberg to Internet : a sourcebook on the history of information technology*. Novato 2005; M. Szpunar: *Internet wsparciem, czy zagrożeniem dla czytelnictwa* [online]. [Dostęp: 13.10.2012]. Dostępny w WWW: [http://www.magdalenaszpunar.com/dydaktyka/czytelnictwo\\_internet.pdf](http://www.magdalenaszpunar.com/dydaktyka/czytelnictwo_internet.pdf); *Z czytelnictwem nadal źle – raport z badań Biblioteki Narodowej* [online]. [Dostęp: 13.10.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.bn.org.pl/aktualnosci/230-z-czytelnictwem-nadal-zle---raport-z-badan-biblioteki-narodowej.html>; P. Żák: *Czytanie a Internet – wrogowie, sojusznicy czy bliscy krewni?* [online]. [Dostęp: 13.10.2012]. Dostępny w WWW: <http://babin.bn.org.pl/?p=562>.

<sup>25</sup> Por. J. W. Zawisza: *op. cit.*, s. 40.



terminologicznego bibliologii i informatologii oraz do powszechnie używanego słownictwa specjalistycznego.

W literaturze z zakresu bibliologii i informatologii próżno szukać prób całościowego opisu komunikacji bibliologicznej odbywającej się przy udziale sieci i w sieci. Jak się zdaje, nie podjęto dotąd podobnej próby. Wydaje się więc interesujące nie tylko odwołanie do samej koncepcji i założeń komunikacji bibliologicznej, lecz również wykorzystanie aparatu terminologicznego, opisującego komunikację bibliologiczną, do podjęcia próby opisu zjawiska komunikacji bibliologicznej w zderzeniu z World Wide Web.

Uzasadnieniem podjętej problematyki niech będzie stanowisko Karola Głombiowskiego, który stwierdził, że „rodzaj narzędzia przekazu decyduje także z natury rzeczy o formach organizacyjnych jego upowszechniania”<sup>26</sup>. „Odbiór dzieła piśmienniczego po prostu nie funkcjonuje w oderwaniu od narzędzia przekazu [...] istotną część badań nad funkcją dzieła ekspresji książkowej stanowi analiza środków, dzięki którym dzieło uczestniczy w procesie komunikacji piśmienniczej: środków artystycznych i technicznych oraz organizacyjnych”<sup>27</sup>.

W tym kontekście, *prima facie* nasuwa się spostrzeżenie, iż cyfrowe i/lub sieciowe technologie informacyjne wykorzystywane są do realizacji procesów komunikacji bibliologicznej. Po pierwsze, sieć internetowa intensyfikuje procesy *de facto* pozasieciowej komunikacji bibliologicznej. Grupę mieszczących się w tym obszarze problemowym zagadnień określiłem mianem *cyfrowej komunikacji bibliologicznej*. Po drugie, wprzęgnięcie technologii sieci internetowej do komunikacji bibliologicznej doprowadziło również do „powołania” nowej formy komunikacji, charakterystycznej tylko dla sieci. Obszar ten nazywam *sieciową komunikacją bibliologiczną*.

### **Ogólny cel badań i metody**

Celem głównym pracy jest próba odpowiedzi na pytanie: jak zmienia się model i przedmiot (książka) komunikacji bibliologicznej, gdy jest realizowany w środowisku WWW z pełnym wykorzystaniem możliwości sieci i hipertekstu. W jakich sytuacjach uzasadnione jest mówienie o cyfrowej komunikacji bibliologicznej, a kiedy ma się do

---

<sup>26</sup> K. Głombiowski: *O dwóch tendencjach badań bibliologicznych*. „Studia o Książce” 1981, t. 11, s. 7.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 14.

czynienia z sieciową komunikacją bibliologiczną. W rozprawie podjęto również próbę wykazania ciągłości i związków obecnej w bibliologii koncepcji komunikacji zogniskowanej wokół książki z rozwiązaniami będącymi konsekwencją zaistnienia nowego środowiska (hipertekstowego i multimedialnego WWW) i formy komunikacji (sietowej).

Patrząc przez pryzmat komunikacji bibliologicznej, można scharakteryzować i opisać zjawiska wykorzystania cyfrowych i/lub sieciowych technologii informacyjnych w komunikacji bibliologicznej. Przeprowadzone analizy pozwolą ze stosunkowo dużym prawdopodobieństwem odpowiedzieć na pytanie, czy i ewentualnie na ile Internet faktycznie zagraża książce. A także na pytanie, czy Internet nie wzmacnia raczej pozycji książki jako centralnego środka przekazu.

Materiał badawczy stanowią wybrane z polskojęzycznego i światowego Internetu cyfrowe i sieciowe technologie informacyjne wykorzystywane w komunikacji bibliologicznej. Pozyskany materiał jest podstawą do opisu roli i miejsca Internetu (zwłaszcza World Wide Web, a ściślej cyfrowych i sieciowych technologii informacyjnych) w komunikacji bibliologicznej, zarówno jako wsparcie dla rozumianej tradycyjnie (pozasietowo) komunikacji bibliologicznej (cyfrowa komunikacja bibliologiczna), jak również dla sietowej komunikacji bibliologicznej.

Praca ma charakter interdyscyplinarny i opiera się na dorobku takich nauk, jak bibliologia i informatologia oraz socjologia komunikacji społecznej, w tym medioznawstwo i komunikacja internetowa.

Treść rozprawy konstytuują i poniekąd organizują następujące tezy:

1. Komunikacja bibliologiczna może zachodzić, mieć miejsce zarówno w świecie analogowym jak i cyfrowym.
2. Cyfrowe technologie informacyjne są wykorzystywane w komunikacji bibliologicznej, prowadząc do powstania i realizacji cyfrowej wersji komunikacji bibliologicznej, intensyfikującej jej procesy i przebieg.
3. Obiektem cyfrowej komunikacji bibliologicznej jest książka elektroniczna i/lub zdigitalizowana książka drukowana.
4. Sieciowe technologie informacyjne wykorzystywane są przy realizowaniu sietowej komunikacji bibliologicznej.
5. Obiektem sietowej komunikacji bibliologicznej jest książka sietowa.

6. W sieci odbywają się lub mogą się odbywać wszystkie procesy komunikacji bibliologicznej, tj. tworzenie dzieła, produkcja, upowszechnianie i konsumpcja książki, choć konfigurowane w różne układy, modele (cyfrowej komunikacji bibliologicznej, sieciowej komunikacji bibliologicznej).
7. Sieć może wzmacniać pozycję książki jak środka przekazu.
8. Uniwersum książek elektronicznych i sieciowych wpisuje się, mieści w bibliologicznym paradygmacie kultury książki.

### **Budowa rozprawy**

Rozprawa składa się z trzech głównych rozdziałów, w których omówiono cyfrowo-sieciowe formy komunikacji bibliologicznej na tle rozważań dotyczących genezy i istoty World Wide Web oraz komunikacji, zwłaszcza komunikacji sieciowej oraz komunikacji bibliologicznej.

Rozdział *World Wide Web – hipertekstowa przestrzeń informacyjna i komunikacyjna* skupia się na przybliżeniu głównych projektów, koncepcji i wynalazków, które przyczyniły się i/lub umożliwiły powstanie Webu. Rozdział składa się z trzech podrozdziałów, w których zostały omówione najważniejsze z tych projektów i koncepcji. Przede wszystkim jest to „rewolucja” komputerowa (ściślej informatyczna), w wyniku której rozwinięto sektor technologii informacyjnych, tj. stworzono komputery osobiste oraz odpowiednie oprogramowanie.

W dalszej części rozdziału przypomniano o idei i koncepcji sieci wymiany informacji, której początki związane są z powstaniem sieci transportu (infrastruktura drogowa), usług pocztowych oraz infrastruktury telekomunikacyjnej, np. telegrafu, komunikacji bezprzewodowej. Następnie analizie poddano specyfikę sieci internetowej, powstanie której musiało poprzedzić upowszechnienie się komputerowego środowiska pracy. Wskazano działania ARPA, w tym pracowników tej Agencji, Josepha C. R. Licklidera, Leonarda Kleinrocka, Lawrence’a G. Roberta, w zakresie tworzenia sieci internetowej. Kluczowe w tym zakresie było opracowanie odpowiednich technologii, które umożliwiły funkcjonowanie Internetu. Wśród nich należy m.in. wymienić oprogramowanie umożliwiające komunikację pomiędzy ludźmi i komputerami; wymianę informacji pomiędzy różnymi komputerami; zapewniające skuteczną transmisję danych; odpowiednie urządzenia wejścia i wyjścia, pamięć komputerową itp.

W trzeciej części rozdziału pierwszego charakterystyce poddano wczesne koncepcje projektów hipertekstu. Rozważania rozpoczynają się od przybliżenia przedstawionych w literaturze pięknej pomysłów Jorge L. Borgesa. Następnie refleksja skupia się na prekursorskich projektach hipertekstu Paula Otleta, w których można odnaleźć załączki nie tylko hipertekstu ale i multimedialności oraz interaktywności; Vannevara Busha, który jako pierwszy przedstawił propozycję hipertekstu; Theodora H. Nelsona, który m.in. ukuł termin *hipertekst*, stworzył projekty systemów hipertekstowych HES i Xanadu, opracował zasadę transkluzji, czyli akumulacji treści zamiast funkcjonującej w Webie ich zastępowalności; oraz Douglasa Engelbarta, który z kolei stworzył pierwszy eksperymentalny, ale i funkcjonujący system hipertekstowy, tj. oN-Line System. Rozdział zamyka prezentacja prac Tima Bernersa-Lee prowadzonych w CERN-ie oraz charakterystyka stworzonego przez niego systemu hipertekstowego World Wide Web.

W rozdziale drugim *Komunikacja sieciowa i komunikacja bibliologiczna*, na tle rozważań dotyczących istoty komunikacji analizie poddano dotychczasowe koncepcje i badania dotyczące komunikacji bibliologicznej. Rozdział składa się z trzech podrozdziałów. W pierwszym z nich uwagę poświęcono pojęciu, zagadnieniu i istocie komunikacji *per se*. Wskazano na wieloznaczność terminu *komunikacja* oraz przybliżono podstawowe modele komunikacji, m.in. model Claude'a E. Shannona, Romana Jakobsona oraz Harolda Lasswella.

W kolejnym podrozdziale scharakteryzowano kategorie komunikacji sieciowej. Wśród nich znalazły się: komunikacja bezpośrednia (synchroniczna), komunikacja pośrednia (asynchroniczna), komunikacja aktywna oraz komunikacja autonomicznych maszyn. Ponadto przypomniano i scharakteryzowano modele Internetu określane jako Web 1.0, Web 1.5 oraz Web 2.0. Przybliżono także i objaśniono pojęcie konwergencji.

Trzeci podrozdział zawiera omówienie koncepcji bibliologii funkcjonalnej Karola Głombiowskiego oraz funkcjonalno-socjologicznego modelu bibliologii Krzysztofa Migonia. Znalazły się w nim również postulaty objęcia badaniami bibliologicznymi wszelkich książek w różnych układach funkcjonalnych, komunikacyjnych i kulturowych. W tej części rozdziału odniesiono się także do problematyki skoncentrowanej wokół centralnej dla bibliologii kategorii, jaką jest książka i podjęto próbę wskazania cech, które musi posiadać obiekt, aby można go było uznać za książkę. Tym samym zaproponowano, jak się zdaje, nowy na gruncie refleksji bibliologicznej termin *książkowatość*. W podrozdziale tym znalazła się także

charakterystyka modelu komunikacji bibliologicznej Jerzego W. Zawiszy oraz Roberta Darntona. Rozdział kończy propozycja własnego modelu komunikacji bibliologicznej.

W rozdziale trzecim *Komunikacja bibliologiczna w sieci* uwaga została skupiona tylko i wyłącznie na nowych postaciach książki oraz formach i przejawach komunikacji bibliologicznej w środowisku World Wide Web.

W pierwszej części rozdziału dokonano przeglądu, stosowanych w pracach teoretyczno-praktycznych z zakresu bibliologii i informatologii oraz bibliotekarstwa, terminów i ich znaczeń, które służą lub służyły do opisywania nowych postaci książek. Wśród nich znalazły się: *książka elektroniczna (e-book, e-książka)*, *książka mobilna (mo-book)*, *cyberksiążka*, *książka cyfrowa*, *książka ładowalna*, *książka hipertekstowa*, *książka interaktywna*, *książka multimedialna*, *książka konwergencyjna*, *książka wirtualna*, *książka wizualna*, *książka online*, *książka internetowa*, *książka webowa*, *książka 2.0*, *książka przetworzona* oraz *książka sieciowa (s-książka)*. W kontekście tych rozważań szczególną uwagę poświęcono cechom charakterystycznym książki elektronicznej oraz książki sieciowej. Przedstawiono także projekty i realizacje książek sieciowych.

W rozdziale zaproponowano autorskie rozróżnienie cyfrowej komunikacji bibliologicznej oraz sieciowej komunikacji bibliologicznej. Wyróżnione modele omówiono w kolejnych podrozdziałach, przedstawiając równocześnie własne propozycje schematów tych modeli komunikacyjnych. Podano cechy szczególne cyfrowej i sieciowej komunikacji bibliologicznej oraz zakres wykorzystania przy ich realizacji cyfrowych oraz sieciowych technologii informacyjnych i komunikacyjnych. Budując propozycję wyróżnionych modeli, każdorazowo odnoszono się do pozycji książki drukowanej w komunikacji bibliologicznej. Wykazano wzajemne relacje i łączność pomiędzy książką drukowaną, książką elektroniczną i/lub książką sieciową, a także związki pomiędzy komunikacją bibliologiczną, cyfrową komunikacją bibliologiczną oraz sieciową komunikacją bibliologiczną. Bibliologię i informatologię spaja wiele wspólnych elementów, treści i wartości, wśród których szczególne miejsce przypada książce.

## 1. World Wide Web – hipertekstowa przestrzeń informacyjna i komunikacyjna

Termin *World Wide Web* (skrót WWW oraz W3; określenie synonimiczne *Web*) dosłownie znaczy ‘światowa pajęczyna’, czy też ‘ogólnoświatowa pajęczyna’<sup>28</sup>. Web jest jednocześnie technologią informacyjną<sup>29</sup>, usługą internetową oraz przede wszystkim przestrzenią informacyjną i komunikacyjną<sup>30</sup>.

Stworzenie Webu poprzedziła „rewolucja” komputerowa, w wyniku której rozwinął się sektor technologii informacyjnych. Wśród opracowanych technologii znalazły się też te, które umożliwiają funkcjonowanie Internetu<sup>31</sup>. Web nie mógłby bowiem powstać bez sprawnie funkcjonującej sieci internetowej, stanowiącej odpowiednią infrastrukturę, która łączy ze sobą komputery rozlokowane w różnych częściach globu. Wraz z pojawieniem się WWW, rozpoczęła się szczególna „kariera” hipertekstu, który stanowi ideę konceptualną Webu.

Mimo iż wiele pomysłów, idei i wynalazków złożyło się na dzisiejszy Web, to w rozprawie zostaną wskazane tylko te, które szczególnie przyczyniły się do powstania WWW. Przede wszystkim są to: „rewolucja” komputerowa, idea sieci oraz koncepcja hipertekstu<sup>32</sup>.

---

<sup>28</sup> W dalszej części pracy następujące jednostki wyrazowe: *World Wide Web*, *WWW*, *W3*, *Web*, będą stosowane zamiennie (synonimicznie).

<sup>29</sup> *Technologie informacyjne* „to termin łączący narzędzia i metody używane do komunikacji i operowania informacją. Narzędzia to sprzęt informatyczny i telekomunikacyjny, programy komputerowe oraz środki służące do transmisji informacji w postaci cyfrowej”. W. Gogołek: *Komunikacja sieciowa: uwarunkowania, kategorie i paradoksy*. Warszawa 2010, s. 17. Termin *technologi(a)e informacyjn(a)e* będzie niekiedy dookreślany jako *cyfrow(a)e* oraz *sieciow(a)e*, w celu zaznaczenia, że w danym przypadku ma się do czynienia z cyfrowymi technologiami informacyjnymi lub sieciowymi technologiami informacyjnymi. Przy czym technologie sieciowe są również cyfrowe, ale nie odwrotnie.

<sup>30</sup> Pod określeniem *przestrzeń informacyjna* rozumie się „wielowymiarowy, dynamiczny, otwarty zbiór treści (danych i informacji), ich nośników oraz użytkowników”. M. Kisilowska: *Przestrzeń informacyjna jako termin informatologiczny*. „Zagadnienia Informatyki Naukowej” 2011, nr 2, s. 35-52. W stosunku do *World Wide Web* używa się też niekiedy określenia *środowisko cyfrowe*.

<sup>31</sup> Wyraz *Internet* należy traktować jako nazwę własną globalnej sieci komputerowej, a zatem zgodnie z zaleceniami Rady Języka Polskiego należy stosować zapis wielką literą. Por. *Internet* [online]. [Dostęp: 3.03.2012]. Dostępny w WWW: [http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=1032:internet-&catid=44:porady-jzykowe&Itemid=58](http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1032:internet-&catid=44:porady-jzykowe&Itemid=58). W rozprawie nazwy *Internet* oraz *sieć internetowa* będą stosować zamiennie.

<sup>32</sup> Howard Rheingold w swojej książce przypomina o wielu osobach (naukowcach, pionierach, wynalazcach), których prace przyczyniły się do rozwoju wskazanych obszarów. Por. H. Rheingold: *Tools for thought : the history and future of mind-expanding technology*. New York 2000.

## 1.1 „Rewolucja” komputerowa

Słowo *rewolucja* implikuje nagłe i gwałtowne zmiany. Jednakże rewolucja może być też zjawiskiem bardziej subtelnym, wolniejszym i rozłożonym w czasie. W języku ogólnym przyjęło się słowem *rewolucja* określać pewne zmiany społeczne<sup>33</sup>. W tym też umownym znaczeniu będę używał tego wyrazu, wraz z odpowiednimi przydawkami, w dalszej części pracy. W prezentowanych poniżej kontekstach, *rewolucję* należy traktować metaforycznie, tj. jako istotną jakościowo zmianę, choć nie zawsze nagłą i gwałtowną. Poczyniwszy to zastrzeżenie, w dalszej części pracy nie będę opatrywał słowa *rewolucja* cudzysłowem.

*Słownik informatyczny* rejestruje hasło *rewolucja komputerowa* (ang. *computer revolution*) w znaczeniu „zjawisko socjologiczne i technologiczne polegające na szybkim rozwoju i powszechnym stosowaniu komputerów (zwłaszcza klasy PC), które w zdecydowany sposób zmieniły sposób przetwarzania, gromadzenia i przekazywania informacji”<sup>34</sup>. Zdaje się, że stosowniejszym byłoby używanie wyrażenia *rewolucja informatyczna*, bowiem to rozwój matematyki, a co za tym idzie informatyki, był i jest głównym motorem zmian tu charakteryzowanych<sup>35</sup>. Nie byłoby możliwe konstruowanie komputerów, gdyby nie rozwój matematyki (informatyki oraz innych nauk ścisłych z nią związanych, np. cybernetyki). To właśnie rozwój matematyki doprowadził do rozwoju technologii informacyjnych, tj. komputerów i oprogramowania (rewolucja technologii informacyjnych)<sup>36</sup>. Za sprawą rozwijania informatyki, która wpłynęła i wpływa na ciągły postęp technologiczny w obszarze technologii informacyjnych, a także na znaczny przyrost informacji, zaczęto też mówić o *rewolucji informacyjnej*, a nawet zaczęto próbować enumerować te rewolucje, dochodząc do konkluzji, że rewolucja informacyjna, która powstała pod wpływem środowiska internetowego WWW, jest szóstą i jak na razie ostatnią z nich<sup>37</sup>.

---

<sup>33</sup> Por. I. Fang: *A history of mass communication : six information revolutions*. New Delhi, Boston 1997, s. XVI. Alvin Toffler używa określenia *rewolucja społeczna*, pisząc o wiosce elektronicznej stworzonej przez tzw. trzecią falę. Por. A. Toffler: *Trzecia fala*. Warszawa 1985, s. 240.

<sup>34</sup> *Słownik informatyczny*. Pod red. P. Adamczewskiego. Gliwice 2005, s. 198.

<sup>35</sup> Ryszard Tadeusiewicz używa terminu *rewolucja teleinformatyczna*. Por. R. Tadeusiewicz: *Ciemna strona Internetu... : wykład inauguracyjny, Zamość, 16 październik 1999 r.* Zamość 1999, s. 8.

<sup>36</sup> Manuel Castells używa określenia *rewolucja technologii informacyjnych*. Por. M. Castells: *Spółczesność sieci*. Warszawa 2007, s. 43.

<sup>37</sup> Por. I. Fang: *op. cit.*, s. 194.

Nie byłoby możliwe myślenie o komputerach, gdyby nie tworzona przez tysiąclecia nauka. Badacze dowodzą, że podstawy informatyki dały wczesne cywilizacje m.in. Babilonu, Egiptu, Grecji oraz Rzymu, za sprawą rozwijanej tam nauki – głównie matematyki<sup>38</sup>.

Pierwsze komputery (np. Zuse Z3, Zuse Z1, Harvard Mark I, IBM ASCC, Colossus Mark I, ENIAC) miały wykonywać zadania liczenia, a więc to, co wskazuje etymologia. *Compute* oznacza bowiem ‘obliczać, liczyć, kalkulować’<sup>39</sup>, a słowo *computer* definiuje się jako ‘calculator especially designed for the solution of complex mathematical problems’ (pol. ‘kalkulator przeznaczony do rozwiązywania złożonych problemów matematycznych’)<sup>40</sup>. W polskim języku potocznym funkcjonuje podobna dowolność w stosowaniu określeń *komputer* i *maszyna licząca*, co jak podaje Piotr Gawrysiak, ma „swoje uzasadnienie historyczne. W wielu przedsiębiorstwach maszyny liczące *sensu stricte* [sic! SDK] zostały bowiem zastąpione właśnie przez pierwsze komputery; dla użytkownika końcowego – tj. księgowego czy też managera – efekt działania obu pozostawał z początku taki sam”<sup>41</sup>. „Pierwsze komputery z początku lat 40. pod względem technicznym i fizycznym w niewielkim stopniu przypominały dzisiejsze urządzenia i służyły przede wszystkim do wykonywania skomplikowanych obliczeń użytecznych w doskonaleniu technik wojennych, ale wykorzystywano je również w celach naukowych i inżynierskich niezwiązanych z kontekstem militarnym. Na przełomie lat 40. i 50. nastąpiła zasadnicza zmiana w podejściu do komputerów. Wizja cyfrowych kalkulatorów, błyskawicznie wykonujących skomplikowane obliczenia na potrzeby techniczne i badawcze, została zastąpiona koncepcją urządzeń uniwersalnych, przetwarzających ogromne ilości danych obecnych nie tylko w nauce, ale także przemyśle czy handlu”<sup>42</sup>.

Pierwsze tego typu urządzenia korzystały z programów (instrukcji sterujących ich pracą) wczytywanych z zewnątrz. Jako że ten sposób był mało efektywny, rozpoczęto prace nad rozwijaniem możliwości wykorzystywania pamięci wewnętrznej. Nieocenione na tym polu okazały się pomysły Johna von Neumanna, który w 1945 roku

---

<sup>38</sup> Por. G. O'Regan: *A brief history of computing*. London 2008, s. 1-25.

<sup>39</sup> *Internetowy słownik LING* [online]. [Dostęp: 27.01.2011]. Dostępny w WWW: <http://web1.ling.pl/index.html>.

<sup>40</sup> Por. P. E. Ceruzzi: *A history of modern computing*. Wyd. 2. Salisbury 2003, s. 1.

<sup>41</sup> P. Gawrysiak: *Cyfrowa rewolucja : rozwój cywilizacji medialnej*. Warszawa 2008, s. 89.

<sup>42</sup> M. Góralska: *Perspektywy e-booków w kontekście rozwoju komputerów jako urządzeń uniwersalnych i specjalistycznych*. W: *Biblioteka, książka, informacja, Internet 2010*. Pod red. Z. Osińskiego. Lublin 2010, s. 78.



zapropował, aby zacząć projektować komputery, które będą wykorzystywać pamięć wewnętrzną nie tylko do magazynowania danych, lecz również do przechowywania w niej programów obsługujących pracę całego komputera. Koncepcja Johna von Neumanna przeszła do historii pod nazwą *The Stored-Program Concept* i jest do dziś wykorzystywana przy konstruowaniu komputerów. Implementację tego pomysłu w konkretnym urządzeniu nazywa się *architekturą von Neumanna*<sup>43</sup>.

Do lat 50. XX wieku rozwijano jedynie fizycznie istniejący sprzęt, czyli *hardware*. Jeden z pierwszych języków programowania, tj. ALGOL, opracowano dopiero w 1958 roku. Nieco upraszczając, od tego mniej więcej momentu rozpoczyna się historia oprogramowania, czyli *software*<sup>44</sup>. Pod koniec lat 50. powstało wiele innych, pośrednich projektów, pomysłów, które łącznie przyspieszyły postęp rewolucji komputerowej. Jest to zrozumiałe, bowiem inżynierowie opracowujący nowe urządzenia komputerowe, jak i oprogramowanie pracowali jednocześnie, równolegle udoskonalając swoje wynalazki. Prace jednych oraz drugich były ze sobą mocno skorelowane.

Historia komputerów jest bardzo złożona. Jest również rozłożona w czasie. Wzięło w niej udział wielu wizjonerów, a każdy z nich wniósł własny wkład w ewolucję tych urządzeń<sup>45</sup>. Wiele koncepcji, prac i pomysłów, które przyczyniły się do rozwoju komputerów przedstawili Zenon W. Pylyshyn i Liam J. Bannon<sup>46</sup> oraz Robert Ligonnière<sup>47</sup>. Reasumując, praca wielu osób skupionych wokół zbieżnych zadań doprowadziła do masowości rynku komputerów. Rozpowszechnienie tych narzędzi zaowocowało wytworzeniem nowego środowiska pracy, nowej rzeczywistości – rzeczywistości wirtualnej. Ten obszar stał się załącznikiem nowego potencjału. Manuel Castells używa określenia *rewolucja technologii informacyjnych*, która jego zdaniem rozpoczęła się w latach 70. XX wieku, wtedy bowiem zaczęły rozprzestrzeniać się nowe techniki informacyjne, których rozwój od tamtej pory był coraz dynamiczniejszy<sup>48</sup>.

---

<sup>43</sup> Por. N. Dale, J. Lewis: *Computer science illuminated*. Wyd. 4. Sudbury 2011, s. 123; J. S. Warford: *Computer systems*. Wyd. 4. Sudbury 2010, s. 168.

<sup>44</sup> Por. U. Hashagen, R. Keil-Slawik, A. Norberg, H. Nixdorf: *History of computing : software issues*. Berlin 2002, s. 11-22.

<sup>45</sup> Por. Z. W. Pylyshyn, L. J. Bannon: *Perspectives on the computer revolution*. Nortwood 1989, s. 1-2.

<sup>46</sup> *Ibidem*.

<sup>47</sup> R. Ligonnière: *Prehistoria i historia komputerów : od początków rachowania do pierwszych kalkulatorów elektronicznych*. Wrocław 1992.

<sup>48</sup> Por. M. Castells: *op. cit.*, s. 52. Wśród najważniejszych, wczesnych urządzeń poprzedzających tę rewolucję wymienia wynaleziony przez Bella w 1876 r. telefon, radio wynalezione w 1898 r. przez

Ważnym krokiem na tej drodze było rozdzielenie urządzeń (*hardware*) od oprogramowania (*software*), które można było kupować oddzielnie i dowolnie łączyć ze sobą<sup>49</sup>.

W ciągu trzydziestu lat od wprowadzenia na rynek pierwszego komputera osobistego w 1974 roku (Altair 8800), popularne „pecety” wypełniły w zasadzie wszystkie sfery ludzkiego życia<sup>50</sup>. Wzorem „wynalazku” pisma<sup>51</sup>, komputery pierwotnie służyły innym celom oraz innym grupom ludzi niż obecnie. Wcześniej byli to głównie naukowcy wykorzystujący komputery jako narzędzia badawcze, dziś są to potencjalnie wszystkie osoby, używające komputerów jako narzędzi niemalże uniwersalnych<sup>52</sup>.

## 1.2. Idea sieci

Web nie powstałby, gdyby nie stworzono wcześniej sieci internetowej. Ta z kolei mogła powstać na fundamencie rewolucji komputerowej. Sama jednakże koncepcja sieci komunikacyjnej służącej wymianie informacji między punktami oddalonymi od siebie jest dużo starsza, bowiem wiąże się z początkami pierwszych cywilizacji.

Badacze infrastruktury informacyjnej prapoczątków sieci dopatrują się w powstaniu sieci transportu (infrastruktura drogowa), usług pocztowych oraz

---

Marconiego oraz lampę próżniową wynalezioną w 1906 r. przez De Foresta. Por. M. Castells: *op. cit.*, s. 53. W dalszej części pracy, pisząc o rewolucji technologii informacyjnych, wymienia kolejno wszystkie wielkie technologiczne przełomy, jakie dokonały się w elektronice. Wskazuje zatem na wynalazek tranzystora, układu scalonego, mikroprocesora, a także na ważniejsze projekty komputerów poczynając od brytyjskiego Colossusa i niemieckiego Z-3. Por. M. Castells: *op. cit.*, s. 53-55.

<sup>49</sup> Por. G. Anderson, D. Ferro, R. Hilton: *Connecting with computer science*. Wyd. 2. Boston 2011, s. 18. Należy pamiętać, że zgodnie z przedstawioną wcześniej definicją *technologii informacyjnych*, w poczet technologii informacyjnych można zaliczyć odpowiednie urządzenia (*hardware*) oraz oprogramowanie (*software*). Od lat 70. XX wieku nastąpił dynamiczny rozwój zarówno *hardware*, jak i *software*.

<sup>50</sup> Według Piotra Gawrysiak to właśnie masowa produkcja Altaira 8800 zapoczątkowała rewolucję informatyczną. Por. P. Gawrysiak: *op. cit.*, s. 217.

<sup>51</sup> O tym, że pismo zostało wynalezione pisała np. B. Bieńkowska: *Książka na przestrzeni dziejów*. Warszawa 2005, s. 13. „Pismo jest kluczem do rozwoju cywilizacji na świecie”. *Ibidem*, s. 19, Stąd w historii odnotowuje się jego ciągły rozwój i wprowadzanie oraz udoskonalanie technologii, pozwalających na jego (pisma) skuteczne oddziaływanie. Por. np. M. Juda: *Pismo drukowane w Polsce XV-XVIII wieku*. Lublin 2001.

<sup>52</sup> Por. D. Morley, C. S. Parker: *Understanding computer : today and tomorrow*. Wyd. 12. Boston 2009, s. 9.

infrastruktury telekomunikacyjnej<sup>53</sup>. „Dawniej komunikowanie międzyludzkie wymagało bliskości fizycznej, aby ją uzyskać należało do innych ludzi podejść lub dotrzeć w inny sposób”<sup>54</sup>. Początkowo komunikację tę ułatwić miały systematycznie rozbudowywane systemy dróg. W zasadzie jednocześnie z nimi rodziły się usługi pocztowe. Powoli budowany system pocztowy zapewniał możliwość przekazywania informacji na odległość bez konieczności fizycznej bliskości. Za sprawą powołania instytucji poczty w początkowych formach oraz dzięki wprowadzeniu nowych wówczas mediów komunikacja na odległość stała się łatwiejsza. Założeniem realizowanych siecią pocztową usług była w miarę regularna wymiana informacji pomiędzy odległymi miejscami. Ta idea związania w komunikacyjnej wymianie odległych od siebie w terenie punktów, a zatem niwelowania dystansu, w wykonaniu poczty była tym, co zapewne przesądziło o tym, aby skłaniać się za uznaniem usług pocztowych za pierwowzór modelu komputerowej sieci wymiany informacji<sup>55</sup>. Poza tym komunikacja pocztowa wykazuje również pewne analogie z siecią internetową, jeśli idzie o sposób przekazywania informacji. Korespondencję nadaną drogą pocztową trzeba opatrzyć w takie dane jak adresat i nadawca, które składają się m.in. z informacji na temat osoby lub instytucji, państwa, miasta oraz specjalnych kodów pocztowych. Następnie prawidłowo zaadresowany list (komunikat, informacja) wędruje pomiędzy wybranymi punktami, gdzie następuje sortowanie i rozdzielanie korespondencji do dalszego kolportażu, aż ostatecznie trafia pod wybrany adres. Na modelu pocztowej dystrybucji informacji wzorowano późniejsze sieci telekomunikacyjne<sup>56</sup>. Jedną z nich był telegraf zaprojektowany przez Samuela Morse’a (1835 rok). Urządzenie to działało w oparciu o kod binarny<sup>57</sup>. W tym wynalazku niektórzy doszukują się właśnie pierwocin

---

<sup>53</sup> Por. D. McQuail: *Mass communication theory*. Wyd. 6. London 2010, s. 16; Por. T. Goban-Klas: *Cywilizacja medialna : geneza, ewolucja, eksplozja*. Warszawa 2005, s. 148.

<sup>54</sup> Por. T. Goban-Klas: *op. cit.*, s. 13.

<sup>55</sup> Por. J. M. Kizza: *Computer network security and cyber ethics*. Wyd. 2. Jefferson 2006, s. 38.

<sup>56</sup> Por. G. Coulouris, J. Dollimore, T. Kindberg: *Distributed systems : concepts and design*. Wyd. 4. Harlow 2005, s. 75; D. Medhi, K. Ramasamy: *Network routing : algorithms, protocols, and architecture*. San Francisco 2007, s. 3-4.

<sup>57</sup> Michael G. Raymer wyjaśnia sposób działania sieci telegraficznej, a także tzw. kodu Morse’a porównując je z cyfrowym systemem binarnym tzw. zer i jedynek funkcjonującym w środowisku cyfrowym. Por. M. G. Raymer: *The silicon web : physics for the Internet age*. Boca Raton 2009, s. 171. Przypomnę, że bit (skrót od ang. *binary digit*, czyli ‘cyfra dwójkowa’) jest najmniejszą jednostką informacji używaną w komputerach. Bity przyjmują wartość 0 lub 1. W komputerach za pomocą ośmiu bitów (8 bitów = 1 bajt) zapamiętuje się jeden znak. Por. B. Falk: *Internet*. Gliwice 1995, s. 26. Wcześniej Claude E. Shannon używał określenia *binary unit*.

dzisiejszej rewolucji cyfrowej<sup>58</sup>. Inni z kolei wskazują na początek rewolucji telekomunikacyjnej, która rozpoczęła się dziewięć lat później, a dokładnie 24 maja 1844 roku. Wtedy Samuel Morse nadał pierwszy telegram, który przesłał nowo zbudowaną linią łączącą Baltimore z Waszyngtonem<sup>59</sup>. Zdaje się więc, że uruchomienie telegrafu Samuela Morse'a było krokiem milowym na drodze ku globalnej komunikacji sieciowej.

Telegraf jako nowa technologia zmienił sposób, w jaki informacje (a dokładniej dane) były gromadzone i przekazywane. Informacji nie trzeba już było, jak dawniej, transportować fizycznie, lecz można je było przysyłać drogą kablową. Masowe rozpowszechnienie telegrafu nastąpiło w połowie XIX wieku. Telegraf był technologią informacyjną, która okazała się być równie rewolucyjna, co wcześniejszy wynalazek druku. Technologia druku umożliwiała komunikację w czasie i przestrzeni. W przypadku telegrafu innowacją była możliwość niemal natychmiastowej komunikacji na odległość<sup>60</sup>. W ciągu kolejnych dekad kolejne miasta w Stanach Zjednoczonych były inkorporowane do sieci telegraficznej, dzięki czemu w 1866 roku, kiedy tamtejsza linia telegraficzna liczyła już 37.000 mil oraz składała się z 22.000 biur telegraficznych, Samuel Morse napisał, że sieć telegraficzna jest podobna do sieci pocztowej<sup>61</sup>. W 1900 roku większość krajów świata była już połączona siecią telegraficzną<sup>62</sup>.

Nie jest zaskoczeniem, że ogromną sieć telegraficzną porównuje się z blisko sto lat młodszą siecią internetową. Tom Standage wykazał wiele paraleli telegrafu (mechanicznego Internetu) z dzisiejszym Internetem<sup>63</sup>. Każda wiadomość nadana telegrafem musiała przebyć określoną drogę, podczas której mijała pewne stacje, na których automatycznie dokonywało się sortowanie i dalsze przekazywanie danych. Podobnie odbywa się dziś przesyłanie danych w Internecie<sup>64</sup>. Konstrukcje obydwu sieci są również bardzo podobne, a w zasadzie identyczne. Sieć telegraficzna składała się

---

<sup>58</sup> Por. T. Goban-Klas: *Media i komunikowanie masowe : teoria i analiza prasy, radia, telewizji i Internetu*. Warszawa 1999, s. 292. Termin *rewolucja cyfrowa* można rozumieć jako proces dominowania w komunikacji kodu cyfrowego nad kodem analogowym.

<sup>59</sup> Por. A. Wheen: *Dot-dash to Dot.com : how modern telecommunications evolved from the telegraph to the Internet*. New York 2011, s. 7.

<sup>60</sup> Por. T. Standage: *The Victorian Internet : the remarkable story of the telegraph and the nineteenth century's on-line pioneers*. New York 1998, s. VII-VIII.

<sup>61</sup> Por. P. Flichy: *Dynamics of modern communication : the shaping and impact of new communication technologies*. London 1995, s. 38.

<sup>62</sup> Por. D. H. Hook, J. M. Norman: *Origins of cyberspace : a library on the history of computing, networking, telecommunications*. Novato 2002, s. 69.

<sup>63</sup> Por. T. Standage: *op. cit.*, s. 16.

<sup>64</sup> Por. *Ibidem*, s. 101.

z licznych mniejszych sieci, które były łączone ze sobą. Powstające lokalnie (miasto, rejon, państwo itp.) sieci telegraficzne łączone były ze sobą, tworząc ogólnoswiatową sieć telegraficzną. Internet *per se* jest też siecią (ogólnoswiatową siecią komputerową) składającą się z połączonych sieci komputerowych. Sposób kodowania znaków w medium cyfrowym za pomocą kodów ASCII podobny jest do sposobu kodowania znaków w sieci telegraficznej. Zbieżne są również funkcje i cele użytkowania obydwu sieci. W swych podstawach obydwie miały zapewnić szybką komunikację, jednak z czasem dostrzeżono tkwiący w nich potencjał, co doprowadziło do wykorzystywania ich choćby w celach biznesowych. Ostatecznie telegraf, który określa się mianem *wiktoriańskiego Internetu*, zdaje się być ideowym prekursorem Internetu, a dzisiejszy Internet w dużej mierze nawiązuje właśnie do tradycji telegrafu<sup>65</sup>.

Momentem zwrotnym w historii rozwoju globalnej komunikacji sieciowej było opracowanie technologii komunikacji bezprzewodowej, która wcześniej wymagała badań i prac nad elektrycznością<sup>66</sup>. Zdaje się więc, że słuszne jest stwierdzenie, iż pomału „świat tracił swoje tajemnice, kurczył się, jednocześnie wiadomości o nim coraz szybciej i łatwiej docierały do najbardziej odległych zakątków globu ziemskiego. Służyły temu rozwijające się nowe techniki informacyjne – przełamujące dotychczasowe bariery czasu i przestrzeni. Informacje nie tylko coraz szybciej docierały do ludzi, można je było również znacznie łatwiej powielać, gromadzić, przetwarzać”<sup>67</sup>. W ten sposób kolejna „sieć” (komunikacji bezprzewodowej, później także komunikacji satelitarnej) opłótła ziemię. Wkrótce, jak przewidują badacze komunikacji, „sieć satelitarna połączona z globalną siecią komórkową z dostępem do Internetu stworzy zarówno ziemską, jak i kosmiczną sieć medialną”<sup>68</sup>.

W latach 50. XX wieku został również wystrzelony pierwszy sztuczny satelita, co wpłynęło na rozpoczęcie prac nad zupełnie nową siecią komunikacyjną, która dziś zmieniła zupełnie oblicze wszelkiej światowej komunikacji – mianowicie – siecią internetową. Prace te wymagały na wstępie odpowiednich urządzeń, tj. komputerów. W tym czasie prace nad komputerami były już prowadzone i doskonalone. Potrzebne też było odpowiednie ziarno idei do zasiania w umysłach inżynierów, projektantów

---

<sup>65</sup> Por. *Ibidem*, s. 205-211.

<sup>66</sup> Por. M. Hendrykowska: *Technika – ruch – informacja. Wiek XIX: komunikacja społeczna na progu audiowizualności*. W: *Nowe media w komunikacji społecznej w XX wieku. Antologia*. Pod red. M. Hopfinger. Warszawa 2005, s. 25.

<sup>67</sup> M. Hendrykowska: *op. cit.*, s. 27.

<sup>68</sup> T. Goban-Klas: *Cywilizacja medialna : geneza...*, s. 116

i naukowców, którzy prace mieli rozpocząć. Potrzebny był też określony asumpt do podjęcia próby realizacji tego przedsięwzięcia. Ten nadszedł, mówiąc przenośnie, z kosmosu, tj. poprzez umieszczenie na orbicie Sputnika 1. Potrzebne też były pomysły na stworzenie już *stricte* tego typu infrastruktury służącej sieciowej wymianie informacji. W tym względzie słusznie zauważa Piotr Gawrysiak, że trudno jest „wskazywać twórcę koncepcji globalnej sieci wymiany informacji cyfrowej, wiele bowiem z cząstkowych idei znaleźć można w publikacjach poprzedzających powstanie komputerów elektronicznych”<sup>69</sup>. Wśród wczesnych koncepcji sieci Gawrysiak wskazał takie, które nie odbiegają od idei repozytorium, jakim jest WWW, i wymienił pomysł klasyfikacji i dystrybucji informacji Paula Otleta, urządzenie komunikujące się sieciowo – Memex Vannevara Busha, a także pomysł Josepha C. R. Licklida na usprawnienie wymiany informacji pomiędzy ludźmi a komputerami, polegający na stworzeniu globalnej sieci komunikacyjnej<sup>70</sup>. Zadanie skonstruowania sieci internetowej wymagało, poza środkami finansowymi, stworzenia odpowiednich technologii informacyjnych, wypracowania idei komputerowej sieci komunikacyjnej oraz określonego impulsu do rozpoczęcia prac.

Warto jeszcze wspomnieć o tym, że pierwsze sieci komunikacyjne, nie licząc infrastruktury drogowej i pocztowej, powstawały poprzez łączenie środków komunikacji – urządzeń (telegraf, telefon, radio), które projektowano z myślą o tym, że będą pracować w ten właśnie sposób, tj. będą połączone (przewodowo, bezprzewodowo) z innymi podobnymi urządzeniami. W przypadku sieci internetowej, czy szerzej wszelkiej komputerowej, było inaczej. Komputery generalnie służyły do wykonywania obliczeń, mogły i pracowały samodzielnie. Nie wymagały łączenia z innymi komputerami. Dopiero z czasem dostrzeżono korzyści, wynikające z łączenia ich ze sobą w sieci.

Fakt, że w 1957 roku Związek Radziecki umieścił na orbicie pierwszego sztucznego satelitę (Sputnik 1), wpłynął na to, iż w Departamencie Obrony USA powołano Agencję Zaawansowanych Projektów Badawczych Obrony ARPA

---

<sup>69</sup> P. Gawrysiak: *op. cit.*, s. 235.

<sup>70</sup> Por. *Ibidem*, s. 235. Wskazani przez Piotra Gawrysiaka pionierzy, pomysłodawcy sieci służącej wymianie informacji, poza Josephem C. R. Licklidem, zakładali stworzenie nie tylko komputerowej sieci służącej wymianie informacji, choć niewątpliwie było to osiã ich projektów, lecz również stworzenie czegoś bliskiego dzisiejszemu hipertekstowi. Z tego powodu projekty ich zostaną omówione szczegółowo w podrozdziale 1.3 dotyczącym hipertekstu, natomiast projekt Josepha C. R. Licklida zostanie omówiony w dalszej części podrozdziału 1.2.

(Advanced Research Project Agency)<sup>71</sup>, której celem działania było doprowadzenia do uzyskania przewagi technologicznej USA w Zimnej Wojnie<sup>72</sup>. Pierwotnie starano się wybudować sieć telekomunikacyjną, która połączyłaby ważne ze strategicznego punktu widzenia obiekty oraz instytucje w całym kraju. Sieć miała zostać zaprojektowana tak, aby działać nawet w czasie ewentualnej wojny nuklearnej<sup>73</sup>. Już w 1960 roku ARPA opracowała interaktywny system informacyjno-wyszukiwawczy („Protosynthax”) działający w trybie online (ang. *interactive on-line information retrieval system*). System udostępniał w trybie pełnotekstowym zawartość *The golden book encyclopedia*<sup>74</sup>. Rzeczywiste prace nad siecią internetową miały się dopiero zacząć. Wciąż nie posiadano bowiem odpowiednich technologii.

Pierwsze wizjonerskie pomysły na połączenie komputerów przedstawił, z wykształcenia fizyk, matematyk i psycholog, Joseph C. R. Licklider, kiedy jeszcze pracował jako profesor w Massachusetts Institute of Technology. Jak zauważył, każdą pracę naukową poprzedzało czasochłonne gromadzenie materiałów z bibliotek. Odpowiednie prace należało odszukać, przejrzeć, wybrać z nich relewantne fragmenty i dopiero po zgromadzeniu wystarczającej ilości danych można było przejść do rzeczywistej pracy naukowej. Wyliczył, że 85% całego czasu, który należało poświęcić na rozwiązanie wybranego problemu naukowego, zajmowało właśnie gromadzenie danych, a jedynie 15% pozostawało na wyciąganie wniosków i udzielanie odpowiedzi dotyczącej pytania badawczego. Ta prozaiczna codzienność pracy naukowej wpłynęła na dalsze działania Licklidera. Założył bowiem, że musi istnieć sposób, aby wykorzystując technologię komputerową, można było wskazać proporcje czasu zmienić. Dzięki temu więcej czasu można by przeznaczyć na faktyczną pracę naukową. Rezultatem jego przemyśleń był artykuł pt. *Man-computer symbiosis*<sup>75</sup>. W pierwszej kolejności wskazywał na konieczność napisania odpowiedniego oprogramowania, które ułatwiłoby komunikację pomiędzy ludźmi i komputerami, nad którym w tym okresie

---

<sup>71</sup> Agencja używała nazwy ARPA do 1975 roku, kiedy jej nazwa została zmieniona na DARPA (Defense Advanced Research Projects Agency). Por. D. S. Bushnell, V. B. Elder: *Computers in the public Interest : the promise and reality of ARPANET*. W: *Directions and implications of advanced computing*. Vol. 1. Pod red. J. P. Jacky’ego, D. Schulera. Norwood 1989, s. 34; S. Richards: *Futurenet : the past, present, and future of the Internet as told by its creators and visionaries*. New York 2002, s. 25.

<sup>72</sup> Por. P. J. Durka: *Komputer, Internet, cyfrowa rewolucja*. Warszawa 2000, s. 99.

<sup>73</sup> Por. S. Ronchi: *The Internet and the customer-supplier relationship*. Aldershot 2003, s. 37.

<sup>74</sup> Por. K. La Barre: *The use of faceted analytic-synthetic theory as revealed in the practice of website construction and design* [online]. [Dostęp: 10.10.2012]. Dostępny w WWW: [https://netfiles.uiuc.edu/klabarre/www/LaBarre\\_FAST.pdf](https://netfiles.uiuc.edu/klabarre/www/LaBarre_FAST.pdf).

<sup>75</sup> Por. S. Richards: *op. cit.*, s. 17-18.

dopiero zaczynano pracować. Konieczne jego zdaniem było również stworzenie odpowiedniego systemu informacyjno-wyszukiwawczego, który spełniałby rolę biblioteki, tj. przechowywałby i dostarczał potrzebne informacje. Pisał również o konieczności zaprojektowania do tego celu m.in. odpowiednich urządzeń komputerowych, urządzeń wejścia i wyjścia oraz pamięci komputerowej<sup>76</sup>. Była to pierwsza praca, której autor konceptualizował załączki sieci komputerowej (internetowej)<sup>77</sup>.

W tym samym czasie Joseph C. R. Licklider publikując szereg prac sam oraz z Wesley'em Clarkiem, wypowiadał się m.in. o koncepcji „galaktycznej sieci” (ang. *galactic network*) czy też „intergalaktycznej sieci komputerowej” (ang. *intergalactic computer network*). Opisując te pomysły, wyszedł z założenia, że komputery są nie tylko maszynami liczącymi. Ich potencjał tkwi nie tylko w tym, że będzie można połączyć je ze sobą, aby jeszcze sprawniej wykonywały skomplikowane obliczenia, lecz w tym, że dzięki nim tak naprawdę będzie można połączyć ze sobą ludzi<sup>78</sup>.

W pochodzącym z 1968 roku eseju *The computer as a communication device*, pisał o koncepcji „sieci komputerów połączonych ze sobą wysoko przepustowymi liniami komunikacyjnymi, dzięki czemu komputery te zapewniać mogą swoim użytkownikom usługi przechowywania i wyszukiwania informacji, które (w owym czasie) były wyłącznie domeną bibliotek”<sup>79</sup>. W swoich pracach teoretycznych proponował zbudowanie sieci składającej się z połączonych ze sobą komputerów, która zapewniałaby wymianę informacji w skali globalnej, a także ułatwiałaby komunikację interpersonalną<sup>80</sup>.

Tworząc w 1962 roku ARPA IPTO (Advanced Research Project Agency Information Processing Technology Office), zmieniono sposób postrzegania komputerów, które przestano traktować wyłącznie jako maszyny liczące, a zaczęto jako urządzenia, które mogą służyć komunikacji<sup>81</sup>. Wynikało to niewątpliwie z prac Josepha C.R. Licklida, któremu zresztą zaproponowano stanowisko pierwszego dyrektora

---

<sup>76</sup> Por. J. C. R. Licklider: *Man-computer symbiosis*. „IRE Transactions on Human Factors in Electronics” 1960, vol. HFE-1, March, s. 4-11.

<sup>77</sup> Warto wspomnieć, że kilka lat później, tj. w 1965 roku, Licklider wydał książkę pt. *Biblioteki przyszłości* (*Libraries of the future*), w której przedstawił wizjonerskie pomysły na wykorzystanie technologii informacyjnych w pracy bibliotekarskiej i informacyjnej, a ściślej opisał projekt systemu informacyjno-wyszukiwawczego.

<sup>78</sup> Por. B. Porter: *The net effect*. Portland 2001, s. 43.

<sup>79</sup> P. Gawrysiak: *op. cit.*, s. 235-236.

<sup>80</sup> Por. J. Avery: *Information theory and evolution*. River Edge 2003, s. 142.

<sup>81</sup> Por. H. P. Alesso, C. F. Smith: *Connections : pattern of discovery*. Hoboken 2008, s. 116.



w ARPA IPTO. Zadanie, jakie postawiono przed IPTO, polegało na znalezieniu sposobu na niezakłócone i skuteczne przesyłanie danych poprzez sieć komputerową (komunikację między komputerami)<sup>82</sup>. W tym czasie, jak się okaże, trwały już prace prowadzone przez Leonarda Kleinrocka, które miały przyczynić się do realizacji tego zadania.

Niektórzy badacze internetowej infrastruktury komunikacyjnej opowiadają się za tym, że początek historii Internetu sięga 1961 roku oraz osoby Leonarda Kleinrocka (studenta Massachusetts Institute of Technology)<sup>83</sup>. Jego pomysł powstał w wyniku obserwacji urządzeń komputerowych pracujących w Massachusetts Institute of Technology. Uznał on, że rozproszone komputery MIT muszą mieć zapewnione możliwości komunikowania się między sobą. W związku z tym, że wówczas nie było jeszcze możliwości wykonania tego zadania, Leonard Kleinrock zaczął opracowywać odpowiednią technologię, która by to umożliwiła. Pierwsze realizowane wówczas próby stworzenia sieci komputerowej wypadały niepomyślnie. Ówczesnym standardem tworzenia sieci komunikacyjnych był ten, którego używano w sieciach telefonicznych. Opierał się on na tzw. komutacji łączy, która zupełnie nie nadawała się do transmitowania danych pomiędzy komputerami<sup>84</sup>. Rozumiejąc potrzeby oraz znając aktualne możliwości, wynalazł odpowiednią technologię oraz opisał w trzech pracach matematyczną teorię transmisji danych. Najpierw w maju 1961 roku przedstawił propozycję swojej rozprawy doktorskiej. Następnie w grudniu 1962 roku jeszcze raz, tym razem formułując tezy pracy doktorskiej. Wreszcie w książce *Communication nets* opublikowanej w 1964 roku<sup>85</sup>. Teza przygotowanej rozprawy doktorskiej dotyczyła przepływu informacji w dużych sieciach komunikacyjnych. Wyjaśniając postawiony problem stwierdził, że sieci składają się z węzłów połączonych ze sobą za pomocą hiperłączy. Węzły odbierają, sortują, przechowują i przekazują komunikaty, które

---

<sup>82</sup> Por. B. Porter: *op. cit.*, s. 43.

<sup>83</sup> Por. J. Avery: *op. cit.*, s. 142.

<sup>84</sup> „Komutacja łączy polega na utworzeniu dedykowanego kanału komunikacyjnego dla potrzeb rozmowy telefonicznej pomiędzy dwoma aparatami końcowymi. W tradycyjnej telefonii, w przypadku domów lub biur początkowy odcinek łączy tworzy para przewodów (skrętki miedzianej) poprowadzona od abonenta do centrali telefonicznej. Jeśli łączone numery telefoniczne należą do tego samego obszaru lokalnego, to łączy zamyka centrala lokalna [CENTRALA TELEFONICZNA]. Jeśli jednak łączone numery należą do dwóch różnych obszarów, łączy biegnie przez centralę pośrednią [CENTRALA MIEJSKA]. Łączy długodystansowe zestawiane są za pośrednictwem odległej centrali”. M. J. Kostecki: *Glosariusz terminologii call center/help desk: 1155 terminów anglo- i polskojęzycznych : katalog dostawców*. Warszawa 2007, s. 136-137.

<sup>85</sup> Por. J. M. Norman: *From Gutenberg to the Internet : a sourcebook on the history of information technology*. Novato 2005, s. 813.

docierają do nich i opuszczają je za pośrednictwem hiperłączy. Hiperłącza składają się z komunikujących się jednostronnie kanałów o stałej wydajności. Wśród systemów komunikacji pasujących do tego opisu znajdują się m.in. system usług pocztowych, infrastruktura telegraficzna oraz system komunikacji satelitarnej<sup>86</sup>. Koncepcja przedstawiona przez Leonarda Kleinrocka w latach 1961-1965 była na tyle dopracowana, że to właśnie na jej podstawie możliwe wreszcie było rozpoczęcie prac nad budową sieci komputerowej.

Już w 1964 roku Lawrence G. Roberts przedstawił pomysł stworzenia projektu ARPANET. W 1965 roku Joseph C. R. Licklider zrezygnował ze stanowiska w ARPA IPTO, a jej nowy dyrektor Ivan Sutherland szybko wyraził zgodę na pierwszy eksperyment z komunikacją sieciową, zaproponowany przez Lawrence'a G. Roberta. Przeprowadzony w październiku 1965 roku pierwszy tego typu eksperyment powiódł się, tj. udało się przekazać informacje z jednego komputera do drugiego<sup>87</sup>. Sukces tego przedsięwzięcia zapewnił Lawrence'owi G. Robertowi stanowisko w ARPA IPTO, gdzie od końca 1966 roku rozpoczął projektowanie ARPANET. Mając zapewnione zaplecze technologiczne, wystąpił do Kongresu o przyznanie środków na realizację tego przedsięwzięcia<sup>88</sup>.

Szybko skorzystano z tej eksperymentalnej transmisji danych, bowiem już w 1965 roku uruchomiono pierwszą ogólnokrajową sieć komputerową, w której udostępniono trzynastu wybranym instytucjom w kraju dostęp rzędu czterech godzin dziennie do bazy danych zawierającej 200 000 opisów bibliograficznych z zakresu literatury technicznej<sup>89</sup>. Sieć ta nie zapewniała jednak interkomunikacji, a jedynie dostęp do określonych danych. Prace nad odpowiednią infrastrukturą miały się dopiero rozpocząć. W 1967 roku Lawrence G. Roberts opublikował artykuł, w którym wyjaśnił potrzebę rozpoczęcia prac nad taką siecią. W artykule opisał, jak miałyby wyglądać ta sieć, tj. generalnie proponował ujednolicenie standardów, które zapewniłyby swobodną

---

<sup>86</sup> Por. L. Kleinrock: *Information flow in large communication nets. Proposal for a Ph.D. thesis, submitted to the Massachusetts Institute of Technology on May 21, 1961*. W: *From Gutenberg to the Internet : a sourcebook on the history of information technology*. Pod red. J. M. Normana. Novato 2005, s. 815.

<sup>87</sup> Wykorzystano do tego celu łącznik akustyczny oraz linię telefoniczną. Por. A. A. Huurdeman: *The worldwide history of communications*. Hoboken, 2003, s. 583.

<sup>88</sup> Por. J. M. Norman: *op. cit.*, s. 863.

<sup>89</sup> Por. B. Houghton: *On-line information retrieval systems*. W: *Printed reference material*. Pod red. G. Higgensa. London 1980, s. 422.

komunikację między komputerami, co w konsekwencji ułatwiłoby wymianę danych<sup>90</sup>. Wyjaśnił także, dlaczego to właśnie ARPA powinna się tym zająć. Jego zdaniem ARPA skoncentrowała w swoich ośrodkach badawczych wielu specjalistów, w jej posiadaniu była także odpowiednia technologia, co było gwarantem efektywnej finalizacji tego przedsięwzięcia<sup>91</sup>. 3 czerwca 1968 roku Roberts opublikował raport *Resource sharing computer networks*, w którym przedstawił szczegółowy plan budowy sieci ARPANET. Dwa tygodnie później projekt został ostatecznie zaaprobowany przez Zarząd ARPA, co przypieczętowało rozpoczęcie prac nad siecią<sup>92</sup>.

Niedługo później ARPA została więc przekształcona w ARPANET. Początkowo projekt ARPANET (Advanced Research Project Network) miał umożliwić połączenia pomiędzy naukowcami a odległymi centrami komputerowymi<sup>93</sup>. Cel działania został skierowany na stworzenie zdecentralizowanej sieci komputerowej. Dopiero w 1969 roku udało się zaprezentować odpowiednią infrastrukturę telekomunikacyjną, która przybrała postać sieci łączącej wiele tzw. węzłów; w sieci tej komunikacja pozostawała niezakłócona nawet wtedy, gdy część z węzłów uległaby zniszczeniu<sup>94</sup>. Pierwsza testowa transmisja miała miejsce 29 października 1969 roku<sup>95</sup>.

W początku lat 70., finansowana z dotacji federalnych, sieć była dostępna tylko kręgom naukowym. Dalej prowadzono prace badawczo-rozwojowe i stale udoskonalano tę szcątkową infrastrukturę komunikacyjną. Poza małą grupą wybranych osób – ściśle zaangażowanych w projekt ARPANET – nikt o jej istnieniu nie wiedział. Społeczeństwo o tej nowej technologii po raz pierwszy zostało poinformowane w 1972 roku, kiedy odbyła się międzynarodowa konferencja dotycząca komunikacji komputerowej (International Computer Communication Conference – ICC<sup>96</sup>). *Notabene* w trakcie tej konferencji udało się pierwsza nieprzerwana transmisja danych

---

<sup>90</sup> W tamtym czasie funkcjonowało wiele różnych modeli komputerów, które pracowały w oparciu o różne oprogramowanie. Ten różny software był niekompatybilny ze sobą. Stąd niemożliwe było proste podłączenie dwóch takich urządzeń komputerowych i nawiązanie połączenia. Informacje kodowane były w różny sposób, co uniemożliwiało skuteczną komunikację. Por. S. Richards: *op. cit.*, s. 21.

<sup>91</sup> Por. L. G. Roberts: *Multiple computer networks and intercomputer communication*. W: *From Gutenberg to the Internet : a sourcebook on the history of information technology*. Pod red. J. M. Normana. Novato 2005, s. 866.

<sup>92</sup> Por. S. Richards: *op. cit.*, s. 22.

<sup>93</sup> Por. T. Sheldon: *Wielka encyklopedia sieci komputerowych. Tom 1*. Łódź 1999, s. 684.

<sup>94</sup> Por. S. Ronchi: *The Internet...*, s. 37.

<sup>95</sup> Por. A. Kasprzak, K. Walkowiak: *Ewolucja sieci Internet*. W: *Internet 2008*. Pod red. D. J. Bema, A. Kasprzaka, M. Szymanowskiego, T. Więckowskiego. Wrocław 2009, s. 26.

<sup>96</sup> Por. J. M. Kizza: *Civilizing the Internet : global concerns and efforts toward regulation*. Jefferson 1998, s. 2.

za pomocą sieci. W tym samym roku zaprezentowano nową usługę, tj. pocztę internetową (email), która szybko stała się z jedną z głównych sił napędowych, sprzyjających dalszemu rozwojowi Internetu<sup>97</sup>.

W ciągu następnej dekady projekt rozrastał się powoli, łącząc coraz większą liczbę ośrodków naukowych w kraju, co spowodowało, że dostęp do sieci uzyskali również studenci. W 1971 roku podłączonych do niej było jedynie kilka komputerów<sup>98</sup>. Sukces sieci ARPANET był na tyle duży, że szybko sieć ta zyskiwała uznanie w oczach różnych grup społecznych. Oczywistym było, że powstawało narzędzie usprawniające komunikację, wymianę informacji, a także współpracę między odległymi ośrodkami m.in. naukowymi. Początkowo sieć ARPANET była traktowana jako szybka elektroniczna poczta o coraz większym zasięgu. Już w tej usłudze widziano ogromny potencjał komunikacyjny. Dopiero w 1973 roku ARPANET zaczęła stawać się faktycznie globalną siecią komputerową, bowiem wtedy podłączono do niej londyński University College oraz norweski Royal Radar Establishment. Permanentnie rozbudowywana sieć komputerowa zaczęła odtąd stymulować rozwój nowych technologii informacyjnych<sup>99</sup>.

Nie byłoby jednak możliwe myślenie o takiej sieci, gdyby nie równocześnie rozwijany sektor komputerów osobistych oraz sektor odpowiedniego oprogramowania, co ostatecznie umożliwiło połączenie komputerów ze sobą. By tego dokonać potrzebny był też wkład pracy wielu osób<sup>100</sup>.

„Internet był od samego początku związany ze środowiskiem naukowym. Na świecie sieć ta powstała jako sieć naukowa, podobnie było w Polsce”<sup>101</sup>. Oficjalne przyłączenie Polski do Internetu ogłoszono 12 września 1991 roku. Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa (NASK) zajęła się budową odpowiedniej

---

<sup>97</sup> Por. J. Avery: *op. cit.*, s. 142.

<sup>98</sup> Por. B. Falk: *op. cit.*, s. 17.

<sup>99</sup> Por. H. P. Alesso, C. F. Smith: *op. cit.*, s. 116-117.

<sup>100</sup> Wśród osób, które przyczyniły się do powstania Internetu wymienia się m.in. takich naukowców, jak Bob Taylor, Bob Kahn, Larry Roberts, Vint Cerf, Joseph C. R. Licklider, Donald Davies, a także inżyniera polskiego pochodzenia Paula Barana. Ten ostatni opracował sposób transmisji danych (komutację pakietów, ang. *packet switching*) polegający na dzieleniu ich na pakiety (kawałki) i przesyłaniu pomiędzy węzłami sieci, co zapewniało dużą przepustowość sieci, a także odporność na uszkodzenia (informacje docierają różnymi drogami, węzły uszkodzone są omijane). Por. J. Vallee: *The heart of the Internet : an insider's view of the origin and promise of the on-line revolution*. Charlottesville 2003, s. 52-54. Należy pamiętać, że to koncepcja Leonarda Kleinrocka umożliwiła Paulowi Baranowi opracowanie tej technologii. Por. J. Avery: *op. cit.*, s. 142.

<sup>101</sup> D. J. Bem, M. Szymanowski: *Cywilizacja internetowa*. W: *Internet 2008*. Pod red. D. J. Bema, A. Kasprzaka, M. Szymanowskiego, T. Więckowskiego. Wrocław 2009, s. 9.

infrastruktury, a działania finansowane były z budżetu Komitetu Badań Naukowych<sup>102</sup>. W 1992 roku do światowej sieci było podłączonych ponad milion komputerów, w 1993 roku liczba ta się podwoiła i wyniosła ponad 2 miliony<sup>103</sup>. W obliczu tego faktu w 1994 NSF (National Science Foundation), nie widząc dalszej konieczności, zrezygnowała z wspierania rozbudowy infrastruktury internetowej<sup>104</sup>. Na fundamencie sieci ARPANET powstał Internet<sup>105</sup>.

Na przełomie tysiącleci do sieci internetowej zaczęto podłączać coraz więcej różnych urządzeń, np. aparaty fotograficzne, kamery wideo, skanery, telefony, faksy, telewizory, a także całą gamę komputerów różnego typu, tj. desktopów, laptopów, notebooków, palmtopów, smartphonów itp. Sprzyjało to rozrostowi sieci. Nie można zapominać, że rewolucja cyfrowa mogła dokonać się dopiero wtedy, kiedy wynaleziono komputer oraz stworzono przetwornik analogowo-cyfrowy. Komputer jest urządzeniem cyfrowym, pracującym w oparciu o kod cyfrowy. Komunikacja z komputerem i za pomocą komputera wymaga pracy w oparciu o kod cyfrowy. Stąd pojawiła się potrzeba budowy przetworników analogowo-cyfrowych<sup>106</sup>. Zapewniono przy tym komunikację zarówno przewodową, jak i bezprzewodową (radiową, satelitarną)<sup>107</sup>. Sygnał cyfrowy może być nadawany różnymi drogami i jest przy tym odporny na zakłócenia, łatwiej go także przetwarzać, przechowywać i powielać. Przy okazji stale prowadzi się proces „ucyfrowiania” mediów, tj. w miejsce stosowanego wcześniej sygnału analogowego wprowadza się sygnał cyfrowy, a to z kolei zapewnia interkonektywność. Dziś już w zasadzie każde urządzenie elektroniczne można podłączyć do sieci internetowej. Innymi słowy każde urządzenie elektroniczne jest zdolne do komunikacji w ramach cyfrowej sieci internetowej. Tym samym wyłoniło się nowe zjawisko – cyfrowa

---

<sup>102</sup> Por. T. Bienias: *Internet*. Kraków 1998, s. 21. Jacek Gajewski i Marek Kozłowski podali, że Wydział Fizyki UW i CAMK PAN regularną komunikację internetową (początkowo mailową) rozpoczęły już w 1987 roku. Por. J. Gajewski, M. Kozłowski: *Powstanie i rozwój polskiego Internetu*. W: *Rewolucja informacyjna : 10 lat Internetu w Polsce. Materiały z Sympozjum*. Warszawa 2001, s. 20.

<sup>103</sup> Por. B. Falk: *op. cit.*, s. 17.

<sup>104</sup> Por. J. M. Kizza: *Civilizing the Internet...*, s. 3.

<sup>105</sup> Por. T. Sheldon. *op. cit.*, s. 69. Warto wspomnieć, że pierwsze badania nad podobną komunikacją sieciową rozpoczęto dużo wcześniej w Instytucji badawczej RAND (Research AND Development), której zadanie polegało na opracowaniu systemu komunikacji głosowej odpornej na ewentualny atak atomowy. W ten sposób stworzono koncepcję sieci pozbawionej centrali, mogącej stać się ewentualnym celem ataku. Koncepcja dzisiejszego Internetu zbieżna jest z założeniami wypracowanymi w RAND. Por. T. Bienias: *op. cit.*, s. 14.

<sup>106</sup> „Przetwornikiem analogowo-cyfrowym nazywa się urządzenie przetwarzające wielkość analogową (najczęściej napięcie) na sygnał cyfrowy, czyli wyrażony liczbą w odpowiednim kodzie”. A. Chwaleba, B. Moeschke, G. Płoszajski: *Elektronika*. Warszawa 2008, s. 441.

<sup>107</sup> Por. T. Goban-Klas.: *Media i komunikowanie masowe : teorie i analizy, prasy, radia, telewizji i Internetu*. Warszawa 2000, s. 292-293.

konwergencja mediów. Skoro media operują tym samym kodem cyfrowym, to w prosty sposób dochodzi do ich łączenia się oraz konwergencji. Poza tym wszechobecność sygnału cyfrowego – nie będzie zapewne przesadą stwierdzenie, że sygnał cyfrowy można odbierać już na całym globie – zapewnia stały dostęp do sieci z każdego zakątka świata. Dodatkowo nowe urządzenia cyfrowe, np. smartphony, ułatwiają mobilność, tj. z zasobów Internetu można korzystać z dowolnego miejsca<sup>108</sup>. W ten oto sposób powstała globalna sieć telekomunikacyjna. „Sieci globalne są sieciami komunikowania, mediami które łączą jednych ludzi z drugimi”, a „idea sieci globalnej wyraża analogię do nowoczesnej sieci dróg, stąd nazwa infostrad, ujmuje je na obraz i podobieństwo istniejącej sieci drogowej, kontrastując dawne wiejskie drogi z bezkolizyjnymi autostradami, drogami o wielkiej przepustowości. Taka sieć tworzy tzw. noosferę [...] oplatającą Ziemię pajęczyną informacyjną [...], istotnie przechodzimy od przesyłania atomów (transport) do przesyłania bitów (komunikacja)”<sup>109</sup>.

Zapoczątkowana w XX wieku globalizacja komunikacji stale się nasila. Wcześniej miarą jej zasięgu była liczba urządzeń połączonych sieciowo. Dziś próbuje się szacować nie tyle liczbę komputerów podłączonych do sieci, co raczej liczbę osób (internautów) korzystających z Internetu. Orientacja na użytkownika jest symptomem zmian zachodzących w komunikacji masowej<sup>110</sup>. Populacja użytkowników Internetu w 2002 roku przekroczyła 10% ludności świata. W 2004 roku już ponad miliard osób korzystało z bogactwa sieci<sup>111</sup>. W połowie 2010 roku z blisko 7 miliardów mieszkańców całego globu prawie 2 miliardy korzystały z Internetu (dokładnie 28,7% światowej populacji)<sup>112</sup>. Natomiast 31 grudnia 2011 roku liczbę tę oszacowano na ponad 2 miliardy (dokładnie 32,7% populacji)<sup>113</sup>.

Można więc stwierdzić, że pomysły Josepha C. R. Licklidera dziś się urzeczywistniły, bowiem obecna sieć internetowa, jak podają badacze sieciowej infrastruktury komunikacyjnej, składa się nie tylko z odpowiedniego hardware (urządzeń), odpowiedniego software (oprogramowania), ale również z humanware<sup>114</sup>.

---

<sup>108</sup> Por. T. Goban-Klas: *Cywilizacja medialna : geneza...*, s. 133-155.

<sup>109</sup> T. Goban-Klas: *Media i komunikowanie masowe : teorie i analizy, prasy, radia, telewizji i Internetu*. Warszawa 2000, s. 292-293.

<sup>110</sup> Więcej na ten temat znajduje się w rozdziale 2.2 dotyczącym komunikacji sieciowej.

<sup>111</sup> Por. W. Gogołek: *Technologie informacyjne mediów*. Wyd. 2. Warszawa 2006, s. 32.

<sup>112</sup> Por. *Internet world stats* [online]. [Dostęp: 16.01.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.internetworldstats.com/stats.htm>.

<sup>113</sup> *Ibidem*.

<sup>114</sup> Por. J. M. Kizza: *Computer network security...*, s. 38.

Słowo *humanware* używane jest na oznaczenie technologii informacyjnych, które tworzone są z myślą o użytkowniku końcowym (ang. *end user*), czyli o tym, kto faktycznie z tych technologii korzysta. Celem humanware jest zapewnić prostą, łatwą i skuteczną komunikację człowieka z komputerem. Można to osiągnąć poprzez zbadanie na wstępie potrzeb użytkownika, jego preferencji, oczekiwań, a dopiero później projektowanie dedykowanych do określonych zadań i celów technologii informacyjnych<sup>115</sup>. Bez brania pod uwagę potrzeb internautów nie byłoby zapewne możliwe stałe zwiększanie populacji osób korzystających z Internetu<sup>116</sup>. Sieci komunikacyjne tworzone są przez ludzi dla ludzi. Ludzie korzystają z rozsianych po globie rozmaitych urządzeń połączonych ze sobą w różny sposób, a urządzenia te ułatwiają interakcję, dziś m.in. poprzez znaczne niwelowanie dystansu, a przez to umożliwienie komunikacji werbalnej, wizualnej, audialnej. To ludzie tworzą sieć telekomunikacyjną, komunikując się ze sobą. Dzieje się tak, ponieważ jako gatunek od swych prapoczątków żyli w grupach, swoistych sieciach. Tylko w grupie człowiek może prawidłowo rozwijać się. W grupie odbywa się tzw. transmisja kulturowa, czyli w ramach kultury dokonuje się przekaz m.in. wiedzy niezbędnej do życia, np. znajomości języka, umiejętności korzystania z różnych urządzeń<sup>117</sup>. W grupie wykształcił się podział ról, stanowisk. Sieć społeczna jest w określony sposób zhierarchizowana, a pozycja każdego jej członka jest określona. Dziś nauki społeczne badają tzw. sieci społeczne, a z prac socjologów można dowiedzieć się, że istnieje podobieństwo między sieciami społecznymi (ang. *social networks*), składającymi się z członków określonej grupy społecznej i relacji zachodzących między nimi, a siecią internetową, na którą składają się określone węzły i połączenia między nimi<sup>118</sup>. Psycholog Michael Tomasello dowodzi, iż relacyjność świata rzeczywistego, w którym

---

<sup>115</sup> Por. U. L. Anderson: *Humanware : practical usability engineering*. Victoria 1993, s. 5-6; H. Shimada: „*Humanware*” *technology and industrial relations*. W: *Technology and productivity : the challenge for economic policy*. Paris 1991, s. 459; *Webopedia* [online]. [Dostęp: 20.03.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.webopedia.com/TERM/H/humanware.html>.

<sup>116</sup> Na oznaczenie osób korzystających z Internetu dziś używa się także specjalnego słowa – *wireds*. Por. M. Hendrykowski: *Metafora Internetu*. Poznań 2005, s. 7.

<sup>117</sup> Por. M. Tomasello: *Kulturowe źródła ludzkiego poznania*. Warszawa 2002, s. 10.

<sup>118</sup> Por. M. Zhang: *Social network analysis : history, concepts and research*. W: *Handbook of social network technologies and applications*. Pod red. B. Furhta. Boston 2010, s. 4. W naukach społecznych sieć rozpatrywana jest jako zespół wzajemnych powiązań i oddziaływań osób. Można przyjąć, że sieć jest to „struktura, budowana z relacji łączących poszczególne punkty (węzły – osoby, instytucje), a w perspektywie socjologicznej i komunikacyjnej – jako środowisko nawiązywania i utrzymywania więzi społecznych oraz przepływu informacji”. M. Kisilowska: *Biblioteka w sieci – sieć w bibliotece*. Warszawa 2010, s. 12. Podkreślić trzeba, że węzłem w sieci może być nie tylko urządzenie do tej sieci podłączone, lecz również człowiek. Por. *Ibidem*, s. 18.

żyje i dorasta człowiek, przekłada się na relacyjną konstrukcję środka komunikacji, którym jest, przyswajany w toku ontogenezy, język naturalny. Na tej podstawie można wnioskować dalej, że relacje te przekładają się generalnie na cały świat komunikacyjny, w tym na architekturę informacyjną Internetu, bowiem hipertekst to *de facto* tekst pozwalający łączyć wszystkie obiekty cyberprzestrzeni relacjami<sup>119</sup>.

Można zauważyć, że w rozwoju cywilizacyjnym najpierw powstawały sieci ludzkich kontaktów interpersonalnych, a później pierwsze fizycznie istniejące sieci dróg. Sieć połączeń drogowych umożliwiła zaistnienie sieci usług pocztowych. Następnie Ziemię zaczęto oplatać przewodami telegraficznymi i telefonicznymi. Rozpoczęto tworzenie telekomunikacyjnych sieci bezprzewodowych (radio, łączność satelitarna). Sto lat po wynalazku bezprzewodowego telegrafu, kiedy komputery wyewoluowały do postaci osobistych urządzeń komunikacyjnych, udało się połączyć transmisję bezprzewodową z przetwarzaniem informacji. Na tej drodze, stosunkowo krótkiej z punktu widzenia wagi dokonujących się przemian, trzeba było wykonać kilka ważnych kroków. Musiał powstać telefon analogowy oraz trzeba było rozbudować sieć telefoniczną. Musiały powstać komputery i musiały zostać znacznie udoskonalone. Trzeba było również stworzyć odpowiednie sieci transmisji danych, co doprowadziło do projektu ARPANET. Z tego pomysłu z kolei wyrósł w latach 80. XX wieku Internet. Powstały pierwsze sieci cyfrowe oraz rozpoczęto proces „ucyfrowiania” mediów, co doprowadziło do ich konwergencji oraz do tego, że ten sam sygnał zaczął być dostępny różnymi drogami i za pośrednictwem różnych mediów, różnych urządzeń. W tym samym czasie powstały pierwsze sieci telefonii komórkowej. Stworzono odpowiednią cyfrową sieć telefoniczną. Równocześnie znajdując nowe zastosowania dla istniejących sieci, połączono te obszary i stworzono m.in. *smartphone’y*, tj. inteligentne telefony, które są w zasadzie wypadkową urządzeń komputerowych i telefonów. Dzięki nim można wykonywać głosowe połączenia telefoniczne oraz audiowizualne, można komunikować się z całym światem oraz przeszukiwać zasoby Internetu, a także tworzyć, gromadzić, przechowywać, przetwarzać wszelkie informacje cyfrowe<sup>120</sup>. W samej sieci internetowej zaczęły jakby na nowo tworzyć się sieci społeczne

---

<sup>119</sup> M. Tomasello: *op. cit.*, s. 224-227.

<sup>120</sup> Por. D. H. Hook, J. M. Norman, M. R. Williams: *op. cit.*, s. 10.



(rodzinne, koleżeńskie, sieci znajomych). Internet łączy ze sobą różne drobne sieci społeczne, tworząc jedną dużą sieć ogólnoswiatową<sup>121</sup>.

Coraz wyraźniej urzeczywistnia się idea faktycznego istnienia spójnej, globalnej społeczności ludzi połączonych ze sobą siecią telekomunikacyjną, której nadejście medioznawcy przewidywali w drugiej połowie XX wieku, określając ją jako globalną wioskę<sup>122</sup>.

### 1.3. Koncepcje i realizacje hipertekstu

Na długo zanim powstał termin *hipertekst* oraz narodziła się teoria hipertekstu, kultura piśmienna wytworzyła wiele tekstów, które odznaczają się właściwościami specyficznymi dla hipertekstu, choć nie były tym mianem określane<sup>123</sup>. Każdy tekst, który można odczytywać nielinearnie, traktują oni bowiem jako *exemplum* hipertekstu. Tak więc, gdy czytając określony tekst, czytelnik przechodzi do innego rozdziału, fragmentu, a nawet do innego tekstu, który mógł być wskazany we fragmencie czytany wcześniej lub po prostu dlatego, że ten tekst już go nie interesuje, a pomija przy tym inne teksty pośrednie (ułożone w kolejności linearnej), dokonuje (świadomie lub nie) odbioru w sposób hipertekstualny<sup>124</sup>. Każdy tekst, który łączy w sobie tekst główny z jego interpretacjami, z innymi tekstami, w tym fragmentami tekstu głównego, stanowi przykład hipertekstu, w którym wyodrębnione fragmenty połączone są relacjami inter- i intratekstualnymi<sup>125</sup>.

---

<sup>121</sup> Pokażne kalendarium wydarzeń znaczących dla rozwoju komputerów oraz globalnej sieci komunikacyjnej przedstawili Diana H. Hook, Jeremy M. Norman i Michael R. Williams. Por. D. H. Hook, J. M. Norman, M. R. Williams: *Origins of cyberspace : a library on the history of computing, networking and communication*. Novato 2002, s. 63-103

<sup>122</sup> Por. M. McLuhan: *The Gutenberg galaxy : the making of typographic man*. Toronto 2002, s. 31; A. Toffler: *op. cit.*, s. 35.

<sup>123</sup> Por. A. Kitzmann: *Hypertext handbook : a straight story*. New York 2006, s. 8; A. Kumar: *Internet and information technology*. New Delhi 2002, s. 202; G. P. Landow: *Hypertext 3.0 : critical theory and new media in an era of globalization*. Wyd. 3. Baltimore 2006, s. 192-193; C. Vanderdorpe: *From papyrus to hypertext : toward the universal digital library*. Urbana 2009, s. 80.

<sup>124</sup> Por. A. Kumar: *op. cit.*

<sup>125</sup> Por. J. Kurbalija: *Hypertext in diplomacy*. W: *Language and diplomacy*. Pod red. J. Kurbaliji, H. Slavika. Msida 2001, s. 308. Piotr Celiński jako przykłady przywołuje za innymi także *Biblię* oraz *I Ching*, stwierdzając przy tym, że literaturoznawcy próbują dowodzić, iż praktyki nielinearnej konstrukcji narracji w literaturze funkcjonowały od dawna. Por. P. Celiński: *Interfejsy : cyfrowe technologie w komunikowaniu*. Wrocław 2010, s. 156.

Hipertekst dostrzegany jest więc tam, gdzie daje się wskazać zasadę „powiększania” tekstu głównego poprzez wiązanie go z innymi tekstami lub fragmentami tekstów (innymi słowy poprzez odsyłanie od tekstu głównego do innych tekstów lub fragmentów tekstów), do których czytelnik może przejść w trakcie lektury<sup>126</sup>. Przy czym nie muszą to być tylko i wyłącznie teksty piśmiennicze. Badacze mediów za przykłady hipertekstu uznają książki rękopiśmienne, które bogate są w różnego rodzaju glosy marginalne, interlinearne, dopiski, komentarze, nanoszone przez czytelników i kopistów. Ich zdaniem dopisywanie do tekstu pierwotnego przez kolejne osoby określonych myśli jest również realizacją koncepcji hipertekstu, tj. „powiększania” tekstu głównego<sup>127</sup>. Książka rękopiśmienna, która składała się z tekstu głównego i komentarzy do poszczególnych jego passusów oraz komentarzy dotyczących komentarzy, stawała się *de facto*, wraz z przybywaniem tych glos, swoistym systemem (lub siecią) tekstu i jego interpretacji<sup>128</sup>.

Na rozpowszechnienie hipertekstu w znaczący sposób wpłynęło wprowadzenie w miejsce zwoju, bardziej poręcznej formy kodeksowej. Łatwiej bowiem poruszać się od jednego fragmentu tekstu do drugiego, mając przed sobą tekst lub teksty utrwalone na kartach kodeksu<sup>129</sup>. Dodatkowo wraz z wynalazkiem Gutenberga, gdy wprowadzono bardziej ekonomiczny sposób powielania książek, tj. druk, zaczęły upowszechniać się kolejne metody ułatwiania dostępu do zawartości książek, wśród nich m.in. spisy treści i indeksy<sup>130</sup>. W przypadku tych rozwiązań, podobieństwo do hipertekstu wyraża się w usprawnieniu poruszania się po tekście. Dzięki tym ułatwieniom można dużo szybciej dotrzeć do wybranego fragmentu tekstu, bez konieczności przeglądania całej zawartości książki. Tak więc nie tylko rozszerzanie („powiększanie”) tekstu głównego lecz również zapewnianie nieliniowego dostępu do poszczególnych fragmentów tekstu jest wskazywane jako paralela do hipertekstu. Szybko można dojść do wniosku, że dzieła słownikowe i encyklopedyczne skonstruowane na zasadzie sieci odsyłaczy pomiędzy poszczególnymi hasłami z założenia nieprzeznaczone do czytania linearnego

---

<sup>126</sup> Por. A. S. Glassner: *Interactive storytelling : techniques for 21<sup>st</sup> century fiction*. Natick 2004, s. 249.

<sup>127</sup> Por. E. W. B. Hess-Lüttich: *Towards a narratology of holistic texts. The textual theory of hypertext*. W: *Mediapolis : aspects of texts, hypertexts and multimedial communication*. Pod red. S. Inikiena. Berlin 1998, s. 13.

<sup>128</sup> Por. J. Kurbalija: *op. cit.*, s. 309.

<sup>129</sup> Por. A. S. Glassner: *op. cit.*, s. 249.

<sup>130</sup> Por. J. Kurbalija: *op. cit.*, s. 309.

oraz pełne odniesień i przypisów do innych tekstów prace naukowe są również przykładami hipertekstu<sup>131</sup>.

Badacze mediów przykłady hipertekstu wskazują także w powstającej od XVIII wieku literaturze pięknej. W dziełach literackich zwraca się uwagę na możliwość zrealizowania lektury w różny sposób, nie tylko w kolejności od pierwszej strony do ostatniej. Wśród autorów i ich dzieł wymienia się m.in. Laurence'a Sterne'a *Życie i myśli J.W. Pana Tristrama Shandy*, Italo Calvino *Jeśli zimową nocą podróżny* czy Vladimira Nabokova *Blady ogień*<sup>132</sup>. W serwisie internetowym „Techsty” poświęconym teorii i praktyce literackiego hipertekstu można przeczytać, że wczesne dzieła pisarskie, m.in. te wskazane powyżej, stanowią przykłady protohipertekstu<sup>133</sup>.

W gronie pisarzy, prekursorów hipertekstu można wymienić jeszcze Jamesa Joyce'a, Alaina Robbe-Grilleta czy Jorge Luisa Borgesa<sup>134</sup>. Ponadto Milorada Pavica, Franza Kafkę, Jacquesa Roubauda, Harry'ego Mathewsa, Julio Cortazara i innych<sup>135</sup>. Działania pisarskie twórców protohipertekstu można określić jako próbę uwolnienia się czy przełamania linearnych ograniczeń druku i książki<sup>136</sup>.

Warto na chwilę zatrzymać się przy pomysłach Jorge L. Borgesa. Wcześniej jednak trzeba wskazać pracę siedemnastowiecznego angielskiego filozofa Johna Wilkinsa. W 1668 roku wyszło drukiem dzieło Johna Wilkinsa, pt. *Essay towards a real character, and a philosophical language*<sup>137</sup>. W pracy tej „Wilkins nieświadomie dążył do zbudowania czegoś, co dzisiaj nazywamy hipertekstem”<sup>138</sup>. Podzielił on wszechświat „na czterdzieści kategorii czy klas, podzielnych na odmiany, podzielne na gatunki”<sup>139</sup>. Wśród tych czterdziestu kategorii głównych znalazły się m.in. „kamienie”, „metale”, „krzewy”, „drzewa”, „liście”, „kwiaty”, „ryby”, „ptaki”, „dzikie zwierzęta”, „relacje ogólne”, „relacje mieszane”, „relacje akcji”, „żywioły”<sup>140</sup>. Dzieliąc te czterdzieści rodzajów głównych, poprzez dwieście pięćdziesiąt jeden różnic, doszedł do określenia

---

<sup>131</sup> Por. J. Nielsen: *Multimedia and hypertext : the Internet and beyond*. San Diego 1995, s. 2.

<sup>132</sup> Por. E. W. B. Hess-Lüttich: *op. cit.*, s. 13.

<sup>133</sup> Por. M. Pisarski: *Protohiperteksty* [online]. [Dostęp: 24.03.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.techsty.art.pl/hipertekst/protohiperteksty.htm>.

<sup>134</sup> Por. E. W. B. Hess-Lüttich: *op. cit.*, s. 13.

<sup>135</sup> Por. M. Pisarski: *Protohiperteksty*; Idem: *Grupa OuLipo i literatura nowych mediów* [online]. [Dostęp: 24.03.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.techsty.art.pl/hipertekst/awangarda/oulipo.htm>.

<sup>136</sup> Por. P. Celiński: *op. cit.*, s. 156-157.

<sup>137</sup> Por. U. Eco: *W poszukiwaniu języka uniwersalnego*. Gdańsk – Warszawa 2002, s. 251.

<sup>138</sup> *Ibidem*, s. 272.

<sup>139</sup> J. L. Borges: *Analizy języka Johna Wilkinsa*. W: J. L. Borges: *Dalsze dociekania*. Warszawa 1999, s. 151.

<sup>140</sup> Por. U. Eco. *op. cit.*, s. 252-253.

dwóch tysięcy trzydziestu gatunków<sup>141</sup>. Dla przykładu dzieląc „dzikie zwierzęta” na „niedrapieżne” i „drapieżne”, następnie kategorię „drapieżne” na „kotowate” i „psowate”, następnie „psowate” na „egzotyczne” i „europejskie”, następnie „europejskie” na „wodne” i „ziemne”, a „ziemne” na „większe” i „mniejsze” wskazał w grupie „większych” psa i wilka, a w grupie „mniejszych” lisa i borsuka<sup>142</sup>. Próbując zrealizować marzenie stworzenia języka doskonałego, skonstruował wytyczne do budowy powiązań taksonomicznych różnych elementów. Projekt jego hipertekstu umożliwiłby na przykład przemieszczanie się od pojęcia psa „ku klasyfikacji generalnej ssaków i włączy naszego psa w biologiczne drzewo taksonomiczne, gdzie znajdziemy też kota, wołu czy wilka. Przy czym, jeśli owo drzewo nakierować na psa, odeśle nas ono do katalogu przechowującego informacje o właściwościach psa i jego przyzwyczajeniach. Wybierając inny porządek powiązań, można dotrzeć do przeglądu różnych funkcji spełnianych przez psy w poszczególnych epokach historycznych (np. pies w neolicie, pies w społeczeństwie feudalnym, itp.) czy też różnych wyobrażeń psa na przestrzeni dziejów w sztuce”<sup>143</sup>. Medioznawca Armand Mattelart zauważył, że Jorge L. Borges natrafił na tę pracę Wilkinsa podczas poszukiwań sposobów pozwalających na skuteczne zaklasyfikowanie całej ludzkiej wiedzy<sup>144</sup>. W artykule *Analizy języka Johna Wilkinsa*, sposób klasyfikacji rzeczywistości przedstawiony przez Wilkinsa porównał z klasyfikacją stworzoną przez brukselski Instytut Bibliograficzny. Doszedł w ten sposób do wniosku, „że nie ma klasyfikacji wszechświata, która nie byłaby arbitralna i pełna domysłów”<sup>145</sup>. Można przyjąć, że znajomość koncepcji Johna Wilkinsa mogła wywrzeć wpływ na Jorge L. Borgesa, który uznawany jest za jednego z prekursorów hipertekstu w literaturze<sup>146</sup>. Propozycję hipertekstu przedstawił w opowiadaniu *Ogród o rozwidlających się ścieżkach*<sup>147</sup> oraz *Biblioteka Babel*<sup>148</sup>.

---

<sup>141</sup> *Ibidem*, s. 264.

<sup>142</sup> *Ibidem*, s. 255.

<sup>143</sup> *Ibidem*, s. 272.

<sup>144</sup> Por. A. Mattelart: *Społeczeństwo informacji : wprowadzenie*. Kraków 2004, s. 10.

<sup>145</sup> J. L. Borges: *Analizy języka...*, s. 154; Por. także Idem: *Selected Non-Fictions*. New York 1999, s. 229-232.

<sup>146</sup> Por. P. Rabinowitz: *The abysmal problem of time*. W: *Cy-Borges : memories of the posthuman in the work of Jorge Luis Borges*. Pod red. S. Herbrechtera, I. Callusa. Cranbury 2010, s. 189.

<sup>147</sup> Por. J. Gray: *Borges and the legacy of "The garden of forking paths"*. W: *The labyrinth*. Pod red. H. Blooma. New York 2009, s. 34.

<sup>148</sup> Por. P. Sasson-Henry: *Borges 2.0 : from text to virtual worlds*. New York 2007, s. 51.

W *Ogrodzie o rozwidlających się ścieżkach* autor porównuje powieść, której m.in. dotyczy fabuła tego opowiadania, do niekończącego się labiryntu<sup>149</sup>. W tym właśnie wyraża się nawiązanie do koncepcji hipertekstu. Kolejne wątki omawianej powieści są punktami wyjścia dla innych wątków, są swoistymi rozwidleniami, które dowolnie wybiera czytelnik. Po każdym kolejnym wątku może nastąpić w zasadzie każdy inny, a tym samym można stwierdzić, że istnieje niekończąca się liczba dróg lektury. Wybierając jedną drogę, bohater może przeżyć, wybierając inną może zginąć itp. Sekwencyjność zdarzeń i ułożony konsekwentnie plan fabularny został zaburzony po to, aby stworzyć model drogi, która nie ma kresu, ani celu – ma natomiast, żeby pozostać przy metaforze drogi, wiele skrzyżowań, na których dowolnie może skrócić czytelnik. W przestrzeni hipertekstowej internauta „narażony” jest na podobny problem. Od jego woli i wyborów zależy droga, którą przebędzie, droga, którą można „podróżować” w nieskończoność. Co więcej, wszystkie możliwe do wyboru drogi istnieją w jednym czasie. W hipertekście jest podobnie. W danej chwili istnieją wszystkie, tj. możliwe do wyboru kierunki dalszej wirtualnej „podróży”. Jest ich w zasadzie nieskończenie wiele, w praktyce jednak tyle, ile jest faktycznych możliwości wyborów z np. przestrzeni określonego dokumentu czy strony WWW. W danej chwili wszystkie te drogi, prawdopodobne wybory istnieją równocześnie, niejako równolegle obok siebie. Internauta natomiast podąża swoją własną drogą, wybiera jedną, a tym samym odrzuca inne. Inny z kolei internauta może wybrać drogę, którą pominął jego poprzednik itp.

W *Bibliotece Babel* Borges antycypował pewne idee urzeczywistnione dopiero w hipertekstowej rzeczywistości World Wide Web<sup>150</sup>. Porównując bibliotekę do wszechświata, Borges użył metafory, którą można rozumieć tak, że biblioteka stanowi zbiór całej wiedzy i wszystkich dostępnych informacji<sup>151</sup>. Porównanie to pasuje do

---

<sup>149</sup> Opowiadanie *Ogród o rozwidlających się ścieżkach* znajduje się w zbiorze *Fikcje*. J. L. Borges: *Fikcje*. Warszawa 1972, s. 74-85.

<sup>150</sup> Opowiadanie *Biblioteka Babel* znajduje się w zbiorze *Fikcje*. J. L. Borges: *Fikcje*, s. 65-73.

<sup>151</sup> Jorge L. Borges choć zapewne wzorował się na koncepcji Johna Wilkinsa, to jednak pomysł na opisanie uniwersalnej biblioteki zaczerpnął prawdopodobnie od Kurda Lasswitza, na którego powołał się w swoich rozważaniach. Jego zdaniem Kurd Lasswitz pod koniec XIX wieku pisał o „uniwersalnej bibliotece, która rejestrowałaby wszelkie zestawienia dwudziestu kilku ortograficznych symboli, czyli wszystko, co jest możliwe do wyrażenia i to we wszystkich językach”. J. L. Borges: *Dalsze dociekania*. Warszawa 1999, s. 229. Lisa Block de Behar potwierdza, że Jorge L. Borges pisząc o bibliotece, mógł czerpać pomysł z dzieła Kurda Lasswitza, pt. *Traumkristalle*. Por. L. B. de Behar: *Borges, the passion of an endless quotation*. Albany 2003, s. 158.

wyobrażenia WWW jako „Wszechnicy Wiedzy Wszelakiej”<sup>152</sup>. Dziś w coraz wyraźniejszym świetle widać, że WWW staje się faktycznie repozytorium uniwersalnym, które w niedalekiej przyszłości bogate będzie w większość zbiorów wcześniej gromadzonych głównie w bibliotekach. Za sprawą internautów WWW staje się też pomalą wielkim korpusem tekstów tworzonych we wszystkich językach. Powstają odpowiednie narzędzia indeksujące te zasoby i ułatwiające dotarcie do nich. Ten aspekt stanowi nawiązanie do sygnalizowanego przez Borgesa problemu posiadania katalogu katalogów, swoistego przewodnika po bogactwie wszystkich zbiorów biblioteki. Przestrzeń WWW rozwiązuje także kwestię zabezpieczenia informacji poprzez jej powielenie. Borges pisał, że Biblioteka Babel jest totalna, co oznacza m.in., że w jej zbiorach zgromadzonych jest wiele tysięcy tych samych, tj. skopiowanych i powielonych dzieł. Wyobrażenie nieskończoności biblioteki pasuje do obrazu świata WWW, który zbudowany w oparciu o język hipertekstowy HTML stanowi również przykład rzeczywistości, do której pasuje określenie *nieskończona*. Według Borgesa biblioteka jest kulą, WWW zaś opisuje się metaforą kłacza, które nie ma ani początku ani końca, stale jest rozbudowywane w każdym kierunku, co wykazuje pewną analogię z modelem kuli. W takiej przestrzeni odbywa się ciągły, nieustanny proces informacyjny. W obydwu opowiadaniach, choć szczególnie w *Bibliotece Babel*, zaprezentowany sposób przemieszczania się po heksagonalnych galeriach biblioteki podobny jest do sposobu poruszania się po nieskończonej płataninie odsyłaczy świata WWW, czyli strukturze dzisiejszego hipertekstowego środowiska World Wide Web<sup>153</sup>.

Mariusz Pisarski sformułował hipotezę, że wizje Jorge L. Borgesa mogły wpłynąć m.in. na kształt późniejszych projektów Theodora Holm Nelsona oraz Douglasa Engelbarta<sup>154</sup>. Zanim zostaną omówione te projekty należy scharakteryzować koncepcje Paula Otleta oraz Vannevara Busha.

---

<sup>152</sup> Rozwinięcie skrótu WWW do postaci *Wszechnica Wiedzy Wszelakiej* stworzył dziennikarz i popularyzator Internetu Marek Car. Por. Wikipedia. *Wolna encyklopedia* [online]. [Dostęp: 26.03.2011]. Dostępny w WWW: [http://pl.wikipedia.org/wiki/Marek\\_Car](http://pl.wikipedia.org/wiki/Marek_Car). Ryszard Tadeusiewicz zwrócił uwagę, że mianem *Wszechnicy Wiedzy Wszelakiej* określa się niekiedy Internet. Por. R. Tadeusiewicz: *Ciemna strona Internetu...*, s. 16.

<sup>153</sup> Por. T. Burrows: *The text in the machine : electronic texts in the humanities*. Binghamton 1999, s. 141.

<sup>154</sup> Por. M. Pisarski: *Jorge Luis Borges*. [online]. [Dostęp: 5.01.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.techsty.art.pl/hipertekst/awangarda/borges.htm>.

Prace Paula Otleta wniosły wiele, przede wszystkim, do bibliologii i informatologii<sup>155</sup>. Można w nich również odnaleźć pomysły, które zrealizowano dopiero w środowisku hipertekstowym World Wide Web. „Oto bowiem w różnego rodzaju opracowaniach naukowych i popularnonaukowych dotyczących hipertekstu – komputerowego systemu organizacji danych tekstowych Otlet pojawia się w roli <<koncepcyjnego ojca>>”<sup>156</sup>. Reprezentanci m.in. bibliologii i informatologii<sup>157</sup>, historii nauki<sup>158</sup>, informatyki<sup>159</sup>, literaturoznawstwa<sup>160</sup>, medioznawstwa<sup>161</sup> czy socjologii<sup>162</sup> uznają Paula Otleta, za twórcę koncepcji hipertekstu i hiperłącza<sup>163</sup>. Również wielu publicystów uważa, że w pracach Otleta można odnaleźć pierwowzór hiperłącza<sup>164</sup>. Dodają oni, że Otlet stworzył projekt ogólnoswiatowej sieci komputerowej, która miała umożliwiać użytkownikom korzystanie z bazy różnych typów dokumentów połączonych hiperłączami. Przyjmują zatem, że antycypował on hipertekstualną strukturę dzisiejszego Webu<sup>165</sup>.

<sup>155</sup> Por. K. Migoń: *Bibliologia – nauka o kulturze książki*. „Nauka” 2005, nr 2, s. 52-53; W. Boyd Rayward: *The case of Paul Otlet, pioneer of information science, internationalist, visionary: reflection on bibliography*. „Journal of Librarianship and Information Science” 1991, vol. 23, nr 3, s. 135-145; B. Sosińska-Kalata: *Dziedzictwo Paula Otleta i współczesna nauka o informacji*. W: *Książka zawsze obecna : prace ofiarowane profesorowi Krzysztofowi Migoniowi*. Pod red. M. Skalskiej-Zlat. Wrocław 2010, s. 85-105; E. Żgutowicz: *Bibliologiczna koncepcja nauki o informacji Paula Otleta*. „Studia o Książce” 1977, t. 7, s. 129-137. Krzysztof Migoń, w innej pracy, przedstawił szczegółowo koncepcję bibliologii Paula Otleta, tj. wielkiej, uniwersalnej nauki, której obiektem badań są różnego rodzaju dokumenty i ich funkcjonowanie. Por. K. Migoń: *Paul Otlet o bibliologii, książce i dokumencie*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej” 2004, z. 10, s. 70-77.

<sup>156</sup> M. Góralska: *Bibliologia wobec informatyzacji systemu komunikacji społecznej*. Wybrane zagadnienia. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2005, nr 2, s. 46.

<sup>157</sup> Por. R. Day: *Paul Otlet's book and the writing of social space*. W: *Historical studies in information science*. Pod red. T. B. Hahna, M. Bucklanda. Medford 1998, s. 43-50.

<sup>158</sup> *The Britannica guide to inventions that changed the modern world*. Pod red. R. Curley'a. New York 2010, s. 100.

<sup>159</sup> Por. Y. Marchland, J. L. Guérin, J. P. Barthès: *From a set of technical documents to a hypertext system on the Web*. „Webnet” 1996 [online]. [Dostęp: 19.03.2012]. Dostępny w WWW: <http://algo.informatik.uni-freiburg.de/bibliothek/proceedings/webnet96/Html/203.htm>; J. M. Reagle Jr.: *Good faith collaboration : the culture of Wikipedia*. Cambridge 2010, s. 23.

<sup>160</sup> Por. A. Codrescu: *The posthuman Dada guide : Tzara & Lenin play chess*. Princeton 2009, s. 164.

<sup>161</sup> Por. P. Krapp: *Noise channel : glitch and error in digital culture*. Minneapolis 2011, s. 14.

<sup>162</sup> Por. A. Miller: *Cultural barriers to organization social media adoption*. W: *Social knowledge : using social media to know what you know*. Pod red. J. P. Girarda, J. L. Girarda. Hershey 2011, s. 96-96.

<sup>163</sup> Informatycy oraz komunikolodzy przyjmują, że w 1934 roku Paul Otlet przedstawił załączki hipertekstu w rozprawie *Traité de documentation*. Por. A. Møller, M. I. Schwartzbach: *An introduction to XML and Web technologies*. Glasgow 2006, s. 3; J. M. Noyer, A. Serres: *De Paul Otlet a Internet en passant par hypertexte* [online]. [Dostęp: 24.01.2008]. Dostępny w WWW: <http://www.uhb.fr/urfist/SerreDEF.htm>.

<sup>164</sup> Por. E. Hanes: *Dec. 10, 1944 : Web visionary passes into obscurity* [online]. [Dostęp: 11.03.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.wired.com/thisdayintech/tag/paul-otlet/>.

<sup>165</sup> Por. M. Laaff: *Internet visionary Paul Otlet : Networked knowledge, decades before Google* [online]. [Dostęp: 12.03.2012]. Dostępny w WWW:



Pod koniec XIX wieku Otlet opublikował artykuł, w którym stwierdził, „że o wiele bardziej niż opis formalny publikacji istotny jest opis jej treści i zawartych w niej wniosków [...] w związku z tym zasugerował analizowanie piśmiennictwa według czterech głównych kategorii: fakty, ich interpretacja, statystyki i źródła; taka analiza powinna odzwierciedlać charakter publikacji i wskazywać jej wkład do wiedzy na określony temat. Informacje te, uzupełnione odpowiednio przygotowanym streszczeniem, powinno się – jego zdaniem – gromadzić na kartach dokumentacyjnych, zestawionych na kształt encyklopedii lub katalogu przedmiotowego i powiązanych ze sobą przejrzystym systemem odsyłaczy”<sup>166</sup>. Paul Otlet na przestrzeni lat w licznych pracach przedstawiał zasadę (ang. „*monographic principle*”), według której tekst znajdujący się w książce czy artykule powinien zostać „rozbity” na mniejsze, określone znaczeniowo części. Następnie każda z tych części powinna zostać oddzielnie zarejestrowana i opisana treściowo. Części te miały być również łączone odsyłaczami<sup>167</sup>. Wynikiem tak prowadzonej pracy byłaby informacja w „kawalkach”, „porcjach”, którą dalej można by zestawiać w pożądanym układach<sup>168</sup>. Jak widać, Paul

---

<http://www.spiegel.de/international/world/0,1518,775951,00.html>; A. Wright: *Forgotten forefather : Paul Otlet* [online]. [Dostęp: 19.03.2012]. Dostępny w WWW: [http://www.boxesandarrows.com/view/forgotten\\_forefather\\_paul\\_otlet](http://www.boxesandarrows.com/view/forgotten_forefather_paul_otlet); A. Wright: *The Web time forgot* [online]. „New York Times”. [Dostęp: 2.08.2011]. Dostępny w WWW: [http://www.nytimes.com/2008/06/17/science/17mund.html?\\_r=1](http://www.nytimes.com/2008/06/17/science/17mund.html?_r=1).

<sup>166</sup> A. Augustyniak: *Dokumentacja naukowa – powstanie i rozwój do 1914 roku*. W: *Informacja naukowa : rozwój – metody – organizacja*. Pod red. Z. Żmigrodzkiego, W. Babika, D. Pietruch-Reizes. Warszawa 2006, s. 45-46. Realizacja tej koncepcji wymagała zastosowania odpowiedniego nośnika, na którym poszczególne jednostki bibliograficzne można by rejestrować. Początkowo Paul Otlet zainteresowany był wykorzystaniem fotografii mikrofilmowej. Papier jako nośnik był bowiem pod względem fizycznym za ciężki i zajmował zbyt dużo przestrzeni. Dokumenty mikrofilmowe zdawały się być o wiele dogodniejsze, m.in. dlatego że łatwiej i taniej można je było powielać, transportować i rozpowszechniać. W 1906 roku wraz z Robertem Goldschmidtem Paul Otlet zaproponował, aby wykorzystać nowy nośnik i format zarazem, tj. mikrofilm, która zapewniała znaczną oszczędność miejsca. Jednakże powody techniczne, tj. brak odpowiednich urządzeń do kopiowania informacji z karetek, jak również brak dobrych urządzeń do odczytu informacji z mikroform, spowodowały, że zdecydował się ostatecznie wykorzystać jednak papier. M. K. Buckland: *Emanuel Goldberg and his knowledge machine : information, invention, and political forces*. Westport 2006, s. 63. „Otlet projektował i wdrażał <<technologię informacyjną>> swoich czasów, opartą na dokumentacyjnych kartotekach kartkowych i nowej wówczas technice mikrofotografii”. B. Sosińska-Kalata: *Dziedzictwo Paula Otleta...*, s. 97.

<sup>167</sup> Por. S. Sonvilla-Weiss: *(In)visible learning to act in the metaverse*. Wien 2008, s. 19.

<sup>168</sup> „Otlet widział konieczność wydobywania [...] informacji z książek [...], tworzenia z nich znormalizowanych komunikatów, a następnie utrwalania ich na osobnych nośnikach tworzących kolekcje, które pod względem funkcjonalności przypominałyby dzisiejsze bazy danych. W ramach takich zbiorów informacje mogłyby podlegać dalszemu podziałowi lub porządkowaniu sieci wzajemnych tematycznych powiązań”. M. Górska: *Bibliologia wobec informatyzacji...*, s. 46. Stąd na stronie internetowej Międzynarodowej Unii Intelktualnej (Union of International Associations), założonej w 1907 roku przez La Fontaine’a i Otleta można przeczytać, że wizja sieci wiedzy Otleta bazowała na pomysłach zgromadzenia różnych dokumentów i powiązania ich za pomocą hiperłączy (ang. *his vision of a network of knowledge was based on documents and included notions of hyperlinks*). Por. Paul Otlet



Otlet zaproponował, aby łączyć obiekty w sieci relacji. W zasadzie tworzenia nieliniarnych powiązań asocjacyjnych można doszukiwać się w później przedstawionej zwłaszcza przez Vannevara Busha, idei hipertekstu.

Karty katalogowe zawierające informacje pochodzące z różnych źródeł można byłoby grupować zgodnie z zapytaniem. W rezultacie poszukujący uzyskiwałby wszystkie znajdujące się w systemie, informacje na dany temat. Karty katalogowe umożliwiały rejestrowanie „określonych porcji” informacji, zarówno pod względem formalnym, jak i rzeczowym, a więc *de facto* podobne były do tego, co określa się mianem *węzłów* i *leksji* w dzisiejszym hipertekstowym środowisku WWW (patrz dalsza część tego rozdziału)<sup>169</sup>. Opis formalny „porcji informacji” wskazuje „miejsce”, z którego pochodzi zarejestrowana informacja. Jest to zbieżne z adresem URL stworzonym na potrzeby hipertekstowego Webu. Opis rzeczowy „porcji informacji” przynosi jej treść, co z kolei nasuwa skojarzenia z funkcjonującymi w WWW leksjami, tj. najmniejszymi znaczeniowo fragmentami hipertekstu<sup>170</sup>. W obydwu przypadkach

---

(1868-1944) [online]. [Dostęp: 12.03.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.uia.be/paul-otlet-1868-1944>. Dyrektor ds. Komunikacji i Badań Naukowych Międzynarodowej Unii Intelktualnej, Anthony Judge wyjaśnił, że trójczłonowa nazwa Unii również odzwierciedlała założenia Otleta. Słowo *union* miało sugerować tworzenie związku organizacji, które w ramach ujednoliconych przepisów, norm i standardów będą prowadzić scentralizowane i skoordynowane działania. Słowo *international* miało sugerować, że działania te będą miały zasięg międzynarodowy. Wreszcie słowo *associations* miało sugerować, że w ramach tej współpracy powstanie swoista sieć osób i instytucji zaangażowanych w prace w ramach unii. Por. A. Judge: *Paul Otlet's 100-year hypertext conundrum? Union of International Associations – virtual organization*. „Transnational Associations” 2003, nr 1-2, s. 107-111. Dostępny również w WWW. [Dostęp: 24.03.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.laetusinpraesens.org/docs/otlethyp.php>. Por. także H. Jarecka: *La Fontaine i Paul Otlet jako pionierzy międzynarodowej współpracy intelektualnej*. „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1986, t. 31, nr 5, s. 3-6. Nazwy Międzynarodowa Unia Intelktualna używa Anna Augustyniak jako tłumaczenia *The Union of International Associations*. Por. A. Augustyniak: *Dokumentacja naukowa – powstanie...*, s. 44-57. Natomiast w Wikipedii można przeczytać, że „idea Otleta było utworzenie systemu gromadzenia wiedzy i udostępniania jej jak największej liczbie ludzi. Choć żył i pracował w erze przed zaistnieniem sieci komputerowych, antycypował wiele późniejszych idei i przyczynił się do rozwoju pomysłów, które doprowadziły po dziesięcioleciach do powstania WWW. Jedną z jego wizji była wiedza zatomizowana w postaci precyzyjnie sklasyfikowanych pojęć, powiązanych ze sobą za pomocą hiperłączy”. *Wikipedia. Wolna encyklopedia* [online]. [Dostęp: 19.11.2010]. Dostępny w WWW: [http://pl.wikipedia.org/wiki/Paul\\_Otlet](http://pl.wikipedia.org/wiki/Paul_Otlet).

<sup>169</sup> Por. W. Boyd Rayward: *Visions of Xanadu : Paul Otlet (1868-1944) and hypertext*. „Journal of the American Society for Information Science” 1994, vol. 45, nr 4, s. 237.

<sup>170</sup> Jarosław Pacek podał, iż „w najprostszym rozumieniu *leksja* stanowi podstawową jednostkę hipertekstu. Jest zwykle zamkniętą, spójną całością, niezbyt długą, powinna stanowić akapit”. J. Pacek: *W poszukiwaniu optymalnej jednostki opisu*. „EBIB” 2007, nr 5 [online]. [Dostęp: 6.04.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.ebib.info/2007/86/a.php?pacek>. Jeszcze dokładniej przedstawiono eksplikację terminu *leksja* w serwisie internetowym „Techsty”. Otóż wyjaśniono, że „leksja (lub tekstron, pole pisma) to podstawowa jednostka hipertekstu. Pierwotnie termin ten wykorzystany był przez Rolanda Barthesa i oznaczał jednostkę lektury, jej długość wyznaczana była przez rytm lektury czytelnika. W teorii hipertekstu leksja zmieniła nieco swoje znaczenie i rozumiana jest jako względnie spójna i niepodzielna jednostka tekstu i obrazu, nazywana często hipertekstowym węzłem lub stroną. W sieci WWW, wiele stron jest leksjami, lecz niektóre są tak długie, że przekraczają ramy niepodzielności i

użytkownik uzyskuje informację na temat danego obiektu informacyjnego, jak również treść tego obiektu. Na potrzeby stworzonego niemalże sto lat później Webu wykorzystano już potencjał komputerów i sieci internetowej, których w czasach Otleta jeszcze nie było<sup>171</sup>. W rozbiciu tekstu dokumentu na mniejsze całości dostrzega się podobieństwo do systemu hipertekstowego, w którym teksty również są/mogą być rozbite na mniejsze całości (leksje). Kolejnym podobieństwem jest to, że we współczesnym systemie hipertekstowym można bez problemu dotrzeć do źródła leksji, a z kolei w projekcie Otleta użytkownik mógł dotrzeć do dokumentu pierwotnego poprzez opis bibliograficzny<sup>172</sup>. Tworzona w ten sposób baza miała być uporządkowana za pomocą UKD<sup>173</sup>. Otlet proponował zatem, aby tradycyjną, tj. skupioną na opisie książek, bibliografię zastąpić nową formą działalności, która miała zająć się wyodrębnianiem szczegółowych treści zawartych w różnych dokumentach oraz rejestrowaniem ich w łatwych do przeszukiwania kartotekach, które miały być uporządkowane zgodnie z UKD<sup>174</sup>.

Zdaniem profesora historii i mechaniki na Uniwersytecie w Houston Johna H. Lienharda historia „wynałazku” hiperłącza sięga XIX wieku, kiedy nastąpił znaczny

---

spójności. W programie HyperCard – leksja to jedna karta, w Storyspace – jedno pole pisma (writing space). By powstał hipertekst leksje muszą się z sobą łączyć. Leksja różni się od klasycznie pojmowanego fragmentu. Jej cechą musi być spójność i bardziej niż względna autonomiczność. Autorzy hipertekstów muszą się bowiem liczyć z tym, że fragmenty ich utworów będą czytane w różnych i zmieniających się w trakcie lektury kontekstach (położeniu innych leksji względem aktualnie wyświetlanej) [...] Zawartością leksji może być nie tylko tekst, ale również grafika i film. Długość leksji rozciąga się pomiędzy jednym zdaniem (a nawet słowem, sylabą i literą) a długością nie przekraczającą długości strony drukowanej. Najbardziej stosowną granicą (górną) granicą delimitacyjną leksji, wydaje się granica ujęcia. Ujęcie – w schemacie fabularnym dzieła literackiego zaproponowanym przez Henryka Markiewicza – znajduje się o jeden poziom wyżej niż zdanie, o jeden poziom niżej niż ogniwo, i o dwa poziomy niżej niż odcinek. W praktyce lektury hipertekstowych powieści leksja to dłuższy lub krótszy akapit rozbity na kilka paragrafów lub podakapitów”. *Leksja* [online]. [Dostęp: 6.04.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.techsty.art.pl/warsztaty/lexia.htm>. Zdaje się jednak, że górna granica powinna być nieograniczona, a ostatecznie wyznaczać powinien ją tworzący hiperłącze.

<sup>171</sup> Por. W. Boyd Rayward: *Visions of Xanadu...*, s. 245. Paul Otlet „antycypował powstanie takich urządzeń, jak współczesne komputery osobiste, podłączone do sieci telekomunikacyjnych i wyposażone w specjalistyczne oprogramowanie do przetwarzania tekstów, grafiki, dźwięku, mowy”. B. Sosińska-Kalata: *Dziedzictwo Paula Otleta...*, s. 102.

<sup>172</sup> Pomysły dotyczące usprawnienia klasyfikowania zbiorów bibliotecznych zrealizował współtworząc Uniwersalną Klasyfikację Dziesiętną. Por. B. Sosińska-Kalata: *Podręcznik UKD dla bibliotekarzy i pracowników informacji*. Warszawa 1995, s. 67.

<sup>173</sup> Por. S. Sonvilla-Weiss: *(In)visible learning...*, s. 19.; A. Augustyniak: *Dokumentacja naukowa – powstanie...*, s. 46. Doniosłość UKD podkreśla się czasem stwierdzając, że jest ona „szczytowym osiągnięciem myśli klasyfikacyjnej”. Por. *Bibliotekarstwo*. Pod red. Z. Żmigrodzkiego, J. Ratajewskiego, A. Tokarskiej. Warszawa 1994, s. 127.

<sup>174</sup> Por. B. Sosińska-Kalata: *Dziedzictwo Paula Otleta...*, s. 95.

wzrost produkcji wydawniczej (drukowanie tanich książek)<sup>175</sup>. W związku z funkcjonowaniem na rynku coraz większej liczby książek, coraz trudniejsze stawało się odszukiwanie w nich potrzebnych informacji. Rozwiązaniu, choćby częściowemu, tego problemu miały służyć klasyfikacje dokumentacyjne, w tym klasyfikacja dziesiątna Melvila Deweya (1876 rok). Niespełna dwadzieścia lat później, Otlet korzystając z tej klasyfikacji zauważył, że poważnym jej brakiem było, że w rezultacie kwerendy użytkownik prowadzony był tylko do jednego, konkretnego źródła lub ich zbioru<sup>176</sup>. Chcąc znaleźć kolejne, należało ponownie przeprowadzić wyszukiwanie. W związku z tym Otlet rozpoczął prace nad nowym sposobem porządkowania wiedzy. Zaproponował standard karty katalogowej (fiszki) i własną klasyfikację, opartą na klasyfikacji Deweya<sup>177</sup>. Wzbogacona ona została o możliwość tworzenia połączeń pomiędzy dokumentami na podobny temat (ang. *cross-linking subject*). Dla przykładu książka poświęcona zagadnieniu „siarka w stali” zostaje opisana symbolami „siarka” i „stal” połączonymi dwukropkiem. W ten sposób powstaje jednocześnie odwołanie (odesłanie) do kolejnej książki, tj. rodzaj hiperłącza. Znajdując książki na temat „stali”, odnaleźć można także odwołanie do książek na temat „siarki”. W rezultacie po znalezieniu książki na temat „stali” można dotrzeć do książki na temat „siarki w stali”<sup>178</sup>. Guy Teasdale, wykładowca uniwersytecki specjalizujący się w systemach

---

<sup>175</sup> Barbara Sosińska-Kalata zwróciła uwagę na fakt, iż pod koniec XIX wieku nastąpił znaczny przyrost informacji, z których wiele szybko się dezaktualizowało. Poza tym były one rozproszone w różnych dokumentach, a to skutkowało trudnościami w ich odnajdywaniu. Stąd jednym z priorytetów działalności Otle’a i La Fontaine’a stało się zbudowanie nowoczesnej uniwersalnej klasyfikacji dokumentacyjnej. Por. B. Sosińska-Kalata: *Klasyfikacja : struktury organizacji wiedzy, piśmiennictwa i zasobów informacyjnych*. Warszawa 2002, s. 153-154.

<sup>176</sup> „Po dokonaniu oceny różnych systemów klasyfikacji, takich jak system dziesiątny Melvila Deweya czy system stosowany w British Museum, Otlet doszedł do wniosku, że posiadają one jedną zasadniczą wadę – są projektowane tak, aby użytkownika doprowadzić tylko i wyłącznie do jednej książki. Wizjoner (mowa o Otlecie, SDK) zapragnął, aby jego system nie tylko opisywał treść dokumentów, ale również aby gromadził informacje na temat przestrzeni, w jakiej funkcjonuje każdy dokument”. H. Zarębska: *Śmiałe pomysły Paula Otle’a – belgijskiego naukowca, twórcy informacji naukowej*. „Nowa Biblioteka” 2010, nr 2, s. 88. Stwierdzenia o prowadzeniu przez KDD do jednego dokumentu należy rozumieć tak, że użytkownik prowadzony był linearnie. Klasyfikacje prowadzą do wielu dokumentów, jednak droga, którą przebywa użytkownik, jest liniowa. Tymczasem UKD zdawała się być pod tym względem bardziej elastyczna, ponieważ pozwalała przemieszczać się nie tylko linearnie po szczeblach klasyfikacji, lecz także nielinearnie pomiędzy dokumentami, omijając niejako szczeble klasyfikacji. Dzięki temu użytkownik mógł odnaleźć nie tylko konkretne dokumenty, ale również dotrzeć do innych dokumentów powiązanych z dokumentem, który odnalazł. Powstawała w ten sposób sieć powiązanych ze sobą za pomocą UKD dokumentów. W tej strukturze można doszukiwać się podobieństwa do struktury hipertekstu. Por. dalsza część rozdziału.

<sup>177</sup> O przyczynach wykorzystania przez Otle’a i La Fontaine’a KDD Por. A. Augustyniak: *Międzynarodowa Federacja Informacji i Dokumentacji*. „Przegląd Biblioteczny” 2004, z. 1/2, s. 6.

<sup>178</sup> Por. J. H. Liendhard: *Inventing the hyperlink* [online]. [Dostęp: 8.03.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.uh.edu/engines/epi2388.htm>. „Od początku istnienia UKD klasyfikacja ta

bibliotecznych, informacje zawarte na fiszkach uznaje za odpowiedniki hipertekstowych węzłów, pomiędzy którymi powiązania (hiperłącza) umożliwiało zastosowanie UKD<sup>179</sup>.

W 1910 roku Paul Otlet wraz z Henrim La Fontainem rozpoczęli projekt stworzenia uniwersalnego katalogu światowej wiedzy<sup>180</sup>. Tłumacz dzieł Paula Otleta na język angielski, W. Boyd Rayward, wyjaśniał, że Paul Otlet pisał w swoich pracach o koncepcji powszechnego katalogu, który obejmowałby swym zakresem nauki społeczne. Tworzenie katalogu w postaci oddzielnych kart pozwalałoby na swobodne manipulowanie nimi w zakresie wyznaczanym możliwościami zastosowanej w katalogu klasyfikacji, umożliwiałoby również tworzenie nowych zestawień (elementy łączone byłyby w określone relacje – zgodnie z kwerendą). Przy okazji zastosowane porządkowanie materiału i otwarta struktura dawałyby sposobność nieograniczonego rozrastania się katalogu. Ponadto zamierzeniem Otleta było, aby każde z państw tworzyło tego typu katalog narodowy. Zachowanie tej samej struktury umożliwiłoby z czasem połączenie wszystkich narodowych katalogów i stworzenie jednego katalogu uniwersalnego<sup>181</sup>. Chęć objęcia tym katalogiem pełnego uniwersum informacji sprawiła, że obok dokumentów bibliograficznych, graficznych, ikonograficznych uwzględnione miały być także tzw. dokumenty zastępcze, substytuty książki (*substituts du livre*: płyty fonograficzne, fonogramy, inskrypcje, instrumenty naukowe, materiał dydaktyczny, medale, monety, pieczęcie, filmy, nagrania radiowe, telefotografia, nagrania telewizyjne itp.)<sup>182</sup>. Powołany jeszcze pod koniec XIX wieku, m. in. z inicjatywy Paula Otleta, Międzynarodowy Instytut Bibliograficzny miał realizować to

---

dysponowała rozbudowanym systemem podziałów wspólnych i analitycznych [...] W UKD stosuje się specjalne znaki (m.in. znak plus, kreskę ukośną i dwukropek) służące do syntezy symboli głównych lub pomocniczych. W KDD brak takich znaków, a synteza jest często realizowana przez bezpośrednie dołączenie danych symboli głównych lub ich elementów do innego symbolu głównego. Struktura UKD cechuje się zatem większą fasetowością niż struktura KDD. UKD charakteryzuje się też większą zdolnością odwzorowywania złożonej treści dokumentów niż KDD”. E. Ścibor: *KDD a UKD : przeszłość, stan obecny, perspektywy*. „Przegląd Biblioteczny” 1994, z. 3/4, s. 256-257.

<sup>179</sup> Por. G. Teasdale: *L'hypertexte: historique et applications en bibliothéconomie*. „Cursus” 1995, vol. 1, nr 1 [online]. [Dostęp: 19.03.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.ebsi.umontreal.ca/cursus/vol1no1/teasdale.html>. UKD umożliwia „nie tylko precyzyjne wyrażanie zawartości tematycznej dokumentów, ale również wszechstronne ukazanie relacji między nimi”. H. Zarębska: *op. cit.*, s. 88.

<sup>180</sup> Por. S. Sonvilla-Weiss: *op. cit.*, s. 20. Propozycja Paula Otleta była *de facto* próbą stworzenia światowej sieci dokumentacyjnej oraz międzynarodowego centrum wiedzy. Por. B. Sosińska-Kalata: *Dziedzictwo Paula Otleta...*, s. 89.

<sup>181</sup> Por. *International organization and dissemination of knowledge. Selected essays of Paul Otlet*. Translated and edited with an Introduction by W. Boyd Rayward. Amsterdam 1990, s. 17-18.

<sup>182</sup> Por. S. Vrtel-Wierczyński: *Teoria bibliografii w zarysie*. Wrocław 1951, s. 126, 191.

przedsięwzięcie stworzenia uniwersalnej biblioteki, bibliografii powszechnej oraz opierającej się na nich informacji o piśmiennictwie<sup>183</sup>.

Zamierzeniem Otleta było zapewnienie wglądu w treść całej produkcji piśmienniczej, przedstawionej w sposób syntetyczny i uporządkowanej zgodnie ze szczegółowym podziałem wiedzy, łatwo aktualizowanej i przeszukiwalnej dzięki kartotekowej formie zapisu. Wiedza zawarta we wszelkich dokumentach miała być rekonstruowana na kartach/arkuszach przygotowywanej kartoteki. Otlet chciał więc stworzyć „Uniwersalną Księgę”, tj. zgromadzić wiedzę w sposób skondensowany w ograniczonej liczbie dzieł i całą tak zindeksować, aby łatwo można było z niej korzystać<sup>184</sup>. Paul Otlet wskazywał również, że do tego światowego archiwum ludzkiej wiedzy dostęp powinien być zagwarantowany z domu, za pośrednictwem dostępnej w danym czasie technologii. W swoich pracach zawarł również wizualizacje, na których przedstawił, jak jego zdaniem powinna wyglądać komunikacja człowieka z bazą magazynującą wiedzę. Proponował połączenie ze sobą różnych urządzeń, tj. odpowiedniego ekranu z podłączonym do niego telefonem, gramofonem oraz wykorzystanie różnych mediów, tj. filmu, radia, telewizji. W swojej wizji miasta wiedzy generalnie postulował stosowanie materiałów audiowizualnych. Różne formy komunikacji miały być ze sobą zintegrowane. Tym samym w pewien sposób przewidział hipertekstowe, interaktywne i hipermedialne środowisko WWW<sup>185</sup>. Poza tym iż brakowało odpowiednich urządzeń (komputerów) do realizacji wszystkich zamierzeń, to także nie było odpowiedniej współpracy na arenie międzynarodowej<sup>186</sup>. Z tych powodów projekt nie został zrealizowany.

---

<sup>183</sup> Por. M. Dembowska: *Dokumentacja i informacja naukowa : zarys problematyki i kierunku rozwoju*. Warszawa 1965, s. 54. Można więc przyjąć, iż te powody wpływają na pogląd, że Otlet utworzył drogę dla bibliologii rozpatrywanej jako nauka o komunikacji piśmiennej. Por. K. Migoń: *Bibliologia – nauka o...*, s. 53.

<sup>184</sup> Por. B. Sosińska-Kalata: *Dziedzictwo Paula Otleta...*, s. 100-102. „Prace indywidualne trzeba więc będzie traktować raczej jako rozdziały, akapity, a nawet pojedyncze wersy wielkiej księgi, którą pewnego dnia będziemy mogli nazwać Nauką o Społeczeństwie. Bibliografia [...] jest tylko spisem treści tej księgi [...] Podstawowym narzędziem informacyjnym stała się karta dokumentacyjna, zawierająca – poza typowym opisem bibliograficznym tzw. analizę dokumentacyjną [...] Każdy, kto pragnie przyczynić się do postępu ludzkości, mógłby natychmiastowo i mechanicznie znaleźć najbardziej szczegółową i kompletną informację”. A. Augustyniak: *op. cit.*, s. 46-48. Cytaty są tłumaczeniami fragmentów książki W. Boyda Raywarda: *The universe of information : the work of Paul Otlet for documentation and informational organization*. Moscow 1975. Cała wiedza miała być zgromadzona w Palais Mondial (później nazywanego *Mundaneum*). Por. A. Augustyniak: *op. cit.*, s. 57.

<sup>185</sup> Por. S. Sonvilla-Weiss: *op. cit.*, s. 20-25. Koncepcja Paula Otleta „przywodzi na myśl idee współczesnych systemów multimedialnych o strukturze hipertekstowej”. B. Sosińska-Kalata: *Dziedzictwo Paula Otleta...*, s. 105.

<sup>186</sup> Por. B. Sosińska-Kalata: *Dziedzictwo Paula Otleta...*, s. 90.

W pomysłach Paula Otleta można odnaleźć załączki idei hipertekstu, multimedialności oraz interaktywności, co pozwala na postawienie znaku równości między jego koncepcją, a dziś funkcjonującym hipertekstowym systemem World Wide Web<sup>187</sup>, choć nie wszyscy się z tym zgadzają<sup>188</sup>. Przyczyna może tkwić w założeniach obydwu projektów. Koncepcja Otleta jest konceptualizacją uniwersalnego repozytorium wiedzy (ang. *universal knowledge repository*)<sup>189</sup>, podczas gdy WWW jest uniwersalnym medium służącym wymianie informacji (ang. *universal medium for sharing information*)<sup>190</sup>. Zasadniczą różnicą między obydwoima projektami jest więc podejście ich twórców do zawartości gromadzonych i udostępnianych danych. Web został zaprojektowany w celu wymieniania się wszelkimi informacjami, natomiast projekt Otleta miał dostarczać zatomizowanej, wyselekcjonowanej, wartościowej wiedzy<sup>191</sup>.

Warto zwrócić uwagę, że we współczesnych hipertekstowych systemach informacyjno-wyszukiwawczych użytkownik i jego potrzeby informacyjne znajdują się w centrum systemu. Upraszczając można przyjąć, że wokół użytkownika projektuje się system. Otlet natomiast przejawiał niewielkie zainteresowanie użytkownikiem (także dokumentem, tekstem, autorem), bowiem za cel stawiał sobie rozwiązanie społecznego problemu, jakim było stworzenie skutecznych metod gromadzenia, przechowywania, zarządzania i udostępniania wszystkich informacji (utrwalonych na różnych nośnikach), które są lub będą potrzebne w społeczeństwie. W centrum jego projektu znalazła się więc zobiektywizowana publiczna wiedza, która ukryta była w dokumentach. W swoim systemie „hipertekstowym” odrzucał autonomię dokumentu. Jego zdaniem ważne były tylko fakty, które za pomocą ściśle ustalonych metod można z dokumentów wydobyć. W ten sposób cała ludzka wiedza (w postaci wyselekcjonowanych faktów) byłaby

---

<sup>187</sup> Por. I. Rieusset-Lemarié: *P. Otlet's Mundaneum and the international perspective in the history of documentation and information science*. W: *Historical studies in information science*. Pod red. T. B. Hahna, M. Bucklanda. Medford 1998, s. 41.; A. Wright: *The Web time...*

<sup>188</sup> Według Barbary Sosińskiej-Kalaty światowa, uniwersalna sieć dokumentacyjna Otleta nie całkiem słusznie jest porównywana do World Wide Web. Por. B. Sosińska-Kalata: *Dziedzictwo Paula Otleta...*, s. 101.

<sup>189</sup> Por. J. F. Rouet: *The skills of document use : from text comprehension to Web-based learning*. Mahwah 2006, s. 124.

<sup>190</sup> T. Berners-Lee: *Weaving the Web : the original design and ultimate destiny of the World Wide Web*. New York 2000, s. 84.

<sup>191</sup> World Wide Web został omówiony w dalszej części tego podrozdziału.



zgrupowana w jednym, wielkim korpusie informacji obsługiwanym mechanicznie (za pomocą dostępnych wówczas technologii)<sup>192</sup>.

Wizja Paula Otleta zakładała stworzenie struktury hierarchicznej i scentralizowanej, natomiast system Tima Bernersa-Lee jest niehierarchiczny oraz zdecentralizowany<sup>193</sup>. W. Boyd Rayward w podsumowaniu artykułu, w którym wykazywał paralele pomysłów Otleta ze współczesnym systemem hipertekstowym, wyjaśnił, że to, co Otlet opisywał przez czterdzieści lat było pod pewnymi względami podobne do współcześnie rozumianego hipertekstu, mimo iż żył i pracował w erze, w której nie było jeszcze takich technologii informacyjnych jak komputery i oprogramowanie<sup>194</sup>. Wizja Otleta, tj. „wizja globalnej sieci pojęciami niepodobnymi do dzisiejszych opisuje nic innego jak World Wide Web z mechanizmami hipertekstu [...]”<sup>195</sup>. Należy jeszcze pamiętać, co słusznie zauważa Morgan Alan Holt, że pomysły Otleta (w kontekście rozwoju systemów hipertekstowych, np. WWW) były w ogóle pomijane, bowiem były zapomniane (nie były szerzej znane) i choć Otlet pisał o funkcjonalnościach systemu hipertekstowego zbieżnych pod pewnymi względami z dziś funkcjonującym Webem, to jednak nie można w tym przypadku mówić o tym, aby przy tworzeniu projektu hipertekstu na potrzeby WWW doszło do „pożyczenia”, czy „skorzystania” z koncepcji Otleta<sup>196</sup>. Ostatecznie można więc przyjąć, iż Otlet konceptualizował strukturę bliską strukturze hipertekstu, choć jego projekt nie został ani wdrożony ani rozwinięty.

---

<sup>192</sup> Por. W. Boyd Rayward: *Visions of Xanadu...*, s. 246-248. „Otlet w odróżnieniu od twórców współczesnych systemów informacyjno-wyszukiwawczych abstrahował od pojęcia użytkownika i jego potrzeb. W rezultacie porównanie koncepcji Otleta do systemów hipertekstowych w ujęciu Jaya Davida Boltera, Richarda Lanhmana czy George’a P. Landowa wykazuje ogromne różnice właśnie ze względu na rolę użytkownika. Swobodne błądzenie odbiorcy pomiędzy różnymi węzłami, marginalizowanie roli autora na rzecz czytelnika-współtwórcy, brak jednej konkretnej drogi do celu poszukiwań nie pokrywa się z wyobrażeniami Otleta. Natomiast niewątpliwie wspólnym mianownikiem dla tych różnych koncepcji jest chęć stworzenia struktury wzajemnie powiązanych tekstów, odpowiadających prawdziwym relacjom pomiędzy ideami oraz pokrywających się ze sposobami funkcjonowania umysłu człowieka. M. Góralska: *Bibliologia wobec informatyzacji...*, s. 48. Por. także D. P. Wallace: *Knowledge management : historical and cross-disciplinary themes*. Westport 2007, s. 155.

<sup>193</sup> Por. Ch. van den Heuvel: *Architecture of global knowledge : the Mundaneum and the World Wide Web*. „Destination Library” 2008, nr 15, s. 52.

<sup>194</sup> Por. W. Boyd Rayward: *Visions of Xanadu...*, s. 246-248

<sup>195</sup> H. Zarębska: *op. cit.*, s. 92. Por. także: Ch. van den Heuvel: *Web 2.0 and the semantic web in research from a historical perspective : the designs of Paul Otlet (1868-1944) for telecommunication and machine readable documentation to organize research and society*. „Knowledge Organization” 2009, vol. 36, nr 4, s. 214-226.

<sup>196</sup> Por. M. A. Holt: *A brief history of hypertext* [online]. [Dostęp: 3.11.2001]. Dostępny w WWW: <http://students.washington.edu/~canth/hypertext.html>. Por. także H. Zarębska *op. cit.*, s. 91.

Wśród medioznawców, teoretyków komunikacji i informatyków dominuje pogląd, że jako pierwszy propozycję hipertekstu przedstawił w 1945 roku Vannevar Bush<sup>197</sup>. Prace nad koncepcją rozpoczął jednak znacznie wcześniej, bo już w latach 30. XX wieku. Wtedy wysiłki jego skupiały się na usprawnianiu przechowywania i wyszukiwania informacji. W tamtym czasie uwagę swoją kierował w stronę techniki mikrofilmowej, która wówczas zdawała się być rewolucyjna. Pracując w Massachusetts Institute of Technology, stworzył około 1937 roku prototyp urządzenia szybkiego wyboru, które mogło przeszukiwać taśmy mikrofilmowe i na bieżąco kopiować wybrane klatki, które następnie można było wydrukować. W 1933 roku, w czasopiśmie „Technology Review” wydawanym przez MIT, opublikował artykuł, w którym opisał szczególną maszynę. Niewielkiej wielkości urządzenie, mieszczące się na biurku, miało zapewniać dostęp do tysięcy zgromadzonych w nim woluminów. Po naciśnięciu kilku klawiszy przed oczami użytkownika miała wyświetlać się wybrana strona, zawierająca pertynentne dane. Kilka lat później projekt urządzenia znacznie rozszerzył i opisał w kolejnym artykule, który jednak z powodu trwającej wojny nie został opublikowany. Udało się tego dokonać dopiero w 1945 roku. W czasopiśmie „Atlantic Monthly” ukazał się artykuł Vannevara Busha, pt. *As we may think*<sup>198</sup>. Ta publikacja przeszła do historii jako pierwsza pełna propozycja systemu hipertekstowego, w artykule tym zawarł bowiem opis projektu, który nazwał *Memex* od angielskich słów *memory extender*<sup>199</sup>.

Vannevar Bush zwracał uwagę, że dostęp do informacji naukowej jest mocno ograniczony. Dotarcie do relewantnych informacji wymaga dużego nakładu czasu, a współczesna mu technologia pozwalała już na zbudowanie odpowiednich urządzeń, które proces ten znacznie by usprawniły. Urządzenie, którego projekt tworzył, miało

---

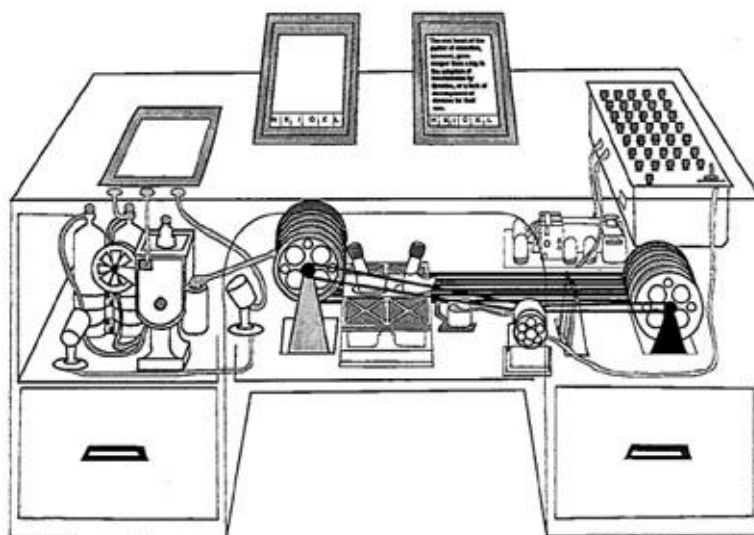
<sup>197</sup> Por. A. M. Fairchild: *Technological aspects of virtual organizations : enabling the intelligent enterprise*. Norwell 2004, s. 6; G. Kowalski: *Information retrieval system : theory and implementation*. Norwell 1999, s. 91; J. Kurbalija: *op. cit.*, s. 308; G. P. Landow: *op. cit.*, s. 276; M. Levene: *An introduction to search engines and Web navigation*. Wyd. 2. Hoboken 2010, s. 3; J. Nielsen: *op. cit.*, s. 33.; R. Rada: *op. cit.*, s. 3; W. B. Rayward: *Visions of Xanadu...*, s. 65; A. Scharl: *Evolutionary Web development*. Uxbridge 2000, s. 7; J. Sherry, C. Brown: *History of the Internet: W: The Internet encyclopedia*. Pod red. H. Bidgoli. Hoboken 2004, s. 114; F. Thissen: *Screen design manual : communicating effectively through multimedia*. Johnson City 2004, s. 27. Na ten fakt zwróciła również uwagę Wanda Pindlowa, stwierdzając, że „autorzy piszący o hiper-tekście i hiper-mediach wymieniają zgodnie Vannevara Busha i jego artykuł *As we may think*, jako początek wielofunkcyjnego systemu informacji”. W. Pindlowa: *Nowa generacja systemów komunikacji : hiper-teksty, hiper i multi-media*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej” 1993, z 1, s. 121.

<sup>198</sup> Por. A. Kumar: *op. cit.*, s. 197.

<sup>199</sup> Por. G. Kowalski: *op. cit.*, s. 91.



pracować na nośnikach mikrofilmowych. Planując Memex, zwrócił uwagę zarówno na jego wygląd zewnętrzny, jak i na jego cechy i funkcje. Memex w jego założeniu miał wyglądać tak, jak biurko (fot 1). Na blacie miały być umieszczone specjalne ekrany, na których wyświetlałyby się wybrane strony z informacjami, oraz klawiatura z przyciskami, za pomocą których można byłoby obsługiwać Memexa. Urządzenie Memex miało każdemu zapewniać możliwość przechowywania w nim wszelkich dokumentów, nie tylko piśmienniczych. Poruszanie się po zasobach zgromadzonych w Memexie miały ułatwiać indeksy zapewniające skuteczną nawigację, specjalne przyciski powrotu do strony głównej oraz skróty klawiaturowe przenoszące użytkownika do wybranych zasobów. Wreszcie każdy powinien móc swobodnie wstawiać notatki, a także wprowadzać komentarze do każdego zasobu, a nawet jego fragmentu<sup>200</sup>.



Fot. 1. Widok urządzenia Memex – wizja artystyczna<sup>201</sup>.

Memex miał więc zapewniać szybkie przeglądanie mikrofilmów, wyszukiwanie, opisywanie i przede wszystkim wiązanie relewantnych informacji odsyłaczami. Miał być zatem czymś na kształt zminiaturyzowanej biblioteki. Poszczególne Memexy miały być łączone ze sobą, a także z centrum za pomocą łączy elektronicznych. Dodatkowo w systemie byłaby możliwość tworzenia informacji (dodawania oraz generowania

---

<sup>200</sup> Por. V. Bush: *As we may think*. W: *Perspectives on the computer revolution*. Pod red. Z. W. Pylyshyna, L. J. Bannona. Wyd. 2. Nortwood 1989, s. 57-58.

<sup>201</sup> Przedstawiony schemat pochodzi z artykułu *Personal Memex*, zamieszczonego na blogu „Eric Blue’s Blog”. *Personal Memex* [online]. [Dostęp: 27.03.2011]. Dostępny w WWW: <http://eric-blue.com/my-projects/personal-memex/>.

nowych na bazie już istniejących) zarówno tekstowych, jak i multimedialnych<sup>202</sup>. W wizji swojego systemu Vannevar Bush zwracał uwagę na fakt, że ludzki umysł funkcjonuje, kojarząc oraz łącząc jedne fakty z drugimi, toteż Memex miał być wyposażony w funkcję pozwalającą na utrwalanie ścieżek skojarzeń (ang. *associative trails*)<sup>203</sup>. Bush nie był jednak pierwszą osobą, która zauważyła, że ludzki umysł łączy określone fakty i zdarzenia poprzez skojarzenia (asocjacje). Już Platon i Arystoteles głosili, że umysł wiąże pewne fakty, a także je przywołuje, m.in. dlatego że są one podobne do siebie lub dlatego że wiążą się ze sobą w jakiś sposób, np. poprzez kontekst, w którym wspólnie występują. Oryginalność pomysłu Vannevara Busha polegała na tym, że jako pierwszy zaproponował wykorzystanie tej wiedzy przy stworzeniu urządzenia oraz systemu informacyjno-wyszukiwawczego<sup>204</sup>. Ze wskazanych powyżej powodów Memex, choć opierał się na wykorzystywaniu mikrofilmów, „można określić mianem protoplasty dzisiejszych przeglądarek WWW”<sup>205</sup>.

Wśród osób, które inspirowały się pomysłem Vannevara Busha, znajdują się m.in. Theodor H. Nelson oraz Tim Berners Lee<sup>206</sup>.

Theodor H. Nelson zafascynowany technologiami komputerowymi, po odbyciu w 1960 roku kursu komputerowego, rozpoczął w 1961 roku prace teoretyczne nad procesorem tekstu, który pozwalałby użytkownikom dowolnie formatować tekst. W ciągu kolejnych lat rozwijał ten projekt<sup>207</sup>. W 1965 roku występując na jednej z konferencji przedstawił jego detale. Sformułował również postulat, by w przyszłości komputery wykorzystywać jako narzędzia pracy biurowej, także przez prywatne osoby, a nie tak jak dotychczas głównie przez ośrodki badawcze. W związku z tym trzeba stworzyć odpowiednie środowisko do tej pracy. Zwracał uwagę, że potrzebny jest taki system, który będzie bliski idei urządzenia Memex. Kluczem byłoby więc stworzenie oprogramowania, które pozwoliłoby naukowcom, pisarzom i innym osobom nie tylko edytować i modyfikować zawartość poszczególnych plików, ale również znacznie

---

<sup>202</sup> Por. P. Gawrysiak: *op. cit.*, s. 175-176.

<sup>203</sup> Por. V. Bush: *op. cit.*, s. 57-58.

<sup>204</sup> Por. S. L. de Witt: *Writing inventions : identities, technologies, pedagogies*. Albany 2001, s. 112.

<sup>205</sup> P. Gawrysiak: *op. cit.*, s. 174-175. Z kolei Piotr Celiński Memexa określa jako „projekt nieliniowej organizacji informacji”. P. Celiński: *op. cit.*, s. 97.

<sup>206</sup> Por. P. Gawrysiak: *op. cit.*, s. 173-174.

<sup>207</sup> Por. *The Internet : a historical encyclopedia*. Pod red. H. W. Poole’a, L. Lamberta, C. Woodforda, C. J. P. Moschovitisa. Santa Barbara 2005, s. 186-188.

rozszerzyłoby możliwości pracy pisarskiej (tj. pisania), która do tej pory odbywała się przy wykorzystaniu materiałów i przyborów pisarskich. Przyjął, że praca, która polega na redagowaniu tekstów, a także na odszukiwaniu tego, co się zapisało lub zostało zapisane przez innych, mogłaby zostać znacznie przyspieszona dzięki komputerom z odpowiednim oprogramowaniem. System, którego stworzenie proponował, miał się charakteryzować takimi właściwościami, jak np. uaktualniany na bieżąco indeks wszystkich zawartych w systemie informacji, nieograniczona możliwość dodawania informacji, możliwość dodawania komentarzy i rozszerzania informacji pierwotnych, gromadzone informacje powinny być porządkowane według dowolnej liczby kategorii itp. Poza tym każdy plik lub informacja powinna być połączona z odpowiadającymi jej adnotacjami, dzięki czemu każdy twórca mógłby łatwo śledzić, w jaki sposób jego idee, postulaty, pomysły zostały zmodyfikowane oraz w jaki sposób wpłynęły na prace następców. Użytkownik powinien mieć możliwość edycji treści, którą stworzył, oraz sposobu jej uporządkowania, tj. reorganizowania struktury pliku. Jedną z opcji systemu powinna polegać na tym, że zmiana w treści tekstu pierwotnego miałaby być od razu uwzględniana w tekstach pochodnych, w których cytuje się ten zmieniany fragment. Wykorzystanie tej opcji powinno być jednak zależne od woli użytkownika. System mógłby zatem zachowywać wszystkie wersje danej pracy. Na system miały składać się trzy elementy, tj. zawartość; odpowiednia, tj. łatwa do reorganizowania i formatowania, struktura plików, którą nazwał ELF (Evolutionary List File); język plików, który nazwał PRIDE (Personalized Retrieval, Indexing, and Documentation Evolutionary), a który miałby umożliwiać wszystkie postulowane funkcjonalności systemu. Dla opracowywanej koncepcji systemu zaproponował nazwę *hipertekst*. Pojęcie to Theodor H. Nelson rozumiał jako korpus informacji połączonych ze sobą w taki kompleksowy sposób, który nie jest możliwy do prezentacji na materiale pisarskim. Może bowiem zawierać streszczenia, adnotacje, przypisy, rozszerzenia, komentarze itp. Może dodatkowo rozrastać się w nieskończoność, inkorporując coraz więcej światowej wiedzy, kulturowej spuścizny nie tylko literackiej, lecz również wszelkiej innej, w tym muzycznej i filmowej. W założeniu system ten, bogaty w różne materiały, miał charakteryzować się strukturą nielinearną, tj. wszelkie zgromadzone informacje miałyby być porządkowane nielinearnie, zapewniając tym samym dostęp i możliwość edycji czy rozszerzenia dowolnego ich fragmentu. Warto dodać, że do opracowania swej koncepcji

Nelson pomysły, jak sam stwierdził, czerpał, m.in. z bibliotekoznawstwa (wyszukiwanie informacji) oraz informatyki<sup>208</sup>.

Warto zaznaczyć, że początkowo Nelson zainteresowany był zwiększeniem dostępności poprzez sieć komputerową klasycznych tekstów literackich, dopiero później odkrył o wiele większe możliwości wykorzystywania hipertekstu<sup>209</sup>. W 1967 r. rozpoczął współpracę z Uniwersytetem Browna, gdzie powstała pierwsza, bardzo prosta implementacja idei hipertekstu, tj. HES (Hypertext Editing System). Przy tworzeniu HES wykorzystano tekst powieści Vladimira Nabokova *Blady ogień*, która jest rodzajem literackiego hipertekstu. Pomysł nie spotkał się wówczas z szerszym zainteresowaniem i nie był dalej rozwijany. Dalsze prace nad HES Nelson kontynuował samodzielnie. W jego zamierzeniu HES mógłby zostać wykorzystany przy tworzeniu uniwersalnej biblioteki. Założył bowiem, że słowa, zdania, akapity, a także całe teksty można w określony sposób powiązać i/lub połączyć ze sobą. Pod koniec lat 60. zainicjował projekt Xanadu, który miał być systemem realizującym wszystkie jego wcześniejsze zamysły<sup>210</sup>.

W projekcie Xanadu przedstawiona została koncepcja docuverse, tj. koncepcja stworzenia globalnego hipertekstowego dokumentu, wiążącego wszystkie dostępne informacje (obiekty informacyjne)<sup>211</sup>. W rozumieniu Theodora H. Nelsona *docuverse* jest to ‘elektroniczna biblioteka składająca się z połączonych ze sobą dokumentów’, innymi słowy ‘globalny metadokument’<sup>212</sup>. Fundamentalna reguła docuversu wyraża się tym, że wszystkie dokumenty są stale obecne w systemie. Wyjściowym założeniem tego projektu było połączenie wszystkiego, co zostało napisane. Dokumenty pierwotne pozostawały w takiej formie, jaką nadał im autor, choć było też możliwe ich rozszerzanie, komentowanie, adnotowanie itp., a więc tworzenie dokumentów pochodnych. Celem ostatecznym było stworzenie czegoś, co Nelson określił jako *wielki*

---

<sup>208</sup> Por. T. H. Nelson: *A file structure for the complex, the changing, and the indeterminate*. W: *The new media reader*. Pod red. N. Wardripa-Fruina, N. Montforta. Cambridge 2003, s. 134-146.

<sup>209</sup> Por. B. Dicks, B. Mason, A. Coffey, P. Atkinson: *Qualitative research and hypermedia : ethnography for the digital age*. London 2005, s. 48.

<sup>210</sup> Por. *The Internet : a ...*, s. 186-188.

<sup>211</sup> Por. A. Rea: *The changing nature of writing : prose or code in the classroom*. „Computers and Composition” 1999, vol. 16, nr 3, s. 424. W bibliologii i informatologii terminy *dokument*, *obiekt* i *leksja* traktuje się jako bliskoznaczne. Por. J. Woźniak-Kasperek: *Wiedza i język w paradygmacie sieciowym*. Warszawa 2011, s. 67.

<sup>212</sup> Por. T. D. Guay: *WEB publishing paradigms*. [online]. [Dostęp: 28.11.2010]. Dostępny w WWW: <http://www.faced.ufba.br/~edc708/biblioteca/interatividade/web%20paradigma/Paradigm.html>.

*hipertekst* (ang. *grand hypertext*)<sup>213</sup>. Na pytanie, jak osiągnąć cel pozostawienia pierwotnych dokumentów w postaci oryginalnej i jednocześnie umożliwić swobodne łączenie ich części w nowe układy, Nelson odpowiedział, tworząc termin *transkluzja* (ang. *transclusion*)<sup>214</sup>. *Transkluzja* oznacza dosłownie ‘przeniesienie i włączenie’<sup>215</sup>. W przypadku cytowania kopiuje się fragment tekstu i inkorporuje w nowy tekst, co *de facto* oznacza powielenie tego pierwszego (fragmentu) w nowym egzemplarzu. Skopiowanie tekstu oznacza utrzymywanie zarówno fragmentu pochodzącego z oryginału, jak i fragmentu skopiowanego do nowego dokumentu. Chcąc uniknąć konieczności powielania informacji, czyli tworzenia dokumentów wtórnych, Nelson zaproponował transkluzję, tj. odwołanie się w dokumencie docelowym (pochodnym) do dokumentu źródłowego (pierwotnego) i spowodowanie wyświetlenia fragmentu pochodzącego z dokumentu źródłowego (pierwotnego) w dokumencie docelowym (pochodnym)<sup>216</sup>. Na pierwszy rzut oka może wydawać się, że i tak kopiuje się określony fragment dokumentu pierwotnego i wkleja go do dokumentu pochodnego. W rzeczywistości jednak specjalne oprogramowanie miało jedynie zapewnić odwołanie się do określonego fragmentu dokumentu pierwotnego. Dodatkowo hiperłącze z tym fragmentem reagowałoby dynamicznie. Gdyby autor dokumentu pierwotnego naniósł poprawkę we fragmencie transkludowanym do dokumentu pochodnego, zmiana ta zostałaby od razu uwidoczniiona w dokumencie pochodnym<sup>217</sup>.

Zasadniczą różnicą w stosunku do innych koncepcji, zakładających udostępnienie światowych zasobów informacyjnych poprzez odpowiednią sieć, była ta, że w systemie Xanadu chcąc skorzystać z jakiegokolwiek porcji informacji, stworzonej przez kogoś innego, trzeba by było uiścić za nią odpowiednią opłatę<sup>218</sup>. Poza tym system miał być zaprojektowany tak, aby gromadzone dokumenty były klasyfikowane

---

<sup>213</sup> Por. T. H. Nelson: *Opening hypertext : a memoir*. W: *Literacy online : the promise (and peril) of reading and writing with computers*. Pod red. M. C. Tumana. Pittsburgh 1992, s. 54.

<sup>214</sup> Por. T. H. Nelson: *op. cit.*, s. 54.

<sup>215</sup> Por. Wikipedia. *Wolna encyklopedia*. [online]. [Dostęp: 3.12.2010]. Dostępny w WWW: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Transkluzja>.

<sup>216</sup> Por. *Ibidem*.

<sup>217</sup> Jak to ujął Andreas Kitzmann, pod określeniem *hipertekst* Theodor H. Nelson rozumiał „rozgałęzienie tekstu głównego”. Por. A. Kitzmann: *op. cit.*, s. 14.

<sup>218</sup> Por. A. Calabrese, J. C. Burgelman: *Communication, citizenship, and social policy : rethinking the limits of the welfare state*. Oxford 1999, s. 55.

jako prywatne lub publiczne. Do tych pierwszych, co zrozumiałe, dostęp byłby ograniczony. Druga grupa miała być dostępna swobodnie<sup>219</sup>.

Zalety docuverse zdają się być liczne. Prawa autorskie byłyby chronione. Cytowany fragment utrzymywałby oryginalną postać, a także spełniony pozostawałby postulat aktualności informacji (tego fragmentu), ponieważ zawartość każdego fragmentu zmieniałaby się, kiedy jego autor dokonałby poprawek. Możliwe byłoby łatwe sprawdzenie kontekstu, z którego pochodzi transkludowany fragment. Nowa wersja dokumentu (nowe wydanie) byłaby transkluzją poprzedniego. W systemie występowałyby wszystkie wersje dostępne online, które można by porównać. Wreszcie istniałby łatwy sposób tworzenia nowego dokumentu, wyrażającego nowe idee, na fundamencie starych<sup>220</sup>. Powstałe w wyniku transkluzji odwołanie (powiązanie) służyłoby jako wzajemny odsyłacz między obydwoma dokumentami.

Na początku lat 70. nad projektem Xanadu wraz z Nelsonem pracowali także inni programiści i w 1972 roku zaprezentowali odpowiednie oprogramowanie. W tym samym roku Nelson na jednej z konferencji ogłosił, że przewidywania Vannevara Busha wreszcie się urzeczywistniają. Zdaniem Nelsona postulowany przez niego sposób publikowania informacji powinien stać się dominujący w przyszłości<sup>221</sup>. Pod koniec lat 70. Xanadu rozwinęto jeszcze bardziej, tj. opracowano metodę, która pozwalała nadawać w prosty sposób każdemu obiektowi (słowo, zdanie, akapit, tekst, obraz, dźwięk itp.) indywidualny adres oraz łączyć z informacjami o autorze i dacie powstania. Mimo zaangażowania w późniejszym czasie przy pracach nad projektem ogromnej liczby osób oraz zainwestowania dużych sum pieniędzy, projektu nie udało się ukończyć. Na horyzoncie pojawił się bowiem World Wide Web<sup>222</sup>.

Gdyby faktycznie wprowadzono w życie taki system jak Xanadu, byłby on zaiste rewolucyjny. Wszystkie oryginalne treści figurowałyby w tym systemie. Zamiast zastępowania treści, co *notabene* często zdarza się w Webie, Nelson proponował ich (treści) akumulację. Gdyby ktoś chciał się na nie powołać, musiałby to uczynić drogą transkluzji. Dzięki temu łatwo można by sprawdzać, kto i gdzie powołuje się na dany fragment. Oryginalne teksty istniałyby tylko w oryginalnej, jednej kopii. Ponieważ

---

<sup>219</sup> Por. S. Gaggi: *From text to hypertext : decentering, the subject in fiction, film, the visual arts, and electronic media*. Philadelphia 1998, s. 109.

<sup>220</sup> Por. T. H. Nelson: *Opening hypertext : a...*, s. 54-55.

<sup>221</sup> Por. *The Internet : a...*, s. 186-188.

<sup>222</sup> Por. *Ibidem*, s. 187-188.

projektu nie zrealizowano, a jedynie obmyślono, to Xanadu w pewnym sensie stało się planem, pomysłem na to, jak zorganizować sieć światową. W zamierzeniu Theodora H. Nelsona w Xanadu miał zostać zlokalizowany światowy korpus tekstów i multimediów. Z tego korpusu informacji użytkownicy mieli swobodnie czerpać to, co ich interesuje, i na tej podstawie tworzyć nowe informacje<sup>223</sup>. Cel, jaki sobie postawił, to „stworzenie technologii idealnego środowiska tekstowego – olbrzymiego cyfrowego repozytorium, które miałyby magazynować, strukturalizować i udostępniać zasoby wszystkim zainteresowanym za pośrednictwem technologii cyfrowych. Zdeponowane w Xanadu teksty wiązałyby się ze sobą wedle różnych kryteriów, tworząc przeróżne tekstualne sieci i sekwencje, bazujące zarówno na już istniejących w kulturze kluczach interpretacyjnych, jak i na tworzonych przez każdego z chętnych użytkowników. Projekt Nelsona, choć dotąd nieukończony, stał się jednym z najbardziej inspirujących dla twórców środowiska hipertekstowego”<sup>224</sup>.

Wizualizacja projektu Xanadu dostępna jest w sieci, toteż można przekonać się, jak wyobrażony został docuverse w zamierzeniu jego twórcy (fot. 2)<sup>225</sup>.

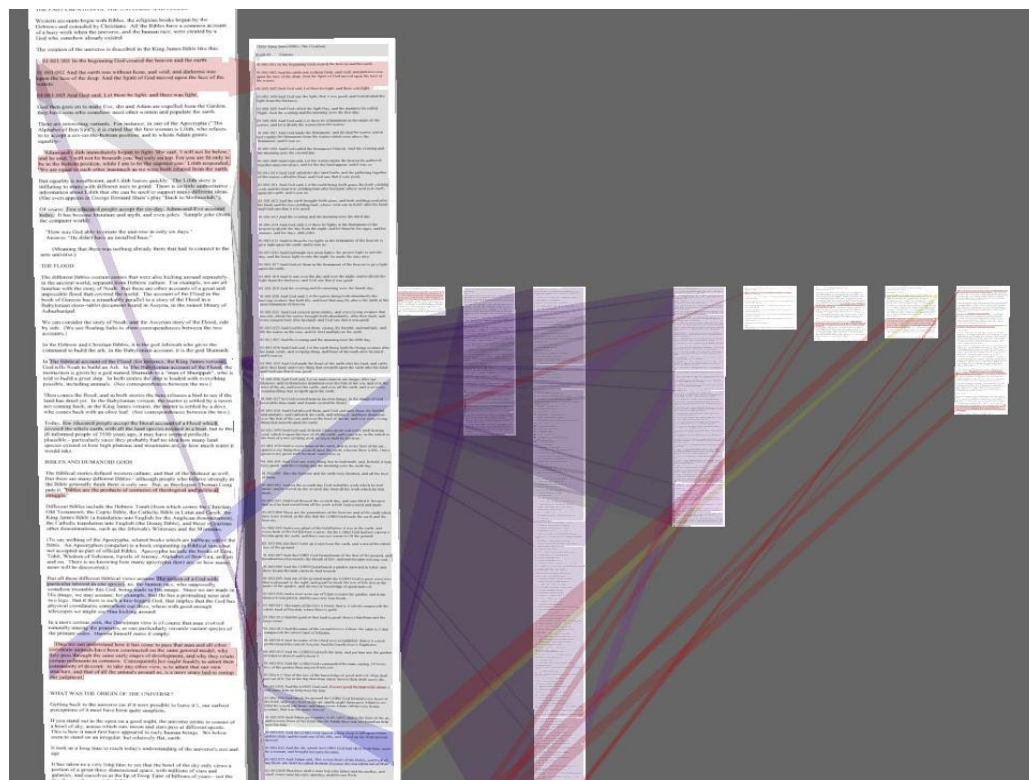
---

<sup>223</sup> Por. J. D. Bolter: *Writing space : computers, hypertext and the remediation of print*. Wyd. 2. Mahwah NJ 2009, s. 94.

<sup>224</sup> P. Celiński: *op. cit.*, s. 87.

<sup>225</sup> Tekst na zamieszczonej fotografii (fot.2) nie jest dobrze widoczny. Jest to jednak niemożliwe do zaprezentowania na kartce papieru, natomiast widać wyraźnie (zaznaczone kolorami) sposób realizacji transkluzji, czyli włączania w tekst dokumentu pochodnego (docelowego), fragmentów tekstów pochodzących z dokumentów pierwotnych (źródłowych). Aby obejrzeć na komputerze wizualizację Xanadu należy ze strony projektu „Xanadu” (źródło: <http://www.xanadu.com/>) pobrać i zainstalować oprogramowanie *XanaduSpace(TM) 1.0*. Następnie należy uruchomić zainstalowaną aplikację „Xanadu Space”.





Fot 2. Widok projektu „Xanadu”.

Prace Theodora H. Nelsona przyczyniły się do realizacji projektu Douglasa Engelbarta, tj. NLS (oN-Line System)<sup>226</sup>. System NLS został zaprezentowany przez Engelbarta na jednej z konferencji komputerowych zorganizowanej w grudniu 1968 roku<sup>227</sup>. Przydatność NLS miała polegać m.in. na tym, że za jego pomocą można byłoby tworzyć biblioteki cyfrowe oraz przechowywać i pobierać różne dokumenty elektroniczne<sup>228</sup>. NLS korzystał z okna na ekranie monitora, za pośrednictwem systemu można było wprowadzać i edytować tekst podobnie, jak dziś czyni się to za pomocą edytora tekstu. Następnie można było wprowadzony tekst zapisywać w postaci pliku. Pliki z kolei można było porządkować w katalogach. Można też było przenosić pliki pomiędzy katalogami. Tak więc pliki i katalogi były zorganizowane podobnie, jak organizuje się je dziś na dyskach komputerów. Za pomocą systemu NLS można byłoby tworzyć biblioteki cyfrowe, w rozumieniu uporządkowanych w katalogach plików tekstowych zawierających różne treści. Do plików, a co za tym idzie, i do ich

<sup>226</sup> Por. G. P. Schneider, J. Evans: *New perspectives on the Internet*. Wyd. 7. Boston 2009, s. 331.

<sup>227</sup> Por. E. G. Swedin, D. L. Ferro: *Computers : the life story of a technology*. Baltimore 2005, s. 98.

<sup>228</sup> Por. K. Hafner, M. Lyon: *The origins of the Internet : where wizards stay up late*. New York 1998, s. 50-51.



zawartości, dostęp zapewniony byłby za pośrednictwem sieci komputerowej. W demonstracji brała udział jeszcze jedna osoba, która znajdowała się kilkadziesiąt kilometrów od miejsca konferencji, tj. w Instytucie SRI. Z osobą tą Engelbart komunikował się, edytując tekst na ekranie monitora; podobnie czyniła ta druga osoba. NLS umożliwiał pracę grupową nad wspólną zawartością, co miało sprzyjać realizacji jednego z kolejnych zamierzeń systemu, tj. usprawnieniu pracy naukowej. Poza przedstawieniem możliwości tworzenia dowolnej struktury dla gromadzonych dokumentów, a także ułatwienia komunikacji na odległość, Douglas Engelbart zademonstrował również funkcjonowanie hiperłączy. W tworzonych dokumentach można było bowiem stosować specjalne odsyłacze (hiperłącza) do innych dokumentów lub ich fragmentów. Hiperłącza uruchamiano się poprzez naprowadzenie na nie kursora kierowanego przez myszkę i kliknięcie odpowiedniego przycisku. Dokładnie tak, jak czyni się to dziś podczas surfowania po zasobach WWW<sup>229</sup>. Warto dodać, że była to także pierwsza publiczna prezentacja urządzenia, które potem upowszechniono pod nazwą myszka<sup>230</sup>. NLS był w rzeczywistości pierwszym eksperymentalnym, ale funkcjonującym, systemem hipertekstowym, w którym dokumenty można było grupować i łączyć ze sobą za pomocą hiperłączy<sup>231</sup>. NLS powstał pod auspicjami ARPA. Zamierzeniem pomysłodawcy było późniejsze zaimplementowanie NLS do właśnie powstającej sieci internetowej. System NLS mógł być bowiem wykorzystywany jako repozytorium wszelkich informacji, danych, metadanych itp. dla potrzeb sieci ARPANET<sup>232</sup>. Tak też się stało. Pomysły Douglasa Engelbarta zostały wykorzystane przy projekcie World Wide Web<sup>233</sup>.

WWW zainicjowano w 1989 roku przez CERN (The European Centre for Nuclear Research)<sup>234</sup>. Jednym z pracowników CERN-u był twórca WWW Tim Berners Lee, który chciał, wykorzystując technologie informacyjne, usprawnić współpracę

---

<sup>229</sup> Por. D. Engelbart: *The mother of all demons* [online]. [Dostęp: 28.03.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.youtube.com/watch?v=JflgzSoTMOs&feature=related>.

<sup>230</sup> Por. E. G. Swedin, D. L. Ferro: *op. cit.*, s. 98.

<sup>231</sup> Por. M. Levene: *An introduction to...*, s. 4.

<sup>232</sup> Por. K. Hafner, M. Lyon: *op. cit.*, s. 50-51. Później system NLS funkcjonował pod nazwą AUGMENT. Możliwości systemu opisała Wanda Pindlowa. Por. W. Pindlowa: *op. cit.*, s. 122.

<sup>233</sup> Por. K. A. Lambert: *Fundamentals of python : from first programs through data structures*. Boston 2010, s. 22.

<sup>234</sup> Por. S. Greiffenstern: *The influence of computers, the Internet and computer-mediated communication on everyday english*. Berlin 2010, s. 13.

z kolegami<sup>235</sup>. Początkowo WWW miała być aplikacją pomocną w wyszukiwaniu numerów telefonicznych<sup>236</sup>. Później przeznaczeniem powstającego WWW miało być „poprawienie efektywności dostępu do literatury z fizyki jądrowej”<sup>237</sup>, a także ułatwienie wymiany informacji pomiędzy fizykami pracującymi w różnych instytucjach naukowych na całym świecie. System określano również jako pozwalający organizować i dystrybuować wewnętrzne informacje krążące po CERN-ie. Załączki projektu przedstawione w 1989 roku nie spotkały się jednak z większym zainteresowaniem. Powodem było m.in. to, że system *per se* był mało związany z fizyką, którą zajmował się CERN<sup>238</sup>. Tim Berners Lee chciał bowiem stworzyć takie narzędzie, które ułatwiałoby dostęp do informacji z wielu różnych komputerów. Chciał, aby użytkownicy mogli tworzyć odsyłacze nie tylko do swoich dokumentów, ale również do dokumentów tworzonych przez innych. Im więcej użytkowników miałyby dostęp do takiego systemu, tym więcej powstałoby odesłań i połączeń różnych dokumentów. Wyszukiwanie pożądaných treści zostałoby znacznie uproszczone, bowiem powstające dokumenty zawierałyby zbiory odsyłaczy do dokumentów o podobnej treści<sup>239</sup>. Jak ocenił Tim Berners Lee, realizacja projektu WWW mogła już wtedy się udać, m.in. dzięki temu, że w Internecie, a także w sieci wewnętrznej CERN, dostępna była pokaźna ilość informacji; odpowiednie technologie internetowe były dostępne i można było wykorzystać je na wielu różnych systemach operacyjnych; wreszcie popularne wówczas komputery osobiste NeXT miały zapewnione wsparcie informatyczne, co gwarantowało, że będą mogły pracować w środowisku WWW. Reasumując, nie trzeba było wiele zmieniać, aby zaimplementować usługę WWW do sieci internetowej. Funkcjonująca infrastruktura informacyjna oraz technologie informacyjne były w zupełności wystarczające<sup>240</sup>. W obliczu tych faktów Tim Berners Lee wraz ze współpracownikami z CERN, realizując wyjściowe założenia, stworzyli Hyper Text Transfer Protocol (HTTP), który ustandaryzował komunikację na osi klient – serwer oraz opracowali język HTML (Hyper Text Markup Language), który pozwalał na

---

<sup>235</sup> Warto może dodać, że rodzice T. Bernersa-Lee byli matematykami, którzy opracowywali komputer Mark I. Por. T. Berners-Lee: *op. cit.*, s. 84.

<sup>236</sup> Por. I. Tuomi: *Networks of innovation : change and meaning in the age of the Internet*. Oxford 2002, s. 48.

<sup>237</sup> D. Kołcio, J. Sobecki: *Wykorzystanie WWW w bibliotekach i ośrodkach informacji naukowo-technicznej*. „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 1995 nr 4, s. 8.

<sup>238</sup> Por. *The encyclopedia of new media*. Pod red. Steve’a Jonesa. New York 2003, s. 25-26.

<sup>239</sup> Por. I. Tuomi: *op. cit.*, s. 48.

<sup>240</sup> Por. *Ibidem*, s. 48.

łączenie linkami różnych obiektów zgromadzonych także na odległych komputerach<sup>241</sup>. Pierwotnie HTTP wykorzystywano do usprawnienia pracy pomiędzy komputerami znajdującymi się w CERN, później jednak został wykorzystany na potrzeby WWW<sup>242</sup>. Propozycja hipertekstu została zaaprobowana przez zarząd CERN i w połowie 1990 roku rozpoczęto pracę nad jego wdrażaniem. Z końcem roku 1990 powstały załączki World Wide Web oraz Nexus, czyli narzędzie służące do edycji oraz do przeglądania zasobów WWW (pierwsza przeglądarka ówczesnego Webu)<sup>243</sup>.

Pod koniec 1990 roku WWW już funkcjonowało. Coraz większa grupa naukowców skupionych wokół CERN pracowała z tym systemem, bardzo go chwalać. W połowie 1991 roku zaczęto promować WWW poza CERN-em. W czerwcu odbyła się konferencja poświęcona temu systemowi hipertekstowemu<sup>244</sup>. W 1991 roku projekt WWW udostępniono światowej opinii publicznej<sup>245</sup>. Ten fakt, jak również to, że

---

<sup>241</sup> Jego zadaniem, jak sam to wyraził miało być jedynie „ożenienie” hipertekstu z Internetem. Por. T. Berners-Lee: *op. cit.*, s. 6. Hipertekst istniał już w postaci różnych projektów, programów, Internet natomiast jako funkcjonująca i popularna sieć komunikacyjna.

<sup>242</sup> Por. S. Greiffenstern: *op. cit.*, s. 13.

<sup>243</sup> Por. M. Hofmann, L. R. Beaumont: *Content networking : architecture, protocols, and practice*. San Francisco 2005, s. 4-5.

<sup>244</sup> Por. K. Kyker: *Wading the World Wide Web : Internet activities for beginners*. Englewood 1998, s. 3.

<sup>245</sup> Por. W. Theobald, H. E. Dunsmore: *Internet resources for leisure and tourism*. Woburn 2001, s. 59. Pod koniec lat 80. Internet zyskiwał coraz większą popularność także w kręgach pozaakademickich. Osoby związane z pracami przy sieciach komputerowych rozpoczęły więc nauczanie użytkowników możliwości wykorzystywania zdobyczy ówczesnego Internetu. Wtedy też pojawiła się potrzeba stworzenia nowego protokołu, który byłby łatwy w obsłudze zwłaszcza dla osób nie posiadających specjalistycznej wiedzy informatycznej. W ten sposób powstał w 1991 roku Gopher, czyli protokół klient-serwer zaprojektowany w celu rozpowszechniania, wyszukiwania i pobierania informacji poprzez Internet. Gopher był bardziej przyjazny dla użytkownika niż działające już wtedy protokoły telnet oraz FTP. Por. P. Loshin: *TCP/IP clearly explained*. Wyd. 4. San Francisco 2003, s. 312. Bennett Falk tak wyjaśnia zasadę działania protokołu Gopher: „jeżeli korzystasz z aplikacji sterowanej menu (takiej jak na przykład Gopher) w celu znalezienia informacji, to masz jakby przewodnika prowadzącego Cię za rękę przez skomplikowany labirynt Internetu. Na każdym etapie menu wyraźnie pokazuje Ci, gdzie jesteś i co możesz dalej zrobić. Wielu osobom metafora <<drzewa>> pozwala jasno zrozumieć systemy bazujące na menu. Rozpoczynasz poszukiwanie od korzenia drzewa i poruszasz się po kolejnych rozwidlających się gałęziach, aż dotrzesz do liścia, który zawiera interesujące Cię dane. Jeżeli dane te są niekompletne albo też potrzebujesz dodatkowych danych, wracasz do korzenia i szukasz raz jeszcze w kolejnych menu odpowiedzi na nowe pytania. W konwencjonalnym systemie menu każde poszukiwanie prowadzi do jakiegoś liścia, gdyż plik, do którego dotarłeś, nie prowadzi już do innych użytecznych zasobów”. B. Falk: *Internet...*, s. 177. Niedługo po wdrożeniu Gophera zaczęto promować nowy sposób organizowania informacji, tj. w miejsce „drzewa” zaproponowano „pajęczynę”, która była gwarantem większej swobody nawigacyjnej. Pajęczyna zapewniała brak tzw. „martwych uliczek”, bowiem pliki i dokumenty mogły być bogate w odnośniki prowadzące do innych zasobów. Por. *Ibidem*, s. 177. Gopher był poprzednikiem WWW, która jako pierwsza urzeczywistniła wizję pajęczyny. Od tego momentu, jak się zdaje, odeszło się od dominującego sposobu porządkowania informacji cyfrowych w postaci drzewa, tj. uporządkowanej, rozgałęzionej struktury hierarchicznej i przeszło się na wprowadzony wraz z WWW, przyjęty entuzjastycznie inny rodzaj porządkowania informacji cyfrowych. WWW określa się jednocześnie jako *pajęczynę* i *labirynt*. Por. U. Eco: *Szaleństwo katalogowania*. Poznań 2009, s. 360. Metafora *pajęczyny* wskazuje, że ma się do czynienia ze strukturą przypominającą kształtem właśnie pajęczynę. W pajęczynie

stworzono przeglądarki kompatybilne z innymi systemami operacyjnymi niż te stosowane w komputerach NeXT, spowodował znaczne przyspieszenie rozrostu sieci internetowej<sup>246</sup>. Od marca 1991 roku Berners-Lee zaczął rozpowszechnianie WWW na własną rękę, tj. najpierw wybranej grupie pracowników w CERN, następnie osobom poza placówką. Ważnym momentem było zaprezentowanie WWW Paulowi Kunzowi, pracownikowi Stanford Linear Accelerator (SLAC) z Palo Alto, który po powrocie do macierzystego ośrodka przedstawił Web bibliotekarce Louise Addis. Dostrzegając potencjał WWW, zaczęła ona implementować W3 na potrzeby tamtejszej biblioteki. Web wydawał się być odpowiedni do zaprezentowania fizykom z całego świata katalogu zbiorów ośrodka naukowego SLAC online. Za jej namową postawiono w SLAC pierwszy serwer Webowy poza Europą<sup>247</sup>.

Początkowo do obsługi WWW wymagana była wiedza techniczna z zakresu komputerów i budowy sieci, co znacznie utrudniało korzystanie. Dopiero stworzenie w 1993 roku przez Marca Andreessona przeglądarki Mosaic (prekursor przeglądarki Netscape) przyczyniło się do upowszechnienia Webu. Przeglądarka była darmowa, a dodatkowo jej obsługa nie wymagała specjalistycznej wiedzy z zakresu informatyki<sup>248</sup>. 30 kwietnia 1993 r. CERN wydał oficjalne oświadczenie, w którym stwierdził, że pozwala wszystkim swobodnie wykorzystywać stworzone w CERN protokoły webowe bez żadnych opłat. Przypieczętowało to ostatecznie coraz szersze i bardziej swobodne wykorzystywanie WWW na całym świecie<sup>249</sup>.

Fundamentem W3 jest hipertekst<sup>250</sup>. Badacze komunikacji różnie postrzegają hipertekst, tj. uważają, że jest sposobem uporządkowania informacji<sup>251</sup>; jest „główną

---

określone punkty połączone są ze sobą za pomocą nici. Twórcy metafory uznali zapewne, że podobnie w środowisku WWW pewne obiekty (węzły) połączone są za pomocą hiperłączy. W rezultacie, choć nie sposób tego zaobserwować surfując po zasobach WWW, powstaje swoista pajęczyna obiektów oraz ich wzajemnych połączeń. Pajęczyna gwarantuje także swobodne „poruszanie się” w dowolnym kierunku, bowiem nie posiada budowy rozgałęziającej się. Jeszcze dobitniej „poruszanie się” ujmuje metafora *labiryntu*. Nie zawsze daje się dotrzeć do tego, czego się szuka. Stąd zapewne stwierdzenie, iż WWW jest jak *labirynt*.

<sup>246</sup> Por. *The encyclopedia of ...*, s. 26.

<sup>247</sup> Por. T. Berners-Lee: *op. cit.*, s. 45-46.

<sup>248</sup> Por. A. Inglis, P. Ling, V. Joosten: *Delivering digitally : managing the transition to the knowledge media*. Wyd. 2. London 2002, s. 4.

<sup>249</sup> Por. T. Berners-Lee: *op. cit.*, s. 74.

<sup>250</sup> Można przyjąć, że W3 zawdzięcza popularność właśnie strukturze hipertekstowej, przez co zasadne jest stawianie znaku równości pomiędzy World Wide Web a hipertekstem. Popularność WWW spowodowała również, że zaczęto określać Web jako *Internet*, choć nie są to synonimy identyfikujące ten sam obiekt. Internet jest siecią łączy przewodowych i bezprzewodowych zapewniających komunikację pomiędzy różnymi urządzeniami. WWW z kolei jest jedną z usług sieci internetowej, jednym ze sposobów, w jaki można wykorzystywać tę sieć. Jak się zdaje, WWW jest w Internecie usługą

zasadą organizacji sieci WWW<sup>252</sup>; jest narzędziem służącym do zarządzania informacjami<sup>253</sup>; jest interfejsem<sup>254</sup>; jest nowym rodzajem tekstu<sup>255</sup>; jest nośnikiem informacji (medium), który za pomocą hiperłączy wiąże informacje werbalne i niewerbalne<sup>256</sup>; jest nowym bytem komunikacyjnym<sup>257</sup>. Piotr Celiński, nawiązując do koncepcji docuverse, stwierdza, że można hipertekst „za Theodorem Nelsonem – określić również mianem globalnego docuverse (od gry angielskich słów – *document* i *universe*), czyli technologicznego uniwersum powiązanych ze sobą elektronicznych dokumentów, cyfrowego metadokumentu”<sup>258</sup>

WWW przełamuje konwencję i zarazem barierę linearności, ale nie sekwencyjności, co bywa mylone. Linearność denotuje układ następczy w płaszczyźnie, podczas gdy sekwencyjność następstwo w czasie<sup>259</sup>. Ułożenie elementów w planie (płaszczyźnie) może być liniowe lub nieliniowe, ale recepcja treści następuje zawsze sekwencyjnie, tj. coś występuje po czymś i przed czymś. Odbiór informacji dokonuje się w kolejności, tj. sekwencyjnie, ewentualnie wielosekwencyjnie – symultanicznie<sup>260</sup>.

Dokument hipertekstowy składa się z węzłów pomiędzy którymi użytkownik może przemieszczać się po sieci, za pośrednictwem hiperłączy. Inaczej mówiąc w środowisku dokumentów hipertekstowych użytkownik przemieszcza się poprzez wybieranie określonych hiperłączy<sup>261</sup>. Punkty, które wiąże hiperłącze nazywa się *węzłami* (ang. *node*). Węzeł, od którego się odsyła, nazywa się *węzłem kotwicą* (ang. *anchor node*). Z kolei węzeł, do którego się prowadzi nazywa się *węzłem docelowym* (ang. *destination node*). Środowisko hipertekstu jest siecią składającą się z węzłów (kotwic i docelowych) połączonych ze sobą hiperłączami<sup>262</sup>. Węzłem może być dowolny obiekt, tj. litera, wyraz, zdanie, akapit tekstu, cały tekst, dokument, znak

---

najpopularniejszą, na co zwrócili uwagę Gilles i Cailliau. Por. J. Gilles, R. Cailliau: *How the Web was born*. New York 2000, s. 48.

<sup>251</sup> Por. U. Eco: *W poszukiwaniu języka...*, s. 272.

<sup>252</sup> M. Maciejewski: *Gatunki hipertekstowe w perspektywie tekstologicznej. Analiza na przykładzie internetowych prezentacji przedsiębiorstw*. Poznań 2009, s. 16.

<sup>253</sup> Por. J. Kurbalija: *op. cit.*, s. 309.

<sup>254</sup> Por. P. Celiński: *op. cit.*, s. 158.

<sup>255</sup> Por. M. Maciejewski: *op. cit.*, s. 15.

<sup>256</sup> G. P. Landow: *op. cit.*, s. 3.

<sup>257</sup> Por. J. Wojciechowski: *Biblioteka w komunikacji...*, s. 30.

<sup>258</sup> P. Celiński: *op. cit.*, s. 155.

<sup>259</sup> Por. J. Wojciechowski: *op. cit.*, s. 33.

<sup>260</sup> *Ibidem*.

<sup>261</sup> Por. G. Kowalski: *op. cit.*, s. 90.

<sup>262</sup> Por. J. Nielsen: *op. cit.*, s. 3-4; C. McKnight, A. Dillon, J. Richardson: *Hypertext in context*. Cambridge 1993, s. 2.

interpunkcyjny, symbol, a także obiekt multimedialny. Z terminem *hipertekst* wiąże się termin *hipermedia*, który stworzył również Theodor H. Nelson<sup>263</sup>. W wypadku hipermediów co najmniej jeden węzeł ma charakter inny niż bycie tekstem jakiegoś języka; inaczej mówiąc, jest węzłem zawierającym przekaz audialny, wizualny lub audiowizualny<sup>264</sup>. W planie wyrażania hipertekst łączy określone węzły, podczas gdy w planie treści hipertekst łączy leksje. W ten sposób powstaje sieć jednostek powiązanych ze sobą semantycznie i informacyjnie.

Hipertekst definiuje się jako „nieliniarny sposób wyświetlania zbioru dokumentów, którego istotą są zautomatyzowane odwołania noszące nazwę hiperłączy. Wybranie hiperłącza (np. kliknięcie za pomocą myszy) przywołuje inny dokument, lokalny lub pochodzący z dowolnego innego miejsca, jak np. dokumenty z innego serwera w Internecie. Dany dokument jest nazywany leksją lub tekstonem, czyli najmniejszym fragmentem hipertekstu – niezależnym od innych i powiązany z innymi za pomocą hiperłączy. Najpowszechniej znanym przykładem hipertekstu jest system World Wide Web”<sup>265</sup>. Należy jednak pamiętać, że węzłem oraz leksją może być cały dokument, zbiór dokumentów, ale również tylko np. zdanie w danym dokumencie. Hipertekst łączy bezpośrednio węzły oraz leksje, a pośrednio także dokumenty, w których znajdują się owe węzły i leksje. Hiperłącze ustanawia połączenie pomiędzy leksjami pozostającymi ze sobą w związku asocjacyjnym. Potencjalnie, w środowisku hipertekstowym W3, można połączyć każdy węzeł z innym za pomocą hiperłącza. Hiperłącza tworzone są przez użytkowników, którzy określają, które węzły połączyć ze sobą. Innymi słowy wybierają węzły, które ich zdaniem powinny zostać ze sobą powiązane.

Charakteryzując funkcjonujący w WWW hipertekst, przeważnie kontrastuje się go z tradycyjnym tekstem, który niezależnie od sposobu utrwalenia (kartka papieru, plik komputerowy) jest linearny (istnieje linearny i jednocześnie określony kulturowo kierunek odczytywania takiego tekstu). Podczas gdy hipertekst jest nieliniarny<sup>266</sup>. Nie

---

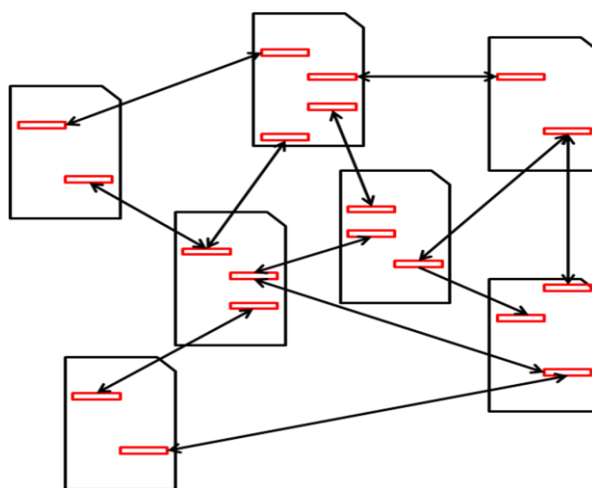
<sup>263</sup> Por. J. Guidon, S. Pierre: *Hypertext and hypermedia for the production and utilization of interactive and distributed documents*. „Telematics and Informatics” 1995, vol. 12, nr 2, s. 111.

<sup>264</sup> Por. A. Johnson: *The Internet and World Wide Web explained*. „Journal of Audiovisual Media in Medicine” 1995, vol. 18, nr. 3, s. 110.

<sup>265</sup> *Helionica. Sieciowa encyklopedia informatyki* [online]. [Dostęp 1.12.2010]. Dostępny w WWW: <http://encyklopedia.helion.pl/index.php/Hipertekst>.

<sup>266</sup> Por. C. McKnight, A. Dillon, J. Richardson: *op. cit.*, s. 15.

ma jednego ściśle określonego porządku, w którym tekst ten należałoby odczytywać<sup>267</sup>. Zobrazowano to na wykresie (rys. 1). Rozpoczynając czytanie od pierwszego dokumentu po lewej stronie można za pomocą hiperłącza przemieścić się do innego, wybranego dokumentu, z którego znowu można przeskoczyć do kolejnego itd. W praktyce istnieje jeszcze możliwość powrotów do dokumentów wcześniej czytanych i wybieranie kolejnych hiperłączy, wcześniej niewybranych. Teoretycznie taka wirtualna podróż może być prowadzona w nieskończoność. Hipertekst łamie więc granicę dokumentu i daje możliwość połączenia wszystkich dokumentów ze sobą w jeden wielki metadokument (sieć dokumentów). Na hipertekst można więc spojrzeć jako na strukturę pozwalającą łączyć teksty w globalną, interaktywną sieć dyskursywną<sup>268</sup>. Widać w tym nawiązanie do zamysłu Otleta, który chciał wydobywać treści z dokumentów i łączyć je relacjami, tak by dokumenty funkcjonowały w powiązaniu z innymi dokumentami.<sup>269</sup>



Rys. 1. Architektura hipertekstu [Opracowanie własne].

Wśród wielu zalet hipertekstu można również wskazać m.in. łatwość śledzenia odesłań łączących węzły; łatwość tworzenia nowych hiperłączy; możliwość adnotowania i anotowania<sup>270</sup> obiektów informacyjnych; łatwość porządkowania

<sup>267</sup> Por. G. Kowalski: *op. cit.*, s. 90; J. Nielsen: *op. cit.*, s. 2.

<sup>268</sup> Por. M. Sharples: *How we write : writing as a creative design*. Wyd. 2. New York 2003, s. 187.

<sup>269</sup> Por. W. Boyd Rayward: *Visions of Xanadu...*, s. 247.

<sup>270</sup> Adnotowanie to 'proces tworzenia adnotacji'. *Słownik encyklopedyczny informacji, języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych*. Oprac. B. Bojar. Warszawa 2002, s. 16. Adnotacja natomiast to 'metainformacja o treści i/lub cechach formalnych dokumentów najczęściej będąca tekstem w języku naturalnym, towarzysząca opisowi bibliograficznemu lub bezpośrednio dokumentowi'. *Słownik*

i wyszukiwania informacji; możliwość współpracy wielu osób nad jedną treścią itp. Wśród wad dwie wydają się najistotniejsze. Pierwszą jest możliwość „fizycznego” zagubienia się w plątaniu hiperłączy. Drugą natomiast jest możliwość zgubienia śledzonego wątku na poziomie kognitywnym, z powodu przemieszczania się po skomplikowanej, złożonej pajęczynie węzłów<sup>271</sup>. Innymi słowy, użytkownik może zabłądzić zarówno na poziomie węzłów, jak i na poziomie leksji.

Należy pamiętać, że linearny komunikat pisemny zremediowany do postaci elektronicznej dalej pozostaje komunikatem linearnym. Zmienia się jedynie sposób utrwalenia. Komunikat ten może stać się hipertekstowy, ponieważ w środowisku hipertekstowym WWW istnieje możliwość stworzenia hiperłącza prowadzącego do lub od tego komunikatu. W WWW funkcjonują więc dokumenty linearne i hipertekstowe. Jednak nawet dokumenty hipertekstowe, które zawierają węzły, na poziomie kodu alfabetycznego zarejestrowane są linearnie. Z kolei akwizycja treści zawartych w dokumentach, zarówno tradycyjnych, jak i hipertekstowych, nie musi odbywać się liniowo (choć zawsze odbywa się sekwencyjnie). Odbiorca przecież często wraca do wcześniejszych treści, sprawdza przypisy, odszukuje definicje terminów użytych w tekście itp.<sup>272</sup> Dopiero na poziomie leksji (obiektów informacyjnych) hipertekst jest nielinearny, bowiem nakazuje przemieszczanie się od jednego obiektu do innego. HTML został tak skonstruowany, aby móc urzeczywistnić ideę nielinearności hipertekstu<sup>273</sup>. Tworzone w oparciu o ten język dokumenty hipertekstowe zawierają hiperłącza prowadzące internautę w zupełnie inne miejsca sieci lub do innych dokumentów.

Dokument hipertekstowy zawiera węzły i leksje. Jest linearny i sekwencyjny (użytkownik może, choć nie musi, uaktywniać te węzły oraz może, jeśli chce, przemieszczać się pomiędzy leksjami, do których odsyłają ustanowione hiperłącza). Dokument hipertekstowy jest zatem bardzo podobny do dokumentu tradycyjnego. Hipertekst z kolei jest siecią składającą się z węzłów i leksji, które łączone są z innymi węzłami i leksjami za pomocą hiperłączy. Hipertekst jest *per se* nielinearny

---

*encyklopedyczny języków...*, s. 15. Z kolei anotowanie polega na „uzupełnianiu opisu, lub samych dokumentów różnego rodzaju rzeczowymi komentarzami, uwagami, wyjaśnieniami, recenzjami tworzonymi przez samych użytkowników”. J. Pacek: *Bibliografia w zmieniającym się środowisku informacyjnym*. Warszawa 2010, s. 199.

<sup>271</sup> Por. J. Conklin: *Hypertext : an introduction and survey*. „Computer” 1987, vol. 20, nr 9, s. 17-41.

<sup>272</sup> Por. J. Wojciechowski: *Biblioteka w komunikacji...*, s. 32.

<sup>273</sup> Por. T. Berners-Lee: *op. cit.*, s. 37-41.



i sekwencyjny. Ponieważ jest siecią wiążącą rozmaite obiekty, znajdujące się w różnych miejscach, toteż poruszanie się drogą hipertekstową jest nielinearne („skacze” się z jednego obiektu do innego). Popularność i siła hipertekstu tkwi właśnie w tym, że hipertekst jest nielinearny i sekwencyjny. „Każdy przekaz i każdy odbiór zawsze jest sekwencyjny – zawsze coś pojawia się po czymś i przed czymś”<sup>274</sup>. Człowiek poznaje świat w sposób ciągły (sekwencyjny) i jednocześnie nielinearny (doświadczając swobodnie różnych obiektów, odczytując wybrane znaki, wybierając przedmioty uwagi, skupiając się na dowolnych sprawach). Do tego jeszcze ludzkie poznanie jest wielosensoryczne. Środowisko hipertekstowe (hipermedialne) Webu, dostarczając informacji multimedialnych, zdaje się tej wielosensoryczności sprzyjać<sup>275</sup>.

\* \* \*

Daje się zauważyć, że efekt końcowy, tj. World Wide Web, powstawał w wyniku długotrwałej ewolucji, podczas której przenikały się i wpływały na siebie różne pomysły wizjonerów wywodzących się z rozmaitych środowisk<sup>276</sup>. Dopiero na gruncie wcześniejszych projektów i koncepcji możliwe było zbudowanie powszechnie dostępnej i przyjaznej użytkownikowi hipertekstowej przestrzeni informacyjnej i komunikacyjnej, tj. W3. Do zaistnienia WWW potrzebne zatem były komputery, odpowiednie środowisko sieciowe oraz koncepcja systemu hipertekstowego<sup>277</sup>.

---

<sup>274</sup> J. Wojciechowski: *Biblioteka w komunikacji...*, s. 33.

<sup>275</sup> Wraz z pojawieniem się hipermediów zaczęto sygnalizować pewien problem. Otóż struktura środowiska hipertekstowego miała sprzyjać rozmywaniu się pojęcia autorstwa. Por. G. P. Landow: *op. cit.*, s. 140. Skoro użytkownik dostał możliwość wybierania sekwencyjnej kolejności recypowanych treści, to tak, jakby stawał się po części autorem. Autor bowiem nadaje sens utworowi m.in. poprzez wskazanie kolejności, w jakiej należy odczytywać treści. Odtąd użytkownika zaczęto postrzegać jako odpowiadającego za współkształtowanie sensu, czyli za współautora. Tym samym granica terminu *autor* stała się nieostra. Jednakże, jak zauważa Jacek Wojciechowski, „w każdym procesie odbioru komunikatu zachodzi jakaś aktywność odbiorcza, dokonuje się jakaś interpretacja, a zatem ma miejsce współkształtowanie przejmowanych treści. Nic nie wskazuje, żeby w komunikacji elektronicznej działało się to intensywniej. Jeżeli więc w związku z nią mówi się – z dużą zresztą dozą metaforyzacji – o cząstkowym współautorstwie odbiorczym komunikowanego sensu, to przecież takie lub podobne <<współautorstwo>> od dawna ma miejsce w odbiorze literatury i sztuki. Tym samym przesadzone są również opinie, że w procesach komunikacji elektronicznej autor i odbiorca funkcjonują na równych prawach i że nie ma tam odtwarzania nadawczych intencji”. J. Wojciechowski: *Biblioteka w komunikacji...*, s. 34-35. Ostatecznie można przyjąć, że to przede wszystkim autor odpowiada za ogólny sens swojego dzieła, a zatem obawy wskazane w przypisie powyżej zdają się być niezasadne.

<sup>276</sup> Por. J. Sherry, C. Brown: *op. cit.*, s. 114

<sup>277</sup> Na ten fakt zwracali uwagę James Gilles i Robert Cailliau. Por. J. Gilles, R. Cailliau: *op. cit.*, s. 2-47.

Jednakże stworzony na potrzeby Webu hipertekst posiada wady. Kluczową zdaje się być możliwość zmieniania, funkcjonującej pod określonym adresem URL, zawartości. Dana leksja może bowiem zostać zmodyfikowana, zastąpiona inną leksją, przeniesiona w inne „miejsce”. Z naukowego punktu widzenia, zasada transkluzji Nelsona, byłaby wartościowsza od rozwiązania zastosowanego w WWW. Transkluzja umożliwiałaby funkcjonowanie równocześnie wszystkich oryginalnych treści oraz ich modyfikacji, a nie zastępowanie ich innymi, co często zdarza się w przypadku Webu. W tym kontekście pojawia się problem archiwizowania Webu. Charakter hipertekstu w WWW sprawia, iż treści tam umieszczane są ulotne.

Niezależnie od tego, istotną zaletą hipertekstu World Wide Web, jest to, że na poziomie fizycznym pozwala on łączyć węzły i jednocześnie na poziomie semantycznym leksje. Powstaje w ten sposób sieć powiązanych ze sobą obiektów, które łącznie na poziomie znaczeniowym tworzą tekst scalony z rozmaitych leksji.

## 2. Komunikacja sieciowa i komunikacja bibliologiczna

Badacze analizujący dzieje komunikacji swoje dociekania rozpoczynają od wskazania pierwszych hominidów, czyli komunikujących się praprzodków człowieka współczesnego, np. *homo habilis* i *homo erectus*<sup>278</sup>. Wśród nich wymienia się również *homo rudolfensis* oraz *homo ergaster*<sup>279</sup>. Jak stwierdza archeolog i historyk kultury Martin Kuckenburger „mowa jest tak stara jak sam człowiek i stanowi jego nieodłączną cechę”<sup>280</sup>. Może to oznaczać, że mowa w pierwotnej formie mogła pojawić się już nawet dwa miliony lat temu<sup>281</sup>. Mowa (język) jest przede wszystkim środkiem komunikowania<sup>282</sup>, które z kolei zdaje się być jedną z podstaw cywilizacji<sup>283</sup>. Dzięki rozwojowi zdolności tworzenia, przechowywania i rozpowszechniania informacji humanoidy mogły przebyć ewolucję do formy *homo sapiens*. Cechą szczególną *homo sapiens* jest między innymi to, że ludzie potrafią swe osiągnięcia cywilizacyjne przekazywać z pokolenia na pokolenie<sup>284</sup>. Proces ten nazywany jest *transmisją kulturową*<sup>285</sup>. W jej ramach człowiek uczy się szeroko pojętej kultury (język <<mowa, czytanie i pisanie>>, zachowania, obsługa narzędzi itp.) od innych jednostek swojej grupy. Z racji tego, że transmisja kulturowa jest czymś wyjątkowym, określa się ją mianem *kumulatywnej ewolucji kulturowej*. Pod tym pojęciem rozumie się, że człowiek raz nauczony się posługiwania się, np. danym narzędziem czy środkiem komunikacji, drogą inwencji twórczej rozwija je, modyfikuje, tworzy coś nowego, doskonalszego podążając zawsze progresywnie. W przypadku kumulatywnej ewolucji kulturowej

---

<sup>278</sup> Por. T. Goban-Klas: *Media i komunikowanie masowe : teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*. Warszawa 2004, s. 14-15.

<sup>279</sup> Por. M. Kuckenburger: *Pierwsze słowo : narodziny mowy i pisma*. Warszawa 2006, s. 53-55.

<sup>280</sup> *Ibidem*, s. 91.

<sup>281</sup> Por. *Ibidem*, s. 54-91.

<sup>282</sup> Por. J. Aitchison: *Ziarna mowy : początki i rozwój języka*. Warszawa 2002, s. 30-42.

<sup>283</sup> Dobitnie wyraziła to Bogusława Dobek-Ostrowska pisząc, że „komunikowanie jest jednym z najstarszych procesów społecznych. Towarzyszy ono człowiekowi od momentu, kiedy istoty ludzkie zaczęły żyć w grupach i organizować pierwsze struktury. Dziś nie można wyobrazić sobie nowoczesnych społeczeństw, których członkowie nie porozumiewają się ze sobą. Wielu badaczy zgodnie przyznaje, że społeczeństwa nie tylko istnieją dzięki przekazywaniu informacji i komunikowaniu, ale że ich istnienie polega na procesach przekazu i komunikacji. Oznacza to, iż procesy te stanowią fundament społeczeństwa, bez których nie mogłoby ono funkcjonować, trwać i dokonywać transmisji dziedzictwa kulturowego z pokolenia na pokolenie”. B. Dobek-Ostrowska: *Podstawy komunikowania społecznego*. Wrocław 2004, s. 7. Powstanie i rozwój cywilizacji nierozdzielnie wiąże się z wykształceniem się mowy. Por. M. Kuckenburger: *op. cit.*, s. 74.

<sup>284</sup> Por. T. Goban-Klas: *op. cit.*, s. 15.

<sup>285</sup> Por. M. Tomasello: *op. cit.*, s. 23.

działa bowiem tzw. efekt zapadki, który nie pozwala „cofnąć się” i na przykład po płycie DVD stworzyć płytę winylową<sup>286</sup>.

Na przestrzeni wieków ludzie wytworzyli różne środki komunikowania. Tomasz Goban-Klas dokonał strukturyzacji historii cywilizacji, w której za kryterium przyjął dominację w danym okresie określonych instrumentów komunikacji. Pierwszą ze wskazanych przez niego epok (er) była „era znaków i sygnałów”, która rozpoczęła się wraz z pojawieniem się protoludzi (prehumanoidów). Komunikacja protoludzi była podobna do komunikacji wyższych ssaków. Ważną rolę odgrywał w niej instynkt i genetycznie nabyte umiejętności. W okresie tym ludzie posługiwali się więc gestykularną komunikacją wizualną oraz komunikacją dźwiękową. Ważną rolę odgrywały też zapachy. Drugą z er była „era mowy i języka”, która zaistniała wtedy, kiedy człowiek zaczął wytwarzać artykułowane dźwięki. Odtąd możliwe stało się przekazywanie informacji dotyczących zdarzeń odległych w czasie i przestrzeni od czasu i miejsca komunikacji. Kolejnymi erami były „era pisma”, w której m.in. pojawiła się możliwość przechowywania informacji; „era druku i komunikowania masowego” zwiastująca narodziny mediów masowych; „era telekomunikacji i informatyzacji”, która rozpoczęła się wraz z wynalazkiem telegrafu; „era komputera”, w okresie której, wraz z rozpowszechnieniem komputerów osobistych i popularyzacją Internetu, wyłoniła się „era telekomputera”<sup>287</sup>. Przedstawiona przez Gobana-Klasa klasyfikacja epok historycznych w zależności od używanych środków komunikowania, charakteryzujących kulturę *homo sapiens*, koresponduje z koncepcją kumulatywnej teorii kulturowej<sup>288</sup>. Łatwo można się zorientować, że każda kolejna era stanowiąca kolejne stadium rozwoju ludzkiego komunikowania mogła powstać na fundamencie poprzedniej i zarazem była jej następną fazą rozwoju.

Z tego pobieżnego rysu widać wyraźnie, że od samego początku procesom rozwojowym *homo sapiens* towarzyszyła komunikacja, która odbywała się przy udziale różnych środków komunikowania. W rozdziale zostanie przybliżona zatem istota komunikacji, przede wszystkim komunikacji sieciowej ze względu na przedmiot i tezy

---

<sup>286</sup> Opis rozwoju ludzi na poziomie filogenetycznym, ontogenetycznym i historycznym, przedstawiony przez Michaela Tomasello pozwala zrozumieć, jak wielką rolę w życiu ludzi odgrywają inni ludzie, a w szczególności kontakty interpersonalne między nimi oraz jak ważne (w sensie: determinujące) dla ludzi jest dorastanie w danym momencie historycznym i wśród konkretnych wynalazków kulturowych. Por. M. Tomasello: *op. cit.*, s. 7-21.

<sup>287</sup> Por. T. Goban-Klas: *op. cit.*, s. 16-17.

<sup>288</sup> Por. *Ibidem*, s. 15.

rozprawy, a także zostanie podjęta próba scharakteryzowania komunikacji bibliologicznej, jej znaczenia, atrybutów i własności.

## 2.1. Komunikacja

Określenie *komunikacja* jest wieloznaczne. „Niemal każdy autor rozumie je po swojemu, mniej lub bardziej stanowczo naginając sens słowa do własnych kompetencji, zainteresowań, obserwacji czy dokonań”<sup>289</sup>. Badacze komunikacji wskazują, że terminy *komunikacja*, *komunikowanie* i *komunikowanie się* traktowane są często jako synonimy<sup>290</sup>. Po części może to wynikać z etymologii, bowiem wszystkie pochodzą od łacińskiego słowa *communicatio*, które posiada dwa podstawowe znaczenia, tzn. „określa udzielanie informacji, przekazywanie wiadomości; po wtóre – oznacza współudział, uczestnictwo, obcowanie”<sup>291</sup>. Jak wyjaśnia Marian Filipiak „w terminie *communicatio* zawarły się zatem dwa znaczenia: przemieszczanie ludzi i przedmiotów w przestrzeni za pomocą środków komunikacji – transportu (pociąg, samochód, samolot); przekazywanie informacji na odległość za pomocą technicznych środków przekazu (telegraf, radio, telewizja, nowe media)”<sup>292</sup>. Podobne znaczenie przypisuje się w języku polskim słowu *komunikacja*. Jak podaje w swojej książce Walery Pisarek, w początku XXI wieku w słownikach języka polskiego rzeczownik *komunikacja* otrzymał dwa znaczenia, tj. „pierwsze z nich to ‘utrzymywanie między dwoma miejscami połączenia za pomocą środków transportu lub łączności za pomocą telefonu itp.’; znaczenie drugie to ‘porozumiewanie się’”<sup>293</sup>. Walery Pisarek zauważył również, że wśród użyć czasownika *komunikować* w słownikach funkcjonują formy *komunikować się z kimś* oraz *komunikować komuś coś*, które z kolei są podstawą rzeczowników odsłownych *komunikowanie* i *komunikowanie się*. Ostatecznie w wyniku przeprowadzonych analiz doszedł on do wniosku, że „po polsku *komunikacja* to

---

<sup>289</sup> J. Waszkiewicz: *Od komunikacji do wspólnoty*. Wrocław 2002, s. 17.

<sup>290</sup> Por. M. Filipiak: *Homo communicans : wprowadzenie do teorii masowego komunikowania*. Lublin 2003, s. 13.

<sup>291</sup> M. Filipiak: *op. cit.*, s. 13. Wyraz *communicatio* związany jest ściśle z wyrazem *communitas*. „Sens terminu *komunikacja* sugeruje zatem, że celem komunikowania nie jest tylko wyrównywanie poziomu wiadomości między nadawcą i odbiorcą informacji (wymiana znaczeń), ale także budowanie porozumienia, łączności, współudziału, krótko mówiąc – tworzenie wspólnoty”. M. Filipiak: *op. cit.*, s. 14. Dlatego też *komunikację* definiuje się niekiedy jako „tworzenie wspólnoty osób za pomocą wymiany zachowań symbolicznych”. J. Waszkiewicz: *Od komunikacji do...*, s. 47.

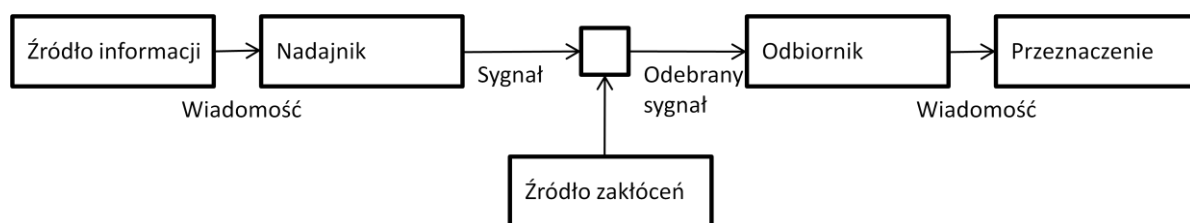
<sup>292</sup> M. Filipiak: *op. cit.*, s. 13.

<sup>293</sup> W. Pisarek: *Wstęp do nauki o komunikowaniu*. Warszawa 2008, s. 14.

zarówno *komunikowanie*, jak i *komunikowanie się*<sup>294</sup>. W związku z tym w dalszej części pracy terminy te będą stosowane zamiennie.

Komunikowanie jest procesem, w którym dochodzi do przekazywania informacji za pomocą wybranego medium<sup>295</sup>. Nadany sygnał może być następnie odbierany, modyfikowany i przez kolejne podmioty dalej nadawany. W kontekście prowadzonych tu rozważań istotne są sygnały zawierające informacje, a zatem komunikaty skonstruowane w języku bez semantyki nie będą dalej rozpatrywane jako komunikaty informacyjne. Komunikolodzy uważają, iż istotną cechą komunikacji jest to, że jest ona właśnie procesem, że trwa nieustannie. Raz nadana informacja wchodzi w niekończące się interakcje. Wpływa na określone podmioty, które za jej sprawą nadają kolejne komunikaty. Procesualne podejście do komunikacji ujmuje informację jako byt stale krążący w określonej przestrzeni. Trudno jest w zasadzie wskazać, kiedy komunikowanie się zaczyna, a kiedy kończy. Nie da się też komunikacji zatrzymać<sup>296</sup>.

Proces ten unaocznia jeden z bardziej popularnych modeli komunikacji, tj. model przekazu sygnałów skonstruowany przez Claude'a E. Shannona<sup>297</sup>. Graficznie model ten przedstawiono na poniższym schemacie (rys.2).



Rys. 2. Model komunikacji zaproponowany przez Claude'a E. Shannona<sup>298</sup>.

<sup>294</sup> W. Pisarek: *op. cit.*, s. 14. Mimo wskazanego związku pomiędzy tymi terminami, każdy z nich ma nieco inny odcień znaczeniowy. Por. M. Filipiak: *op. cit.*, s. 13. „W komunikowaniu się dochodzi do zmiany ról między mówiącym i słuchającym: nadawca – mówiący zamienia się w odbiorcę – słuchacza (dialog lub multilog – gdy mówiących lub słuchających jest więcej; możliwy jest także monolog). Między partnerami komunikowania się zachodzi styczność fizyczna. Natomiast w <<komunikowaniu>> bezpośredni kontakt nie istnieje; komunikacja dokonuje się za pomocą mediów, środków społecznego komunikowania. Przy takim rozumieniu jedynym kryterium podziału jest korzystanie (komunikowanie) lub nie z technicznych środków przekazu (komunikowanie się). Kryterium to nie pozwala odróżnić od tych dwóch terminów słowa *komunikacja*. Umożliwia to przyjęcie sposobu przepływu informacji jako kryterium. Tak więc, *komunikowanie* wyraża jednokierunkowość relacji (nadawca mówi – odbiorca słucha), *komunikowanie się* wyraża dwukierunkowość (nadawca i odbiorca rozmawiają). Trzecie znaczenie, lepiej oddające funkcjonowanie nowych mediów wyraża <<przepływ>> (informacje krążą w systemie). I to jest komunikacja”. M. Filipiak: *op. cit.*, s. 14.

<sup>295</sup> Por. T. Goban-Klas: *op. cit.*, s. 54; M. Filipiak: *op. cit.*, s. 85. Słowo *medium* z języka łacińskiego oznacza ‘pośrednika’, natomiast w nauce o komunikowaniu oznacza ‘narzędzie przekazywania znaków, środek komunikowania’. Por. T. Goban-Klas: *op. cit.*, s. 11.

<sup>296</sup> Por. J. T. Wood: *Communication in our lives*. Wyd. 5. Boston 2009, s. 3.

<sup>297</sup> Por. C. E. Shannon: *A mathematical theory of communication*. „The Bell System Technical Journal” 1948, vol. 27, July, October, s. 379-423, 623-656.

Proces komunikacji rozpoczyna „źródło informacji”, w którym powstaje „wiadomość” (przekaz, komunikat). Następnie „nadajnik” przekształca tę wiadomość w odpowiedni „sygnał”. Sygnał ten podatny jest na różnego typu zakłócenia („źródło zakłóceń”), czyli tzw. szum informacyjny. W następnej fazie sygnał zostaje odebrany przez „odbiornik” i „wiadomość” trafia do miejsca swojego „przeznaczenia”.

Schemat ten później został zaadaptowany na potrzeby komunikacji interpersonalnej, a tym samym pojawiły się w nim takie elementy, jak „nadawca”, „odbiorca” oraz „adresat”. Propozycję modelu komunikacyjnego uwzględniającego, poza wskazanymi tutaj elementami, także „kontekst”, „kontakt” i „kod” przedstawił Roman Jakobson. Model ten wizualizuje kolejny schemat (rys.3)<sup>299</sup>.

Nadawca	Kontekst	Adresat
	Wiadomość	
	Kontakt	
	Kod	

Rys.3. Schemat modelu komunikacji stworzony przez Romana Jakobsona<sup>300</sup>.

„Nadawca” nadaje „wiadomość”, która wyrażona jest w konkretnym „kodzie”. Z kolei „kod” dostosowany jest do „kontaktu” (kanału informacyjnego), którym dany sygnał jest przekazywany. Z jednej bowiem strony „kontakt” należy rozumieć jako fizyczną styczność pomiędzy nadawcą i odbiorcą, czyli „kontakt” należy postrzegać jako kanał informacyjny. Z drugiej zaś strony jako „zbiór psychicznych powiązań pomiędzy nadawcą i adresatem”<sup>301</sup>. Komunikując się z danym partnerem komunikacji, wchodzi się z nim w określony kontakt. Między dwoma komunikującymi się osobami powstaje określona styczność, zawiązuje się pewna relacja. „Kontekst” jest natomiast sytuacją, w której przebiega komunikacja.

Jak się zdaje, komunikacja przebiega zawsze w obrębie określonego systemu. Na system składają się podmioty powiązane ze sobą jakąś umową społeczną oraz fizyczna przestrzeń, w której podmioty te komunikują się ze sobą, np. rodzina w domu, pracownicy administracyjni w określonym biurze, nauczyciele w jednej szkole itp.

<sup>298</sup> Schemat powstał na podstawie pracy C. E. Shannona. Por. C. E. Shannon: *A mathematical theory...*

<sup>299</sup> Por. J. Fiske: *Introduction to communication studies*. Wyd. 2. New York 1990, s. 35.

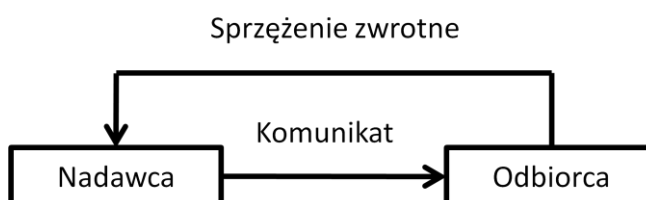
<sup>300</sup> Schemat ten przedstawiony został w pracach J. Fiske: *op. cit.*, s. 35; K. Polok: *Wstęp do teorii społecznej komunikacji*. Bielsko-Biała 2007, s. 22.

<sup>301</sup> K. Polok: *op. cit.*, s. 22.

W obrębie danego systemu podmioty w określony sposób komunikują się. Np. zachowania oraz wypowiedzi dopuszczalne w domu wśród członków rodziny nie będą akceptowane wśród urzędników pracujących w tym samym biurze<sup>302</sup>.

Podczas komunikacji w obrębie systemu zachodzą również określone interakcje. Proces komunikacji implikuje nie tylko następcość, tj. informacja zostaje nadana, następnie odebrana i ewentualnie dalej przekazana. Odbiorca może też informacje wykorzystać, np. zmienić swoje postępowanie, co z kolei może prowadzić do tego, że zacznie innym przekazywać nowe informacje. Odebrawszy informacje zmienia swój punkt widzenia, w następstwie czego przekazuje inne informacje niż dotychczas. Konotuje również wymiennosc ról nadawcy i odbiorcy. Nadawca nadaje informację, odbiorca ją odbiera, czego rezultatem jest przekazanie informacji, tym razem od odbiorcy, który wchodzi tym samym w rolę nadawcy, do nadawcy, który teraz „odgrywa” rolę odbiorcy. Sytuację taką określa się mianem *sprzężenia zwrotnego* (ang. *feedback*). W szerokim rozumieniu sprzężenie zwrotne można rozpatrywać jako ‘reakcję odbiorcy na odebrany komunikat’. W węższym będzie to ‘odpowiedź przesłana przez odbiorcę komunikatu do nadawcy tego komunikatu’<sup>303</sup>.

Wprowadzenie do komunikologii pojęcia sprzężenia zwrotnego zaowocowało stworzeniem interakcyjnego modelu komunikacji, który można zaprezentować w postaci następującego schematu (rys.4).



Rys.4. Interakcyjny model komunikacji<sup>304</sup>.

Z technicznego punktu widzenia proces komunikacji jest czynnością raczej prostą, nieskomplikowaną. Potrzeba jedynie, aby jakiś nadawca nadał wiadomość do odbiorcy, który tę wiadomość ma odebrać (zapamiętać ją, wzbogacić swoją wiedzę, zareagować na nią). Z drugiej jednak strony fakt zaangażowania w proces komunikowania ludzi wprowadza do tego procesu wiele zmiennych pośrednich

<sup>302</sup> Por. J. T. Wood: *op. cit.*, s. 3-4.

<sup>303</sup> Por. S. Biagi: *Media impact : an introduction to mass media*. Wyd. 10. Boston 2010, s. 8-9.

<sup>304</sup> Źródło modelu pochodzi z pracy Umy Naruli. U. Narula: *Communication models*. New Delhi 2006, s. 16.



i bezpośrednich, z których kluczowymi wydają się być: psychiczna i emocjonalna postawa nadawcy i odbiorcy względem wiadomości i jej treści, a także szum informacyjny<sup>305</sup>. Gdyby chcieć uwzględnić wszystkie czynniki możliwe do wystąpienia, to każdy akt komunikacji należałoby rozpatrywać indywidualnie, co znacznie utrudniłoby tworzenie teoretycznych uogólnień. Niezależnie od tego faktem jest, że w momencie wprowadzenia do procesu komunikacji osób (jednostek ludzkich) proces ten nabiera społecznego sensu<sup>306</sup>. Człowiek jest przecież istotą (zwierzęciem) społeczną<sup>307</sup>. W tym kontekście można więc przyjąć, iż „komunikowanie jest procesem porozumiewania się jednostek, grup lub instytucji. Jego celem jest wymiana myśli, dzielenie się wiedzą, informacjami i ideami. Proces ten odbywa się na różnych poziomach, przy użyciu zróżnicowanych środków i wywołuje określone skutki”<sup>308</sup>.

Wśród poziomów procesu komunikowania wyróżnia się, na najniższym szczeblu piramidy komunikacyjnej, komunikowanie intrapersonalne. Związane jest ono z funkcjonowaniem centralnego ośrodka nerwowego. Układ nerwowy człowieka nieustannie odbiera rozmaite bodźce i przetwarza do postaci informacji. Większość z nich pozostaje nieuświadomiona. Na wyższym poziomie, tj. komunikowania interpersonalnego, pojawia się celowa wymiana informacji pomiędzy jednostkami uczestniczącymi w komunikacji. Ten poziom komunikowania pojawił się wraz z wytworzeniem się wczesnych form komunikacji takich jak gesty, mimika, sygnały dźwiękowe oraz mowa. Wzbogacone o mowę prymitywne formy porozumiewania się ułatwiły ludziom przejście na kolejny poziom, tj. komunikowania intragrupowego. Na tym poziomie najmniejszą jednostkę stanowi rodzina, plemię itp. Interakcje na tym poziomie są zhierarchizowane, każdy członek rodziny czy plemienia zajmuje w takiej jednostce organizacyjnej określone, ściśle ustalone miejsce. Wpływa to na kontakty interpersonalne zachodzące między jednostkami danej grupy oraz jednocześnie podsuwa i wymusza określone wzory zachowań. Jako jednostka grupy, każdy jej członek zachowuje się, tj. komunikuje się, z innymi w określony, tj. wyznaczony „regulaminem” danej grupy, sposób. W toku dalszego rozwoju społecznego, tworzenia się coraz większych skupisk ludzkich, wyłoniły się pierwsze struktury społeczne, a więc społeczeństwa składające się z rozmaitych grup społecznych. Dało to podstawę do wprowadzenia kolejnego poziomu komunikowania, tj. komunikowania intergrupowego

---

<sup>305</sup> Por. K. Polok: *op. cit.*, s. 9.

<sup>306</sup> Por. *Ibidem*, s. 16.

<sup>307</sup> Por. E. Aronson: *Człowiek istota społeczna*. Wyd. 8. Warszawa 1999, s. 15.

<sup>308</sup> B. Dobek-Ostrowska: *op. cit.*, s. 13.

– komunikowania pomiędzy członkami różnych grup. Powstanie struktur władzy państwowej, politycznej, a także przemysłu doprowadziło do wytworzenia nowego poziomu komunikowania, tj. komunikowania instytucjonalnego, organizacyjnego. Komunikacja zachodząca na tym poziomie jest mocno sformalizowana, a role nadawców i odbiorców są jednoznacznie określone. Komunikolodzy na najwyższym poziomie piramidy komunikacyjnej współczesnych społeczeństw umieszczają komunikowanie masowe, które jest jednocześnie najmłodszym sposobem komunikowania się ludzi. Związane jest ściśle z narodzinami mediów masowych, wśród których pierwszym była książka drukowana<sup>309</sup>. Należy jednak pamiętać, że „komunikowanie masowe to jeden z wielu procesów komunikowania społecznego”<sup>310</sup>. W *Słowniku terminologii medialnej* wyjaśnia się, że *komunikacja społeczna*, inaczej *komunikacja międzyludzka* to „całokształt zjawisk i procesów polegających na przekazywaniu różnych danych (literalnie: na ich ‘uwspólnianiu’, z łac. *communis* ‘wspólny’) między różnymi podmiotami, czego wynikiem są ich wspólnoty wiedzy, postaw i zachowań. W ramach komunikacji społecznej wyróżnia się komunikację bezpośrednią (ang. *face to face* ‘twarzą w twarz’) oraz komunikację medialną (inaczej: zapośredniczoną), w której czasem wydziela się komunikowanie masowe (w zasadzie powszechnie dostępne stosunkowo licznej anonimowej rozproszonej publiczności, np. książki, prasa, radio, telewizja), telekomunikację (w zasadzie tylko między pojedynczymi, nielicznymi partnerami, np. telefon, telekonferencja, telemetria) [...]”<sup>311</sup>. Jak się zdaje, termin *komunikacja społeczna* jest w kontekście prezentowanych tutaj rozważań terminem najszerszym, bowiem w jego zakresie mieszczą się sensy *komunikacji interpersonalnej* oraz *komunikacji masowej*. W komunikacji społecznej (komunikowaniu społecznym) zawiera się każdy rodzaj wskazanej powyżej komunikacji, poza komunikacją intrapersonalną. Niektórzy autorzy traktują terminy *komunikowanie społeczne* i *komunikowanie masowe* jako synonimy<sup>312</sup>. W ramach komunikacji społecznej można wyróżnić komunikację naukową. „O komunikacji naukowej można mówić wtedy, gdy zarówno nadawca pierwotnego komunikatu, jak i docelowy odbiorca, do którego ten przekaz jest kierowany, należą przede wszystkim

---

<sup>309</sup> Por. D. McQuail: *Mass communication theory*. Wyd. 6. London 2010, s. 15-18; B. Dobek-Ostrowska: *op. cit.*, s. 18-19.

<sup>310</sup> D. McQuail: *Teoria komunikowania masowego*. Warszawa 2008, s. 36.

<sup>311</sup> *Słownik terminologii medialnej*. Pod red. W. Pisarska. Kraków 2006, s. 99.

<sup>312</sup> Por. T. Płudowski: *Nauka o mediach i komunikowaniu w Polsce i na świecie*. W: *Studia nad mediami i komunikowaniem masowym : teoria – rynek – społeczeństwo*. Pod red. J. Fras. Toruń 2007, s. 46-47.

do społeczności naukowców, a transferowane zasoby są wytworami nauki i z założenia mają służyć kreacji nowej wiedzy”<sup>313</sup>.

„Istotą komunikowania jest obcowanie z ludźmi i ze światem, praktycznie bowiem nie ma społecznych interakcji bez komunikowania”<sup>314</sup>. Bez komunikowania nie ma ani człowieka, ani społeczeństwa, ani kultury<sup>315</sup>. Kultura *per se* jest w istocie komunikacją. Umożliwia tworzenie, przekazywanie oraz przechowywanie informacji. Mimo iż szacuje się, że od 80 do 90 procent informacji, które docierają do człowieka, jest niewerbalnych, a także nieuświadomionych, podstawowym środkiem ludzkiej komunikacji jest język (mowa), a więc komunikacja werbalna<sup>316</sup>. Trzeba jednak pamiętać, że komunikacja społeczna nie polega tylko na prostym przekazywaniu informacji od nadawcy do odbiorcy. Wraz z komunikowaniem informacji pojawia się proces odkodowywania oraz, co za tym idzie, odtwarzania i interpretowania przekazywanych treści. Na proces ten wpływa szeroki kontekst społeczny, kulturowy, historyczny itp., w który uwikłany jest odbiorca<sup>317</sup>.

Jak już wspomniano, język naturalny jest głównym środkiem porozumiewania się ludzi. Badacze komunikacji przypisują duże znaczenie teorii Ferdinanda de Saussure’a dla nauki o komunikowaniu<sup>318</sup>. Na początku XX wieku uczony ten postulował powołanie nowej nauki, tj. semiologii, która badałaby „życie znaków w obrębie życia społeczeństwa”<sup>319</sup>. Ferdinand de Saussure rozróżnił w komunikowaniu

---

<sup>313</sup> Por. R. Sapa: *Metodologia badań obszaru pośredniczenia w komunikacji naukowej z perspektywy nauki o informacji*. Kraków 2009, s. 9.

<sup>314</sup> M. Golka: *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*. Warszawa 2008, s. 3.

<sup>315</sup> Por. M. Golka: *op. cit.*, s. 4. „Bez komunikowania nie może istnieć żadne społeczeństwo, nie mogą powstać ani trwać żadne twory społeczne. Systemy społeczne są w stanie powstawać i trwać tylko wtedy, gdy uczestniczące w nich osoby związane są z komunikowaniem”. A. Kozłowska: *Oddziaływanie mass mediów*. Warszawa. 2006, s. 17. Człowiek potrzebuje informacji w takim stopniu, jak potrzebuje pokarmu. Gatunek *Homo sapiens* określa się też jako *informavore* oraz *scientiavore*, czyli jako organizm informacyjnożerny oraz wiedzożerny. Por. K. Krzysztofek: „Drugie życie” nowej gospodarki. „Computerworld” [online]. [Dostęp: 06.05.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.computerworld.pl/artykuly/54976/.Drugie.zycie.nowej.gospodarki.html>. Można jeszcze dodać, że „informacja jest swoistym <<pokarmem>> koniecznym do utrzymania aktywności naszego intelektu”. M. Bazewicz: *Wizja społeczeństwa ery komunikacji, informacji i wiedzy XXI wieku*. Wrocław 2000, s. 218.

<sup>316</sup> Por. E. T. Hall: *The power of hidden differences*. W: *Basic concepts of intercultural communication : selected readings*. Pod red. M. J. Bennetta. Yarmouth 1998, s. 53. Badania nad komunikacją międzyludzką pozwoliły wyciągnąć wniosek, iż „komunikacja językowa i niejęzykowa stanowią nierozłączny strumień przekazu i interpretacji znaczeń”. S. Orzechowski: *O relacjach pomiędzy komunikacją niejęzykową a językową*. W: *Komunikowanie się w sytuacjach społecznych*. Pod red. K. Markiewicz, J. Syroki. Lublin 2009, s. 111.

<sup>317</sup> Por. W. Stephenson: *The play theory of mass communication*. New Brunswick 1988, s. 8.

<sup>318</sup> Por. M. Golka: *op. cit.*, s. 5.

<sup>319</sup> T. Milewski: *Językoznawstwo*. Wyd. 7. Warszawa 2004, s. 21.

to, co znaczone (*signifié*) od tego, co znaczące (*signifiant*)<sup>320</sup>. Innymi słowy znaki (*signifiant*) oraz przedmioty, które są tymi znakami wskazywane (*signifié*). W tym ujęciu komunikowanie polega na nadawaniu i odbieraniu znaków. W szerokim rozumieniu *znak* to „każdy, dowolny, postrzegany zmysłowo bodziec fizyczny (dźwięk, barwa, dotyk, zapach), obiekt materialny (obraz, przedmiot, osoba), zjawisko lub zdarzenie itp., które w świadomości używającego człowieka odnosi się do czegoś innego niż ono samo”<sup>321</sup>. Znaki są arbitralne i konwencjonalne<sup>322</sup>. Nieco upraszczając, oznacza to m.in., że ludzie „ustalają”, co jest znakiem czego oraz tworzą systemy znaków, czyli kody. Z jednej strony istnieje pewna dowolność, która pozwala stworzyć znak wedle własnych upodobań. Z drugiej jednak strony znak musi zostać przyjęty w określonej grupie, która będzie używała tego znaku do wzajemnego komunikowania się. Będąc członkiem grupy społecznej, człowiek porozumiewa się, używając przyjętych w tej grupie znaków. Jako obywatel danego kraju używa języka naturalnego (narodowego) obowiązującego jako oficjalny w tym kraju, np. polskiego. Jako mieszkaniec określonego regionu Polski, np. Małopolski, może używać również odmiany terytorialnej, w tym przypadku dialektu małopolskiego. Jako członek określonej grupy zawodowej stosuje przyjętą uzusem semiotycznym w tej grupie odmianę językową (np. język prawniczy). Obraca się też zawsze w określonym środowisku przyjaciół, kolegów i znajomych, wśród których obowiązują pewne zachowania komunikacyjne<sup>323</sup>. Jest też członkiem rodziny, w której zwykło się mówić w określony sposób oraz przyjęło się stosować określone jednostki leksykalne na wskazanie wybranych zjawisk.

Roman Jakobson prezentując stworzony przez siebie model komunikacji (rys.3), wzbogacił go jeszcze o sześć funkcji towarzyszących (mogących towarzyszyć) każdemu aktowi komunikacji (rys.2). Każda z tych funkcji odpowiada poszczególnym elementom poprzedniego schematu (rys.3). Poniżej zamieszczono wizualizację modelu komunikacji uwzględniającą tym razem wyszczególniane funkcje (rys.5).

---

<sup>320</sup> Por. M. Golka: *op. cit.*, s. 5.

<sup>321</sup> *Słownik terminologii medialnej...*, s. 241.

<sup>322</sup> Por. B. Bojar: *Językoznawstwo dla studentów informacji naukowej*. Warszawa 2005, s. 27.

<sup>323</sup> O języku i jego odmianach patrz: S. Grabias: *Język w zachowaniach społecznych*. Wyd. 2. Lublin 1997.

Emotywna (ekspresywna)	Referencyjna (symboliczna)	Konatywna (impresywna)
	Poetycka	
	Fatyczna	
	Metajęzykowa	

Rys.5. Funkcje komunikacji według Romana Jakobsona<sup>324</sup>.

Funkcja ekspresywna wyraża stan emocjonalny nadawcy. Nadawca komunikując coś, zawsze czyni to z własnej perspektywy, a zatem jego komunikat zawsze niesie znamiona subiektywizmu, na który wpływa cały bagaż jego doświadczeń życiowych. Z drugiej strony wprowadzona została funkcja impresywna, która symbolizuje chęć wpłynięcia w określony sposób na postawę adresata. Nadawca poprzez swój komunikat próbuje zmienić stan psychiczny adresata – dąży do wywarcia określonego wpływu na niego. Z kontekstem związana jest funkcja referencyjna. Przekazywana wiadomość zawsze dotyczy określonego zjawiska, odnosi się do rzeczywistości pozajęzykowej. Innymi słowy komunikat w swej treści zawiera informacje opisujące (referujące) zjawiska z dookolnej przestrzeni. Z wiadomością wiąże się funkcja poetycka, która realizuje się w formie komunikatu, tj. w konkretny sposób uformowanego przekazu informacji. Nadając komunikat, kształtuje się jego postać, formę, np. językową, tekstową. Z kontaktem powiązana została funkcja fatyczna, która określa nawiązywanie i podtrzymywanie kontaktów między biorącymi udział w komunikacji. Wreszcie z kodem związana jest funkcja metajęzykowa, wskazująca na użyty w komunikacji kod.

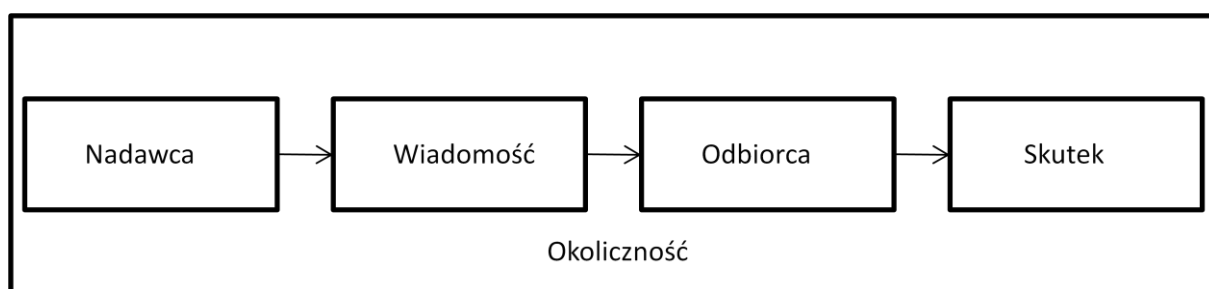
Nadawca komunikuje się w określonym celu oraz za pomocą określonych aktów komunikowania. Może próbować nakłonić odbiorcę do czegoś, zachęcić, zmusić, poprosić, poinformować itp. Formułując wypowiedź, odnosi się do trzech wymiarów. Przede wszystkim „odnosi się do świata otaczających go przedmiotów, do innych podmiotów oraz do własnych przeżyć, potrzeb i zamiarów”<sup>325</sup>. Komunikacja wynika z subiektywnych odczuć, dotyczy dookolnych zjawisk i skierowana jest do jakiegoś adresata. Każdy akt komunikacji powinien dać się uzasadnić teleologicznie, tzn. powinien być nadany w konkretnym celu. Tylko wtedy, jak się zdaje, można mówić o działaniu komunikacyjnym. Powodzenie komunikacji zależy również od kompetencji

<sup>324</sup> Por. J. Fiske: *op. cit.*, s. 35.

<sup>325</sup> A. M. Kaniowski: *Wstęp. W: Teoria działania komunikacyjnego T.I. J. Habermas*. Warszawa 1999, s. LXXX.

komunikacyjnych jednostek biorących udział w komunikacji, tzn. zależy od znajomości użytych w komunikacji kodów. Przekazywane wypowiedzi odnoszą się do wspólnego świata społecznego, w którym funkcjonują komunikujący się, a więc również do zawartego w języku obrazu świata<sup>326</sup>.

Od czasów Arystotelesa znany jest linearny model komunikacji składający się z następujących komponentów: „nadawca”, „wiadomość”, „okoliczność”, „odbiorca”, „skutek”. Arystoteles jako pierwszy dostrzegał, iż nadawca, chcąc zakomunikować wiadomość, powinien dostosować ją do trzech zmiennych, tj. do okoliczności, w której komunikacja przebiega; do odbiorcy, a więc do poziomu jego kompetencji komunikacyjnych; oraz do skutku, a więc do zamierzonego efektu, rezultatu, który chce osiągnąć nadawca. Graficznie model ten zaprezentowano na kolejnym schemacie (rys.6)<sup>327</sup>.



Rys.6. Model komunikacji przedstawiony przez Arystotelesa<sup>328</sup>.

Pod koniec lat 40. XX wieku Harold Lasswell zaproponował model aktu komunikowania, który w dużej mierze zbieżny jest z modelem Arystotelesa. Uwzględnił on występowanie pięciu składników, tj. „Kto mówi, co, jakim środkiem, do kogo i z jakim skutkiem?”<sup>329</sup> Modelem tym Harold Lasswell sugerował, że wiadomości krążą w pluralistycznych społeczeństwach, składających się z wielu różnych grup odbiorców. Dodatkowo wskazywał, że komunikaty przesyłane są za pomocą różnych kanałów informacyjnych<sup>330</sup>. Model ten zobrazowano na kolejnym schemacie (rys.7).

<sup>326</sup> Por. J. Habermas: *Teoria działania komunikacyjnego T.I.* Warszawa 1999, s. 1-89.

<sup>327</sup> Por. U. Narula: *Handbook of communication : models, perspectives, strategies.* New Delhi 2006, s. 25.

<sup>328</sup> Na podstawie U. Narula: *op. cit.*, s. 25.

<sup>329</sup> T. Goban-Klas: *op. cit.*, s. 56.

<sup>330</sup> Por. U. Narula: *op. cit.*, s. 26.



Rys.7. Model komunikacji zaproponowany przez Harolda Lasswella<sup>331</sup>.

Złożoność aktu komunikowania dobrze ilustruje, coraz częściej ostatnio używany przez badaczy komunikacji, termin *dyskurs* rozumiany jako ‘zdarzenie komunikacyjne’, które stanowi swoista triada: użycie języka, przekazywanie idei oraz interakcja w sytuacjach społecznych<sup>332</sup>. Inni badacze dyskursu wyjaśniają też, że „dyskurs = tekst w kontekście, wydarzenie komunikacyjne” oraz „dyskurs – konstrukt osadzony w sytuacji”<sup>333</sup>; czy też, że dyskurs łączy „świat tekstów ze światem uczestników komunikacji”, przez co rozumie się, że tekst „jest zapisem aktu działania za pomocą języka (globalnego aktu mowy), a jednocześnie istotnym ogniwem łączącym częściowo różne światy uczestników komunikacji”<sup>334</sup>; oraz że na dyskurs składa się wypowiedź oraz sytuacja komunikacyjna<sup>335</sup>. Z tych pobieżnych informacji daje się wywnioskować, że dyskurs można rozumieć jako ‘przekaz informacji w danej konsytuacji społecznej’. Termin *dyskurs* przyjęty w nauce o komunikowaniu wiąże jeszcze mocniej komunikat z kontekstem, w jakim jest on przekazywany oraz z uczestnikami tej komunikacji.

Komunikowane znaki (komunikaty) pełnią określone funkcje; symbolizują określone zjawiska (innymi słowy, denotują przedmioty z rzeczywistości pozajęzykowej); są także arbitralne, tj. dowolne; konwencjonalne, tj. umowne oraz intencjonalne<sup>336</sup>. Znaki wiążą się zatem ze świadomością, która ujawnia się przy ich wyborze dokonywanym przez nadawcę. Nadawca wybiera bowiem takie znaki, które jego zdaniem są odpowiednie do zakomunikowania określonych treści. Analogicznie dzieje się przy odbiorze znaków, kiedy odbiorca próbuje odtworzyć sens komunikatu przekazywanego mu przez nadawcę<sup>337</sup>. Z tego powodu każde zachowanie człowieka przez innego człowieka jest lub może być interpretowane jako zachowanie

<sup>331</sup> Na podstawie: T. Goban-Klas: *op. cit.*, s. 57.

<sup>332</sup> Por. T. A. van Dijk: *Badania nad dyskursem*. W: *Dyskurs jako struktura i proces*. Pod red. T. A. van Dijka. Warszawa 2001, s. 10-12.

<sup>333</sup> S. Gajda: *Tekst/dyskurs oraz jego analiza i interpretacja*. W: *Współczesne analizy dyskursu*. Pod red. M. Krauz, S. Gajdy. Rzeszów 2005, s. 12-13.

<sup>334</sup> T. Piekot: *Dyskurs polskich wiadomości prasowych*. Kraków 2006, s. 30- 31.

<sup>335</sup> Por. H. Grzmil-Tylutki: *Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu*. Kraków 2007, s. 22.

<sup>336</sup> Por. M. Golka: *op. cit.*, s. 5.

<sup>337</sup> Por. *Ibidem*, s. 5.

komunikacyjne. Z tego również powodu w komunikowaniu bardzo istotny jest repertuar środków komunikowania niewerbalnego<sup>338</sup>.

Trzeba jeszcze pamiętać, że istotę symboli językowych stanowi to, że „są one intersubiektywne [...] Symbol językowy jest intersubiektywny w tym sensie, że jest czymś, co użytkownik wytwarza i rozumie, oraz sądzi, że inni także rozumieją”<sup>339</sup>. Dodatkowo warto zwrócić uwagę na fakt, że „ciągłe używanie języka właściwego kulturze [...] prowadzi do konstruowania obrazu świata za pomocą kategorii, perspektyw i relacji opartych na analogiach, które są w nim zawarte”<sup>340</sup>. Najpierw to „warunki kulturowo-społeczne wpływają na kształt języka, a następnie język determinuje sposób ujmowania świata. Widzimy zatem świat przez <<okulary>> nałożone przez język”<sup>341</sup>. Na podstawie przedstawionych do tej pory argumentów można wywnioskować, że komunikowanie jest procesem złożonym i skomplikowanym.

---

<sup>338</sup> Jak się podaje, „funkcją sygnałów niewerbalnych jest podtrzymywanie komunikacji werbalnej. Polega ona na podkreślaniu pewnych aspektów wypowiedzi i <<domykaniu>>, synchronizacji wymiany zdań, sygnalizowaniu uwagi czy nawet – zastępowaniu mowy przez różne gesty”. W. Cwalina, A. Falkowski: *Marketing polityczny : perspektywa psychologiczna*. Gdańsk 2006, s. 191. Wśród obszarów niewerbalnych aktów komunikacyjnych wymienia się następujące: „Gestykulacja – ruchy rąk, dłoni, palców, nóg, stóp, głowy, tułowia; Mimika twarzy – ruchy ust, oczu, brwi, powiek; Dotyk i kontakt fizyczny – od łagodnego głaskania do brutalnego uderzenia; Wygląd fizyczny – wzrost, rozmiary ciała, sposób ubierania się, czesania, ozdabiania, malowania; Dźwięki para lingwistyczne – westchnienia, pomruki, płacz, gwizdanie, sapanie, śmiech, przydźwięki (<<eee>>, <<yyy>>); Kanał wokalny – intonacja, akcentowanie, barwa głosu, rytm i szybkość mówienia, wysokość głosu; Spojrzenia i ich wymiana- kontakt wzrokowy, jakoś i długość spojrzeń; Dystans fizyczny między rozmówcami – odległość, przestrzeń osobista; Pozycja ciała w trakcie rozmowy – poziom napięcia bądź rozluźnienia, otwartość lub zamknięcie; Organizacja środowiska – w skali osobistej – architektura wnętrza, w skali publicznej – architektura i urbanistyka”. W. Cwalina, A. Falkowski: *op. cit.*, s. 191. Cytat za Z. Nęcki: *Komunikacja międzyludzka*. Kraków 1996, s. 212-213. W komunikacji biorą więc udział takie kody semiotyczne, jak: kinetyczny, proksemiczny, ikoniczny, prozodyczny. Głównym pozostaje jednak kod językowy. Generalnie w komunikacji słownej wyróżnia się kod językowy, parajęzykowy i paraprozodyczny oraz pozajęzykowy. Każdy z tych kodów posiada odpowiednie subkody. W kodzie językowym wyróżnia się następujące subkody: fonologiczny, morfologiczny, leksykalny, syntaktyczny, stylistyczny. W kodzie parajęzykowym akcent, intonację i rytm. W kodzie paraprozodycznym ton głosu, brzmienie, tempo mówienia. Wreszcie w kodzie pozajęzykowym wyróżnia się takie subkody, jak mimiczny, gestowy, zapachowy, dotykowy, wzrokowy, aparycyjny, fizjologiczny, kontekstowy, proksemiczny, temporalny. Największą rolę odgrywają dwa pierwsze, tj. mimiczny i gestowy. Por. B. L. J. Kaczmarek: *Rodzaje kodów komunikacyjnych*. W: *Komunikowanie się we współczesnym świecie*. Pod red. B. Kaczmarka, K. Markiewicz. Lublin 2003, s. 11-16. Komunikowanie niewerbalne odgrywa dużą rolę w kontaktach bibliotekarzy z czytelnikami. Istotne są m.in. tzw. pierwsze wrażenia, jakie personel biblioteki wywiera na przychodzącym do niej (biblioteki) kliencie; kontakt wzrokowy, którego utrzymywanie w odpowiednim stopniu (nie wpatrywanie się) zapewnia czytelnikowi poczucie otwartości i szczerości; empatia oraz wyrażanie uczuć i emocji adekwatnych do sytuacji, np. poprzez uśmiech, mimikę; dużo bardziej istotny jest też sam ton głosu niż słowa którym towarzyszy; generalnie wskazuje się, iż konieczna jest spójność pomiędzy tym, co się mówi (komunikuje), a tym, jak się to mówi (komunikuje). Por. J. Klonowski: *Doskonalenie umiejętności interpersonalnych bibliotekarzy : pierwszy kontakt z klientem*. „Bibliotekarz” 2004 nr 1, s. 8-12.

<sup>339</sup> M. Tomasello: *op. cit.*, s. 166.

<sup>340</sup> *Ibidem*, s. 252.

<sup>341</sup> R. Grzegorzczkova: *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Wyd. 3. Warszawa 2001, s. 162.



Procesem, którego powodzenie zależy od wielu czynników. Nie zmienia to jednak faktu, że ludzie komunikują się systematycznie, że raz wytworzone i nadane informacje nieustannie krążą. Nie tylko na różnych poziomach dochodzi stale do wymiany informacji, lecz także pomiędzy poziomami. Można więc przyjąć, że człowiek funkcjonuje w środowisku komunikacyjnym. Przestrzeń tę Jurij Łotman określił jako *semiosferę*<sup>342</sup>.

Komunikowanie jest więc to: „przekaz informacji; pomoc w zrozumieniu innych i siebie; pomoc w zrozumieniu kultury i świata fizycznego; oddziaływanie na innych; tworzenie łączności z innymi ludźmi; tworzenie interakcji i koordynacja działań; gromadzenie i przekaz doświadczenia oraz treści pamięci społecznej; tworzenie kultury”<sup>343</sup>. Proces komunikowania odznacza się pewnymi cechami. Komunikowanie jest procesem (społecznym), zachodzącym w określonym kontekście, czego implikacją jest wyróżnianie komunikowania bezpośredniego, pośredniego, medialnego. Komunikowanie jest również kreatywne, bowiem tworzy rzeczywistość społeczną. Jest ciągle i dynamiczne, wymaga nieustannego odbierania i nadawania informacji. Komunikowanie jest także symboliczne, albowiem w komunikowaniu używa się symboli i znaków, może być werbalne lub niewerbalne. Wreszcie jest też interakcyjne, ponieważ prowadzi do tworzenia się pomiędzy komunikującymi się podmiotami określonych związków. Dodatkowo komunikowanie jest nieuchronne – wszyscy się komunikują, nikt nie może się nie komunikować<sup>344</sup>.

## 2.2. Komunikacja sieciowa

Istotę przemian dokonujących się w ostatnich latach w komunikacji podkreślają socjolodzy, komunikolodzy, bibliolodzy, informatolodzy operując terminem *społeczeństwo sieciowe*. W zasadzie każdy odczuwa już dziś wpływ tej nowej formy społecznej organizacji<sup>345</sup>. Nie jest zatem przesadne twierdzenie, iż obecnie konstytuuje

---

<sup>342</sup> Por. J. Łotman: *Kultura i eksplozja*. Warszawa 1999.

<sup>343</sup> M. Golka: *op. cit.*, s. 4.

<sup>344</sup> Por. A. Kozłowska: *op. cit.*, s. 211.

<sup>345</sup> Społeczeństwo sieciowe jest społeczeństwem wykorzystującym w różnego typu kontaktach narzędzia teleinformatyczne oraz wiedzę dostępną w postaci cyfrowej z przestrzeni sieci. Stale udoskonalane technologie informacyjne ułatwiają zaistnienie (obecność) w sieci oraz intensyfikują częstotliwość kontaktów sieciowych rzesz użytkowników. Tym samym dystans między węzłami sieci jest niwelowany przy jednoczesnym zwiększaniu dystansu pomiędzy węzłami sieci a punktami położonymi poza siecią (cyfrowe wykluczenie). Zainicjowane procesy społeczne skierowane zostały na

się przewidywana przez McLuhana w latach 60. XX w. globalna wioska. W nowej rzeczywistości społeczeństwa sieciowego utracono dawne formy regulacji i kontroli podaży i przepływu informacji, a jedną z największych społecznych przemian, jakie dokonały się w ostatnich latach, była transformacja komunikacji<sup>346</sup>. Termin *społeczeństwo sieciowe* wskazuje, iż wiele z obszarów komunikacji społecznej zostało usieciowionych.

Komunikacja społeczna, o czym była mowa w rozdziale 2.1, może się odbywać za pośrednictwem mediów masowych. Medium najmłodszym i jednocześnie tym, które ma ogromną rzeszę odbiorców, jest Internet<sup>347</sup>. Komunikując się za pośrednictwem Internetu wchodzi się w interakcje warunkowane porządkiem sieciowym. Komunikacja internetowa jest *de facto* komunikacją sieciową. Na wstępie należy zaznaczyć, iż badacze komunikacji sieciowej przypominają o braku jednoznacznej definicji terminu *komunikacja sieciowa*<sup>348</sup>. W *Sieciowej encyklopedii informatyki Helionica* można przeczytać, że pod określeniem *komunikacja sieciowa* (ang. *network communication*) rozumie się „wymianę informacji (danych) za pośrednictwem sieci komputerowych. Można ją podzielić na lokalną (zasięg jest ograniczony do budynku lub zespołu budynków) i rozległą (przez łączenie sieci między sobą może obejmować zasięgiem cały świat w ramach komunikacji globalnej)”<sup>349</sup>. Komunikacja sieciowa odbywa się pomiędzy podłączonymi do siebie komputerami. Komunikacja internetowa z kolei odbywa się pomiędzy różnymi sieciami komputerowymi, komputerami, innymi urządzeniami elektronicznymi połączonymi ze sobą w ramach Internetu, który *per se* jest siecią połączonych sieci (por. rozdz. 1.2). Komunikacja internetowa jest więc

---

inkorporowanie jak największej liczby punktów znajdujących się poza siecią do sieci, bowiem sieć jest strukturą otwartą i dynamiczną. Stale się rozrasta i w coraz większym stopniu wpływa na kształtowanie kontaktów społecznych. Por. M. Kisilowska: *Biblioteka w sieci...*, s. 12-13. Wiek XXI można zatem nazwać wiekiem sieci, ponieważ sieci scalają społeczeństwa, które z kolei stały się całkowicie zależne od sieci. Ludzkość przywiązana do sieci dróg, sieci elektrycznych, wodnokanalizacyjnych, gazowych, pocztowych, telefonicznych, telewizyjnych, komputerowych – a w szczególności Internetu – funkcjonuje w świecie scalonym poprzez sieci. Jak się jednak zdaje, wpływy sieci internetowej są dużo większe niż wcześniej wpływy sieci dróg i transportu. W ostatnich latach dokonała się bowiem ogromna „rewolucja” w komunikowaniu, która wprowadziła radykalne zmiany w sposobach i drogach komunikowania się. W rezultacie doprowadziło to stworzenia nowego *de facto* paradygmatu – paradygmatu sieciowego. S. J. Baran, D. K. Davis: *Teorie komunikowania masowego*. Kraków 2007, s. 411-425.

<sup>346</sup> Por. M. Castells: *The rise of the network society*. Wyd. 2. Malden 2010, s. XXIV. Polskie wydanie: M. Castells: *Społeczeństwo sieci*. Warszawa 2008, s. 19-29.

<sup>347</sup> Por. F. Newell: *Lojalność.com : zarządzanie relacjami z klientami w nowej erze marketingu internetowego: kompendium praktycznej wiedzy o CRM*. Kraków 2002, s. 34.

<sup>348</sup> Por. W. Gogołek: *Komunikacja sieciowa : uwarunkowania, kategorie i paradoksy*. Warszawa 2010, s. 18.

<sup>349</sup> Por. *Helionica. Sieciowa encyklopedia informatyki* [online]. [Dostęp: 9.05.2011]. Dostępny w WWW: [http://encyklopedia.helion.pl/index.php/Komunikacja\\_sieciowa](http://encyklopedia.helion.pl/index.php/Komunikacja_sieciowa).

komunikacją sieciową, ale komunikacja sieciowa nie jest (nie musi być) komunikacją internetową. Mimo wskazywanych różnic, terminy te w literaturze dotyczącej komunikacji, częstokroć traktowane są jako synonimy. W dalszej części pracy, mimo różnic semantycznych między nimi, określenia te będą stosowane zamiennie.

W komunikacji sieciowej wyróżnia się komunikację bezpośrednią (synchroniczną), komunikację pośrednią (asynchroniczną), komunikację aktywną oraz komunikację autonomicznych maszyn<sup>350</sup>. Wskazane kategorie komunikacji sieciowej zostaną omówione poniżej.

W komunikacji bezpośredniej biorą udział internauci, którzy inicjują nawiązanie kontaktu ze sobą, jak również komunikację kończą. Sieć internetowa w tym przypadku jest tylko biernym pośrednikiem – medium, za pomocą którego dokonuje się akt komunikacji. Ten rodzaj komunikacji najbardziej zbliżony jest do pierwotnych form ludzkiej komunikacji, kiedy to ludzie w celu wymienienia się informacjami musieli zbliżyć się do siebie (twarzą w twarz). Internet niweluje dystans i wprowadza po części namiastkę takiej bezpośredniej formy kontaktu, choć miejscem komunikacji jest świat wirtualny. Komunikację synchroniczną cechuje swoboda wymiany informacji, naturalność i integralność. Przekaz podatny jest na zakłócenia, a mało podatny na modyfikację. Nadawca ma zapewnioną integralność komunikatu, który nadaje, bowiem treść komunikatu docierająca do odbiorcy w ujęciu idealnym pozostaje taka, jaką nadał nadawca. Komunikacja odbywa się w czasie rzeczywistym, co znacznie utrudnia i w zasadzie wyklucza ingerencję w proces komunikacji osób trzecich. Tę formę komunikacji reprezentują telefonia internetowa (VoIP – Voice over Internet Protocol), komunikatory internetowe oraz media strumieniowe<sup>351</sup>.

Kolejną formą komunikacji jest pasywna komunikacja pośrednia. Cechą szczególną komunikacji asynchronicznej jest uniezależnienie aktu komunikacji od presji czasu. Nadawca inicjuje komunikację, np. wysyła list, tworzy stronę WWW z określonym materiałem, nagrywa film i umieszcza w sieci, zadaje pytanie poprzez forum itp. Dane umieszczone w przestrzeni Internetu zostają tam zmagazynowane (przez określony czas, w perspektywie w zasadzie bez wyznaczonego limitu). Istotne jest również zachowanie integralności komunikatu. Oprogramowanie maszyny gromadzące dane zapewnia utrzymanie pierwotnej formy i treści komunikatu. Sieć jest,

---

<sup>350</sup> Por. W. Gogolek: *op. cit.*, s. 111-118. W tym podziale, pojęcie komunikacji sieciowej tożsame jest z pojęciem komunikacji internetowej.

<sup>351</sup> *Ibidem*, s. 119-124.

podobnie jak w przypadku komunikacji synchronicznej, biernym pośrednikiem komunikacji międzyludzkiej. Niejednokrotnie materiały umieszczane w sieci w pamięciach maszyn można wielokrotnie odtwarzać. Dostęp do nich jest stały. Odbiorca nie jest poddawany presji chwili. Przeciwnie – to od jego inicjatywy zależy kiedy, czy i na jaki komunikat zareaguje. Odbiorca staje się *de facto* aktywnym uczestnikiem aktu komunikacji. Istnieje duża swoboda w tworzeniu komunikatu zwrotnego. Komunikacja asynchroniczna zapewnia swobodę zadowolającego uformowania komunikatu. Żywe reagowanie *stande pede* w komunikacji bezpośredniej, w komunikacji pośredniej przybiera formę rozważnego formułowania wypowiedzi. Egzemplifikacjami tej formy komunikacji są m.in. email, e-gazety, e-książki, RSS, blogi, podcasty, VOD, bazy danych, archiwa oraz biblioteki cyfrowe<sup>352</sup>.

W kontekście dwóch wyżej wymienionych kategorii komunikacji sieciowej można użyć również określenia *komunikacja elektroniczna*. Przy czym warto od razu przypomnieć podział komunikacji na informacyjną i nieinformacyjną, tj. nieartystyczną i artystyczną. Komunikacja elektroniczna służy nie tylko przekazywaniu informacji, chociaż często tak się dzieje, lecz także przekazywaniu treści artystycznych i fikcjonalnych. W sieci internetowej dostępne są nie tylko wytwory kultury pisma, lecz także wytwory sztuk plastycznych, architektury, muzyki czy eksponaty muzealne<sup>353</sup>. Fakt, iż zasoby internetowe może zasilać każdy, prowadzi do powstania poważnego problemu. Zasoby te jako całość „stanowią jeden ogromny komunikat o niespotykanych wcześniej parametrach. Jest gigantyczny i nieuporządkowany – to chaos, smog komunikacyjny, ogrom nieuporządkowanych treści, które w dodatku mogą zaraz przestać istnieć. Jest zarazem różnorodny: oprócz treści ważnych są w nim też informacyjne i nieinformacyjne śmieci, no i jest efemeryczny, zmienny. To stwarza nowe wyzwania, tak w zakresie porządkowania, opracowania i przygotowania informacji o tych zasobach, jak też w zakresie ich archiwizacji”<sup>354</sup>. Z drugiej jednak strony WWW ma szansę stać się w niedalekiej przyszłości repozytorium uniwersalnym. Borges w *Bibliotece Babel* porównał bibliotekę do wszechświata, rozumiejąc przez to, iż biblioteka zawiera całą dostępną ludzkości wiedzę i informacje. Stąd pojawiają się próby porównywania biblioteki z pracy Borgesa do World Wide Web, w którym dostępnych jest coraz więcej wszelkich informacji, zarówno wartościowych, jak

---

<sup>352</sup> *Ibidem*, s. 124-169.

<sup>353</sup> Por. J. Wojciechowski: *Biblioteczna wartość naddana*. Kraków 2006, s. 26, 92-93.

<sup>354</sup> *Ibidem*, s. 98.

i niewartościowych (por. rozdział 1.3). Pomocą w dotarciu do informacji wartościowych służą technologie informacyjne. Te, które są już stworzone, wymagają kompetencji informacyjnych (*information literacy*), natomiast coraz większy zalew informacyjny wymusza podejmowanie prób opracowania nowych, które „poradzą” sobie z coraz większymi zasobami WWW<sup>355</sup>.

Jak się zdaje, w kolejnej kategorii komunikacji sieciowej – komunikacji aktywnej – odnaleźć można pewne środki zaradcze przynajmniej na niektóre wskazane tutaj problemy. Specjalne oprogramowanie (wyszukiwarki internetowe) automatycznie przeszukuje zasoby sieci, wybiera wedle określonego klucza informacje spełniające pewne warunki, przetwarza je, opracowuje i udostępnia użytkownikom. Nie tylko algorytmy wyszukiwarek w ten sposób analizują zasoby Internetu, lecz również algorytmy oprogramowania archiwizującego, np. Archive.org. Z powodu niekontrolowanego i ogromnego zarazem przyrostu informacji w środowisku WWW niemożliwością byłoby realizowanie tych procesów manualnie, przez człowieka. Dlatego specjalne programy wyręczają człowieka, a także usprawniają i przyspieszają pracę. Tę nową kategorię komunikacji sieciowej, jak już wspomniano, określa się jako komunikację aktywną.

W tej formie komunikacji sieć nie jest już pasywnym pośrednikiem łączącym internautów w procesie wymiany informacji i wykonującym ich polecenia, lecz staje się aktywnym decydentem, który zgodnie ze stworzoną instrukcją (algorytmem), sam wybiera treści, które będą następnie przesłane do internauty (personalizacja). Zauważalne jest to na przykład w obszarze reklamy. Na podstawie wirtualnych podróży internauty sieć tworzy sobie jego portret według kategorii demograficznych takich jak wiek, płeć, czy kategorii zainteresowań takich jak adresy witryn internetowych, tematyka odwiedzanych stron<sup>356</sup>. Na podstawie zgromadzonych danych określa następnie, jakie informacje mu przesłać lub wyświetlić na jego komputerze (spam). Z jednej strony technologie sieciowe zbierają, przetwarzają, opracowują i gromadzą informacje na temat internauty. Z drugiej zaś aplikacje sieciowe wybierają komunikaty,

---

<sup>355</sup> Polskimi odpowiednikami terminu *information literacy* są *edukacja informacyjna*, *kompetencje informacyjne*. Por. *Polski wymiar information literacy* [online]. [Dostęp: 7.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://sbp.pl/arttykul/?cid=2857&prev=1>. Z kolei *Angielsko-polski słownik informacji naukowej i bibliotekoznawstwa* tłumaczy *information literacy* jako ‘umiejętności informacyjne, kształcenie w zakresie korzystania z informacji’. Por. J. Tomaszczyk: *Angielsko-polski słownik informacji naukowej i bibliotekoznawstwa*. Katowice 2009, s. 120.

<sup>356</sup> Oczwistym niebezpieczeństwem, wynikającym z procesów gromadzenia tego typu danych (w tym także tzw. retencji danych) jest możliwość wykorzystania ich przez niepowołane osoby przeciw użytkownikom.

które są następnie przesyłane. Aktywna komunikacja sieciowa obecna jest przede wszystkim w takich obszarach jak bankowość, rozrywka (gry), reklama, edukacja<sup>357</sup>.

Ostatnią kategorią komunikacji sieciowej jest komunikacja autonomicznych maszyn. Jest to najwyższy, jak dotąd, etap rozwoju i zaawansowania komunikacji sieciowej<sup>358</sup>. W tej kategorii mieszczą się te procesy informacyjne, które wspierają możliwości intelektualne ludzi. Wykorzystywany jest w tym przypadku potencjał obliczeniowy komputerów, który znacznie przewyższa ludzkie w tym względzie możliwości. Specjalne urządzenia zbierają określone dane i na ich podstawie konstruują, skierowany do ludzi, odpowiedni przekaz. Na przykład, sygnalizacja uliczna – będąca *de facto* medium przesyłającym uczestnikom ruchu drogowego komunikaty pochodzące od komputera – wykorzystuje zebrane dane o natężeniu ruchu drogowego w określonej lokalizacji i w rezultacie ustanawia odpowiednią sekwencję zmian wyświetlanych świateł. Jest to informacja dla ludzi, której prawidłowy odbiór zapewnia bezkolizyjne pokonanie określonego punktu. Podobnie funkcjonują urządzenia GPS. Po zadaniu pytania o najkrótszą trasę z punktu A do punktu B, komputer analizuje zbierane stale dane z satelitów, wybiera odpowiednią trasę i komunikuje o tym odbiorcę za pośrednictwem odpowiedniego oprogramowania, np. głosowo. W obszarze reklamy (spam) oraz wirusów komputerowych również jest zauważalne przejmowanie inicjatywy przez maszyny. Odpowiednie programy przeszukują sieć, wybierając adresy mailowe, na które potem wysyłany jest spam, a także wyszukują niechronione komputery, które następnie są atakowane przez złośliwe oprogramowanie. Szperacze wyszukiwarek internetowych również nieustannie przeszukują Internet, wybierając odpowiednie strony, indeksując je, gromadząc informacje o nich, aby następnie na tej podstawie przesłać informację zwrotną do internauty, poszukującego odpowiednich informacji. W tym przypadku to również maszyna decyduje o tym, które informacje, o jakich stronach WWW i w jakiej kolejności przesłać konkretnemu internaucie<sup>359</sup>.

W komunikacji sieciowej wykorzystuje się różne usługi, jak np. grupy dyskusyjne, pocztę elektroniczną, World Wide Web. Najpowszechniejszą jest ta

---

<sup>357</sup> Por. W. Gogolek: *op. cit.*, s. 170-221.

<sup>358</sup> Warto przywołać wypowiedź Jana Roga, który podał, że „społeczeństwo staje się społeczeństwem informacyjnym, gdy osiąga taki stopień rozwoju i skomplikowania procesów społecznych i gospodarczych, że wymaga to zastosowania nowych technik gromadzenia, przetwarzania, przekazywania i użytkowania ogromnej liczby informacji generowanych przez owe procesy”. J. Róg: *Społeczne aspekty nowych form komunikacji*. W: *Homo communicus : szkice pedagogiczne*. Pod red. W. Kojasa. Katowice 2000, s. 55-56. Wygląda na to, że kategoria komunikacji autonomicznych maszyn może być tą, która świadczy o tym, że społeczeństwo przeszło już do etapu społeczeństwa informacyjnego.

<sup>359</sup> Por. W. Gogolek: *op. cit.*, s. 221-230.

ostatnia – WWW. Nie sposób więc charakteryzować komunikacji sieciowej bez skierowania uwagi w stronę WWW, bowiem to za pośrednictwem Webu komunikacja sieciowa ujawnia się w całej rozciągłości.

Internet, jak każde medium masowe po książce drukowanej, tworzony był na jej fundamencie. Książka drukowana jest bowiem podstawą wszelkich mediów masowych<sup>360</sup>. Stąd też bierze się model jednokierunkowego sposobu przekazywania informacji. Cecha ta charakterystyczna dla książek, była też własnością pierwszego modelu Internetu, określanego mianem *Web 1.0*. Web 1.0 ułatwił rozprzestrzenianie się informacji, co doprowadziło do jej kumulacji, czy jak określił to Marshall McLuhan, *implozji*<sup>361</sup>. Kolejnym był model Web 1.5. Informatycy przyjmują, że Web 1.5 pojawił się wraz ze zjawiskiem e-commerce i serwisami takimi, jak Ebay oraz Amazon w swych początkach<sup>362</sup>. Web 1.5 kojarzony jest z początkami biznesu internetowego, określanego mianem *boomu dotcomów*. Statyczne strony Web 1.0 zostały wzbogacone o informacje dotyczące ofert handlowych, co zaowocowało tym, że transakcje odbywające się w Internecie (komunikacja w sieci), zaczęły mieć skutki w rzeczywistości pozasieciowej. Użytkownicy Internetu zaczęli zawierać umowy kupna/sprzedaży<sup>363</sup>. Nieco uogólniając można przyjąć, że Web ewoluował do roli platformy, która ułatwiła komunikację ludzi poza siecią.

Zjawiskiem pozwalającym zrozumieć istotę przemian dokonujących się w ostatnich latach w środowisku medialnym, w tym sieciowym, jest konwergencja. Termin *konwergencja* pochodzi z języka łacińskiego (*convergere*), gdzie oznacza ‘zbierać się, upodabniać się’. W *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* wyjaśniono,

---

<sup>360</sup> Pogląd taki reprezentują między innymi Tomasz Goban-Klas oraz Marshall McLuhan. Na poparcie tego twierdzenia posłużę się dwoma cytataми. „Historię nowoczesnych mediów rozpoczyna pojawienie się książki drukowanej”. T. Goban-Klas: *op. cit.*, s. 18. „Książki były pierwszym w historii towarem jednolitym, powtarzalnym i produkowanym masowo, toteż stworzyły na użytek wieku XVI i następnych niezliczone wzorce kultury jednolitych towarów”. M. McLuhan: *Wybór pism*. Warszawa 1975, s. 42. Dodatkowo na podstawie pracy Marshalla McLuhana można się zorientować, że wynalazek Gutenberga, ze względu na pierwiastek automatyzacji towarzyszący produkcji książki, jest tym, który dał początek mediom masowym, a więc takim, które umożliwiają odbiór tych samych treści w tym samym czasie dużym grupom odbiorców. Por. M. McLuhan: *Zrozumieć media : przedłużenia człowieka*. Warszawa 2004, s. 444.

<sup>361</sup> Por. M. McLuhan: *op. cit.*, s. 33-35. Model Web 1.0 scharakteryzowano w artykułach: S. Abram: *Web 2.0, library 2.0, and librarian 2.0: preparing for the 2.0 world*. „Monthly e-Newsletter for the Worldwide Sirsidynix Community” 2006, vol.2, is.1 [online]. [Dostęp: 12.03.2007]. Dostępny w WWW: [http://www.imakenews.com/sirsi/e\\_article000505688.cfm](http://www.imakenews.com/sirsi/e_article000505688.cfm); S. D. Kotuła: *WEB 2.0 - współczesny paradygmat Internetu*. W: *Oblicza Internetu : architektura komunikacyjna Sieci*. Pod red. M. Sokołowskiego. Elbląg 2007, s. 181-188.

<sup>362</sup> Por. F. Desbiens, P. Moskovits, P. Weckerle: *Oracle webcenter 11g handbook*. New York 2010, s. 7; K. Sankar, S. A. Bouchard: *Enterprise Web 2.0 Fundamentals*. Indianapolis 2009, s. 13.

<sup>363</sup> Por. T. B. Chatfield: *The myspace.com handbook : the complete guide for members and parents*. Ocala 2007, s. 23.



że konwergencja to ‘zbieżność; też: powstawanie zbieżności’ oraz ‘zjawisko powstawania podobnych wytworów kulturowych niezależnie od siebie u różnych ludów’<sup>364</sup>. W polskojęzycznej wersji *Wikipedii* podano z kolei, że konwergencja w kontekście społecznym to ‘procesy upodabniania się do siebie kultury’<sup>365</sup>. Dziś termin *konwergencja* stosowany jest również do opisywania zjawisk zachodzących w świecie mediów. W kontekście multimediów *Wikipedia konwergencję* rozpatruje jako ‘wiele procesów obejmujących kojarzenie zjawisk znajdujących się na pograniczu działań telekomunikacji, informatyki i multimediów’<sup>366</sup>. Henry Jenkins podaje, że *konwergencja* „jest to termin określający technologiczne, przemysłowe, kulturowe i społeczne zmiany sposobów cyrkulacji mediów w obrębie naszej kultury”<sup>367</sup>. Konwergencja jest procesem technologicznym, polegającym na łączeniu funkcji różnych mediów, np. emisji dźwięku i obrazu, w jednym urządzeniu. W tym kontekście stosuje się też termin *konwergencja mediów*, który odnosi się do jednej z teorii komunikacji głoszącej, że ostatecznie wszystkie media masowe połączą się i stworzą jedno medium hybrydowe, zawierające w sobie najlepsze cechy poszczególnych mediów składowych<sup>368</sup>.

---

<sup>364</sup> *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Pod red. S. Dubisza. Warszawa 2003.

<sup>365</sup> *Wikipedia. Wolna encyklopedia* [online]. [Dostęp: 17.05.2011]. Dostępny w WWW: [http://pl.wikipedia.org/wiki/Konwergencja\\_\(społeczeństwo\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Konwergencja_(społeczeństwo)).

<sup>366</sup> *Wikipedia. Wolna encyklopedia* [online]. [Dostęp: 17.05.2011]. Dostępny w WWW: [http://pl.wikipedia.org/wiki/Konwergencja\\_\(multimedia\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Konwergencja_(multimedia)).

<sup>367</sup> H. Jenkins: *Kultura konwergencji : zderzenie starych i nowych mediów*. Warszawa 2007, s. 256.

<sup>368</sup> *Wikipedia. The free encyclopedia* [online]. [Dostęp: 17.05.2010]. Dostępny w WWW: [http://en.wikipedia.org/wiki/Technological\\_convergence](http://en.wikipedia.org/wiki/Technological_convergence). Początkowo ludzkość doświadczała dywergencji mediów, a co za tym idzie, i urządzeń. Por. *M/Cyclopedia of new media* [online]. [Dostęp: 19.11.2007]. Dostępny w WWW: [http://wiki.media-culture.org.au/index.php/Convergence\\_and\\_Television](http://wiki.media-culture.org.au/index.php/Convergence_and_Television). Każde urządzenie miało zarezerwowane tylko dla siebie pewne formy komunikacji, co pozostawało w ścisłym związku z faktem, że „każde z mediów charakteryzuje się odrębnym typem przekazu, opartym na odmiennym zbiorze kodów i konwencji produkcyjnych”. L. Taylor, A. Willis: *Medioznawstwo : teksty, instytucje i odbiorcy*. Kraków 2006, s.3. Nietrudno dostrzec, że poszczególne media posługiwały się konkretnymi urządzeniami (technologiami). Zdeterminowane poprzez urządzenia (determinizm technologiczny), kanały informacyjne i kody semiotyczne, media spełniały pewne ściśle określone funkcje. „Każdy bowiem środek komunikowania ma swą podstawę fizyczną, a zatem funkcjonuje w warunkach, jakie sam stwarza, a ponadto w warunkach, jakie mu stwarza społeczeństwo i kultura (...) technika komunikowania zależy wyłącznie od technologii”. A. Kumor: *Sytuacja komunikacyjna środków masowego komunikowania. Próba definicji*. „Przekazy i opinie”. 1987 nr 1-2, s. 41-43. Każde w inny sposób przedłużało, jak wyraził to Marshall McLuhan, ośrodkowy układ nerwowy, czyli zmysłowe postrzeganie rzeczywistości przez człowieka. Na podstawie lektury teorii Marshalla McLuhana można dojść do wniosku, że media są przedłużeniem zmysłów człowieka. Por. M. McLuhan: *op. cit.*, s. 33. Ta naturalna dywersyfikacja prowadziła do swoistej fragmentaryzacji ludzkiej percepcji. O fragmentaryzacji samego siebie por. M. McLuhan: *op. cit.*, s. 34. Dopiero w ostatnich latach, za sprawą medium cyfrowego, konwergencja mediów prowadzi do scalenia w jednym miejscu (w sieci internetowej) i publicznej dostępności wielu kanałów informacyjnych i treści wcześniej dostępnych z poziomu różnych mediów. Człowiek używa wielu zmysłów i dlatego za sprawą dzisiejszych urządzeń oraz medium cyfrowego próbuje się udostępnić wiele kanałów i wiele



Konwergencja w mediach masowych i społecznej komunikacji jest rezultatem zazębiania się ze sobą trzech sfer: „przemysłu radiowotelewizyjnego i filmu, przemysłu komputerowego i przemysłu drukarskiego i wydawniczego”<sup>369</sup>. Konwergencja oznacza integrację różnych sposobów przesyłania informacji drogą elektroniczną w jednej sieci transmisyjnej, a także integrację różnych urządzeń (komputerów osobistych, odbiorników telewizyjnych, telefonów komórkowych)<sup>370</sup>. W konwergencję zaangażowane są zatem trzy oddzielne obszary – media drukowane, media telematyczne oraz Internet<sup>371</sup>. Konwergencja umożliwia dostarczenie przekazów zarezerwowanych wcześniej dla mediów tradycyjnych za pomocą komputera z dostępem do Internetu. Źródłem konwergencji jest więc technologia cyfrowa (komputery i Internet). Poza tym konwergencja integruje udział wszystkich mediów, rozumianych bardzo szeroko, tj. książka, prasa, radio, telewizja, Internet, jak również łączność kablowa, radiowa, satelitarna<sup>372</sup>. Innymi słowy w świecie konwergencji „stare i nowe media wchodzą w coraz bardziej skomplikowane interakcje”<sup>373</sup>.

Ostatecznie więc konwergencję można rozpatrywać następująco:

- 1) ten sam przekaz funkcjonuje w różnych mediach;
- 2) różne media upodabniają się do siebie, ze względu na pełnione funkcje i na wykorzystywane kanały informacyjne;
- 3) jedno urządzenie staje się połączeniem (łączy) kilku urządzeń wcześniej odrębnych<sup>374</sup>.

Nowe medium (Internet) na mocy konwergencji zaanektowało tzw. media stare<sup>375</sup>. W konsekwencji w przestrzeni Webu udostępniono przekazy wcześniej

---

środków przekazu. Medium combo korzystające z urządzeń combo zdaje się najbardziej odpowiadać właściwościom ludzkiego postrzegania rzeczywistości.

<sup>369</sup> T. Goban-Klas: *Cywilizacja medialna : geneza...*, s. 146-147.

<sup>370</sup> Por. K. C. Killebrew: *Managing media convergence : pathways to journalistic cooperation*. Ames 2005, s. 184.

<sup>371</sup> Por. K. C. Killebrew: *op. cit.*, s. 40-41.

<sup>372</sup> Por. G. Lawson-Borders: *Media organizations : case studies of media convergence and convergence pioneers*. Mahwah 2006, s. 4-5.

<sup>373</sup> H. Jenkins: *op. cit.*, s. VII.

<sup>374</sup> S. D. Kotuła: *Konwergencja mediów książki i Internetu*. W: *Nowe media a media tradycyjne : prasa, reklama, Internet*. Pod red. M. Jezińskiego. Toruń 2009, s. 243.

<sup>375</sup> W stosunku do Internetu używa się określenia *nowe medium*, choć używanie go z braku lepszego określenia wcale nie jest słuszne ponieważ „tempo rozwoju jest tak szybkie, że to co dzisiaj jest nowe, jutro staje się stare. Pojęcie nowości jest przecież względne”. T. Goban-Klas: *Media i komunikowanie masowe : teorie i analizy, prasy, radia, telewizji i Internetu*. Warszawa 2000, s. 290. Termin *nowe media* odnosi się do wszelkich przekazników audiowizualnych, czyli tych, które pojawiły się po gutenbergowskiej erze słowa. Por. N. Bolz: *Rozstanie z galaktyką Gutenberga*. W: *Po kinie? Audiowizualność w epoce przekazników elektronicznych*. Pod red. A. Gwóźdź. Kraków 1994, s. 27. A więc termin *nowe media* odnosi się po prostu do tych środków służących komunikowaniu, których istota

dostarczane za pośrednictwem dawnych mediów. Tym samym Internet z usługą WWW przejął pełnione przez tamte media funkcje – przede wszystkim stał się medium masowym, nastawionym na zaspokajanie potrzeb odbiorcy masowego (komunikacja społeczna). Jednocześnie wyłonił się model Internetu drugiej generacji (Web 2.0)<sup>376</sup>.

Po raz pierwszy termin *Web 2.0* został użyty w roku 2004 na konferencji, zorganizowanej przez firmę „O'Reilly Media”, a wymyślony rok wcześniej, podczas przygotowań do tej właśnie konferencji<sup>377</sup>. Dla terminu *Web 2.0* nie została, jak dotąd ustalona jedna definicja precyzyjnie wyjaśniająca jego znaczenie i prawdopodobnie już nie powstanie. Powodem jest to, że Internet zmienia się bardzo szybko, a zatem stworzona definicja równie szybko wymagałaby poprawek, szybko stałaby się

---

działania polega na wykorzystaniu elektroniki, a zwłaszcza układów scalonych i cyfrowych oraz kodowania sygnału do utrwalania i transmisji informacji. Por. T. Goban-Klas: *op. cit.*, s. 290.

<sup>376</sup> W modelu Web 2.0 centralną kategorią jest użytkownik, którego rozpatruje się w szczególny sposób. Internauci w procesie komunikacji sieciowej z biernych użytkowników stają się aktywnymi współtwórcami zasobów WWW. Zgodne jest to z zasadą sformułowaną przez Henry'ego Jenkinsa, według której „nikt nie wie wszystkiego. Każdy wie coś. Całą wiedzę ma ludzkość”. H. Jenkins: *Kultura konwergencji...*, s. 31. Dzięki temu stwierdzeniu można odnieść wrażenie, że dopiero połączona świadomość, scalenie w ogromnej pajęczynie relacji indywidualnych punktów widzenia może dać w rezultacie pełnię wiedzy. Takie ujęcie czyni z konsumenta prosumenta. Por. A. Toffler: *Trzecia fala*. Warszawa 1997, s. 406-439. Dzisiejszy użytkownik jest kimś na kształt *wreadera*, *sendceivera* czy *creatomera*. Termin *wreader* (połączenie angielskich wyrazów *writer* i *reader*) oznacza pisarza i czytelnika tekstu jednocześnie. M. R. Allen: *This is not a hypertext, but... : a set of lexias of textuality*. „Ctheory” [on-line]. [Dostęp: 24.05.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.ctheory.net/articles.aspx?id=389>. Termin *sendceiver* (połączenie angielskich wyrazów *sender* i *receiver*) oznacza z kolei nadawcę i odbiorcę jednocześnie. Por. K. Krzysztofek: *Status mediów cyfrowych : stare i nowe paradygmaty* [online]. [Dostęp: 24.05.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.globalmediajournal.collegium.edu.pl/artykuly/wiosna%202006/Krzysztofek-status%20mediow%20cyfrowych.pdf>. Wreszcie termin *creatomer* (połączenie angielskich wyrazów *creator* oraz *customer*) oznacza twórcę i biorcę jednocześnie. W Web 1.0 istniał wyraźny podział ról na nadawcę i odbiorcę, pisarza i czytelnika, twórcę i biorcę; w Web 2.0 doszło do zatarcia podziału tych ról. Zdaje się, że to dzięki wewnętrznej potrzebie wyrażania siebie i wrodzonej aktywności twórczej społeczność internautów doprowadziła do przejścia z modelu Web 1.0 na Web 2.0 albowiem, jak stwierdził Włodzimierz Gogołek, „tę nową fazę WWW zainicjował społeczny fenomen – <<społeczne media>> (*social media*) – jakim się stał udział indywidualnych osób w samodzielnym tworzeniu i dystrybucji produktów informacyjnych za pośrednictwem Internetu”. W. Gogołek: *Technologie informacyjne mediów...*, s. 125. Tak więc, trawestując tytuł jednej z prac, można śmiało stwierdzić, że to „ludzie są środkami przekazu”. Mam na myśli pracę: Dana Gillmora. Por. D. Gillmor: *We the media*. Sebastopol 2004. W tym miejscu zamieszczam cytaty oddające istotę komunikacji sieciowej w wydaniu Web 2.0. „Komunikacja staje się dynamiczna, interakcyjna [...] informowanie odbywa się zgodnie z ideą społecznościowego modelu komunikacji, wypierając tradycyjny podział na nadawców i odbiorców na rzecz pierwotnych odbiorców, którzy mają możliwość prowadzenia wymiany informacji między sobą. W wyniku tych kontaktów dochodzi do stworzenia wirtualnej społeczności, skupionej wokół interakcyjnego medium, umożliwiającego współtworzenie treści i jej masowy kolportaż w czasie rzeczywistym, bez względu na miejsce pobytu. Taką platformą są media obywatelskie”. M. Łosiewicz, B. Klusek-Wojciszke: *Media obywatelskie jako platforma komunikacji międzyludzkiej*. W: *Komunikowanie się : nowe wyzwania*. Pod red. G. E. Kwiatkowskiej, K. Markiewicz. Lublin 2010, s. 55. Nie jest zapewne przesadnym twierdzenie, że dzisiejsze społeczeństwa (a w zasadzie jedno globalne społeczeństwo komunikujące się sieciowo) są (jest) coraz bardziej organizowane wokół dwóch biegunów, tj. sieci oraz użytkownika. Por. M. Castells: *The rise of...*, s. 3.

<sup>377</sup> Por. J. Governor, D. Hinchcliffe, D. Nickull: *Web 2.0 architectures*. Sebastopol 2009, s. 2. Twórcą terminu *Web 2.0* jest Dale Dougherty. Por. K. Sankar, S. A. Bouchard: *op. cit.*, s. 5.

przestarzała<sup>378</sup>. Tim Berners-Lee w jednym z wywiadów stwierdził, że określenie *Web 2.0* jest elementem żargonu, poza tym nikt, jego zdaniem, dokładnie nie wie, co *Web 2.0* oznacza<sup>379</sup>. Publicyści z kolei wskazują, że *Web 2.0* to tylko modne hasło, którym można opatrzyć wszystkie nowe inicjatywy internetowe<sup>380</sup>. Niekiedy termin ten odnoszony jest do filozofii organizacji przestrzeni internetowej<sup>381</sup> lub też postrzegany jako rodzaj trendu zmieniającego sposób podejścia do korzystania z Internetu<sup>382</sup>. Z kolei badacze technologii informacyjnych mówią, że to pewien fenomen społeczny<sup>383</sup> lub postawa, podejście, czy właściwość umysłu, ale na pewno nie technologia<sup>384</sup>.

---

<sup>378</sup> Por. J. Governor, D. Hinchcliffe, D. Nickull: *op. cit.*, s. 1. Na marginesie wspomnę, iż od kilku lat wieszczy się już koniec i śmierć *Web 2.0*. Por. M. Levina: *Post-global network and everyday life*. New York 2010, s. 59; J. Naughton: *The death of Web 2.0 is nigh...* „The Guardian” 2011 sierpień [online]. [Dostęp: 7.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.guardian.co.uk/technology/2011/aug/07/web-2-platform-end-naughton>. Wskazuję się równocześnie, iż nadchodzi czas *Web 3.0* (por. J. Naughton: *op. cit.*) lub *Web ∞* (por. M. Kwiecień: *Koniec ery Web 2.0? Czas na Web ∞* [online]. [Dostęp: 7.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://webhosting.pl/Koniec.ery.Web.2.0.czas.na.Web>). Na tym etapie nie da się wyjaśnić, czym miałyby być nowy model Webu, bowiem jeszcze nie powstał, jeżeli w ogóle powstanie, a na pewno nie został wystarczająco rozpropagowany, a zatem predykcja przyszłości byłaby nie na miejscu. Publicyści wyjaśniają, że przyczyny wieszczenia końca ery *Web 2.0* mogą być finansowe. Inwestorzy, którzy wypracowali pokaźne zyski m.in. dzięki inwestycjom w serwisy społecznościowe, umocnili swoją pozycję i wypełnili szczerze ten obszar ludzkiej komunikacji. Inwestorzy czekają teraz na jakiś nowy trend w rozwoju WWW, który zdominuje komunikację sieciową, a im pozwoli znowu zainwestować, aby wypracować większe zyski. Por. M. Kwiecień. *Op. cit.* Również reklamodawcy z dystansem podchodzą do umieszczania reklam w obszarze serwisów *Web 2.0*, zaś towary reklamowane są na wielkich platformach internetowych przeznaczonych do e-handlu. Omijając inne, mniejsze serwisy *Web 2.0* reklamodawcy przyczyniają się również do przyspieszonego upadku *Web 2.0*. Por. *Koniec Web 2.0?* [online]. [Dostęp: 11.08.2011]. Dostępny w WWW: <http://hacking.pl/pl/news-7224-Koniec-Web-20.html>. Jeszcze jeden powód wynika z faktu, iż nieustannie powiela się modele serwisów *Web 2.0*, np. społecznościowych, w coraz bardziej niestarannie wykonanych kopiach. Przez to rynek zbyt szybko nasycy się, co może skutkować powstaniem nowych trendów, w które warto będzie zainwestować i które warto będzie propagować jako novum. Stąd też postulowane odejście od *Web 2.0* do kolejnej wersji. Por. M. Mietliński: *Streemo.pl – darmowe społeczności, koniec Web 2.0?* [online]. [Dostęp: 11.08.2011]. Dostępny w WWW: <http://powerblog.pl/streemopl-darmowe-spolesznosci-koniec-web-20/>. Rozważania dotyczące końca *Web 2.0* wychodzą poza ramy pracy, toteż nie będę ich pogłębiał. W mojej opinii, w sferze książki, a ściślej w obszarze, na którym dochodzi do zderzenia książki w Webem, możemy być świadkami jeszcze wielu zjawisk. W tej chwili książka coraz bardziej usieciawia się, jednakże jeszcze proces ten nie został całkowicie wypełniony. Można przyjąć, że książka opiera się Internetowi, jednocześnie coraz bardziej w Internet wnikając (por. rozdział 3.1).

<sup>379</sup> *Developer Works interviews : Tim Berners-Lee* [online]. [Dostęp: 11.08.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.ibm.com/developerworks/podcast/dwi/cm-int082206txt.html>.

<sup>380</sup> Por. Ł. Bigo: *Web 2.0 – ewolucja, rewolucja czy... anarchia?!* „Pc World Komputer” [online]. [Dostęp: 12.03.2007]. Dostępny w WWW: <http://www.idg.pl/news/85027.html>; Z. Domaszewicz: *Web 2.0 to rewolucja w Internecie?* „Gazeta.pl Gospodarka” [online]. [Dostęp: 12.03.2007]. Dostępny w WWW: <http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,68367,3196659.html>; P. Miller: *Web 2.0 : Building the New Library*. „Ariadne” [online]. [Dostęp: 12.03.2007]. Dostępny w WWW: <http://www.ariadne.ac.uk/issue45/miller/>.

<sup>381</sup> Z. Domaszewicz: *op. cit.*

<sup>382</sup> Por. *OLO.pl* [online]. [Dostęp: 12.03.2007]. Dostępny w WWW: <http://www.olo.pl/blog/zaloga/>; Ł. Bigo: *op. cit.*

<sup>383</sup> Por. S. Abram: *op. cit.*

<sup>384</sup> Por. I. Davis: *Talis, Web 2.0 and all that* [online]. [Dostęp: 15.03.2007]. Dostępny w WWW: <http://internetalchemy.org/2005/07/talis-web-20-and-all-that>.

Bibliotekarze, bibliotekoznawcy, informatolodzy używają terminu *Web 2.0*, aby referować nim specjalne internetowe technologie informacyjne, które ułatwiają interakcję, komunikację i współpracę internautów<sup>385</sup>. Mimo to podejmuje się próby charakteryzowania *Web 2.0*<sup>386</sup>. Cechy szczególne *Web 2.0* na tle aplikacji internetowych oraz World Wide Web przedstawiono w tabeli (tab. 1).

---

<sup>385</sup> Por. S. Al-Daihani: *The knowledge of Web 2.0 by library and information science academics*. „Education for Information” 2007, vol. 27, nr 1, s. 39; J. Pacheco, I. Kuhn, V. Grant: *Librarians use of Web 2.0 in UK medical schools : outcomes of national survey*. „New Review of Academic Librarianship” 2010, vol. 16, nr 1, s. 75; H. G. Sastry, L. C. Reddy: *Significance of Web 2.0 in digital libraries*. „International Journal of Computer Science and Engineering” 2010, vol. 2, nr 6, s. 2209; L. G. Svensson: *National Web library 2.0 : are national libraries ready for the new version?* „Information Services and Use” 2007, vol. 27, nr 3, s. 92; M. A. Visser: *Tagging : an organization scheme for the Internet*. „Information Technology and Libraries”. March 2010, s. 35; R. Wallis: *Web 2.0 to library 2.0 – from debate to reality*. „New Review of Information Networking” 2007, vol. 13, nr 1, s. 54.

<sup>386</sup> Por. J. M. Maness: *Library 2.0 theory : Web 2.0 and its implication for libraries*. „Webology” 2006, vol. 3, nr 2 [online]. [Dostęp: 11.08.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.webology.org/2006/v3n2/a25.html>; T. O'Reilly: *What is Web 2.0 : designs patterns and business models for the next generation of software* [online]. [Dostęp: 27.03.2007]. Dostępny w WWW: <http://www.oreillynet.com/pub/a/oreilly/tim/news/2005/09/30/what-is-web-20.html>; K. Sankar, S. A. Bouchard: *op. cit.*, s. 4-13.

Aplikacje niewebowe	Statyczna zawartość	Kultura partycypacji blogi, współpraca, współtworzenie, komentarze, sieci kontaktów, rankingi stron, tagowanie itp.		
		Technologie przeglądarek	Aplikacje webowe umożliwiające współpracę rzesz internautów	Serwisy społecznościowe
		HTML, DHTML, CSS, Media strumieniowe, AJAX, Flash	Blogi Wiki Wikipedia Podcasty Google Docs Flickr Delicious YouTube	Facebook LinkedIn Twitter
		Web 2.0		
	World Wide Web			
Internet				

Tab.1. Miejsce Web 2.0 w Internecie<sup>387</sup>.

W pierwszej dekadzie funkcjonowania World Wide Web był jedynie kolekcją adresów stron WWW z zawartością, tj. z tekstem, multimediami oraz hiperłączami prowadzącymi do innych zasobów sieci (Web 1.0). W drugiej dekadzie WWW cechowały już interaktywne aplikacje, które umożliwiały użytkownikom m.in. tworzenie, zarządzanie i wymienianie się informacjami (Web 2.0). Model Web 2.0 nie zaistniałby, gdyby wcześniej nie doszło do pewnych socjologicznych zmian oraz technologicznego rozwoju. Szczególnie istotne było doprowadzenie do sytuacji, w której Internet dostępny jest w zasadzie na całym globie. Poza tym komputery osobiste znajdują się niemalże w każdym domu oraz instytucji. Ważne jest również to, że telefony komórkowe rozwinęto do urządzeń, które służą nie tylko rozmowom lecz pozwalają również korzystać z Internetu. Przeglądarki internetowe stały się łatwymi w użyciu i ogólnie dostępnymi narzędziami. Przy okazji opracowano standardy tworzenia aplikacji internetowych, które można uruchamiać na rozmaitych urządzeniach, w szczególności na telefonach komórkowych<sup>388</sup>.

<sup>387</sup> Tabela została opracowana na podstawie: G. B. Shelly, M. Frydenberg: *Web 2.0 concepts and applications*. Boston 2011, s. 11.

<sup>388</sup> Por. *Ibidem*, s. 1-5.

### 2.3. Komunikacja bibliologiczna

Próżno szukać definicji *komunikacji bibliologicznej* w specjalistycznych słownikach i encyklopediach, choć termin ten pojawił się w wypowiedziach niektórych bibliologów<sup>389</sup>. Próbę scharakteryzowania komunikacji bibliologicznej jako terminu i denotowanego przezeń bytu rzeczywistości pozajęzykowej rozpocznę od przywołania stanowisk dotyczących zakresu pola badawczego bibliologii.

*Nauka o książce (bibliologia)*, zgodnie z definicją zaproponowaną w *Encyklopedii wiedzy o książce*, jest to „zespół dyscyplin teoretycznych (księgoznawstwo) mających za przedmiot książkę oraz procesy związane z jej podstawowymi funkcjami: utrwalaniem i przekazywaniem myśli ludzkiej. Nauka o książce bada ten zespół zagadnień w trzech stadiach: produkcji, upowszechnienia i czytelnictwa książki, które mogą być także badane historycznie. Ewolucja środków używanych do utrwalania i przekazywania treści sprawiła, że nauka o książce zajmuje się dziś książką w jej typowej postaci, tj. dokumentami z tekstem słownym, rękopiśmiennym lub powielanymi różnymi technikami aż po mikroreprodukcje włącznie; nutami, mapami, rycinami – także w różnych postaciach; materiałami audiowizualnymi (taśmy magnetofonowe, płyty, filmy)”<sup>390</sup>. W *Encyklopedii współczesnego bibliotekarstwa polskiego* przedstawiono podobne rozumienie terminu *nauka o książce*. Podano tam, że *nauka o książce (bibliologia, księgoznawstwo)* jest to „kompleksowa dyscyplina społeczna mająca za przedmiot książkę i księgoznawstwo praktyczne (zespół zagadnień i czynności praktycznych wiążących się z tworzeniem, rozpowszechnianiem i użytkowaniem książki). Nauka o książce obejmuje problemy historyczne i współczesne, a także konstruuje prognozy. Centralną kategorią dyscypliny jest społeczna funkcja książki, wyznaczająca podstawowy krąg badań bibliologicznych”<sup>391</sup>.

Karol Głombiowski stwierdził, że przedmiotem zainteresowań nauki o książce „jest ten rodzaj komunikacji międzyludzkiej, w którym jako ogniwo główne występuje

---

<sup>389</sup> Na przykład, M. Kocójowa: *Rozważania nad wyborem podstawy źródłowej w badaniach bibliologicznych (na przykładzie okresu niewoli narodowej)*. „*Studia o Książce*” 1985, t. 15, s. 23; J. Pomorski: *op. cit.*, s. 157-174; J. W. Zawisza: *Propozycja schematu komunikacji...*, s. 39-58. K. Migoń użył tego określenia, zabierając głos w dyskusji na forum „Przeglądu Bibliotecznego”. *Forum dyskusyjne „Przeglądu...*, s. 348.

<sup>390</sup> *Encyklopedia wiedzy o książce*. Pod red. A. Birkenmajera, B. Kocowskiego, J. Trzynadłowskiego. Wrocław 1971, sz. 1588.

<sup>391</sup> *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Pod red. K. Głombiowskiego, B. Świderskiego, H. Więckowskiej. Wrocław 1976, s. 217.

książka, materialne narzędzie utrwalania i przekazywania treści kultury, właściwe medium procesu, *instrumentum communicationis socialis*. Dzięki jej materialnemu pośrednictwu funkcjonują w społeczeństwie w określonych warunkach historycznych dzieła kultury literackiej, naukowej, ideologicznej itd. Dzieło piśmiennicze w zależności od swego charakteru wyznacza sposób ekspresji zgodnie z materialnymi właściwościami książki<sup>392</sup>. Ekspresja książkowa dzieła piśmienniczego stanowi też jądro dyscypliny, które skupia wokół siebie wszystkie dziedziny, związane z jej własną egzystencją. Funkcja komunikacyjna książki określa zakres problematyki badawczej nauki o książce. Znajdą się w niej poszczególne ogniwa procesu komunikacyjnego, a więc środowisko twórców ekspresji książkowej dzieła piśmienniczego, organizatorzy obiegu książki i jej odbiorcy<sup>393</sup>. W innej pracy Głombiowski pisał, że nauka o książce podejmuje problematykę całokształtu zagadnień związanych z funkcjonowaniem procesu komunikacyjnego książki (tylko książki) traktowanej jako narzędzie utrwalania i upowszechniania treści. Podkreślał przede wszystkim instrumentalny charakter książki, przez co wskazywał na taki model komunikacyjny, w którym główną rolę odgrywają czynniki techniczne i organizacyjne. Książka jest narzędziem utrwalania i upowszechniania (przekazywania) m.in. dzieł piśmienniczych, a zatem książkę konstituuje funkcja przekazywania oraz materialne tworzywo, które umożliwia realizację przekazu. Książka musi funkcjonować w społecznym obiegu. Wymaga to oczywiście zaistnienia pewnych okoliczności, tj. na etapie wytwarzania, obiegu i odbioru książka musi być w odpowiedni sposób – dostosowany do możliwości percepcyjnych odbiorcy – ukształtowana. Wszyscy – poczynając od autora, poprzez osoby zaangażowane w tworzenie książki, na osobach upowszechniających ją kończąc – wpływają na jej komunikatywność. W badaniach bibliologicznych ma się zatem na uwadze całość procesu komunikacyjnego książki, tj. trzy etapy jej rozwoju. Proces ten jest całością sfunkcjonalizowaną, co oznacza, że w trakcie jego poznawania nie może być dzielony na wyizolowane części, gdyż części te konstituuje ich położenie względem i w obrębie całości. Badania bibliologiczne oparte na koncepcji procesu komunikacyjnego książki kładą nacisk na funkcje i strukturę książki<sup>394</sup>. „Książka jest całością, złożoną z treści piśmienniczych, funkcji i formy książkowej. Tworzywem

---

<sup>392</sup> W przypadku książki elektronicznej, sieciowej ich specyficzna materialność też ma wpływ na ekspresję i na odbiór. Por. M. Sopyło: *Estetyka książki elektronicznej*. Gdynia 2008, s. 54-74. Przypis SDK.

<sup>393</sup> K. Głombiowski: *Książka w procesie komunikacji społecznej*. Wrocław 1980, s. 11.

<sup>394</sup> Por. K. Głombiowski: *O dwóch tendencjach badań bibliologicznych*. „Studia o Książce” 1981, t. 11, s. 3-11.



książki jest tekst i materia fizyczna książki. Ale o tym, jak książka spełnia swą funkcję narzędzia przekazu, decyduje sposób organizacji materii, inaczej – sztuka książki. Badania nad formą książki zmierzają do wyjaśnienia formy jako symbolu wyrażanych przez nią znaczeń. Pytanie brzmi: w jaki sposób książka wyraża znaczenia tekstu za pomocą formy? Ekspresja książki jest próbą wyrażenia dzieła! Kiedy rozluźnia się związek ekspresji z dziełem, następuje kryzys książki. Stąd badania nad treścią i badania nad językiem formalnym ekspresji książkowej są jednakowo ważne<sup>395</sup>. Istotę znaku książkowego ustanawia zatem niepodzielna triada tekstu, środka przekazu i znaczenia. Natomiast centrum zainteresowań bibliologii konstytuuje rola tak rozumianej książki w systemie komunikacji międzyludzkiej<sup>396</sup>.

W podobnym tonie wypowiadał się Krzysztof Migoń, który pisał, że „polska bibliologia jest ogólną nauką o książce, obejmującą zarówno historię, jak i współczesność i przyszłość oraz wszystkie etapy życia książki: jej powstawanie, rozpowszechnianie i użytkowanie [...] centralną kategorią nauki o książce jest społeczna funkcja książki”<sup>397</sup>. Przedmiot badań w nauce o książce określił następująco: „książka jako jednolity organizm i potencjał kulturalny, procesy bibliologiczne, ludzie i instytucje książki”<sup>398</sup>. Migoń pisał również, iż „obiektem księgoznawstwa jest książka i procesy bibliologiczne: tworzenie, obieg i odbiór książki, a także skutki tych procesów oraz ludzie i instytucje w nich uczestniczące”<sup>399</sup>. W innej pracy napisał, że bibliologia jest nauką o kulturze książki, tzn. jest nauką nie tylko o książce (uniwersum książek), ale także o ludziach, instytucjach i procesach odnoszących się do książki<sup>400</sup>. W określeniu *kultura książki* zawiera się wszystko to, co wiąże się z książkami<sup>401</sup>. Kultura książki integruje takie elementy, jak książka jako przedmiot fizyczny (w tym

---

<sup>395</sup> K. Głombiowski: *O dwóch tendencjach...*, s. 11.

<sup>396</sup> Por. K. Głombiowski: *Książka a inne sposoby zapisu dzieła piśmienniczego czyli o semiotyce książki*. „Studia o Książce” 1983, t. 13, s. 3-15.

<sup>397</sup> K. Migoń: *Współczesna nauka o książce*. „Studia o Książce” 1973, t. 4, s. 59.

<sup>398</sup> K. Migoń: *Główne kierunki i perspektywy teorii księgoznawstwa*. „Studia o Książce” 1982, t. 12, s. 7-8.

<sup>399</sup> K. Migoń: *Nauka o książce : zarys problematyki*. Warszawa 1984, s. 108.

<sup>400</sup> „W pojęciu <<kultura książki>> mieszczą się wszystkie materialne i duchowe aspekty książki, tradycje i dziedzictwo, uniwersalizm i multifunkcjonalność. Ta generalizująca koncepcja teoretyczna pozwala zintegrować pozornie niejednorodny przedmiot i pole badań bibliologicznych. <<Kultura książki>> stać się może użytecznym pojęciem centralnym tak w teorii samej książki jako przedmiotu, narzędzia i funkcji w kulturze, jak też w empirycznych badaniach historycznych i współczesnych o charakterze faktograficznym”. K. Migoń: *O przedmiocie badań współczesnej bibliologii* [online]. [Dostęp: 10.10.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.up.krakow.pl/konspekt/19/migon.html>.

<sup>401</sup> Por. K. Migoń: *Kultura książki. Program dla bibliologii i potrzeba dla studiów bibliotekoznawczych*. W: *Nauka o książce, bibliotece i informacji we współczesnym świecie*. Pod red. M. Banackiej. Warszawa 2003, s. 16.



uniwersum książek) oraz książka jako wytwór kultury materialnej, technicznej i duchowej<sup>402</sup>. Bibliologia jest więc nauką o książce i jej środowisku. W dzisiejszej bibliologii zdają się dominować aspekty funkcjonalne i komunikacyjne. Pamiętać przy tym należy, że książka nie tylko jest narzędziem komunikacji (przekazuje informacje), lecz również sama, ze względu na swe semiotyczne cechy, jest przekazem. Bibliologia zajmuje się książką jako całością oraz procesami tworzenia, rozpowszechniania i odbioru książki<sup>403</sup>. Innymi słowy bibliologia jest „nauką o świecie książek, o uniwersum książek, o książkowej cywilizacji”<sup>404</sup>.

Ujęcie funkcjonalne bibliologii prezentowane przez Karola Głombiowskiego można sprowadzić do następującej deskrypcji:

- książka (rękopiśmienna, drukowana) jest zamkniętą całością, składającą się z treści i materii książkowej;
- książka wchodzi w liczne relacje ze społeczeństwem (książka jest narzędziem komunikacji międzyludzkiej);
- formy i funkcje książki są zmienne;
- społeczeństwo wpływa na formy i funkcje książki;
- zachodzi ścisły związek pomiędzy książką a społeczeństwem;
- związek pomiędzy książką a społeczeństwem ujawnia się przy procesach powstawania, upowszechniania i recepcji książki;
- powstawanie książki podporządkowane jest celom jej tworzenia, tj. funkcji, jaką w danym społeczeństwie ma pełnić (do funkcji dostosowuje się również jej forma);
- upowszechnianie książki zależne jest od struktury systemu społecznego, w którym książka ma funkcjonować, a zatem społeczeństwo wpływa na formę książki i funkcję, jaką ma ona pełnić;
- recepcji książki dokonuje odbiorca (czytelnik), który werbuje się ze społeczeństwa, w którym książka funkcjonuje, a zatem na recepcję

---

<sup>402</sup> Por. K. Migoń: *Kultura książki. Program...*, s. 15; K. Migoń: *O współczesnej sytuacji badawczej w naukach o książce, bibliotece i informacji*. „Przegląd Biblioteczny” 2008, vol. 76, nr 1, s. 18.

<sup>403</sup> Por. K. Migoń: *Bibliologia wobec medioznawstwa : izolacja, komplementarność czy integracja*. W: *Książka i prasa w systemie komunikacji społecznej : przeszłość, dzień dzisiejszy, perspektywy*. Pod. red. M. Judy. Lublin 2002, s. 14-16.

<sup>404</sup> K. Migoń: *Bibliologia wśród innych nauk. Koncepcje, realizacje, perspektywy*. W: *Bibliologia : Problemy badawcze nauk humanistycznych*. Pod red. D. Kuźminy. Warszawa 2007, s. 13.

książki wpływa całokształt warunków społecznych i historycznych, w których żyje odbiorca;

- książka zawiera określoną treść (jest celowa w doborze treści) oraz jest wyrazem konkretnej koncepcji edytorskiej (materia książkowa jest celowo ukształtowana w określony sposób), zarówno treść jak i forma są podporządkowane funkcji, a co za tym idzie, dostosowane do „potrzeb” społeczeństwa, w którym książka będzie występować, ten ścisły związek pomiędzy treścią, formą i funkcją książki a społeczeństwem określa pojęcie książki funkcjonalnej<sup>405</sup>.

Charakterystyczne dla Głombiowskiego jest wskazywanie na komunikację międzyludzką za pośrednictwem książki jako centrum zainteresowań bibliologii<sup>406</sup>.

Z kolei funkcjonalny czy też socjologiczno-funkcjonalny model bibliologii zaproponowany przez Krzysztofa Migonia można opisać następująco:

- książka jest przedmiotem materialnym i nośnikiem treści;
- książka funkcjonuje w określonym środowisku (społecznym);
- problematyka dyscypliny zorganizowana jest wokół wielokierunkowych relacji książki i człowieka;
- relacje te ujawniają się przy procesach powstawania, obiegu i odbioru książki;
- podczas procesu powstawania książce nadaje się okreśłą formę i wypełnia treścią;
- bibliologia bada formę i treść książki w specyficzny bibliologiczny sposób, tj. określony funkcjonalną orientacją;
- forma (materialna) nadawana książce podczas procesu jej powstawania oraz postać zapisu (pismo, znaki, ilustracje, grafiki itp.) wpływają na obieg i recepcję książki;
- treść książki bada się pod względem przeznaczenia i rzeczywistego zasięgu, co wyraża się relacją: treść (zapisana w książce) – czytelnik;
- bada się proces rozpowszechniania książki, ponieważ dystrybucja jest organizowana z myślą o czytelniku; bibliologia bada podmioty pośredniczące i ich rolę w procesie upowszechniania książki;

---

<sup>405</sup> Por. K. Głombiowski: *Teoria i metodologia nauki o książce*. Gdańsk 1985, s. 15-41.

<sup>406</sup> Por. K. Głombiowski: *Książka a inne sposoby...*, s. 3; Idem: *Książka a inne środki przekazu dzieła literackiego*. „Studia o Książce” 1979, t. 9, s. 3; Idem: *Książka w procesie...*, s. 11.

- dla bibliologii proces odbioru książki będzie interesujący m.in. pod względem preferencji lekturowych czytelników oraz zasięgu oddziaływania konkretnych tytułów, egzemplarzy, serii wydawniczych itp.;
- procesy tworzenia, rozpowszechniania i odbioru książki bada się w ograniczony, tj. bibliologiczny sposób, a więc zwracając uwagę na takie elementy, które określają strukturę i funkcje książki<sup>407</sup>;
- bibliologia bada procesy produkcji, rozpowszechniania i użytkowania książek oraz podmioty biorące udział w tych procesach, pod względem funkcji, jakie w tych procesach pełnią;
- wszystkie momenty istnienia i funkcjonowania (tworzenie, obieg, odbiór) książki są ze sobą sprzężone<sup>408</sup>;
- bibliologia jest też nauką o kulturze książki, co oznacza konieczność badania relacji sytuujących książkę w ramach kultury; książka jest wytworem (dorobkiem) kultury, funkcjonuje w określonej kulturze i przeznaczona jest dla kultury (obecnej, jak i przyszłej).

W socjologiczno-funkcjonalnym modelu bibliologii Migonia bada się książkę i jej rolę w kulturze i społeczeństwie – nadrzędną dyrektywę metodologiczną bibliologii może bowiem stanowić „struktura i funkcja książki, instytucji i procesów bibliologicznych, lektury [...]. Naczelną metodą nauki o książce, obowiązującą we wszystkich jej częściach jest metoda funkcjonalna, za pomocą której bada się książkę z uwzględnieniem wszystkich jej elementów oraz procesy bibliologiczne w związku z czytelnikiem rzeczywistym lub hipotetycznym”<sup>409</sup>. Migoń stawia przed bibliologią zadanie badania coraz bogatszych i coraz bardziej złożonych wielostronnych funkcji książki w społeczeństwie<sup>410</sup>.

W centrum zainteresowań bibliologii sytuują się określone procesy (podprocesy) komunikacji bibliologicznej. Są nimi produkowanie, upowszechnianie oraz recepcja książki. W rozumieniu Krzysztofa Migonia wskazane etapy wprowadzania książki

---

<sup>407</sup> Strukturę książki należy rozumieć jako „skoordynowany wewnętrznie zbiór elementów książki, których wzajemne związki określają funkcję całości”. T. Zbierski: *Semiotyka książki*. Wrocław 1978, s. 25.

<sup>408</sup> Por. K. Migoń: *Nauka o książce : zarys...*, s. 6-187; K. Migoń: *Nauka o książce wśród innych nauk społecznych*. Wrocław 1976, s. 47-63.

<sup>409</sup> Por. K. Migoń: *Nauka o książce : zarys...*, s. 109-117.

<sup>410</sup> Bibliologia bada więc relacje książka – czytelnik, czy też książka – społeczeństwo. Ponadto bada podmioty (instytucje i osoby) biorące udział w komunikacji wskazanej tymi wektorami.

w życie (obieg) społeczny stanowią jako całość proces bibliologiczny, który przebiega na osi książka – czytelnik<sup>411</sup>.

Prezentowane ujęcia dwóch czołowych bibliologów polskich nakazują badaniami obejmować książkę jako spójną strukturę, składającą się z elementów tworzących jej materialną postać, która (jako książka) funkcjonuje w społeczeństwie, co dodatkowo zwraca uwagę na konieczność przyglądania się procesom bibliologicznym, wprowadzającym książkę w obieg społeczny (w interakcje z ludźmi) kultury, grupy, narodu, ludzkości<sup>412</sup>. W takiej perspektywie nie mieszczą się jednak nowe postacie książki, tj. utrwalone w kodzie cyfrowym. Książki funkcjonujące w postaci cyfrowej, w tym książki funkcjonujące w środowisku sieciowym, pozbawione są bowiem bezpośrednio postrzeganej „namacalnej”, materialnej postaci, którą posiada książka tradycyjna (np. drukowana). Nie mają ekspresji książkowej, o której wielokrotnie pisał Karol Głombiowski. Ich status i rola w komunikacji społecznej są inne. Przyjmując, iż bibliologia zajmuje się badaniem książki począwszy od jej powstawania, poprzez upowszechnianie, na recepcji kończąc, godzimy się, że brak któregoś z podprocesów bibliologicznych albo wyłącza w ogóle daną książkę ze sfery badań bibliologicznych, albo czyni zeń szczególny, w pewnym sensie ułomny przedmiot tych badań. Na przykład założmy, że książka została wydana, ale nigdy nie upowszechniona, np. większość nakładu została od razu zniszczona i książka ta nigdy nie trafiła do obiegu społecznego. Po jakimś czasie np. odnaleziono ocalały egzemplarz i zdigitalizowano, następnie umieszczono w sieci. Okazałoby się, iż książka ta występuje tylko w sieci, a sposób jej funkcjonowania w społeczeństwie jest odmienny od sposobu funkcjonowania książki wydrukowanej. Pewne procesy bibliologiczne towarzyszące tej książce wymknęły się badaniom bibliologicznym.

---

<sup>411</sup> Por. K. Migoń: *Nowe modele i nowe osiągnięcia współczesnej historiografii książki*. „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1988, r. 38, s. 229. Wskazane etapy, tj. produkcja, upowszechnianie i recepcja książki obejmuje się wspólnym terminem *proces bibliologiczny*. Określenie *komunikacja bibliologiczna* jest określeniem szerszym od określenia *proces bibliologiczny*. *Komunikacja bibliologiczna* oznacza m.in. ‘proces tworzenia dzieła, produkowania, upowszechniania i recepcji książki’, natomiast określenie *proces bibliologiczny* stosowane jest w znaczeniu ‘proces produkowania, upowszechniania i recepcji książki’. W określeniu *komunikacja bibliologiczna* zawierają się również inne elementy, które zostały omówione w dalszej części tego rozdziału. Na potrzeby rozprawy określenie *proces bibliologiczny* będzie używane w stosunku do procesu produkowania, rozpowszechniania i recepcji książki.

<sup>412</sup> W podobnym tonie wypowiadał się Adam Łysakowski, który za przedmiot bibliologii uznał książkę „jako zespół trzech składników: treści, tekstu (wyrazu) i formy zewnętrznej oraz procesów bibliologicznych towarzyszących książce”. H. Hleb-Koszańska: *Adam Łysakowski – życie i działalność*. „Przegląd Biblioteczny” 1971, z. 1-4, s. 43.

Dążąc do objęcia badaniami bibliologicznymi wszelkich książek w różnych układach funkcjonalnych, komunikacyjnych, kulturowych, należałoby objąć nimi również:

1. nowe postacie książki;
2. poszczególne (wyróżniane) procesy bibliologiczne, niekoniecznie obejmujące jako całość (wszystkie wyróżnione procesy łącznie) tę samą książkę;
3. książki, którym towarzyszyły niekoniecznie wszystkie wyróżnione procesy bibliologiczne lub też przebieg tych procesów dokonywał się w różnych środowiskach (książka zmieniała swą postać).

W celu odpowiedniego umocowania przedmiotowo-metodologicznego dalszych rozważań należy tu przywrócić się eksplikacji pojęcia książki<sup>413</sup>. W nurcie badań bibliologicznych książkę traktuje się jako integralną całość treści, funkcji i formy<sup>414</sup>. „Książka jest historycznie i społecznie kształtowanym narzędziem materialnym utrwalania i przekazywania za pomocą znaków graficznych pisma tekstów piśmienniczych zgodnie z oczekiwaniami zbiorowości społecznej”<sup>415</sup>. Wśród elementów konstrukcyjnych książki można wskazać tekst, pismo, tworzywo materialne, format i realizację plastyczną<sup>416</sup>. „Książka jako element dziedzictwa kulturowego ludzkości charakteryzuje się specyficzną dwoistością. Pojęcie książki odnosi się zarówno do komunikatu, zbioru myśli ludzkich, jak i do przedmiotu, stanowiącego fizyczny nośnik tych treści”<sup>417</sup>. Na podstawie przeprowadzonych analiz, dotyczących zakresu pojęcia książki, Radosław Cybulski wyszczególnił trzy kategorie książek, tj. „książki sensu stricto”, „książki sensu largo” oraz „nie-książki”. Kategorie te graficznie zaprezentowano na kolejnym wykresie (rys.8).

---

<sup>413</sup> Kategoria „nowych książek” zostanie omówiona w rozdziale 3.1. Bożena Koredczuk charakteryzując rozwój bibliologicznych nurtów badawczych we Francji, Rosji (Związku Radzieckim) i Polsce doszła do wniosku, że ideą przewodnią bibliologii jest zjawisko książki. Por. B. Koredczuk: *Wkład narodowych szkół badawczych: francuskiej, rosyjskiej i polskiej w rozwój współczesnej bibliologii*. W: *Książka, biblioteka, informacja. Między podziałami a wspólnotą*. Pod red. J. Dzieniakowskiej. Kielce 2007, s. 421-422.

<sup>414</sup> Por. R. Cybulski: *Struktura i właściwości książki*. „Studia o Książce” 1984, t. 14, s. 33.

<sup>415</sup> K. Głombiowski: *Książka w procesie...*, s. 26.

<sup>416</sup> Por. *Ibidem*, s. 26.

<sup>417</sup> M. Góralska: *Próba analizy pojęcia książki w ujęciu funkcjonalnym, strukturalistycznym i semiologicznym*. W: *Ze współczesnych zagadnień nauki o informacji*. Pod red. M. Górnego, P. Nowaka. Poznań 1997, s. 9.

	Książki sensu stricto				
Książki odtworzone w innej postaci - nagrania tekstów, „książki mówione” - mikrofiszki i mikrofilmy		Włączone do rozszerzonego pojęcia książki - historyczne formy książki - roczniki czasopism - odbitki - normy i standardy - druki ulotne		Książki sensu largo	
reprodukcje graficzne plakaty mapy nuty różne dokumenty audiowizualne				Inne dokumenty – „nie-książki”	

Rys.8. Dokumenty w komunikacji społecznej<sup>418</sup>.

Do pierwszej z wyróżnionych kategorii, tj. „książki sensu stricto”, Cybulski zalicza mające postać kodeksu wydawnictwa zwarte oraz broszury wytworzone dostępnymi technikami zapisu tekstu i powielone w celu rozpowszechnienia i udostępnienia różnym kręgom odbiorców. W drugiej grupie, „książki sensu largo”, znalazły się „książki sensu stricto” oraz dokumenty, które spełniają funkcje książek. Są to przede wszystkim książki tworzone przed wprowadzeniem techniki druku oraz te książki, które są zapisem treści tworzonym przy użyciu innych technik (np. mikrofilmy) lub nabyły cech książek (np. oprawione roczniki czasopism). Trzecią grupę stanowią „inne dokumenty – nie-książki”, które w komunikacji społecznej przenoszą i udostępniają odbiorcom na rozmaitych nośnikach wszelkie treści, przy czym nie można zakwalifikować ich do żadnej z wcześniej wyodrębnionych grup<sup>419</sup>.

<sup>418</sup> Schemat pochodzi z książki Radosława Cybulskiego. R. Cybulski: *Struktura i właściwości...*, s. 34.

<sup>419</sup> Por. *Ibidem*, s. 33-35.

Centralną kategorią w prezentowanym podziale dokumentów jest książka. Podział zorganizowany został wokół biegunów książki – nie książki, co sugeruje wiodącą, choć nie wyłączną, rolę książki w świecie dokumentów. Wynika z tego, że refleksją bibliologiczną, czy ściślej bibliologiczno-informatologiczną należałoby objąć wszelkie nośniki informacji, źródła informacji, dokumenty. Koncepcja Cybulskiego pozwala na objęcie badaniami także całego cyfrowego środowiska sieciowego, a jej przydatność jest oczywista. Książkami w tym ujęciu są zarówno „książki sensu stricto”, jak i „książki sensu largo”. Do grupy „książek sensu largo” daje się zaliczyć nowe postacie książek, tj. książki funkcjonujące w postaci kodu cyfrowego.

W teorii funkcjonuje wiele definicji książki, ale żadna z nich nie oddaje w pełni jej specyfiki i wielości postaci<sup>420</sup>. Dla przykładu, dostępna jest szeroka definicja encyklopedyczna terminu *książka*: „1. Zespół treści psychicznych utrwalonych w tekście, elementów materialnych oraz funkcji społecznej, polegającej na oddziaływaniu tych treści na życie umysłowe i społeczne. 2. W potocznym znaczeniu dokument w postaci zespołu kart, zawierających tekst przeznaczony do upowszechnienia (zarówno w formie rękopiśmiennej, jak powielanej różnymi technikami). 3. Dokument tekstowy mający postać kodeksu. 4. Dokument tekstowy powielony techniką poligraficzną lub fotomechaniczną. 5. Wydawnictwo zwarte, w przeciwstawieniu do czasopisma. 6. Wydawnictwo zwarte o objętości powyżej 64 stron (lub innej umownej ustalonej w danym kraju), w odróżnieniu od broszury”<sup>421</sup>. W pracach z zakresu bibliologii zwraca się uwagę na trudności pojawiające się przy próbach tworzenia definicji terminu *książka*<sup>422</sup>. Możliwą przyczyną jest to, że *książka*, jak to wyraził Krzysztof Migoń „jest tzw. pojęciem otwartym (jak np. sztuka) i nie da się do końca zdefiniować”<sup>423</sup>.

Próbując scharakteryzować książkę powinno się wskazać, że na książkę składa się treść (przekaz, znaczenie), która ułożona jest w określonej gatunkowo formie i narracji oraz wyrażona w określonym kodzie lub kodach symbolicznych (werbalne, niewerbalne, języki naturalne, mieszane, sztuczne itp.). Książka zawiera więc pewien tekst (komunikat), wytworzony w ramach kultury. Jest więc nośnikiem nośnika informacji. Zmaterializowana jest w określonej formie (np. papierowego kodeksu). Jest środkiem przekazu. Funkcjonuje w określonym kontekście społecznym, co oznacza, iż

---

<sup>420</sup> Por. K. Migoń: *Nauka o książce wśród...*, s. 49.

<sup>421</sup> *Encyklopedia wiedzy o...*, sz. 1260.

<sup>422</sup> Por. K. Migoń: *op. cit.*, s. 50.

<sup>423</sup> *Ibidem*, s. 50.

została w określony sposób rozpowszechniona społecznie. Kontekst wpływa na formę książki. Dawniej książki wydawano, np. na pergaminach, dziś wydaje się je głównie w formie drukowanej na papierze. Pełni rozmaite funkcje, np. informacyjną, edukacyjną, rozrywkową itp. Jest utrwaleniem myśli ludzkiej, sposobem prezentacji i utrwalania informacji, narzędziem komunikacji międzyludzkiej. Podlega mechanizmom selekcji i kontroli jakości. W zależności od kontekstu społecznego, tj. od określonej historycznie sytuacji, pewne treści mogły zostać utrwalone w formie książki inne nie. W proces powstawania i wprowadzania książki w obieg społeczny zaangażowany jest zespół ludzi. Na każdym z etapów wprowadzania książki w obieg społeczny pojawiają się podmioty wyspecjalizowane w określonych czynnościach. Dzieło tworzą autorzy. Produkcją książek zajmują się wydawcy. Rozpowszechnianiem instytucje do tego celu powołane (np. biblioteki, księgarnie). Recepcja książek jest domeną czytelników. Książka jest też obiektem trwałym, statycznym i niezmiennym (w danym wydaniu). Jest koherentną strukturą będącą połączeniem formy materialnej (nośnik informacji, nośnik nośnika informacji) z zawartością treściową. Charakteryzuje się więc spójnością treści z tekstem i formą materialną – jest systemem.

Przedstawiony opis przybliży nieco wyobrażenie na temat książki, lecz dalej jej do końca, jak się zdaje, z grupy artefaktów kulturowych nie wyłania i nie wyróżnia. W związku z tym można podjąć próbę wskazania cechy, którą musi posiadać obiekt, aby można go było uznać za książkę. Proponuję, aby cechę tę nazwać *książkowatością* (angielskojęzycznym odpowiednikiem tego terminu jest *bookness*).

Terminem *bookness* posługiwali się w latach 70. XX wieku związani z branżą intrologatorską i sztuką książki Philip Smith<sup>424</sup> oraz Richard Minsky<sup>425</sup>. Smith jako jeden z pierwszych podjął próbę wyjaśnienia czym jest *książkowatość*. W najprostszym rozumieniu *bookness* to ‘zbiór cech, które musi posiadać przedmiot, aby móc być książką’<sup>426</sup>. W eksplikacji książkowatości dodaje się, że książka zawiera tekst ale nie sam tekst ją konstytuuje. Tekst nie jest książką. Z wypowiedzi Smitha można się zorientować, że *książkowatość* wskazuje na obiekty składające się z wielu złączonych razem, w określonym formacie kodeksowym, kart, które jako całość przenoszą tekst, tj.

---

<sup>424</sup> Por. P. Smith: *The whatness of bookness, or what is a book* [online]. [Dostęp: 17.06.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.philobiblon.com/bookness.shtml>.

<sup>425</sup> Por. R. Minsky: *Bookness* [online]. [Dostęp: 17.06.2012]. Dostępny w WWW: <http://cool.conservation-us.org/byform/mailling-lists/bookarts/1996/09/msg00164.html>.

<sup>426</sup> Por. P. Smith: *op. cit.*



treść utrwaloną w postaci wizualno-werbalnej<sup>427</sup>. A zatem istotnym aspektem książkowatości jest zmateriowany tekst. Występowanie w książce tekstu implikuje, iż tekst ten jest w określony sposób zorganizowany i uporządkowany. Tekst główny podzielony jest na części ułożone w określonym układzie typograficznym. Zwykle posiada część początkową, wstępną, część właściwą, główną (rozwinięcie), część podsumowującą (zakończenie). Tekstowymi elementami książki mogą być również: tytułatura, teksty wprowadzające, materiały uzupełniające tekst główny, elementy informacyjno-pomocnicze, kolofon (metryka książki).

Książkowatość związana jest ściśle również z materiałem książki i jej organizacją. Książkowatość wymaga typograficznego wykonania oraz kodeksowej formy, tj. zszywania jednobocznego<sup>428</sup>. Książkowatość oznacza, że obiekt posiada zszyte jednobocznymi kartami, które podczas odwracania jedna po drugiej odczytuje się. Określeniem *książkowatość* zwraca się również uwagę na sam proces czytania (odczytywania) znaków graficznych umieszczonych na tych kartach z szybkością regulowaną przez zdolności czytelnika<sup>429</sup>. Książkowatość książki to nic innego, jak jej fizyczność, która jest integralnym aspektem doświadczenia czytania książek, tj. dotykanie papieru, zapach papieru itp.<sup>430</sup>. Jak widać, książkowatość to przede wszystkim określona fizyczność obiektu, tj. kartki, strony, ramy początku, środka, końca; ale także ekonomiczny status, tj. możliwość kupienia i sprzedania obiektu; wartość kulturowa, tj. wehikuł kultury; pozycja prawna, tj. zawartość będąca wytworem pracy intelektualnej jest chroniona prawem<sup>431</sup>.

Tekst zawarty w książce (drukowanej) jest silnie związany z tą książką, tj. z papierem, na którym został utrwalony, a ten z kolei ma np. swój fizyczny ciężar, wagę; z aranżacją kart; z czcionką, za pomocą której został utrwalony; z datą publikacji; z konkretnym wydaniem i wydawnictwem. Dany tekst związany jest więc mocno ze swoim pochodzeniem. Pochodzenie tekstu jest kolejnym elementem książkowatości<sup>432</sup>. Elektroniczna kopia książki, tzn. z tekstem przedstawionym w postaci fotograficznych kopii tekstu drukowanego, nie jest więc książką *sensu stricto*, tzn. nie jest obdarzona

---

<sup>427</sup> Por. *Ibidem*.

<sup>428</sup> Por. K. Fitzpatrick: *Planned obsolescence : publishing, technology, and the future of the academy*. New York 2011, s. 91.

<sup>429</sup> Por. A. Balsamo: *Designing culture : the technological imagination at work*. Durham 2011, s. 75.

<sup>430</sup> Por. N. S. Baron: *Rethinking written culture*. „Language Science” 2004, vol. 26, no. 1, s. 70.

<sup>431</sup> Por. Y. L. Too: *The idea of the library in the ancient world*. Oxford 2010.

<sup>432</sup> Por. P. L. Shillingsburg: *From Gutenberg to Google : electronic representations of literary texts*. Cambridge, New York 2006, s. 140.

cechą książkowatości. Czy też raczej jest obdarzona książkowatością w mniejszym stopniu niż książka tradycyjna<sup>433</sup>. Książka elektroniczna zdaje się być książką bez tekstu<sup>434</sup>. A więc czymś co wpisywałoby się w hasło „kultura druku bez druku”<sup>435</sup>. Dawid Reinking, zajmujący się wpływem technologii na literaturę, stwierdził że koncepcja książkowatości ogranicza możliwość rozszerzania pojęcia książki na nowe cyfrowe jej postacie. Tym samym zasugerował rezygnację z fizyczności i typograficzności książki jako warunków *sine qua non* książkowatości<sup>436</sup>. Niezależnie od różnych spotykanych w literaturze przedmiotu opinii i stwierdzeń należy wyraźnie podkreślić, iż doświadczenie książki oznacza *de facto* doświadczenie obcowania z czymś materialnym, tj. okładką, określonym kształtem, teksturą, wagą itp. itd. Są to podstawowe aspekty książkowatości, które ulegają zatracaniu, gdy książka zostanie przetransformowana do postaci digitalnej<sup>437</sup>. Ważnym elementem książkowatości jest więc coś, co można określić jako typograficzność, a więc fakt, że dana książka została wydrukowana<sup>438</sup>.

Podsumowując, na książkowatość składa się swoista triada: tekst (wydrukowany), materiał (kodeksowa forma, scalona z papierowych kart) oraz czytanie (obcowanie z tak rozumianym tekstem utrwalonym w tak rozpatrywanym materiale). Do atrybutów tych będę nawiązywał w kolejnych partiach tekstu rozprawy, zwłaszcza w rozdziale 3.

Bibliolodzy wprowadzają również pojęcie uniwersum książek, rozumiejąc pod nim „wszystkie książki, jakie wydano kiedykolwiek i które są dostępne fizycznie

---

<sup>433</sup> Poprzez określenie *książkowatość* wskazuje się na formę kodeksową oraz równocześnie na niemożność przeniesienia fizycznej postaci książki do przestrzeni cyfrowej. Por. M. Portela: *Embodying bookness : reading as material act*. „Journal of Artists’ Books” 2011, Fall, issue 30, p. 7.

<sup>434</sup> Por. S. Dasgupta: *Social computing : concepts, methodologies, tools and applications*. Hershey 2010, s. 1123.

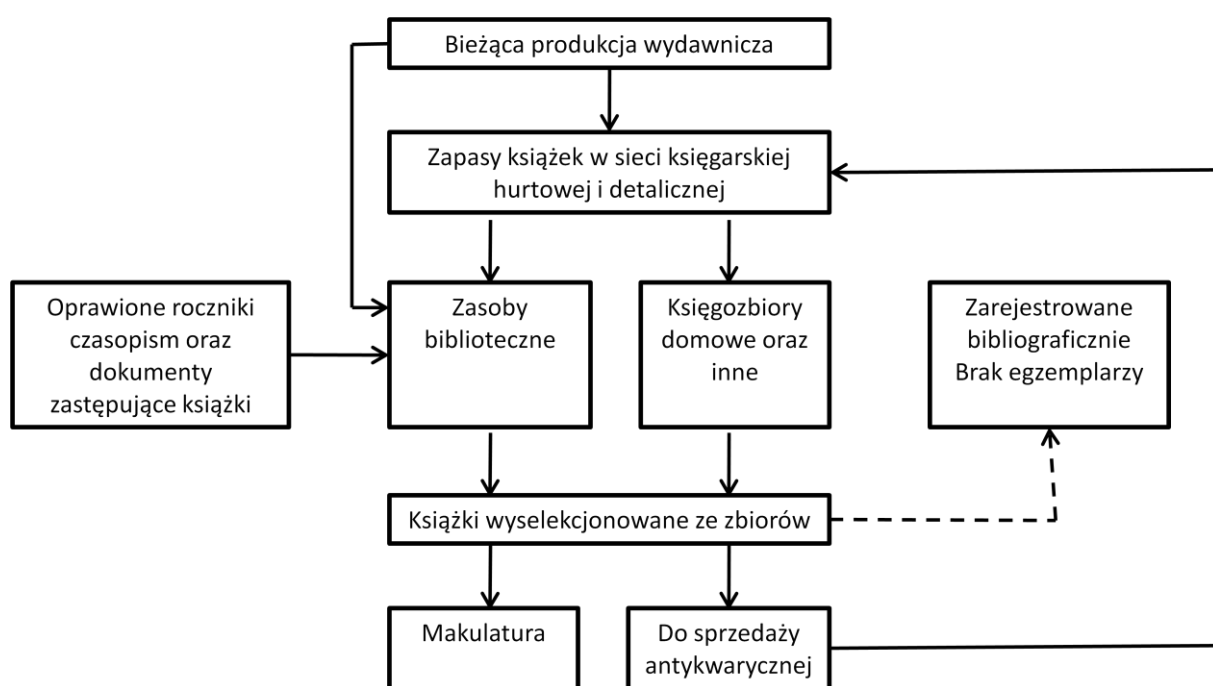
<sup>435</sup> Por. N. S. Baron: *The future of written culture. Envisioning language in the new millennium* [online]. [Dostęp: 19.06.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.american.edu/cas/lfs/faculty-docs/upload/In-Press-Paper-Future-of-Written-Culture.pdf>.

<sup>436</sup> Por. D. Reinking: *Valuing reading, writing and books in a post-typographic world*. W: *The enduring books : print culture in postwar America*. Pod red. D. P. Nord, J. S. Rubin, M. Schudson. Worcester 2009, s. 499. Stąd pojawiają się próby wprowadzania definicji terminu *książka*, odrzucających jej (książki) fizyczność. Zamiast koncentrowania się na fizycznym nośniku, postuluje się skupienie na funkcji, jakie obiekt, który ma być uznany za książkę, powinien pełnić. Przede wszystkim więc powinien charakteryzować się tekstową, a przez to i określoną komunikacyjną strukturą oraz przynależnością do grupy książek poprzez nr ISBN lub identyfikator DOI. Poprzez uznanie tylko tych dwóch warunków, jako książki z powodzeniem mogłyby funkcjonować również określone obiekty cyfrowe. Przedstawiona eksplikacja nie nakazuje bowiem do książek zaliczać tylko obiektów wydrukowanych i wydanych w formie kodeksowej. Por. B. Cope, D. Kalantzis: *Print and electronic text convergence*. Altona 2001, s. 6-7.

<sup>437</sup> Por. P. Ehe: *Participation in interaction design : actors and artifacts in interaction*. W: *Theories and practice in interaction design*. Pod red. S. Bagnara, G. C. Smith. Mahwah 2006, s. 139.

<sup>438</sup> Por. M. Portela: *op. cit.*, s. 12.

publicznie lub indywidualnie, a również znane tylko bibliograficznie”<sup>439</sup>. W uniwersum książek znalazły się zatem książki już nieistniejące (dawniej wydane i zaginione), ponieważ stanowią one dorobek wydawniczy i, jak można przypuszczać, uczestniczyły w komunikacji społecznej. Mogły być na przykład inspiracją dla innych autorów, z których dzieł dziś można jeszcze korzystać. Uniwersum książek świadczy o intelektualnym dorobku danego narodu (kultury). Jest wypadkową bibliologicznego procesu wprowadzania książki do obiegu społecznego. Jest emanacją dzieł stworzonych przez autorów. Strukturę uniwersum książek przedstawiono na kolejnym schemacie (rys.9).



Rys.9. Struktura uniwersum książek<sup>440</sup>.

Jak widać na powyższym schemacie (rys.9), bieżąca produkcja wydawnicza zasila sieć księgarską, która z kolei jest stałym źródłem książek dla bibliotek oraz innych instytucji lub osób prywatnych kupujących książki. Zasoby biblioteczne dopełniane są również przez, by tak rzec, „ukształtowane” czasopisma, tj. m.in. poprzez oprawienie ich roczników, dodanie spisów treści, co w rezultacie nadaje im cechy książek. Uniwersum książek dodatkowo wzbogaca się innymi dokumentami, np. książki nagrane na taśmy magnetofonowe, płyty, utrwalone w postaci plików

<sup>439</sup> R. Cybulski: *Struktura i właściwości...*, s. 29-30.

<sup>440</sup> Źródło schematu: *Ibidem*, s. 30.

cyfrowych, mikrofilmów, mikrofisz. Wszystkie księgozbiory są ubytkowane, tj. zubożane o pewne książki. Dzieje się to świadomie (dezakwizycja, ubytkovanie) lub losowo (np. książki ulegają zniszczeniu). Książki wycofane niekiedy mogą znaleźć się w obrocie antykwarycznym, z którego mogą trafić do obrotu handlowego i znowu zasilić różne księgozbiory<sup>441</sup>. Marcin Czerwiński pisał o systemie książki, pod pojęciem tym rozumiejąc „całość utworzoną z wszystkich właściwości wewnętrznych książki, instytucji służących jej powstaniu i cyrkulacji, sposobów w jaki książka <<wchodzi>> w środowisko ludzi i w jaki jest odbierana”<sup>442</sup>. Bibliologia w tym ujęciu byłaby zatem nauką o systemie książki. Precyzyjniej byłoby jednak stwierdzić, iż bibliologia jest nauką o książce jako systemie oraz o otoczeniu tego systemu. Przy czym pamiętać należy, iż jest to tylko jedna z kategorii badawczych bibliologii<sup>443</sup>. Książkę jako system można rozpatrywać dwojako. Po pierwsze, jako pojedynczy obiekt książkowy, tj. jako całość ukształtowaną z tekstu (bardzo często pisma) i materiału. Innymi słowy z określonego dzieła (wytworu kultury), tworzywa (kody semiotyczne) oraz ukształtowanej w określony sposób materii (format, materiały piśmiennicze)<sup>444</sup>. Tak rozumiana książka stanowi integralny, koherentny i spójny obiekt, który społecznie funkcjonuje jako jedność. Po drugie, jako uniwersum książek, tj. jako pewien (także idealistycznie pojmowany) zespół książek. Uniwersum książek można rozpatrywać globalnie, kulturowo, np. kontynentalnie, narodowo, krajowo itp. Tworzona (sztucznie lub naturalnie) taka określona, według pewnych kategorii, grupa książek stanowi również system, bowiem pomiędzy tymi książkami jako całością zachodzą pewne relacje, wynikające choćby z występowania w nich tego samego kodu. W otoczeniu książki jako systemu można wyróżnić osoby oraz instytucje, które tworzą, produkują,

---

<sup>441</sup> Por. R. Cybulski: *Struktura i właściwości...*, s. 31.

<sup>442</sup> M. Czerwiński: *System książki*. Warszawa 1976, s. 157.

<sup>443</sup> Krzysztof Migoń wskazywał, iż bibliologia wypracowała takie kategorie badawcze, jak np. książka jako system (informacyjny). Por. K. Migoń: *O współczesnej sytuacji...*, s. 19.

<sup>444</sup> „Książka stanowi bardzo złożoną i wielowymiarową strukturę znaczeniową”. T. Zbierski: *Semiotyka książki*. Wrocław 1978, s. 118. Składa się z materiału, który utrwała wypowiedzi uformowane w określonych kodach semiotycznych (np. kod językowy, ikoniczny), które z kolei są wehikulami pewnej treści (znaczeń). Jest źródłem informacji i przy okazji sama jest przekazem. Jest wreszcie narzędziem komunikacji i jednocześnie jest komunikatem. Książka powstaje w wyniku określonych procesów i przy udziale wielu podmiotów. Por. T. Zbierski: *Semiotyka książki*. Truizmem, acz koniecznym do przypomnienia, jest, iż książka jest wytworem pracy bardzo wielu osób. Praca niektórych z nich ma charakter bezosobowy, ponieważ nazwiska ich na efekcie końcowym (książce) nie zostaną wyszczególnione. Z kolei wkład innych zostanie wyraźnie opisany. Wśród osób zaangażowanych we wprowadzenie książki w życie znajdują się m.in. autor, tłumacz, wydawca, grafik, drukarz, bibliotekarz, czytelnik. Por. A. Nowicki: *O sposobach istnienia człowieka w książce*. „Studia o Książce” 1973, t. 4, s. 3.

upowszechniają oraz konsumują książki<sup>445</sup>. Ponadto, można tu umieścić również wszelkie formy informowania o książce. Otoczeniem systemu (książki, uniwersum książek) są interakcje tego systemu z ludźmi (społeczeństwem). Niezależnie czy to będzie autor, twórca dzieła, wydawca, intrologator, grafik itp., którzy nadają dziełu postać książkową, czy też ktoś dostarczający opinii publicznej informacji o danej książce, czy wreszcie konsumujący jej zawartość czytelnik, wszyscy oni tworzą pewną nadbudowę nad systemem, pewien obszar, gdzie system ten wchodzi we wszelkie możliwe relacje z ludźmi. To jest właśnie otoczenie systemu książki<sup>446</sup>. Książka jako system jest to ukształtowany w formie materialnej wyraz myśli ludzkiej (dzieło opublikowane w formie książki), funkcjonujący w społeczeństwie jako obiekt lub jako element uniwersum książek. Otoczeniem systemu będą osoby i instytucje zajmujące się tworzeniem, produkowaniem, rozpowszechnianiem (reklama, promocja, informacja) i konsumpcją (odbior, recepcja) książek. Taka perspektywa zbliża i otwiera na komunikację bibliologiczną.

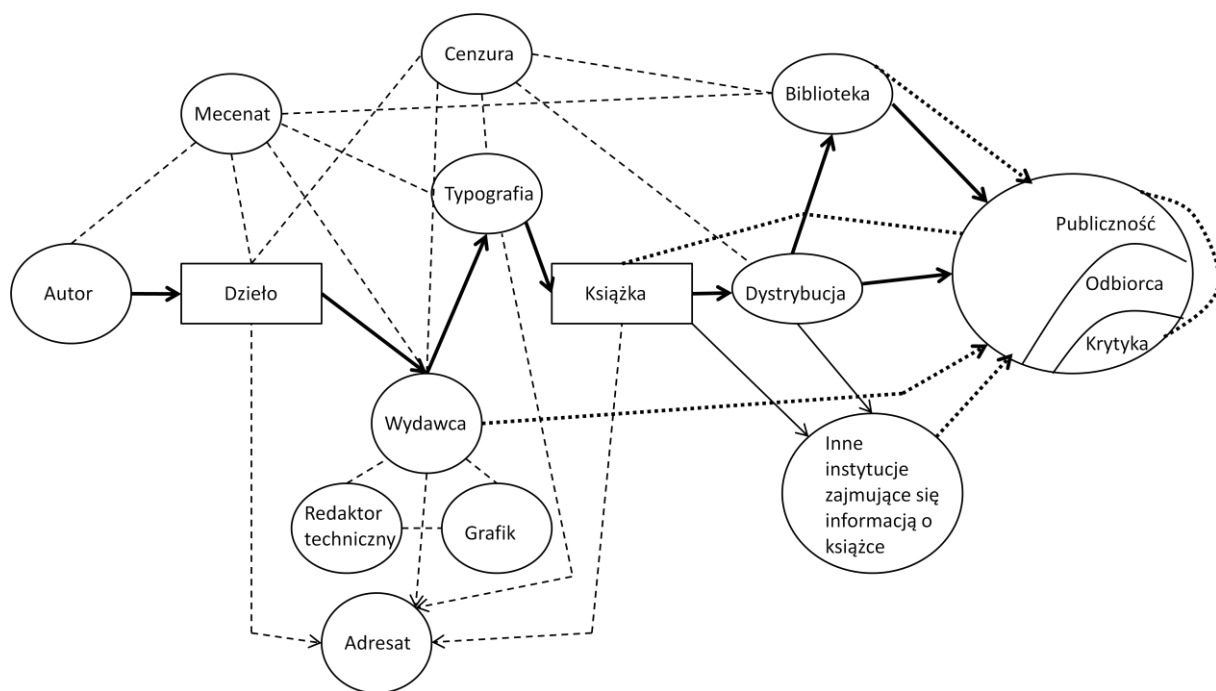
Próbę scharakteryzowania komunikacji bibliologicznej należy poprzedzić przypomnieniem propozycji schematu komunikacji bibliologicznej (rys.10) przedstawionej przez Jerzego W. Zawiszę<sup>447</sup>.

---

<sup>445</sup> Skierowanie uwagi w kierunku relacji system – otoczenie implikuje kategorię „systemu otwartego”. Por. E. Głowacka: *Wpływ nauki o organizacji i zarządzaniu na terminologię oraz badania w dziedzinie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej*. „Przegląd Biblioteczny” 2003, r. 71, z. 1-2, s. 72.

<sup>446</sup> „Książka żyje i pełni swą rolę we własnym środowisku, które tworzą: pisarze i uczeni, wydawcy i instytucje wydawnicze, drukarze i oficyny typograficzne, graficy i pracownice artystyczne, intrologatorzy i warsztaty intrologatorskie, rozległa sieć księgarń i bibliotek, różnorodne grupy publiczności czytelniczej, nie tylko szukającej w książce jedynie suchej informacji, lecz oczekującej od niej głębszego przeżycia estetycznego i moralnego”. K. Głombiowski: *Książka w procesie...*, s. 26. Książka jest zatem zjawiskiem społecznym, co oznacza, że jest obiektem wpływającym na zbiorowości społeczne (system kultury). Por. K. Głombiowski: *Książka a inne środki...*, s. 3. Najszersze otoczenie książki jako systemu to cała kultura (cywilizacja) ludzka.

<sup>447</sup> Por. J. W. Zawisza: *op. cit.*, s. 39-58.



Rys.10. Schemat komunikacji bibliologicznej zaproponowany przez Jerzego W. Zawiszę<sup>448</sup>.

Zgodnie z założeniem Zawiszy na powyższym schemacie w postaci elips oraz okręgów zaznaczono elementy osobowo-instytucjonalne, natomiast w postaci prostokątów elementy materialno-intelektualne. Linia ciągła symbolizuje stałość zachodzącej sytuacji, relacji, natomiast przerywana – fakultatywność, co oznacza, że relacje zaznaczone linią przerywaną nie muszą występować w każdej realizacji procesu komunikacji bibliologicznej. Trzeba dodać, że schemat ten tworzony był zgodnie z ówczesną praktyką wydawniczą, a zatem uwzględniono w nim tylko te elementy, które faktycznie wówczas mogły wystąpić. Należy jeszcze nadmienić, iż na powyższym schemacie środek przekazu, jakim jest „książka”, został ujęty w aspekcie księgoznawczym, a widoczna kategoria „autora” została wprowadzona jedynie w celach porządkowych, albowiem „autor” nie stanowi przedmiotu ściśle pojmowanej bibliologii<sup>449</sup>. Zaproponowany układ elementów odzwierciedla kolejne etapy

<sup>448</sup> J. W. Zawisza: *op. cit.*, s. 40.

<sup>449</sup> Por. *Ibidem*, s. 41. Warto może na marginesie dodać, iż Paul Otlet do obszaru badań bibliologii włączał kategorię „autora”. Paul Otlet jako pierwszy stworzył koncepcję samodzielnej nauki, którą nazwał bibliologią lub dokumentologią. Otlet bibliologię utożsamiał z dokumentologią, tj. uznawał, że przedmiotem jej badań są wszelkie dokumenty (książki, czasopisma, rozmaite „scripta”) i ich funkcjonowanie. Por. K. Migoń: *Bibliologia wśród innych...*, s. 24. Przedmiotem tej nauki miały być wszystkie książki, formy i typy dokumentów. Pojęciem książki Otlet objął wszystkie rodzaje dokumentów. Jako kategorię centralną przyjął środek przekazu bez względu na jego postać fizyczną (formalną). Przedmiotem bibliologii stała się produkcja, konserwacja, cyrkulacja i użytkowanie dokumentów. Nauka o książce w jego założeniu miała zająć się książką kompleksowo, tj. miała badać jej elementy składowe, specjalne, uwzględniać czynniki, które na nią oddziałują i w których sama funkcjonuje. Innymi słowy nauka ta miała być nauką o zapisie, wydawaniu i rozpowszechnianiu danych

wprowadzania w obieg społeczny książki (ściślej dzieła materializowanego w książce). Pierwszym etapem jest etap tworzenia. Końcowym efektem pracy autora jest „dzieło”. Kolejnym etapem jest produkcja („wydawca”, „redaktor techniczny”, „grafik”, „typografia”), w wyniku której powstaje książka. Rozpowszechnianie to etap trzeci („dystrybucja”, „biblioteka”), którego celem jest zaoferowanie książki „publiczności”. Finalnym etapem jest konsumpcja („odbiorca”, „krytyka”), a więc jest to etap, który stanowi zwieńczenie całego procesu komunikacji bibliologicznej. Elementami towarzyszącymi jakby z boku całej komunikacji są m.in. „mecenat”, „adresat”, „cenzura”, „instytucje informacyjno-bibliograficzne”<sup>450</sup>. Schemat w założeniu jego twórcy jest otwarty, tzn. można zamieścić na nim inne jeszcze elementy. Jednak zdaniem Zawiszy umieszczenie na schemacie zbyt wielu dodatkowych elementów mogłoby odbić się na jego przejrzystości<sup>451</sup>.

Na początku lat 80. XX wieku podobny schemat procesu komunikacji bibliologicznej przedstawił Robert Darnton<sup>452</sup>. Schemat ten uwidoczniony został poniżej (rys.11).

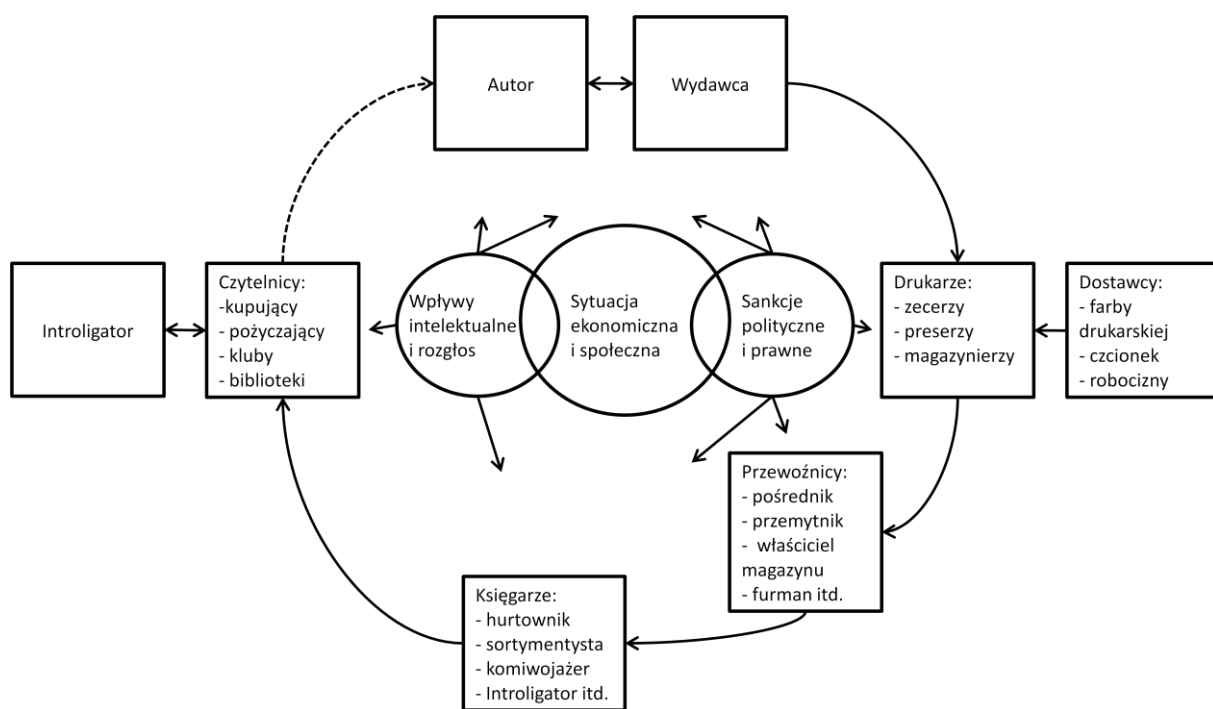
---

albowiem jest ona niczym innym, jak zespołem działań ludzkich poczynając od autora, a na odbiorcy kończąc. Por. E. Żgutowicz: *op. cit.*, s. 129-133. Obszar badań skoncentrowany został na śledzeniu dokumentów „od momentu wyjścia spod pióra autora poprzez czynności drukarskie, edytorskie, księgarskie, bibliotekarskie, dokumentacyjne, bibliograficzne do chwili odbioru ostatecznie przygotowanej informacji przez osobę zainteresowaną”. *Ibidem*, s. 133.

<sup>450</sup> Wśród czynników wpływających na przebieg całej komunikacji można wskazać: „mecenat”, „cenzurę”, „krytykę”. Te kategorie skupiają ludzi, którzy mogą wpływać na sam etap tworzenia dzieła („mecenat”). Dzieje się to wtedy, gdy np. sponsor zmusza autora do stworzenia dzieła o konkretnej treści. Na etap produkowania może wpływać „cenzura” (w tym także i autocenzura). „Krytyka” z kolei może zapewnić dziełu wystarczający rozgłos lub też może książkę skazać na zapomnienie. Ponadto „krytyka” może również ukierunkować recepcję dzieła na pewne tory tak, aby czytelnik zauważył tylko wskazane treści, interpretował dzieło w sposób sterowany wypowiedzią krytyczną. Jak widać, „krytyka” może wpływać również na etap konsumowania treści. Ponadto „wydawca” myśląc o „adresacie”, może wpływać na materialną realizację dzieła. Wiedząc o tym, co może zainteresować potencjalnego „adresata”, może polecać „grafikowi” umieszczenie takich a nie innych komunikatów wizualnych, w celu przyciągnięcia uwagi oraz aby nadać książce atrakcyjny wygląd.

<sup>451</sup> Por. J. W. Zawisza: *op. cit.*, s. 55-56.

<sup>452</sup> Schemat ten został omówiony przez K. Migonia w recenzji książki *Books and society...*



Rys.11. Obieg komunikacyjny (ang. *the communications circuit*)<sup>453</sup>.

Model zaprezentowany przez Roberta Darntona jest próbą całościowego przedstawienia istoty i składników cyklu życia książki<sup>454</sup>. Przedstawione ujęcie jest osobowe, nie instytucjonalne, procesualne czy funkcjonalne. Wprowadzona do modelu kategoria „autora” interesowała Roberta Darntona w sposób księgoznawczy, tj. raczej jako autora książki, a nie autora dzieła piśmienniczego będącego wypadkową pewnych cech psychologicznych<sup>455</sup>. Badacz ten wskazywał na konieczność odpowiedzi na takie pytania, jak: w jaki sposób przebiegały kontakty z wydawcami, drukarzami, księgarzami, recenzentami; jak w tym kontekście wyglądała kariera autora; skąd pobierał pieniądze, aby móc tworzyć, i czy źródło jego dochodu nie wpływało na publikowane treści<sup>456</sup>. Odpowiedzi na tego typu pytania są konieczne, ponieważ to autor ostatecznie podpisuje się pod treścią komunikatu, który przekazuje. Opinia publiczna zaznajamiając się z tym komunikatem, wnioskuje, iż jest on wyrazem myśli, przekonań, opinii itp. samego autora<sup>457</sup>. Gdyby jednak okazało się, że autor z różnych przyczyn (np. ekonomicznych) znalazł się pod wpływem innych osób i instytucji, to proces

<sup>453</sup> Źródło schematu na podstawie pracy Krzysztofa Migonia oraz Roberta Darntona. Por. *Books and society*..., s. 306; R. Darnton: *op. cit.*, s. 12.

<sup>454</sup> Por. K. Migoń: *Nowe modele i...*, s. 232.

<sup>455</sup> Por. *Books and society* ..., s. 207.

<sup>456</sup> Por. R. Darnton: *op. cit.*, s. 18.

<sup>457</sup> Janusz Dunin operował pojęciem autorocentrycznego odbioru tekstów, mając pod tym na uwadze fakt, że wielu czytelników czyta określone teksty, tylko dlatego, że napisali je znani czytelnikom autorzy, np. koledzy, krewni, członkowie wspólnej organizacji itp. Por. J. Ladorucki: *Pozostawiałem w kręgu książki... Rozmowy z profesorem Januszem Duninem*. Łódź 2007, s. 127.



wymagałby zrewidowania. Kto wtedy byłby faktycznym autorem komunikowanych treści? W komunikacji publicznej (zwłaszcza masowej) kontekst, w którym przebiega akt komunikacyjny, jest bardzo ważny<sup>458</sup>. Kontekst usytuowany został w tym modelu w pozycji centralnej. Kluczowym elementem prezentowanego schematu, ustawionym w centrum komunikacji bibliologicznej, jest sytuacja ekonomiczna i społeczna. Innymi słowy, komunikacja bibliologiczna pozostaje pod wpływem społecznych, ekonomicznych oraz politycznych i intelektualnych czynników występujących w danym momencie historycznym (obecnie wśród tych czynników pojawiły się technologie informacyjne), tj. w kontekście danego procesu komunikacji bibliologicznej. Cały akt komunikacyjny odbywa się w konkretnym czasie i przy użyciu dostępnych środków i form komunikacji. Dodatkowo komunikowane treści podlegają określonej selekcji (cenzura prewencyjna, autocenzura, cenzura represyjna). Społeczeństwo również narzuca określone ramy selekcyjne. Pewne rzeczy z góry skazane są na ostracyzm, pewne tematy są zakazane, inne wręcz przeciwnie – modne i lubiane. Funkcjonując

---

<sup>458</sup> W teorii informacji naukowej kontekst postrzega się jako pewien chwilowy moment historyczny umiejscowiony w czasie i przestrzeni, stanowiący połączenie (zestaw) wielu czynników, np. ludzi, ich wzajemnych relacji, zachowań, relacji z otoczeniem, wydarzeń towarzyszących im itp. itd., co automatycznie oznacza, że kontekst jest czymś zmiennym. Układ wskazanych, jak i wielu innych jeszcze elementów oraz ich wzajemnych relacji, podlega ciągłym zmianom. Mając do czynienia z wydarzeniem komunikacyjnym (procesem przekazu informacji), za każdym razem badając kontekst, można natknąć się na zupełnie inną wypadkową. Środowisko, otoczenie, rzeczywistość jest bytem dynamicznym stąd ciągła zmienność. Znamienne jest również to, że rzeczywistość dostępna jest tylko w kontekście. Refleksja nad samą informacją jest *de facto* refleksją również nad kontekstem, w którym owa informacja funkcjonuje, a więc nad światem rzeczywistym. Zdaje się więc, iż na tworzenie, przetwarzanie, odbieranie informacji, na potrzeby informacyjne, czyli innymi słowy na wszystkie drogi wejścia do i wyjścia od obiektu, jakim jest informacja, w procesie przekazu informacji, ma wpływ kontekst. Każda grupa społeczna (każda jednostka) tkwi w pewnym kontekście, co automatycznie profiluje jej spojrzenie na świat. Inaczej rzecz ujmując, każdy tkwi w swoim „małym świecie” i przez ten świat obserwuje dookolną rzeczywistość. Dlatego też sam kontekst można postrzegać jako rodzaj czasowo-przestrzennego pojemnika („w ujęciu bibliologicznym jednym z istotniejszych czynników charakteryzujących kulturę książki jest czasoprzestrzeń wyznaczona przez uniwersum książek”. M. Góralska: *Książki, nowe media i ich czasoprzestrzeń*. Warszawa 2009, s. 73), w którym uchwyczone są rozliczne relacje wielu obiektów powiązanych w określony sposób z przebiegającą w danej chwili konkretną informacją. Por. R. Savolainen: *Time as a context of information seeking*. „Library & Information Science Research” 2006, vol. 28, s. 113. Teun A. van Dijk wskazuje na konieczność przyglądania się lokalnym strukturom kontekstu, do których zalicza: „tło (czas, miejsce, okoliczności), uczestnicy oraz ich role komunikacyjne i społeczne intencje”, cele itp., oraz globalnym w sytuacji, gdy uczestnicy danej interakcji są zarazem przedstawicielami społecznych kategorii, grup lub instytucji, np. kobiety, mężczyźni, urzędnicy, policjanci itp. T. A. van Dijk: *Badania nad dyskursem...*, s. 29. Warte w tym miejscu jest wprowadzenie deskrypcji modelu procesu komunikowania w mediach informacyjnych zaproponowanego przez Tomasza Piekotą. Otóż: „w ramach pewnego KRĘGU KULTUROWEGO i w pewnych warunkach SPOŁECZNYCH ktoś (osoba, instytucja) postrzega ZDARZENIA, dokonuje ich SELEKCJI i INTERPRETACJI, aby je UPOWSZECZNIĆ za pomocą dostępnych ŚRODKÓW JĘZYKOWYCH z pewnymi INTENCJAMI oraz w pewnej FORMIE. ODBIORCA ODCZYTUJE i INTERPRETUJE ów TEKST dzięki własnym UMIEJĘTNOŚCIOM, uwzględniając własne POTRZEBY i OCZEKIWANIA, korzysta też z WIEDZY O ŚWIECIE i z osobistych DOŚWIADCZEŃ oraz z informacji o faktach przekazanych przez INNE ŹRÓDŁA. W rezultacie tego procesu w umyśle odbiorcy powstaje MENTALNY OBRAZ ZDARZEŃ opisywanych w tekście”. T. Piekot: *op. cit.*, s. 107-108.

w takim systemie, autor nierzadko staje przed trudnym wyborem: pisać, aby zarobić, zyskać popularność itp., czy też pisać „do szuflady”. Może również wydać dzieło własnym sumptem (np. *vanity press*). Niezależnie od tych rozważań pewne pozostaje, iż autor podlega określonym wpływom społecznym. Najważniejszym elementem układanki procesualnej, polegającej na wprowadzaniu w społeczny obieg dzieła piśmienniczego, jest okoliczność jego powstawania<sup>459</sup>. Uwikłanie dzieła – książki w kontekst pozwala nawiązać połączenie pomiędzy książką i jej otoczeniem.

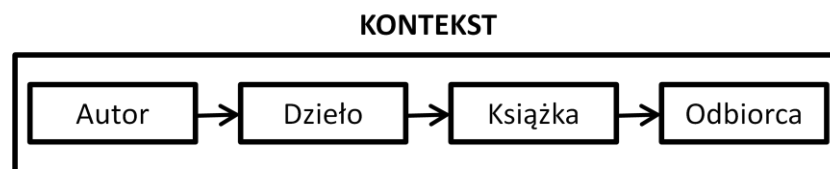
Na podstawie powyższych rozważań oraz prezentowanych stanowisk badaczy można dojść do wniosku, iż komunikacja bibliologiczna, która jest rodzajem komunikacji społecznej (por. rozdział 2.1), jest to proces wprowadzania książki do obiegu społecznego. Zdaniem Krzysztofa Migonia komunikacja bibliologiczna jest to „komunikacja, której narzędziem jest książka, narzędziem utrwalania przekazu, sposobem prezentacji, sposobem umiejscowienia dzieła literackiego, naukowego z wszelkimi tego konsekwencjami. Zatem komunikacja bibliologiczna jako jedna z form komunikowania kultury w społeczeństwie”<sup>460</sup>. Na komunikację bibliologiczną składają się pewne procesy. Przede wszystkim proces tworzenia dzieła, który przez większość autorów nie jest uznawany za proces bibliologiczny; proces nadawania mu postaci książkowej; proces upowszechniania i wreszcie proces odbioru – recepcji książki<sup>461</sup>. Zgodnie z tym można by zaproponować następujący (uproszczony) schemat komunikacji bibliologicznej (rys.12).

---

<sup>459</sup> Warto jeszcze odwołać się do ustaleń Jana Pomorskiego, który wprowadził określenie *praktyka społeczna komunikacji bibliologicznej*. Por. J. Pomorski: *op. cit.* Jego zdaniem, istotą praktyki społecznej „są nie konkretne treści doświadczenia społecznego, lecz co zostało utrwalone oraz sposób ich utrwalenia i przenoszenia, a także to, co warunkuje taki ich, a nie inny odbiór społeczny”. *Ibidem*, s. 168. Pomorski stwierdza dalej, że „praktyka społeczna, tak podstawowa, jak i pozostałe jej typy, <<zgłasza>> zapotrzebowanie na realizację pewnych funkcji niezbędnych dla jej dalszego rozwoju [...] Jest to przy tym ten typ praktyki społecznej, który instytucjonalizuje się. W toku jej rozwoju dochodzi do wykształcenia się odpowiednich instytucji zajmujących się wyspecjalizowanymi dziedzinami komunikacji bibliologicznej: wytwarzaniem środków tej komunikacji, wprowadzaniem ich w społeczny obieg poprzez instytucje biblioteki i księgarni”. *Ibidem*, s. 168-169. Społeczna praktyka komunikacji bibliologicznej podporządkowana jest funkcji „utrwalania, przenoszenia i odbioru treści doświadczenia społecznego”. *Ibidem*, s. 169. Pomorski wprowadza również pojęcie kultura bibliologiczna i wyjaśnia, że reguły sterujące przebiegiem działań podejmowanych w ramach tejże praktyki, konstytuują kulturę bibliologiczną. Por. *Ibidem*, s. 169. Ostatecznie przedmiot badań bibliologicznych wyznacza triadą: kultura bibliologiczna, praktyka społeczna komunikacji bibliologicznej oraz pozostałe typy praktyki społecznej. Por. *Ibidem*, s. 172.

<sup>460</sup> *Forum dyskusyjne „Przeglądu...”, s. 348.*

<sup>461</sup> Jako określenia synonimiczne stosowane będą: *odbior, recepcja, konsumpcja*.



Rys.12. Uproszczony schemat komunikacji bibliologicznej [opracowanie własne].

Jerzy W. Zawisza zauważył, iż tworząc schemat komunikacji bibliologicznej, musiał umieścić na nim kategorię „autora”, ponieważ bez niej schemat straciłby merytoryczność i wewnętrzną spójność<sup>462</sup>. Już z tych powodów zasadne zdaje się być wprowadzenie kategorii „autora” do komunikacji bibliologicznej. Bibliologia nie zajmuje się autorem, ale w komunikacji bibliologicznej konieczne jest przyznanie „autorowi” właściwego mu miejsca. Pojęcie autora obejmuje zarówno autorów dzieł piśmienniczych, jak i redaktorów oraz twórców (artystów), którzy wykorzystując różne formy ekspresji artystycznej tworzą dzieła niepiśmienne, tj. autorzy fotografii, albumów itp. W rozumieniu księgoznawczym rozpatruje się autora jako twórcę książki, a ściślej dzieła książkowego, tj. dzieła zmaterializowanego w postaci książki, a nie twórcę dzieła – utworu. Przez to pod uwagę bierze się czynniki księgoznawcze (także ekonomiczno-socjologiczne), które wpłynęły na powstanie książki, a nie czynniki psychologiczne, które wpłynęły na powstanie dzieła<sup>463</sup>. Autor w ujęciu księgoznawczym jest twórcą książki-komunikatu<sup>464</sup>, czyli osobą, która przyczyniła się do zaistnienia książki w społecznym obiegu, niezależnie od tego czy jest to autor powieści, redaktor encyklopedii lub książki naukowej czy twórca książki artystycznej. Będzie to zatem nie autor abstrakcyjnego tworu – dzieła, lecz konkretnej materializacji tego dzieła w postaci książki.

Podobnie kategoria „dzieła” znajduje się poza obszarem zainteresowań bibliologii, ale bez niej, schemat komunikacji bibliologicznej byłby niepełny

<sup>462</sup> Por. J. W. Zawisza: *op. cit.*, s. 41.

<sup>463</sup> Zgodnie z terminologią FRBR, należałoby stwierdzić, że na tym etapie pojawia się dzieło oraz jego realizacja. Dzieło to nie musi się jednak zmaterializować tylko i wyłącznie w postaci książki.

<sup>464</sup> Tak rozumiał rolę autora Teodor Zbierski. Por. T. Zbierski: *Semiotyka książki...*, s. 13. Książkę można rozpatrywać jako komunikat, tj. pomija się inne cechy i własności książki jako obiektu materialnego. Trzeba rozróżniać treść dzieła, którego twórcą jest autor, od treści książki, której twórcami poza autorem treści dzieła, są także artysta projektujący okładkę, drukarz przygotowujący skład książki, wydawca zamieszczający informacje o oficynie wydającej książkę itp. W tym kontekście warto przywołać określenia z obszaru bibliotekarstwa. *Content* (pol. *zawartość*), które w węższym znaczeniu może odnosić się np. do treści dzieła umieszczonego w książce. Por. R. James: *Illustrated dictionary of library & information science*. Twin Lakes 2008, s. 75. W szerszym znaczeniu *content* należałoby rozpatrywać jako treść książki, która poza samą treścią dzieła posiada m.in. określony układ typograficzny. Innym określeniem jest *container* (pol. *pojemnik*), które wskazuje na fizyczny obiekt np. książkę, zawierającą *content*.

i nieprzejrzyści. Pojęcie dzieła powinno być również rozumiane szeroko, tj. powinno obejmować zarówno literaturę informacyjną, jak i nieinformacyjną, artystyczną oraz nieartystyczną, wytwory piśmiennicze (dzieło piśmienne, piśmiennicze) oraz wytwory wyrażone w innych formach niż pismo (obraz, grafika, symbole, nuty itp.).

Autor tworzy dzieło, jednak zarówno Karol Głombiowski jak i Krzysztof Migoń wyłączyli proces tworzenia dzieła z pola zainteresowań bibliologii<sup>465</sup>. Choć Głombiowski wskazywał, iż największą komunikatywność stara się nadać dziełu autor, tym samym jakby sugerując, że ten wyjściowy etap tworzenia dzieła nie pozostaje bez znaczenia dla komunikacji bibliologicznej<sup>466</sup>. Pojęcie komunikacji bibliologicznej, w aspekcie komunikacyjnym, dotyczy jeszcze mocniej komunikatu zawartego w książce. Informacje zawarte w książce przekazuje przede wszystkim ich autor. Dlatego istotne jest włączanie w zakres *komunikacji bibliologicznej* procesu tworzenia komunikatu, choć trzeba wyraźnie zaznaczyć, że tworzenie dzieła nie jest procesem bibliologicznym i nie jest przez bibliologię badane. Na etapie produkcji książki inne podmioty wzbogacają jej zawartość o dodatkowe elementy. Jednakże to treść dzieła jest tym obiektem (produktem), wokół którego realizują się dalsze procesy, m.in. edytorski, drukarski, promocyjny. W dalszych częściach rozprawy proces ten będę rozpatrywał z bibliologicznego punktu widzenia, tj. tak, jak sugerował to Robert Darnton, przedstawiając schemat procesu komunikacji bibliologicznej (rys.11). W rzeczywistości zdominowanej przez kulturę popularną i konsumpcjonizm należy ten etap brać pod uwagę, aby lepiej zrozumieć mechanizmy rządzące rynkiem wydawniczym. Książki dziś stały się towarem, wydawnictwa stały się przedsiębiorstwami, jedne i drugie podlegają prawom rynku. Zwrócenie uwagi na ten fakt oraz na jego konsekwencje, może moim zdaniem wnieść wiele do bibliologii (zwłaszcza jej subdyscypliny, którą jest czytelnictwo). O ile wcześniej z powodu braku towaru na rynku, podaż kształtowała popyt, o tyle dziś staje się na odwrót. Wydawnictwa nie chcą ponosić ryzyka – wolą wydawać książki, które się sprzedadzą – a zatem to popyt w dużej mierze kształtuje podaż. Wyniki badań czytelniczych pozwalają zorientować się w zainteresowaniach odbiorców literatury, określić ich preferencje, a także zasięg oddziaływania książki. Dziś, w wielu przypadkach, preferencje te są rezultatem wpływu mediów, kultury popularnej, konsumpcyjnego stylu życia i mają niewiele wspólnego z dawnymi wyborami czytelniczymi, kiedy książka była głównym medium. Bestsellerami stają się

---

<sup>465</sup> Por. K. Głombiowski: *Książka w procesie...*, s. 12; K. Migoń: *Nauka o książce...*, s. 80.

<sup>466</sup> Por. K. Głombiowski: *O dwóch tendencjach...*, s. 9.

książki pisane na bazie filmów, seriali, programów telewizyjnych<sup>467</sup>. Ważne zdaje się być odkrywanie tych prawidłowości.

Następnie dziełu nadaje się postać książkową<sup>468</sup>. Książka (dzieło książkowe – rozumiane jako materializacja określonego dzieła, tj. wytworu pracy autora, np. utworu literackiego) powstaje w wyniku okoliczności (przyczyny księgoznawcze w rozumieniu Darntona), które są istotne dla bibliologii. Książkę tworzą rozmaite podmioty, m.in. wydawca, drukarz, grafik, introligator itp. Ten etap kończy się powołaniem do życia nowej pozycji książkowej. Kolejnym krokiem jest rozpowszechnienie książki. Biorą w nim udział różne instytucje (np. biblioteki, telewizja) oraz osoby (np. krytycy literaccy, czytelnicy polecający książki znajomym). Rezultatem tego etapu jest dotarcie książki do odbiorcy. Komunikację bibliologiczną zamyka etap konsumpcji, tj. recepcji, użytkowania książki. W ten sposób komunikację bibliologiczną prezentowano na poprzednich schematach (por. rys. 10, 11, 12).

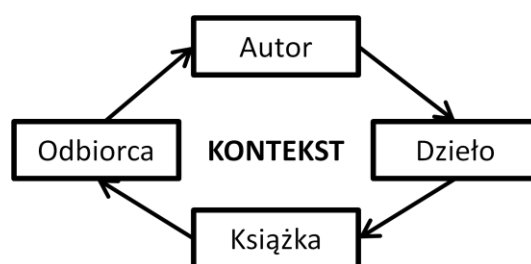
Jak się jednak zdaje, komunikacja bibliologiczna jest procesem bardziej skomplikowanym. Sam fakt mówienia o komunikacji wprowadza pewne implikacje. Komunikacja *per se* jest bowiem procesem, biorą w niej udział podmioty, które komunikują się między sobą (wymieniają informacje). Już choćby z tego powodu konieczne jest umieszczenie w komunikacji bibliologicznej kategorii „autora”, który

---

<sup>467</sup> Kuba Frółow przedstawił sposób kreowania mód i gustów czytelnich i wyliczył m.in., że kanał TVN Turbo emitował program Clarksona „Top Gear”, dzięki czemu książka gospodarza tego programu (*Świat według Clarksona*) łatwo została wypromowana. Nigellia Lawson prowadziła z kolei w TVN Style program kucharski, co ułatwiło wypromowanie jej książki kucharskiej. Podał także przykład programu „Taniec z gwiazdami”, dzięki któremu wydany podręcznik tańca towarzyskiego Katarzyny Cichopek i Marcina Hakiela z łatwością został sprzedany w dużym nakładzie. Wreszcie znany z programu „Europa da się lubić” oraz serialu „M jak miłość” Steffen Möller opublikował, sprzedane potem w znacznym nakładzie, wrażenia z pobytu w Polsce *Polska da się lubić*. Por. K. Frółow: *Kęs pięknej Nigelli : jak telewizja kreuje bestsellery*. „Biblioteka Analiz” 2007, nr 1, s. 18-19. Podobnie popularność programu Wojciecha Cejrowskiego wpłynęła na to, że jego relacje podróżnicze wydane w postaci książki osiągnęły w 2008 roku ogromny nakład 260 tys. egzemplarzy. Por. Ł. Gołębiowski: *Rekordowy rok książki w Polsce : ranking wydawców w 2008 roku*. „Rzeczpospolita” 2009, (W3), nr 118, s. B11.

<sup>468</sup> Termin *dzieło książkowe* stosuje się w znaczeniu ‘materializacja w postaci książkowej określonego dzieła’. Do tego dochodzi książka jako wyraz myśli artystycznej i tu warto posłużyć się typologią *książek artystycznych* stworzoną przez bibliotekarza Museum of Modern Art Clive’a Phillpota, który wyróżnił: zwykłe książki (*just books*), tj. książki robione i pisane przez artystów (lub o nich); książki-dzieła (*bookworks*), tj. prace artystyczne w formie książek; obiekty książkowe (*book objects*), tj. obiekty tworzone na podstawie lub w nawiązaniu do idei „książki”. Por. P. Rypson: *Książka artystyczna : mit i przedmiot* [online]. [Dostęp: 8.11.2011]. Dostępny w WWW: [http://www.bu.uz.zgora.pl/bu/pl/o\\_spotkania\\_rypson.htm](http://www.bu.uz.zgora.pl/bu/pl/o_spotkania_rypson.htm). W typologii tej wyróżnia się książkę rozumianą tradycyjnie, tj. jako całość składającą się z formy, treści i funkcji. Po drugie jako ukształtowaną w określony, tj. książkowy sposób, materię. Po trzecie jako obiekt w jakiś sposób kojarzący się z książką. Przyglądając się sposobom występowania „książki” w sieci, można odnieść wrażenie, iż książka pojawia się w przestrzeni sieci w postaci odpowiadającej jej formie tradycyjnej (książka zdigitalizowana), w postaci przypominającej pod względem wizualnym książkę tradycyjną (np. książka wizualna), wreszcie w postaci tworzonej w oparciu o ideę książki (np. książka sieciowa). Por. rozdział 3.1.

odgrywa tutaj rolę pierwszego nadawcy. Autor jako pierwszy rozpoczyna proces komunikacji bibliologicznej, w której odbiorcą jest czytelnik, a komunikatem książka. Skoro jednak komunikacja jest interakcyjna (patrz. rozdział 2.1), to musi nastąpić sprzężenie zwrotne i odbiorca (czytelnik) przekazać informację nadawcy (autorowi). Zwłaszcza dziś, gdy książka stając się towarem, zaczęła podlegać regułom gry rynkowej, przekaz od odbiorcy (czytelnika) do nadawcy (autora, wydawcy, dystrybutora) jest czymś zwykłym, normalnym i wcale nie sporadycznym. Piszemy przecież książki na zamówienie, książki skierowane do konkretnej grupy czytelników, książki o konkretnej tematyce itp. Dotyczy to zarówno literatury informacyjnej jak i nieinformacyjnej. Powstają książki na podstawie filmów, gier komputerowych, popularnych telewizyjnych programów rozrywkowych itp. Stąd schemat komunikacji bibliologicznej należałoby zmodyfikować, przynajmniej do postaci zaprezentowanej poniżej (rys.13).



Rys.13. Schemat komunikacji bibliologicznej [opracowanie własne].

Na schemacie tym dodano interakcję pomiędzy odbiorcą (czytelnikiem) i autorem (nadawcą). Taką interakcję założył Robert Darnton w swoim modelu komunikacyjnym (rys.11), jednak zaznaczył ją linią przerywaną, sugerując tym samym jedynie możliwość jej wystąpienia. Wydaje się, że dziś ta relacja zaczyna być coraz silniejsza. W większości przypadków (zwłaszcza, choć nie tylko, jeśli idzie o beletrystykę)<sup>469</sup> pod uwagę bierze się możliwość dotarcia do odbiorcy (kupno). Z tego

<sup>469</sup> Problem może dotyczyć również tzw. literatury wysokiej. Michał Głowiński, biorący udział w opublikowanej na łamach „Kultury” ankiecie dotyczącej pisarzy niedocenionych i przecenionych, wyraził pogląd, że „przecenia się najchętniej autorów, którzy odpowiadają aspiracjom swoich współczesnych, respektują reguły ich kultury literackiej, zaspokajają żywione przez nich wyobrażenia i wyznawane poglądy – i wszystko to czynią w atrakcyjnej literacko formie, nigdy jednak nie naruszającej tego, co uchodzi za stosowne”. W. Bolecki: *Pisarze niedocenieni – pisarze przecenieni. Ankieta „Kultury”*. „Kultura” 1992, nr 7-8, s. 161. Można więc odnieść wrażenie, że również pisarze zaliczani do nurtu literatury wysokiej, chcąc zyskać popularność dostosowują się do prądów epoki, w której tworzą. Jednakże obieg, w którym funkcjonuje ich twórczość nie będzie tym samym masowym obiegiem, którym interesuje się większa część społeczeństwa. Jak się jednak zdaje, niezależnie od sfery, w której dana literatura krąży, podlega ona podobnym regułom wpływającym na i regulującym popularność. W przeciwnym razie mogłyby stać się pisarzami niedocenianymi, a zatem ich twórczość może pozostać w

powodu zaznaczono ją linią ciągłą. Na rynku księgarskim funkcjonują pośrednicy tej komunikacji, np. specjalne firmy badające preferencje lekturowe czytelników. Celem działania tych osób oraz instytucji jest uzyskanie informacji na temat zainteresowań czytelniczych odbiorców, oczekiwań względem autorów i konkretnych gatunków literackich. Poza tym dąży się też do uzyskania od czytelników informacji zwrotnej dotyczącej ewentualnych zakończeń pisanych dzieł czy też preferencji co do przyszłych książek tak, aby kierując się tymi sugestiami autorzy pisali książki o konkretnej tematyce. Innymi słowy książki przeznaczone dla konkretnej grupy czytelników.

Przedstawione na schemacie elementarne i obligatoryjne części składowe symbolizują kolejne fazy realizacji komunikacji bibliologicznej, tj. etapy wprowadzania w obieg społeczny dzieła książkowego (tworzenie dzieła, produkcja, upowszechnianie i konsumpcja książki). Zrezygnowano z rozbudowywania schematu, choćby o aktualnie występujące na rynku wydawniczym tendencje, co jak się zdaje, zapewnić może schematowi uniwersalność; schemat jest otwarty i w miarę potrzeb można go dowolnie rozbudowywać, dodając kolejne elementy i/lub wektory.

Termin *komunikacja bibliologiczna* integruje w swoim znaczeniu pewne składowe elementy semantyczne. Przede wszystkim komunikację społeczną<sup>470</sup>. Procesy

---

cieniu przez wiele lat. Oczywiście nie oznacza to, że z czasem ich twórczość nie zostanie zaliczona do nurtu literatury wysokiej. To jednakże ma miejsce po latach, przeważnie gdy pisarza już nie ma. Ciekawe może się również wydać to, że „pisarz, nawet bardzo mało znany, gdy go się określa publicznie jako *niedocenionego*, przestaje być niedoceniony, stwierdzenie niedocenienia staje się przejawem docenienia (sytuacja Norwida byłaby całkiem niezła, gdyby jego współcześni wiedzieli, że jest poetą niedocenionym)”. *Ibidem*. Idzie też więc o zyskanie popularności, w myśl zasady „nie ważne, co o tobie mówią, byleby mówili”. Według mnie podobne mechanizmy można wykazać w przypadku literatury informacyjnej. Dziś z myślą o czytelniku, jeśli o takim w tym przypadku wolno mówić, tworzy się różne poradniki zawierające instrukcje i porady jak się zachowywać w określonych sytuacjach, przepisy kulinarne itp. Wydaje się wielotomowe encyklopedie kolportowane w sprzedaży wysyłkowej lub dołączane do gazet. Powstają kompendia wiedzy określane jako *słowniki (encyklopedyczne)*, np. informatyczny, kulinarny, pisarzy itp., w których zamiast znaczeń wyrazów przedstawia się opisy zjawisk, pojęć, obiektów pozajęzykowych. Wydaje się również rozmaitych rozmiarów różne słowniki *sensu stricto*, które dobrze zareklamowane trafiają do czytelników. W przypadku literatury naukowej ważny jest sam obiekt jej opisu, naukowcy zajmują się bieżącymi problemami, a więc takimi, które są ważne w danym momencie. Ich opis i wyjaśnienie może być przydatne w danej chwili. Jak również takimi, które można zbadać za pomocą dostępnych metod oraz dla których są recenzenci mogący zrecenzować te prace. W ten sposób do pewnego stopnia i książki naukowe dostosowane są do trendów danej epoki. Zapewne można by odnaleźć przykłady książek pisanych niezależnie od obowiązujących trendów, które stanowiłyby potwierdzenie tej reguły, jak również książki wydane własnym sumptem, których nikt nie czyta lub które czekają dopiero na odkrycie. Niektóre w ogóle nie zostaną odkryte, inne z kolei będą stanowić świadectwo grafomanii, a więc będą same w sobie obiektem różnego typu badań. Pamiętać jednak należy, że książka musi być czytana, musi być w obiegu, na tym zasadza się istota książki. Tak więc, moim zdaniem, tworzący dzieło i wydający książkę w większości przypadków biorą pod uwagę możliwość dotarcia do odbiorcy, choć nie zawsze recepcji.

<sup>470</sup> Nauka o komunikacji społecznej wiąże się „bardzo silnie z nowym kształtem badań nad bibliotekami i ich rolą informacyjno-komunikacyjną, public relations (specjalnie z promocją), rozwinięciem usług informacyjnych w przestrzeni cybernetycznej, zaspokajaniem potrzeb użytkowników

tworzenia dzieła, produkcji, upowszechniania i recepcji książki oraz możliwość wpływania na te procesy. Dalej wskazuje na książkę jako narzędzie przekazu, sposób utrwalania i prezentacji informacji. Wreszcie na interakcje, choć na proponowanym schemacie (rys. 13) zaznaczono interakcję tylko pomiędzy czytelnikiem, a autorem, między podmiotami biorącymi udział we wskazanych procesach, a tym samym wpływającymi na strukturę i funkcję książki. Ważnym elementem jest także kontekst, tj. określona, występująca w danym momencie historycznym sytuacja polityczna, ekonomiczna, społeczna, technologiczna, intelektualna itp., która wpływa na przebieg i jakość całego procesu komunikacji bibliologicznej.

Komunikacja bibliologiczna *per se* jawi się też jako system (makrosystem). Pewne podmioty biorące w niej udział są z kolei swoistymi mikrosystemami, np. biblioteki i księgarnie<sup>471</sup>. Zauważalne jest jednak, iż pomiędzy podmiotami biorącymi udział w komunikacji powstaje swoista sieć zależności (relacji), w której dochodzi/może dochodzić do interakcji. I tu ujawnia się sieciowy charakter komunikacji bibliologicznej wyrażający się w sposobie i możliwościach komunikacji raczej, a nie w tym, co jest komunikowane<sup>472</sup>. Ujęcia bibliologiczne i sieciowe mogą się jednak uzupełniać. W uproszczeniu istotą badań bibliologicznych jest książka jako komunikat, podczas gdy istotą ujęcia sieciowego są sposoby (interakcje podmiotów) i możliwości komunikacji w ogóle (możliwość wpływania podmiotów na kolejne etapy wprowadzania w obieg społeczny książki), a nie same komunikaty. Reasumując, w komunikacji bibliologicznej zwraca się uwagę na istotność zarówno samego komunikatu – książki (ściślej dzieła książkowego), jak i interkomunikacji podmiotów oraz potencjalnego wpływu tych podmiotów na każdy z procesów komunikacji bibliologicznej.

Wiek XX, jak zauważył Mieczysław Muraszkiewicz, stał pod znakiem pojęcia systemu. Niemalże wszystko określano mianem systemu. Pod koniec wieku XX i na

---

i ich satysfakcją z usług”. M. Kocójowa: *Nauka o informacji, bibliotece i komunikacji społecznej – dlaczego wspólnie? (niektóre aspekty terminologiczne)*. „Przegląd Biblioteczny” 2003, r. 71, z. 1-2, s. 96.

<sup>471</sup> Por. K. Głombiowski: *Książka w procesie...*, s. 111. Ewa Kawka-Kubicka przedstawiła propozycję modelu bibliopolistyki, tj. modelu obrotu księgarskiego. Por. E. Kawka-Kubicka: *Bibliopolistyka – propozycja modelu*. „Studia o Książce” 1986, t. 16, s. 265-284. Najwięcej mikrosystemów lokuje się w obszarze rozpowszechniania książki, np. mikrosystemem tego typu jest krytyka literacka. Każdy z nich oparty jest na „zorganizowanym układzie własnych styczości i stosunków, wzajemnych oddziaływań i wzorów zachowań”. K. Głombiowski: *Książka w procesie...*, s. 111. Mikrosystemy te rozpowszechniają książki we właściwy dla siebie sposób. Głównym mikrosystemem komunikacji bibliologicznej pozostaje książka (uniwersum książek).

<sup>472</sup> Por. M. Muraszkiewicz: *Esej: nowy paradygmat, czyli od systemu do sieci*. W: *Od informacji naukowej do technologii społeczeństwa informacyjnego*. Pod red. B. Sosińskiej-Kalaty, M. Przastek-Samokowej, A. Skrzypczaka. Warszawa 2005, s. 85



początku wieku XXI w krajobrazie komunikacyjnym pojawiła się sieć internetowa. I choć sieci same w sobie nie są nowym wynalazkiem (por. rozdział. 1.2), to jednak pewna „moda” na sieci i ujmowanie zjawisk w kategoriach sieci pojawiła się właśnie wraz z inwazją Internetu. W uproszczeniu można przyjąć, iż sieć w randze paradygmatu zaistniała w miejsce systemu. Należy przy tym pamiętać, iż sieć jest także systemem<sup>473</sup>. Sieć jest bowiem zespołem uporządkowanych, według określonych reguł, elementów, które stanowią koherentną całość<sup>474</sup>. Elementami sieci internetowej są urządzenia oraz oprogramowanie pozwalające tym urządzeniom komunikować się między sobą (por. podrozdział 1.2). Choć może się wydawać, iż przyjmująca strukturę rozproszoną, strukturę kłacza sieć internetowa stanowi organizm niespójny, by nie rzec chaotyczny, to tak nie jest. Przeciwnie, jest ona bardzo zaawansowaną formą organizacji, w której funkcje elementów są precyzyjnie określone, tworzą spójną strukturę, w zasadzie zapewniającą ciągłą, niezachwianą komunikację, dodatkowo adaptującą się do zmian. Można to wykazać odwołując się do fundamentu, który legł u podstaw Internetu. Mianowicie, nawet niszcząc fizyczną (urządzenia, łącza) lub нефизyczną (oprogramowanie, np. poprzez rozpowszechnienie programów wirusowych) część tej sieci, nie niszczy się sieci jako takiej. I tak będzie ona nadal, jako całość, układ prawidłowo funkcjonowała. Trudno jest też stworzyć precyzyjny schemat sieci internetowej, można jedynie stworzyć schemat, na którym zaznaczy się elementy mogące w komunikacji *via* taka sieć brać udział. Natomiast łatwiej jest stworzyć schemat systemu, bo liczba elementów systemu jest ograniczona i z góry wiadoma, przynajmniej na etapie inicjowania pracy systemu. Przez to też sieć jest bardziej odporna na ataki. System składa się z określonej na wstępie liczby elementów stanowiących spójną całość, podczas gdy sieć jest zespołem elementów, których liczba i konfiguracja może być w zasadzie nieograniczona. Innymi słowy, sieć może być dowolnie rozbudowywana, przy zachowaniu funkcji elementów do sieci podłączanych. Liczba podmiotów komunikujących się poprzez sieć może być nieograniczona, podobnie liczba komunikatów przesyłanych przez sieć (ograniczają to jedynie zdolności przesyłowe linii transmisyjnej, które można jednak stale rozbudowywać). Zapewnia to możliwość stałego rozrostu sieci. Większa liczba uczestników komunikacji w sieci zapewnia jej (komunikacji) większą skuteczność, np. dzięki rozproszeniu,

---

<sup>473</sup> Por. M. Muraszkiewicz: *op. cit.*, s. 83-84.

<sup>474</sup> W *Słowniku języka polskiego* podano, że *system* to ‘układ elementów mający określoną strukturę i stanowiący logicznie uporządkowaną całość’. *Słownik języka polskiego* [online]. [Dostęp: 8.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://sjp.pwn.pl/slownik/2576909/system>.

zabezpieczeniu, powieleniu informacji. Za pomocą sieci internetowej można m.in. wyszukiwać, gromadzić, opracowywać, przechowywać, przetwarzać, udostępniać oraz przekazywać informacje, co oznacza, iż sieć bywa również systemem informacyjno-wyszukiwawczym. Wszystko to pozwala zatem uznać sieć za doskonalszą formę systemu.

Zanim powstała sieć, dominowało ujęcie systemowe, co wpłynęło również na obszar badań bibliologii. Dlatego z łatwością można przedstawić komunikację bibliologiczną jako system, bibliologię jako naukę o książce rozumianej również jako system oraz o otoczeniu tego systemu. Książka jako system jest ukształtowanym w określony sposób dziełem, formą semiotyczną oraz materialną postacią<sup>475</sup>. Otoczeniem tego systemu są podmioty (osoby i instytucje), które biorą udział w procesie bibliologicznym (rozumianym jako proces przebiegający od powstania i rozpowszechniania książki do jej recepcji). Ujęcie systemowe wyraziło się więc nie tylko w postrzeganiu książek (uniwersum książek), które można rozpatrywać jako systemy, lecz także we wprowadzaniu ich w obieg społeczny, np. poprzez księgarnie i biblioteki, które również postrzegano jako systemy<sup>476</sup>. Ujęcie sieciowe natomiast wprowadziło perspektywę komunikacyjną. Komunikacja jest przede wszystkim interakcyjna, co oznacza, że „kładzie nacisk” na interkomunikację, w tym przypadku, pomiędzy podmiotami biorącymi udział w komunikacji bibliologicznej. Książka nie jest więc wyizolowanym obiektem, bytem funkcjonującym samoistnie. Przeciwnie, z funkcjonalnego punktu widzenia książka jest celowo nadanym komunikatem. Jej byt daje się uzasadnić teleologicznie. Jednym z pierwszych pytań, które się nasuwają, jest to: kto i dlaczego książkę wydał. Uwaga pytającego kieruje się w stronę autora oraz wydawcy. Zostawiając na marginesie czynniki psychologiczne, na plan pierwszy wysuwają się czynniki ekonomiczno-socjologiczne. Kim jest autor i wydawca; jaka jest ich pozycja społeczna; jaki jest ich status; z jakiego środowiska się wywodzą; jakie mają wykształcenie; jaki przyświecał im cel itp. Dodatkowo wiele może podpowiedzieć treść książki i moment jej wydania. Czy książka dotyczy spraw aktualnych, związana jest z modnym, tj. diskutowanym, popularnym w tym czasie wydarzeniem itp. (książka

---

<sup>475</sup> Jako wyizolowany obiekt analizuje się książkę poprzez wskazanie materiałów zastosowanych przy jej tworzeniu; kodów symbolicznych, które zawiera; treści, które przenosi; oraz także dodatkowych elementów formalnych takich, jak autor, tytuł, kolofon, numeracja stron itp. – pod warunkiem, że elementy te występują. Bada się więc książkę jako samoistny przedmiot. W rezultacie badań powstaje systemowy opis konkretnego obiektu, wskazujący określoną liczbę cech i właściwości.

<sup>476</sup> Książka i jej społeczne funkcjonowanie stanowi określony system. Por. K. Migoń: *Z dziejów nauki o książce*. Wrocław 1979, s. 149-150. Por także. A. Sitarska: *Systemowe badanie bibliotek : studium metodologiczne*. Białystok 2005.

tworzona pod określoną grupę docelową) Okazać się wtedy może, iż funkcjonująca społecznie książka jest wypadkową preferencji czytelnika. Połączenie odpowiedzi na te pytania może rzucić nieco światła na fakt zaistnienia w społecznym obiegu tej czy innej książki. Wtedy okazać się może, że powołanie do życia konkretnego wydania uzależnione zostało od możliwości jego szybkiej konsumpcji. Ryszard Kapuściński napisał, że księgarnie (choć można to rozszerzyć na wszystkie instytucje i osoby zajmujące się sprzedażą książek) upodabniają się do piekarni – chcą mieć tylko świeży towar<sup>477</sup>. Jego słowa w kontekście tych rozważań nabierają szczególnego wydźwięku prawdziwości. Niejednokrotnie można odnieść wrażenie, iż najpierw pojawia się naturalnie lub sztucznie wykreowana potrzeba, popyt na dany temat, następnie rozpoczynają się poszukiwania odpowiednich autorów, którzy niekiedy funkcjonują tylko jako nazwiska, a książkę pisze ktoś inny (*ghost writer*), lub osób faktycznie zdolnych do napisania książki pod konkretne potrzeby<sup>478</sup>. Książce nadaje się atrakcyjną wizualnie formę, która zwiększa możliwość dotarcia do określonej grupy odbiorców, tzn. wydawcy próbują przyciągnąć uwagę potencjalnego czytelnika niezwyklejącym tytułem, ciekawą oprawą graficzną okładki, interesującą tematyką, ładnym wydaniem itp. Funkcjonujące na rynku instytucje upowszechniające książkę próbują z kolei za wszelką cenę przyciągnąć uwagę potencjalnego czytelnika, oferując różne promocje, okolicznościowe podarunki, przygotowując specjalne oferty itd. Te działania podporządkowane są konkretnym grupom odbiorców. Wreszcie specjaliści zatrudnieni przez oficyny wydawnicze szybko przekazują informacje o książce, nawet przed jej wydaniem, do odpowiednich instytucji oraz osób, które zapewnią jej należyty rozgłos. Handlarze obnośni proponują konkretne wydania książkowe konkretnym grupom ewentualnych czytelników. Tym samym upowszechnianie książki jest różne w zależności od grupy docelowej, dla której ową książkę przeznaczono. Czytelnik, jak się okazuje, oddziałuje na wszystkie główne procesy komunikacji bibliologicznej, tj. na proces tworzenia dzieła, produkcji książki, upowszechniania książki oraz także na

---

<sup>477</sup> Por. R. Kapuściński: *Lapidaria*. Warszawa 1997.

<sup>478</sup> Przedstawione w tekście rozważania dotyczą przede wszystkim literatury beletrystycznej, choć rynek wydawniczy jest dużo bardziej zróżnicowany. Ilościowo najczęściej wydaje się książek naukowych. Dla przykładu w 2010 roku udział procentowy książek naukowych wynosił 38,2%, na drugim miejscu znalazły się książki popularne ogólne (25,4%), na trzecim literatura piękna dla dorosłych (15,9%). Por. *Ruch wydawniczy w liczbach. LVI 2010* [online]. [Dostęp: 15.12.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.bn.org.pl/download/document/1312382595.pdf>. Najwięcej czyta się jednak książek beletrystycznych. W 2010 roku wśród wyborów czytelnicznych, aż 63% kierowało się w stronę beletrystyki. Por. O. Dawidowicz-Chymkowska, I. Koryś: *Społeczny zasięg książki 2010* [online]. [Dostęp: 15.12.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.bn.org.pl/download/document/1297852803.pdf>.

proces odbioru. Powodzenie przedsięwzięcia, jakim jest książka, wymaga zatem dobrego planu, który jest w określony sposób ułożony na każdym z etapów wprowadzania książki w życie społeczne.

Ujęcie systemowe jest już dobrze ugruntowane w bibliologii<sup>479</sup>. Obecnie jesteśmy świadkami ujawniania się w krajobrazie zjawisk związanych z książką nowego paradygmatu, tj. sieciowego, w którym komunikację bibliologiczną można i należy rozpatrywać jako sieć związków (relacji) tworzonych przez podmioty biorące udział we wprowadzaniu dzieła książkowego w obieg społeczny. Osoby i instytucje wpływają na procesy tworzenia dzieła, produkcję, upowszechnianie i jego recepcję, m.in. poprzez wzajemną komunikację.

Reasumując, pojęcie komunikacji bibliologicznej jest potrzebne i użyteczne, bowiem pozwala uchwycić skomplikowane i wielostronne relacje, w jakie wchodzi podmioty biorące udział w procesach bibliologicznych<sup>480</sup>. Instytucje i ludzie wchodzi nie tylko w relacje z książką, tj. wpływają na jej strukturę i funkcje, lecz również wchodzi w relacje ze sobą. Komunikacja implikuje interaktywność (por. rozdział 2.1) i tę interaktywność (relacje, związki) podmiotów z innymi podmiotami biorącymi udział w procesach bibliologicznych podkreśla również termin *komunikacja bibliologiczna*. Rozdział trzeci poświęcony będzie ukazaniu roli informacyjno-komunikacyjnej sieci internetowej (w szczególności World Wide Web) w komunikacji bibliologicznej.

---

<sup>479</sup> Bibliologia w ujęciu funkcjonalnym rozpatruje książkę jako system (otwarty) występujący w określonym środowisku (społecznym), tj. otoczeniu systemu książkowego. Na styku obszarów książki i społeczeństwa (czytelnicy) ujawniają się procesy powstawania, upowszechniania i odbioru książki. Procesy te, jak również podmioty biorące w nich udział, są przedmiotem badań bibliologii. Przy czym bibliologia zainteresowania jest nimi z funkcjonalnego punktu widzenia, tj. bada je ze względu na wpływanie ich na strukturę i funkcje książki.

<sup>480</sup> Choć termin *komunikacja bibliologiczna* kilkakrotnie pojawiał się pracach bibliologicznych, o czym była mowa na początku rozdziału, to jednak nie wszedł on do kanonu terminologicznego bibliologii. W dobie cyfrowej komunikacji sieciowej, uzasadnienie inicjatywy wprowadzenia tego „nowego” terminu, opisującego „dawne” procesy, lecz w nowym kontekście, można odnaleźć w pracy Krzysztofa Migonia, dotyczącej roli terminologii w prezentacji wiedzy księgoznawczej. Por. K. Migoń: *Rola terminologii w prezentacji wiedzy księgoznawczej*. „Przegląd Biblioteczny” 2003, r. 71, z. 1-2, s. 77-83. „Ciągły rozwój bibliologii i dyscyplin pokrewnych, nowe problemy badawcze i nowe zadania praktyki wytyczają dalsze obowiązki i perspektywy pracom terminologicznym”. *Ibidem*, s. 83

Komunikacja towarzyszy człowiekowi od samego początku jego istnienia. Jest *conditio sine qua non* wszelkiego rozwoju. W cywilizowanych społeczeństwach przyjmuje różne postacie, np. komunikacji masowej, naukowej, sieciowej, bibliologicznej. Niektóre formy komunikacji, jak np. komunikacja sieciowa, w pewnym sensie i ograniczonym zakresie integrują w sobie inne jej typy, np. komunikację bibliologiczną. Rezultatem są interferencje, które owocują, w tym przypadku, wykorzystaniem zdobyczy sieci na potrzeby komunikacji bibliologicznej. Na przykład, wykorzystuje się takie formy jak komunikacja asynchroniczna do prowadzenia akcji promocyjno-reklamowych książek.

W paradygmacie sieci komunikacja bibliologiczna ujawnia się w całym swym bogactwie i złożoności. Jak się zdaje, „zanurzenie” komunikacji bibliologicznej w sieciowym środowisku komunikacji cyfrowej doprowadziło do pojawienia się dwóch zjawisk. Po pierwsze, zaadaptowania technologii informacyjnych na potrzeby komunikacji bibliologicznej. Zjawisko to określam w rozprawie mianem *cyfrowej komunikacji bibliologicznej*. Po drugie, powołaniem do istnienia nowej formy komunikacji, którą z kolei nazwałem *sieciową komunikacją bibliologiczną*. Próbę wyjaśnienia i scharakteryzowania wskazanych zjawisk podejmę w rozdziale trzecim.

### 3. Komunikacja bibliologiczna w sieci

Wielowiekowa historia książki utrudnia znacznie ujęcie całego okresu jej rozwoju kompleksowo. Inaczej powstawały książki w XV wieku, inaczej w wieku XIX, jeszcze inaczej tworzy się je dziś. Na przestrzeni wieków zmieniały się formy książki oraz jej funkcje. Zmiany te pociągały za sobą zmiany w procesie komunikacji. Radosław Cybulski zauważył, iż „dynamiczny charakter księgoznawstwa wynika ze zmian, jakie zachodzą w procesie komunikacji społecznej. Należy rozważyć konieczność obserwacji książki na tle i przy współdziałaniu innych środków przekazu [...] zmiana sytuacji książki wśród innych środków przekazu uzasadnia badanie jej funkcjonowania wśród innych środków”<sup>481</sup>. Rozważania konstytuujące treść rozprawy, skupiają się na współczesności, toteż w tym miejscu przejdę do próby określenia miejsca komunikacji bibliologicznej w przestrzeni sieci, a dokładniej Webu. W obszarze sieci komunikacja bibliologiczna może przyjmować dwie postacie: wykorzystania cyfrowych i sieciowych technologii informacyjnych na potrzeby tradycyjnej komunikacji bibliologicznej (cyfrowa komunikacja bibliologiczna) oraz realizowania nowej formy komunikacji bibliologicznej w obszarze sieci (sieciowa komunikacja bibliologiczna). Omówienie komunikacji bibliologicznej odbywającej się przy udziale technologii cyfrowych i sieciowych oraz odbywającej się w sieci, poprzedzi odwołanie się do terminologii, którą próbuje się opisać pojawiające się w przestrzeni cyfrowej nowe postacie książki.

#### 3.1 Nowe postacie książki

Dla uporządkowania dalszego wywodu określenie<sup>482</sup> *książka* (także *p-book*, od angielskich słów *paper book*, czyli ‘książka papierowa’, czy też od słów *print book*, czyli ‘książka drukowana’, w wersji spolszczonej *d-książka* od *książka drukowana*) zostanie zarezerwowane do wskazywania książek tzw. tradycyjnych (kodeksowych,

---

<sup>481</sup> R. Cybulski: *Nauka o książce a doskonalenie systemu książki*. „Studia o Książce” 1989, t. 18, s. 19.

<sup>482</sup> W dalszej części pracy zamiennie będą używane wyrazy: *określenie*, *termin*, *pojęcie*, *związek wyrazowy*, *wyraz*, *słowo*, choć w językoznawstwie niosą one inne znaczenia.

drukowanych)<sup>483</sup>. Pozostałe omawiane w rozdziale postaci książek będą dookreślane przydawkami, np. *książka elektroniczna*, *książka hipertekstowa* itd. Spośród terminów, którymi próbowano opisywać nowe postaci książek, omówione zostaną następujące: *książka elektroniczna (e-book, e-książka)*, *książka mobilna (mo-book)*, *cyberksiążka*, *książka cyfrowa*, *książka ładowalna*, *książka hipertekstowa*, *książka interaktywna*, *książka multimedialna*, *książka konwergencyjna*, *książka wirtualna*, *książka wizualna*, *książka online*, *książka internetowa*, *książka webowa*, *książka 2.0*, *książka przetworzona* oraz *książka sieciowa (s-książka)*.

Jak się zdaje, najbardziej powszechnie stosowanym, zarówno w komunikacji potocznej, jak i w specjalistycznym dyskursie naukowo-praktycznym (bibliologiczno-informatologiczno-bibliotekarskim), jest określenie *książka elektroniczna*<sup>484</sup>. Refleksję skupioną wokół zagadnienia nowych postaci książki zacznę zatem od książki elektronicznej.

Wśród określeń synonimicznych *książki elektronicznej* funkcjonują między innymi *e-książka*, *książka cyfrowa*, *publikacja elektroniczna*, *electronic book*, *e-book*,

---

<sup>483</sup> Używając w rozprawie skrótu *p-book*, mam na uwadze właśnie książkę drukowaną, chyba że skrót ten będzie przywoływany z cudzych wypowiedzi, wtedy może oznaczać, np. książkę papierową.

<sup>484</sup> Historia książki elektronicznej zainicjowana została w literaturze science-fiction. Pisarz Robert A. Heinlein po raz pierwszy napisał o książce elektronicznej (ang. *electronic book*) w powieści *Space Cadet*, opublikowanej w 1948 roku. Z kolei pierwsze przenośne książki elektroniczne pojawiły się w cyklu powieści Douglasa Adama *Autostopem przez galaktykę* wydawanym od 1979 roku. Por. T. W. Cavanaugh: *op. cit.*, s. 14. Natomiast pierwsze rzeczywiste elektroniczne książki zaczęły powstawać po wprowadzeniu do użytku procesorów tekstów. Poza edytorami i procesorami tekstów oraz poza pracami przy projekcie pierwotnej sieci internetowej ARPANET dla rozwoju sektora książek elektronicznych kluczowe były jeszcze inne projekty. Jak się okazuje, wraz z powstaniem projektu systemu hipertekstowego HES (por. rozdział 1.3) jego twórcy rozpoczęli propagowanie idei książek elektronicznych. W ich założeniu, główną zaletą tak tworzonych książek miał być system odsyłaczy zapewniający natychmiastowe przywołania odpowiednich fragmentów tego samego dokumentu lub tekstów uzupełniających, pochodzących z innych dokumentów. Kolejny system hipertekstowy, tym razem stworzony przez Douglasa Engelbarta, umożliwiał prezentowanie dokumentów w osobnych oknach. Niemal równocześnie firma IBM opracowała system STAIRS (*Storage and Information Retrieval System*), czyli pełnotekstową bazę danych, którą można było przeszukiwać za pomocą operatorów logicznych oraz poprzez wyszukiwanie pozycyjne. Wreszcie pod koniec lat 60. Charles Goltfarb rozpoczął prace nad językiem uniwersalnym, w rezultacie czego opracowano język SGML (*Standard Generalized Markup Language*), czyli znormalizowany język znaczników tekstowych, pozwalający zapisywać strukturę formalną dokumentów niezależnie od rodzaju stosowanego edytora. Por. J. Reizes-Dzieduszycki: *Publikacje elektroniczne w procesie komunikacji społecznej*. W: *Książka i prasa w systemie komunikacji społecznej: przeszłość, dzień dzisiejszy, perspektywy*. Pod. red. M. Judy. Lublin 2002, s. 237. Przypomnę jeszcze, iż w 1971 roku zainicjowano Projekt Gutenberg i od tego momentu powoli w obiegu komunikacyjnym zaczęły pojawiać się książki elektroniczne. Kalendarium wydarzeń związanych z historią książki elektronicznej na świecie oraz w Polsce przedstawił Piotr Kowalczyk. Por. P. Kowalczyk: *40 lat historii e-książki* [online]. [Dostęp: 8.07.2012]. Dostępny w WWW: [http://nofuturebook.pl/40-lat-historii-e-ksiazki\\_624.html](http://nofuturebook.pl/40-lat-historii-e-ksiazki_624.html).

*ebook, digital book, e-edition*<sup>485</sup>. Również w publikacjach bibliologów i informatologów jako synonimiczne pojawiały się określenia *książka elektroniczna, e-książka, publikacja elektroniczna*<sup>486</sup>, czy *książka elektroniczna i e-book*<sup>487</sup>. Zamiennie używano również określeń *książka elektroniczna, dokument elektroniczny i dokument cyfrowy*<sup>488</sup>.

W pracach bibliologicznych terminem *e-book* „określane są zarówno same książki w wersji elektronicznej (określane też mianem *ebook content, digital content, electronic book*), jak i urządzenia umożliwiające ich czytanie (określane też *ebook reader, digital tablet, electronic reader, e-reader*)”<sup>489</sup>. Innym razem termin *e-book*

---

<sup>485</sup> Na podstawie: Wikipedia. *Wolna encyklopedia* [online]. [Dostęp: 3.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://pl.wikipedia.org/wiki/E-book>; Wikipedia. *The free encyclopedia* [online]. [Dostęp: 3.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://en.wikipedia.org/wiki/E-book>.

<sup>486</sup> Por. J. Franke: *Edukacyjne tropy w Internecie*. W: *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*. Pod red. E. B. Zybert. Warszawa 2002, s. 188-217.

<sup>487</sup> Por. A. Nowińska: *Niektóre problemy przyswajania angielskiej terminologii z zakresu bibliotekarstwa i informacji naukowej na przykładzie „Bibliografii analitycznej bibliotekoznawstwa i informacji naukowej”*. „Przegląd Biblioteczny” 2003, z. 1/2, s. 63; J. Ziaja: *Literatura elektroniczna a czytelnictwo młodzieży akademickiej*. „Podkarpackie Studia Biblioteczne” 2012, nr 1, s. 17-21; Utożsamia się określenia *książka elektroniczna i ebook*, rozumiejąc pod tymi pojęciami zarówno książki zdigitalizowane, jak i książki tworzone w postaci cyfrowej i jednocześnie upodabniające się do książki tradycyjnej. U. Ganakowska: *Wyrok na książkę tradycyjną? W: Dokąd zmierzamy? Książka i jej czytelnik. Materiały z II Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej zorganizowanej przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Szczecińskiego. Międzyzdroje, 20-22 września 2007 r.* Pod red. R. Gazińskiego. Szczecin 2008, s. 131.

<sup>488</sup> Por. Z. Dobrowolski: *Internet i biblioteka*. Warszawa 1998, s. 120. Na marginesie można jeszcze podać eksplikację terminu *wydawnictwo elektroniczne*. Otóż określenie to rozumieć można w ujęciu dokumentalnym jako dokument publikowany, przetworzony lub utrwalony w postaci cyfrowej, w celu włączenia do obiegu komunikacji społecznej. Por. J. Reizes-Dzieduszycki: *op. cit.*, s. 233. Przy czym wyróżnia się dwie sytuacje. „Publikacja elektroniczna jest wierną makrokopią wcześniej wydanego dokumentu w postaci tradycyjnej, oddaje w pełni cechy formalno wydawnicze i piśmiennicze oraz elementy warstwy ikonicznej dokumentu oryginalnego, co jest efektem digitalizowania, czy może <<ucyfrowienia>> dokumentów za pomocą skanerów [...] Dokument istnieje jedynie w postaci zapisu cyfrowego jako profesjonalny przekaz utrwalony na nośniku czytelnym maszynowo lub w pamięci masowej komputera, np. dysku HDD, jednym z rodzajów dysków CD-ROM lub w pamięci serwera sieci rozległej (co odpowiada koncepcji hiper-książki)”. *Ibidem*, s. 234-235. Warto przywołać jeszcze jedną eksplikację pojęcia *wydawnictwo elektroniczne*. „Przez wydawnictwa elektroniczne rozumie się publikacje w formie cyfrowej. By móc z nich korzystać potrzebny jest odpowiedni sprzęt i oprogramowanie komputerowe. Wydawnictwa elektroniczne mogą być udostępniane na medium statycznym, tj. na CD-ROMach, dyskietkach, taśmach, dyskach itp. oraz za pomocą sieci komputerowych. Publikowanie wydawnictw elektronicznych za pomocą sieci komputerowych oznacza, że informacja jest zapisana w postaci cyfrowej na komputerze (serwerze) i jest możliwe jej <<odczytywanie>> przez użytkowników zewnętrznych na swoich komputerach dzięki połączeniom sieciowym i odpowiednim narzędziom programowym. Publikacje elektroniczne zawierają zapisane w postaci cyfrowej nie tylko teksty, ale również grafikę, animacje, filmy i dźwięki”. A. Kaproń, B. Żurawski: *Elektroniczne wydawnictwa periodyczne w Polsce*. W: *Książka i prasa w systemie komunikacji społecznej : przeszłość, dzień dzisiejszy, perspektywy*. Pod. red. M. Judy. Lublin 2002, s. 247-248.

<sup>489</sup> B. Taraszkiewicz: *op. cit.*, s. 29. Badacze analizujący różne definicje terminu *książka elektroniczna* zauważają, iż termin ten wskazuje obiekty, które można zaklasyfikować do dwóch kategorii. Po pierwsze urządzeń z oprogramowaniem przeznaczonych i używanych do przetwarzania informacji oraz jej odbioru, np. wszelkie czytniki książek lub po drugie jako samą treść, którą się odbiera za pomocą odpowiednich technologii internetowych. Por. H. Henke: *Electronic books and epublishing : a practical guide for authors*. New York 2001, s. 18. W raporcie Departamentu Mecenatu Państwa



rezerwowano do denotowania urządzeń służących do wyświetlania książek elektronicznych (np. RocketBook)<sup>490</sup>. Wskazywano ponadto, że „termin *e-książki* nie odnosi się tylko do programów i danych czytanych w komputerach osobistych. Elektroniczna książka dostępna jest także w sieci w formacie dla małych, przenośnych komputerów typu palmtop czy PDA (Personal Digital Assistants)”<sup>491</sup>.

Zauważalne jest też, iż w dyskursie bibliologiczno-informatologicznym posługiwano się często terminem *książka elektroniczna* w ogóle nie podając jego definicji ani eksplikacji, sugerując tym samym, iż każdy intuicyjnie zna jego znaczenie<sup>492</sup>. Mogło to wynikać także i z tego, że termin ten był (i nadal jest) niejednoznaczny i przez to dowolnie stosowany<sup>493</sup>. Przyczyną trudności definicyjnych mogły być również po części problemy w zbudowaniu definicji samego terminu *książka*<sup>494</sup>. W latach 90. XX wieku w pracach bibliologicznych pojawiały się też stwierdzenia, że termin *książka elektroniczna* „stanowić może również pewien nadrzędny termin dla różnych publikacji cyfrowych, nawet jeśli dzieła te pod względem formy i realizacji typograficznej znacznie odbiegają od swych drukowanych odpowiedników”<sup>495</sup>, co oznaczałoby, iż każda cyfrowa postać książki, a nawet tekst w postaci dowolnego pliku komputerowego, mógłby zostać opatrzony tym terminem<sup>496</sup>.

---

Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pt. *Biblioteki cyfrowe i książka elektroniczna (e-książka)* można przeczytać, że „pojęcie książki elektronicznej ma dwa znaczenia. Z jednej strony pod pojęciem e-książki rozumiemy plik tekstowy – treść zapisaną w formie elektronicznej możliwą do odczytania na urządzeniu komputerowym przy użyciu odpowiedniego oprogramowania. Z drugiej strony popularne jest traktowanie jako e-książek samych urządzeń służących do czytania tego typu publikacji, chociaż właściwsze jest określanie tego typu urządzeń jako e-czytników”. *Biblioteki cyfrowe i książka elektroniczna (e-książka)*. Warszawa 2010, s. 17 [online]. [Dostęp: 19.09.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.scdn.pl/images/stories/raporty2010/3.pdf>.

<sup>490</sup> Por. J. Franke: *Edukacyjne tropy w...*, s. 215; F. G. Kilgour: *The evolution of the book*. New York 1998, s. 154.

<sup>491</sup> Por. J. Franke: *Edukacyjne tropy w...*, s. 215.

<sup>492</sup> Por. E. Chmielewska-Gorczyca: *Biblioteka wirtualna – wizja czy rzeczywistość*. „Przegląd Biblioteczny” 1996, z. 2/3, s. 128; D. Grygowski: *Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece*. Warszawa 2001, s. 140, 145; Z. Dobrowolski: *Nowe formy książki...*, s. 199-207; B. Taraszkiewicz: *Książka multimedialna na....*

<sup>493</sup> Por. M. Góralska: *Elektroniczne książki*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1996, nr 2, s. 35.

<sup>494</sup> Por. R. Malesa: *Książka elektroniczna –szansa czy zagrożenie?* „Res Historica” 2002, t. 13, s. 368.

<sup>495</sup> M. Góralska: *Elektroniczne książki...*, s. 37.

<sup>496</sup> Przykładem ebooka opublikowanego w postaci pliku z tekstem może być Stephen Kinga *Riding the bullet* (2000 rok). „Wśród polskich pisarzy prekursorką w dziedzinie udostępniania swoich utworów poprzez sieć była niewątpliwie Olga Tokarczuk. Pod koniec sierpnia 2000 roku wydawnictwo Bertelsmann zaprezentowało w Internecie jej powieść *Dom dzienny, dom nocny*. Wcześniej publikacja ta, wydana pierwotnie w formie drukowanej, rozprawdzana była wśród członków klubu Świat Książki. Strona z powieścią funkcjonowała przez dwa miesiące”. M. Góralska: *Książka on-line. Próba objaśnienia zjawiska*. „EBIB” 2003, nr 7 [online]. [Dostęp: 4.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://ebib.oss.wroc.pl/2003/47/goralska.php>.

Warto może dodać, iż „teraz za książkę uważa się bowiem każdy nośnik treści, zawierający tekst i dysponujący sygnaturą ISBN – zarówno drukowany, jak i audialny oraz digitalny, mimo że w postaci elektronicznej formuła książki imituje się źle”<sup>497</sup>.

Mimo trudności podejmowano próby wyjaśnienia znaczenia tego terminu. Termin *książka elektroniczna* objaśnia się na różne sposoby. Podaje się na przykład, iż jest to jakikolwiek sposób prezentacji tekstu za pomocą cyfrowych technologii informacyjnych<sup>498</sup>. Pisze się też, że jest to plik komputerowy zawierający poza tekstem także multimedia, które mogą być wyświetlone na jakimkolwiek elektronicznym urządzeniu, np. na komputerze, telefonie komórkowym<sup>499</sup>. Rezultatem tych eksplikacji może być szeroka definicja e-książki, która pozwoli uznać, iż książką elektroniczną jest cyfrowy materiał z tekstem i/lub multimediami, który wyświetla się na komputerze lub innym urządzeniu elektronicznym<sup>500</sup>. Przez *książkę elektroniczną* można również rozumieć „specyficzny rodzaj tekstu elektronicznego, udostępnianego przez firmy komercyjne i chronionego przed nielegalną dystrybucją przez zastosowanie specjalnego sprzętu lub oprogramowania”<sup>501</sup>. *Książka elektroniczna* może także oznaczać „specjalny nośnik z zapisanym tekstem, urządzenie do odtwarzania tekstu w formie elektronicznej, dłuższe teksty w formie cyfrowej dostępne w sieci, tekst książki zapisany na CD-ROM. Kontekst musi wyjaśniać, o jakie znaczenie chodzi”<sup>502</sup>. „Książka elektroniczna, czyli tekst elektroniczny wzorowany na układzie edycyjnym tradycyjnej książki, bardziej jest świadectwem żywotności książki drukowanej niż ekspansji publikacji cyfrowych. W znakomitej większości przypadków książki elektroniczne są tylko innym medium wydawnictw drukowanych, a więc książką w alternatywnej postaci. Jako alternatywna postać książki są porównywalne z mikrofilmem. Mają również jego podstawową wadę – czytanie książek elektronicznych i mikrofilmów męczy wzrok. Tekst elektroniczny wymaga innej organizacji; zwłaszcza gęstość zapisu tekstu drukowanego jest na ekranie

---

<sup>497</sup> J. Wojciechowski: *Biblioteka akademicka jako wydawca*. W: *Działalność wydawnicza bibliotek w czasach konwergencji mediów*. Pod red. S. Wojnarowicz, B. Kasperka. Lublin 2011, s. 17.

<sup>498</sup> Por. T. W. Cavanaugh: *op. cit.*, s. 13.

<sup>499</sup> Por. *Ibidem*, s. 13.

<sup>500</sup> *E-book to „Tekst w postaci cyfrowej lub książki skonwertowane do takiej formy, a także cyfrowy materiał czytelniczy lub książka w formie pliku komputerowego oraz plik elektroniczny lub słowa i ilustracje do wyświetlania na ekranie komputera, do odczytania na komputerze poprzez sieć, do oglądania na komputerze domowym, laptopie czy specjalnym urządzeniu przenośnym albo do odczytania na wszelkiego typu komputerach lub uformowane do wyświetlania na czytnikach e-book”*. Definicję tę przytoczył za Subba Rao Sirigindi Arnaud Pellé. Por. A. Pellé: *E-książki : ewolucja zamiast rewolucji*. „EBIB” 2008, nr 3 [online]. [Dostęp: 6.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.ebib.info/2008/94/a.php?ebooks>.

<sup>501</sup> Definicja podana przez E. L. Morgana, cytata za A. Nowińska: *op. cit.*, s. 63.

<sup>502</sup> *Ibidem*, s. 63.

monitora nie do przyjęcia”<sup>503</sup>. *Książkę elektroniczną* definiuje się też jako „tekst lub hipertekst (który może być wzbogacony o obraz statyczny lub ruchomy oraz dźwięk, wyszukiwarkę czy unikatowy system nawigacyjny) wprowadzany bezpośrednio do pamięci komputera lub przetwarzany na zapis cyfrowy (np. poprzez skanowanie), zapisany w odpowiednim formacie pliku, dystrybuowany za pomocą dysków optycznych lub sieci, odtwarzany na ekranie monitora tradycyjnego komputera PC lub specjalistycznego urządzenia, a także nawiązujący w różnym stopniu do tradycyjnego pojęcia książki”<sup>504</sup>. Małgorzata Góralska przedstawiła też inny opis książki elektronicznej. Będąc obiektem funkcjonującym w sieci w ramach technologii informacyjnych książka elektroniczna charakteryzuje się „postacią cyfrową, strukturą modułową (którą można dekomponować, a wyodrębnione z całości elementy mogą funkcjonować samodzielnie lub stać się częścią innego obiektu cyfrowego) oraz przejawiającą się na wiele sposobów wariacyjnością. Dane zawarte w e-książkach mogą być przetwarzane przez programy komputerowe, co staje się warunkiem użytkowania publikacji elektronicznych porównywalnym z mechanizmem lektury uruchamianym przez czytelników. Ta właściwość książek cyfrowych stoi z zdecydowanej sprzeczności z trwałością i niezmiennością przekazu drukowanych publikacji. Brak stabilności książki elektronicznej wydaje się zatem jej najbardziej charakterystyczną właściwością”<sup>505</sup>.

Wypowiadający się o książkach elektronicznych zwracają uwagę na to, że są one podobne do książek tradycyjnych, są ich cyfrowymi odpowiednikami<sup>506</sup>. Nie należy przy tym mylić książki zdigitalizowanej, czyli kopii książki tradycyjnej, obiektu, który można określić mianem *wtórnika cyfrowego*, od obiektu cyfrowego, który został stworzony od podstaw z materii przedksiążkowej, tj. z przygotowanego tekstu dzieła. Wraz z wprowadzeniem formatu PDF w latach 90. XX wieku książki elektroniczne

---

<sup>503</sup> Z. Dobrowolski: *Internet i biblioteka...*, s. 119.

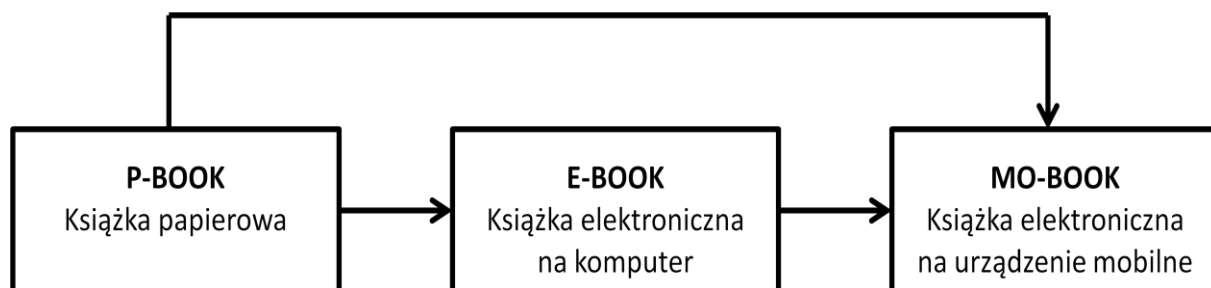
<sup>504</sup> M. Góralska: *Książka elektroniczna – przeszłość i perspektywy*. W: *Oblicza kultury książki. prace i studia z bibliologii i informacji naukowej*. Pod red. M. Komzy, K. Migonia, M. Skalskiej-Zlat, A. Żbikowskiej-Migoń. Wrocław 2005, s. 21.

<sup>505</sup> Por. M. Góralska: *Funkcjonalność oraz komunikatywność książki tradycyjnej i elektronicznej w perspektywie semiotycznej*. W: *Bibliologia : problemy badawcze nauk humanistycznych*. Pod red. D. Kuźminy. Warszawa 2007, s. 369.

<sup>506</sup> Por. B. Cope, D. Mason: *Markets for electronic book products*. Altona 2002, s. 241; T. H. Synodinou, S. Kapidakis, I. Iglezakis: *E-publishing and digital libraries : legal and organizational issues*. Hershey 2011, s. 133; Z. Dobrowolski: *Internet i biblioteka...*, s. 119. Daje się wskazać pewne cechy wspólne książki tradycyjnej i elektronicznej (m.in. autora lub autorów, tytuł, tekst, treść, formę piśmienniczą, funkcje społeczne) oraz cechy właściwe tylko książce elektronicznej. Przede wszystkim jest to forma wydawnicza. Por. J. Reizes-Dzieduszycki: *op. cit.*, s. 240. Choć w przypadku książki elektronicznej jest to raczej „sposób prezentacji, lub interfejs użytkownika, oraz sposób zapisu, opracowania odczytania oraz odbioru przekazu”. *Ibidem*, s. 240.

zaczęto błędnie utożsamiać z plikami PDF. Dla przykładu plik taki, wyświetlony na czytniku książek elektronicznych, nie dopasowuje się do rozmiaru ekranu, jego odczyt wymaga powiększania tekstu i przemieszczania się po tekście w odpowiednim kierunku, podczas gdy tekst w książce elektronicznej jest tak przygotowany, aby jego odczyt był jak najprostszy<sup>507</sup>. Różnica zasadza się w procesie przygotowywania książki<sup>508</sup>. Dzieło można zmaterializować w postaci drukowanej lub można mu nadać postać książki elektronicznej przeznaczonej do odczytu na odpowiednim urządzeniu. W pierwszym przypadku tekst, który został wydrukowany można również udostępnić, z zachowaniem tego samego układu typograficznego, w postaci pliku PDF.

Stąd pojawiają się dopowiedzenia, którymi podkreśla się przeznaczenie książki do odczytu na różnych urządzeniach, tj. *e-book*, czyli „książka elektroniczna na komputer” oraz *mo-book*, czyli „książka elektroniczna na urządzenie mobilne”<sup>509</sup>. Związek pomiędzy książką papierową a książką elektroniczną do odczytu na komputerze oraz na urządzeniach mobilnych ilustruje schemat zaproponowany przez Piotra Kowalczyka (rys.14). W przypadku książki mobilnej ma się do czynienia z książką bardziej tradycyjną niż sieciową. Jest więc to typ pośredni, tj. usieciawiany. Książka mobilna zdaje się być formą pośrednią pomiędzy p-book (d-książką) i książką sieciową<sup>510</sup>.



Rys.14. Rozwój książki etapy<sup>511</sup>.

W ujęciu autora schematu (rys.14) e-book i mo-book to kolejne etapy rozwoju książki. Poza tym schemat można odczytać tak, że książka papierowa może zostać

<sup>507</sup> Por. S. Hakala: *Your book, your way : how to choose the best publishing option for your book, your wallet and yourself*. West Hartford 2011, s. 160-161.

<sup>508</sup> Por. R. L. Reynolds: *Checklist for publishing & selling your books*. 2010, s. 44. Np. Anna Durska uznała PDF jako format zapisu danych używany w książkach elektronicznych. Por. A. Durska: *Cyfrowe książki i biblioteki – próba oceny przydatności dla osób z dysfunkcją wzroku*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2008, nr 2, s. 30.

<sup>509</sup> P. Kowalczyk: *W stronę książki 2.0* [online]. Dostęp: 30.10.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.scribd.com/doc/16628606/W-stron-ksiki-20-prezentacja-na-Bookcamp-091>.

<sup>510</sup> Książka sieciowa została omówiona w dalszej części tego rozdziału.

<sup>511</sup> Źródło schematu: P. Kowalczyk: *op. cit.*

przeniesiona do postaci cyfrowej (uzyskując formę książki elektronicznej) zarówno na potrzeby urządzeń komputerowych, jak i mobilnych (czytniki książek, telefony komórkowe, tablety). Jest to pewne uproszczenie, bowiem to nie z książki papierowej tworzy się książkę elektroniczną oraz książkę mobilną, tylko z wcześniej przygotowanego dzieła tworzy się albo książkę papierową (ściślej drukowaną), albo elektroniczną, albo mobilną. Mo-book (książkę mobilną) należy uznać za książkę elektroniczną specjalnego przeznaczenia, tj. do odczytu (czytania) na urządzeniach mobilnych.

Definicja terminu *książka* koncentruje się na obiekcie (na przedmiocie materialnym), co oznacza, że książka jest rozpatrywana jako pewna odpowiednio ustrukturyzowana i zmaterializowana forma tekstu (znaków graficznych). Dziś często postuluje się, aby definiując książkę, skupiać się raczej na jej funkcji. Materialność książki w kontekście cyfrowym przestała bowiem być pierwszoplanowa. Książka elektroniczna, podobnie jak książka drukowana, nadal posiada pewną charakterystyczną strukturę komunikacyjną oraz spełnia funkcje książki, jest zarejestrowana i rozpoznawana jako książka<sup>512</sup>. Książka jest pewnym artefaktem kulturowym, który w społecznościach piśmiennych, wychowanych w kulturze książki jest powszechnie rozpoznawany i uznawany. Warte odnotowania jest, że projektanci i programiści podczas tworzenia technologii książki elektronicznej nawiązują wciąż do książek tradycyjnych<sup>513</sup>. Jest to jeszcze jednym dowodem na to, że środowisko cyfrowe książki znajduje się pod dużym wpływem dziedzictwa kultury książki<sup>514</sup>.

Patrząc z perspektywy komunikacji bibliologicznej, za książkę elektroniczną należy uznać dzieło, które na etapie produkcji „zmaterializowano” przy użyciu

---

<sup>512</sup> Por. B. Cope, D. Kalantzis: *op. cit.*, s. 6-7.

<sup>513</sup> Przy omawianiu zagadnienia książki elektronicznej wiele uwagi poświęca się aspektom technologicznym, tj. aspektom dotyczącym rozwoju urządzeń komputerowych oraz dedykowanych do odczytu książek elektronicznych urządzeń mobilnych, a także rozwoju sektora oprogramowania, np. odpowiednich formatów plików, upodabniających się coraz bardziej do książek tradycyjnych (struktura wizualna) oraz również posiadających coraz to nowsze funkcje zapewniające dokładniejsze wyświetlanie znaków graficznych. Por. B. Cope, D. Mason: *op. cit.*, s. 241-242.

<sup>514</sup> Zupełnie inną kwestią jest to, że prawdopodobnie rozwój książek elektronicznych stymulowany jest w dużej mierze przez branżę informatyczną, której zależy na wypracowywaniu zysków finansowych. W pracach dotyczących technologicznych aspektów książki elektronicznej, np. technologii wyświetlaczy, naukowcy powołują się na badania prywatnych firm przewidujących stały i ciągły wzrost sprzedaży urządzeń tego typu oraz książek w wersji elektronicznej. Por. T. Li, L. Chen: *Experiential marketing strategies for electronic paper book*. W: *Future wireless networks and information systems*. Vol. 2. Pod red. Y. Zhang. Berlin 2012, s. 353. Proces inwestowania przez firmy komputerowe dużych środków w rozwój urządzeń usprawniających i ułatwiających czytanie elektronicznego tekstu odnotowywano już w latach 90. XX wieku. Por. R. H. Bloch: *Future libraries*. Berkeley 1995, s. 3. Warto więc w dyskusji nad książkami elektronicznymi pamiętać o tym, że to prywatnym inwestorom najbardziej chyba zależy na tym, aby sektor ten rozwijać.

dostępnych technologii informacyjnych (np. języka HTML), przy czym tworzonemu obiektowi nadano pewne cechy typowe dla książki, np.: ISBN, oznaczenie odpowiedzialności, oraz upodobniono do książki, tzn. zastosowano taki sposób prezentacji tekstu (układ, porządek), jaki spotyka się w książkach<sup>515</sup>. Słuszne zdaje się więc być twierdzenie Jerzego Reizes-Dzieduszyckiego, iż „książka elektroniczna jest takim samym środkiem przekazu, jakim była znacznie wcześniej jej postać rękopiśmienna, czy drukowana”<sup>516</sup>. Książka elektroniczna tworzona jest w sposób autonomiczny. Nie jest wierną kopią książki drukowanej, choćby dlatego, że posiada aktywne hiperłącza pozwalające przemieszczać się do różnych fragmentów jej treści. Za książkę elektroniczną nie powinno się uznawać pliku stanowiącego kopię książki przekonwertowaną do postaci cyfrowej (digitalizacja). Do odczytu książek elektronicznych potrzebne są odpowiednie urządzenia (hardware) oraz oprogramowanie (software). Nie oznacza to jednak, że książką elektroniczną jest urządzenie czy też urządzenie z oprogramowaniem. Komponenty te stanowią narzędzia służące do czytania książek elektronicznych, ale nie są książką jako taką. Choć niekiedy w eksplikacjach terminu *książka elektroniczna* zwraca się uwagę na to, że jest ona kombinacją trzech komponentów, tj. urządzenia (hardware), oprogramowania (software) oraz treści (content)<sup>517</sup>.

Z kolei *czytnik książek* (*czytnik książek elektronicznych*, *e-czytnik*) to rodzaj czytnika przeznaczonego do odczytywania książek elektronicznych. E-czytnik wykorzystuje technologię elektronicznego papieru (e-papieru)<sup>518</sup>. „E-papier to rodzaj

---

<sup>515</sup> Bibliotekarze używają często określenia *ebook* zarówno w stosunku do pliku z tekstem książki opublikowanej pierwotnie w postaci drukowanej, a później także elektronicznej lub pierwotnie w formie elektronicznej, a później także drukowanej, jak i do czytników książek elektronicznych, np. Amazon Kindle. Por. L. Osowska: *O e-bookach subiektywnie. Zapiski z bibliotecznego notesu*. „EBIB” 2008, nr 3 [online]. [Dostęp: 6.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.ebib.info/2008/94/a.php?osowska>.

<sup>516</sup> J. Reizes-Dzieduszycki: *Publikacje elektroniczne w...*, s. 240. Należy jednak pamiętać, iż „teoretycy determinizmu technologicznego są przekonani, że na sposób oddziaływania informacji na człowieka ma również wpływ to, jakimi metodami technicznym jest przekazywana”. P. Nowak: *Nowe technologie a biblioteka. Niepokoje czytelników trzeciego wieku*. „Przegląd Biblioteczny” 2008, z. 3, s. 419.

<sup>517</sup> Por. B. Cope, D. Mason: *op. cit.*, s. 241. Hardware stanowi jakiekolwiek urządzenie pozwalające wyświetlić zawartość książki elektronicznej na ekranie lub zaprezentować ją w formie audio. Software z kolei stanowi oprogramowanie, które pozwala zapoznać się z treścią książki elektronicznej. Por. T. W. Cavanaugh: *op. cit.*, s. 13. W *Wikipedii* zawarto również szerokie wyjaśnienie, iż *książka elektroniczna* jest to „treść zapisana w formie elektronicznej, przeznaczona do odczytania za pomocą odpowiedniego oprogramowania zainstalowanego w urządzeniu komputerowym (np. komputer osobisty, czytnik książek elektronicznych, telefon komórkowy czy palmtop)”. *Wikipedia. Wolna encyklopedia* [online]. [Dostęp: 12.06.2011]. Dostępny w WWW: <http://pl.wikipedia.org/wiki/E-book>.

<sup>518</sup> Por. A. Pulikowski: *Elektroniczna książka w elektronicznym czytniku – nowy sposób obcowania z tekstem*. „Bibliotheca Nostra” 2009, nr 3/4, s. 24. W stosunku do dedykowanych czytników



wyświetlacza imitujący tradycyjny papier. Od powszechnie dostępnych wyświetlaczy używanych w monitorach, telefonach komórkowych i innych urządzeniach odróżnia go to, że nie emituje światła. Podobnie jak zwykły papier, e-papier <<świeci>> światłem odbitym, dzięki czemu nie męczy wzroku. Charakterystyczne dla e-papieru jest również to, że wyświetlenie tekstu nie powoduje zużycia energii. Pobór prądu następuje jedynie w momencie zmiany strony. Spośród kilku dostępnych obecnie na rynku rozwiązań technologicznych elektronicznego papieru najpopularniejszy jest E Ink (elektroniczny atrament) opracowany przez firmę E Ink Corporation<sup>519</sup>.

Poza określeniem *książka elektroniczna* w wypowiedziach praktyków i teoretyków spotkać można inne jeszcze przydawki, którymi próbuje się dookreślać nowe postacie książki. Wśród używanych terminów jest *cyberksiążka*, która niekiedy traktowana jest synonimicznie z *książką elektroniczną*<sup>520</sup>. Futurologzy z kolei termin *cyberksiążka* utożsamiają z czytnikiem książek<sup>521</sup>.

Bibliotekarze operują również określeniami *książka w Internecie*, *książka w wersji elektronicznej*, *książka w wersji cyfrowej*<sup>522</sup>. Można odnieść wrażenie, że terminy te odnoszą zarówno do książek tradycyjnych zdigitalizowanych i umieszczonych w przestrzeni sieci internetowej, jak również do plików komputerowych zawierających teksty książek, a także do dedykowanych czytników służących do odczytu książek utrwalonych w postaci plików w odpowiednich formatach oraz do książek bogatych w treści multimedialne, interaktywne, hipertekstowe wzbogacone o ułatwiający nawigację interfejs i narzędzia wyszukiwawcze oraz indeksujące. Tym samym zwracają uwagę na cztery aspekty: tj. na sposób utrwalenia (plik cyfrowy), sposób odczytu (komputer, urządzenie przenośne, czytnik książek), sposób prezentacji (hipertekst, indeksy, narzędzia wyszukiwawcze) oraz zawartość

---

elektronicznych używa się także określeń *e-readers*, *e-book readers*. Por. A. Pulikowski: *Przyszłość książki i bibliotek w świetle wyników badań nad elektronicznym papierem*. W: *Uniwersum piśmiennictwa wobec komunikacji elektronicznej*. Pod red. K. Migonia, M. Skalskiej-Zlat. Wrocław 2009, s. 361.

<sup>519</sup> A. Pulikowski: *Elektroniczna książka w...*, s. 24-25. „Przełomowym momentem na drodze do upowszechniania e-czytników było wprowadzenie do sprzedaży w listopadzie 2007 roku przez największą na świecie księgarnię internetową Amazon urządzenia o nazwie Kindle”. A. Pulikowski: *Przyszłość książki i...*, s. 361.

<sup>520</sup> Por. E. Budkiewicz, G. Kruszelnicka: *Książka, multiksiążka, cyberksiążka*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Głównej AWF w Krakowie” 2000, nr 1 [online]. [Dostęp: 4.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://biblioteka.awf.krakow.pl/biul100.htm>; E. J. Valauskas: *Making shelf space for cyberbooks*. „Library Journal” 1996, vol. 121, is. 2, s. 51-53.

<sup>521</sup> Por. T. Easton: *Off the main sequence*. „I. O. Evans studies in the philosophy and criticism of literature”, nr 31, s. 257.

<sup>522</sup> Por. E. Budkiewicz: *Książka w Internecie*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Głównej AWF w Krakowie” 2003, nr 4 [online]. [Dostęp: 4.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://biblioteka.awf.krakow.pl/biul403.pdf>.

(multimedia)<sup>523</sup>. W tych szerokich eksplikacjach nie wskazuje się jednak precyzyjnie kategorii cyfrowych postaci książek.

Terminem bliskoznacznym do terminu *książka elektroniczna* jest *książka cyfrowa*<sup>524</sup>. W języku angielskim funkcjonuje termin *digital book*, który w pracach dotyczących zagadnień bibliotekarskich używany jest do denotowania plików zawierających teksty książek, czyli do książek zdigitalizowanych<sup>525</sup>. Niekiedy nie jest jasne, czy pod określeniem *digital book* należy rozumieć książkę zdigitalizowaną czy też książkę elektroniczną, ale w obu wypadkach książkę umieszczoną w bibliotece cyfrowej<sup>526</sup>. Określenie *digital book* pojawia się najczęściej w kontekście bibliotek cyfrowych i może oznaczać zarówno książkę zdigitalizowaną, jak również książkę stworzoną od podstaw w technologii cyfrowej, tj. książkę elektroniczną.

Jurand B. Czermiński wprowadził określenie *książka ładowalna*<sup>527</sup>. W jego rozumieniu jest to książka, którą można załadować, pobrać wprost z sieci internetowej do określonego urządzenia, pozwalającego ją odczytać. Dodatkowo wskazał na technologię E-Ink<sup>528</sup>. Z jednej więc strony istotą książki ładowalnej miał być sposób jej pozyskiwania, z drugiej jednocześnie urządzenie wyposażone w elektroniczny papier, do którego miało się ją pobierać. Tak więc książka ładowalna to nic innego, jak książka elektroniczna. W języku angielskim, w dyskursie wydawców, funkcjonuje określenie *downloadable book*, które można przetłumaczyć jako *książka ściągalna* czy właśnie jako *książka ładowalna*. Analizując konteksty użycia określenia *downloadable book*,

---

<sup>523</sup> Por. *Ibidem*.

<sup>524</sup> Na stronie internetowej firmy informatycznej zajmującej się dostarczaniem technologii informacyjnych dla rynku wydawniczego terminy *książka elektroniczna* i *książka cyfrowa* potraktowano jako synonimy. *Czym jest, a czym nie jest książka elektroniczna* [online]. [Dostęp: 4.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.inpingo.pl/pages/43,czym-jest-a-czym-nie-jest-ksiazka-elektroniczna-1>. W pracach naukowych z zakresu komunikologii określenia te również traktuje się jako synonimy. Por. M. Kim, J. M. Gil, K. H. Yoo: *Analysis of user preferences for menu composition and functional icons of e-book readers in smartphone environment*. W: *Communication and networking. Part II, International Conference, FGCN 2011, held as part of the Future Generation Information Technology Conference, FGIT 2011, Jeju Island, Korea, December 8-10, 2011*. Pod red. T. H. Kim et al. Berlin, London 2011, s. 383.

<sup>525</sup> Por. M. Breu: *Digital books in MeDoc – a first analysis of usage patterns*. W: *Digital libraries in computer science : the MeDoc approach*. Pod red. A. Barth, M. Breu, A. Endres, A. Kemp. Berlin, Heidelberg 1998, s. 194; J. R. Young: *Scribes of the digital age*. W: *The whole digital library handbook*. Pod red. D. Kresh. Chicago 2007, s. 219.

<sup>526</sup> Por. D. L. DeWitt: *Going digital : strategies for access, preservation, and conversion of collections to a digital format*. New York 1998, s. 219; A. Lucas-Schloetter: *Digital libraries and copyright issues : digitization of contents and the economic rights of the authors*. W: *E-publishing and digital libraries : legal and organizational issues*. Pod red. T. H. Sinodinou, S. Kapidakis, I. Iglezakis. Hershey 2011, s. 165; J. B. Thompson: *Books in the digital age : the transformation of academic and higher education publishing in Britain and the United States*. Cambridge 2005, s. 426.

<sup>527</sup> Por. J. B. Czermiński: *Cyfrowe środowisko współczesnej biblioteki*. Gdańsk 2002 [online]. [Dostęp: 4.07.2012]. Dostępny w WWW: [http://panda.bg.univ.gda.pl/~jurand/cyfrowe\\_srodowisko/](http://panda.bg.univ.gda.pl/~jurand/cyfrowe_srodowisko/).

<sup>528</sup> Por. *Ibidem*.



można wyciągnąć wniosek, iż dla działających na rynku wydawniczym ważne jest zarówno posiadanie w ofercie książek elektronicznych, które po uiszczeniu opłaty można natychmiastowo pobrać z Internetu, jak i posiadanie w formie elektronicznej fragmentów książek i zdjęć okładek w postaci gotowej do ściągnięcia dla każdego chętnego<sup>529</sup>. Ten drugi przypadek jest formą reklamy i promocji książki. *Downloadable book* byłaby zatem również książką elektroniczną.

Książka elektroniczna, na co zwrócono uwagę powyżej, odznacza się wykorzystaniem możliwości hipertekstu, np. zawiera hiperłącza odsyłające do innych fragmentów tekstu. W tym kontekście warto przywołać funkcjonujące w piśmiennictwie określenie *książka hipertekstowa*, także *hiperksiążka* (ang. *hyperbook*)<sup>530</sup>. „Termin hiperksiążka odnoszony jest do książki elektronicznej o cechach hipertekstu z wszystkimi tego konsekwencjami – bogactwem i różnorodnością form linków nawigacyjnych i tematycznych”<sup>531</sup>. Termin jest więc używany w odniesieniu do książki elektronicznej zbudowanej w oparciu o model hipertekstu<sup>532</sup>. Książka hipertekstowa odstępuje od „narzucania linearnego porządku transmitowanym treściom”<sup>533</sup>.

Z pojęciem książki hipertekstowej wiąże się pojęcie dzieła (powieści) hipertekstowej. Te ostatnie powstają zarówno na nośnikach cyfrowych, jak i w przestrzeni WWW<sup>534</sup>. W stosunku do literackiego dzieła hipertekstowego używa się

---

<sup>529</sup> Por. P.C. Sansevieri: *52 ways to sell more books!* Tucson 2012, s. 160; P. C. Sansevieri: *No more rejections : get published today : an insider's guide to publishing success*. Tucson 2012, s. 223; M. Manning: *Vault career guide to book publishing*. New York 2004, s. 31; D. Lovy: *Selling online : beyond Ebay*. New York 2004, s. 35.

<sup>530</sup> Hiperksiążkę uznaje się też za imitację ekranową książki. Por. J. Wojciechowski: *Na przełomie epok*. „Przegląd Biblioteczny” 1999, z. 4, s. 273; Idem: *Idee i rzeczywistość : bibliotekarstwo pragmatyczne*. Warszawa 2002, s. 26.

<sup>531</sup> M. Helenowska-Peschke: *Metodyka tworzenia materiałów multimedialnych dla e-edukacji – propozycje autorskie* [online]. [Dostęp: 7.07.2012]. Dostępny w WWW: [http://www.e-edukacja.net/piata/referaty/sesja\\_IIIb/24\\_e-edukacja.pdf](http://www.e-edukacja.net/piata/referaty/sesja_IIIb/24_e-edukacja.pdf).

<sup>532</sup> Por. H. Henke: *Electronic books and...*, s. 30; *Książka hipertekstowa* [online]. [Dostęp: 4.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://hipertext.wikidot.com/11>; I. Pulak: *Od podręcznika do hipermediów, czyli kilka refleksji o e-bookach i hipertekstach w edukacji* [online]. [Dostęp: 4.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.up.krakow.pl/ktime/ref2006/Pulak.pdf>.

<sup>533</sup> J. Wojciechowski: *Przegląd publikacji : Po potopie. Dziecko, książka i biblioteka w XXI wieku*. Pod red. Danuta Świerczyńska-Jelonek, Grzegorz Leszczyński, Michał Zajac. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2008, 210 s. „Nauka-Dydaktyka-Praktyka” ISBN 978-83-89316-81-3. „Bibliotekarz” 2008, nr 10, s. 26.

<sup>534</sup> „Stosowanie idei hipertekstu do prezentowania komunikatu tekstowego nie budziłoby zbyt wielkich kontrowersji, gdyby proces ten dotyczył tylko publikacji o charakterze informacyjnym, takich jak: encyklopedie, słowniki, informatory itd. Jednak coraz częściej możemy usłyszeć o mniej lub bardziej udanych próbach tworzenia w oparciu o hipertekst utworów literackich. Ogólnie tego typu dokumenty określane są jako *powieści hipertekstowe* (tzw. *hypertext fiction*). M. Górska: *Książka drukowana wobec przekazu elektronicznego*. „EBIB” 2001, nr 9 [online]. [Dostęp: 6.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.nowyebib.info/biuletyn-ebib/27/a.php?goralska>.

też określenia *hiperfikcja*. Wśród właściwości utworów hipertekstowych wymienia się m.in. to, iż nie narzucają kolejności czytania poszczególnych fragmentów tekstu, wręcz przeciwnie, to czytelnik ustala kolejność części, wątków i perspektyw narracyjnych<sup>535</sup>. Sukces książki hipertekstowej może wpłynąć na późniejsze jej ewentualne wydrukowanie. Jako przykłady dzieł (powieści) hipertekstowych można wymienić: Michaela Joyce'a *Afternoon, a story* (opublikowana na dyskietce w 1987 roku, uznawana jest za pierwszą powieść hipertekstową)<sup>536</sup>; Carolyn Guyer i Marthy Petry *Izme Pass* (opublikowana w 1991 roku na dyskietce dołączonej do czasopisma „Writing on the Edge”)<sup>537</sup>; Stuarta Moulthorpa *Victory Garden* (1992 rok); Roberta Szczerbowskiego wydana przez wydawnictwo Pusty Obłok w 1996 roku na dyskietce, z naklejką o treści „książka hipertekstowa” (pierwsza w języku polskim publikacja hipertekstowa przeznaczona do czytania na komputerze)<sup>538</sup>, „była to cyfrowa wersja drukowanego wydania z roku 1991”<sup>539</sup>; Geoffa Rymana *253* (opublikowana także w formie drukowanej w 1998 roku), która dostępna jest nadal w postaci hipertekstowej na stronie WWW<sup>540</sup>; Sławomira Shuty *Blok* (pierwsza polskojęzyczna powieść

<sup>535</sup> Por. M. Pisarski: *Powieść hipertekstowa* [online]. [Dostęp: 6.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://techsty.art.pl/hipertekst/hiperfikcja.htm>. Małgorzata Góralska dokonała porównania wyglądu tekstu w książce drukowanej i hipertekstowej, stąd warto przytoczyć fragment jej wypowiedzi: „obraz strony w książce drukowanej (rozplanowanie tekstu na stronie) wynika z fizycznych właściwości książki. Książka składa się z kart połączonych jednostronnie, jednakowego rozmiaru, dlatego czytelnik zapoznając się z tekstem zawsze ma do czynienia ze stroną jednakowego formatu. Sam wygląd pojedynczej strony jest już ściśle uzależniony od typu tekstu, który został w danej książce utrwalaony. Jeśli bowiem mamy do czynienia z tekstem literackim, najczęściej możemy spodziewać się jednakowego obrazu samej strony (widoku pojedynczej kolumny tekstu, zapisanego za pomocą czarnej czcionki, na białym tle karty). Jeśli tekst ma jednak charakter dydaktyczny, podręcznikowy, czy poradnikowy statyczna kolumna tekstu na stronie zostaje rozbita, a jej poszczególne elementy tak oznaczone, aby czytelnik mógł lepiej poznać, zrozumieć i ewentualnie zapamiętać odpowiednie partie materiału. Jednak bez względu na to, jaki będzie wygląd strony w książce drukowanej, pozostaje faktem, iż jest on utrwalaony raz na zawsze. Prawdopodobnie ta dotyczy elektronicznych publikacji tylko w niewielkim stopniu. W książce elektronicznej zazwyczaj nie ma jednakowego formatu strony (jeśli tekst ukazuje się w tzw. oknie, rozmiar okna zawsze można zwiększyć lub zmniejszyć). Nie ma również zachowanej czarno-białej specyfiki druku (okna mają różnokolorowe tła i czcionki). Tekst zapisywany jest różnymi rodzajami czcionek, co więcej użytkownik sam może określić ich rozmiar (np. w elektronicznej encyklopedii PWN)”. M. Góralska: *Książka drukowana wobec...*

<sup>536</sup> Por. M. Filiciak: *Druk kontra piksele. Hipertekst w literaturze* [online]. [Dostęp: 6.11.2011]. Dostępny w WWW: [http://witryna.czasopism.pl/gazeta/arttykul.php?id\\_arttykulu=87](http://witryna.czasopism.pl/gazeta/arttykul.php?id_arttykulu=87); A. Książek-Szczepanikowa: *Szkolne kształcenie literackie wobec przekazów i przekazyńców : wczoraj – dziś – jutro*. Siedlce 2005, s. 126.

<sup>537</sup> Por. M. Filiciak: *op. cit.*

<sup>538</sup> Por. R. Szczerbowski: *AEI* [online]. [Dostęp: 7.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.techsty.art.pl/magazyn/ae/ae1.htm>.

<sup>539</sup> P. Marecki: *Literatura nowych mediów w Polsce. Instrukcja obsługi (I)* [online]. [Dostęp: 7.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://e-radar.pl/pl,artykuly,11,3145.html>.

<sup>540</sup> *253: a novel for the Internet about London underground in seven cars and crash* [online]. [Dostęp: 6.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.ryman-novel.com>.

hipertekstowa opublikowana w 2002 roku), dostępna jest nadal na stronie WWW<sup>541</sup>; Radosława Nowakowskiego *Koniec świata według Emeryka*, dostępna na stronie WWW od 2003 roku<sup>542</sup> oraz wydana drukiem w 2005 roku.

Dla niniejszych rozważań jest to o tyle istotne, iż prowadzi do wniosku, że już na etapie tworzenia dzieła autor przewiduje możliwość wykorzystania hipertekstu. Prawdopodobne jest, iż najpierw tworzono dzieła odznaczające się właściwościami hipertekstowymi, co w konsekwencji doprowadziło do wyłonienia się pojęcia książki hipertekstowej, a więc takiej, która jest materializacją dzieła hipertekstowego. W inny sposób, tj. mając na uwadze, iż cechą szczególną książki hipertekstowej miałyby być zastosowanie rozmaitych hiperłączy, ciężko by było odróżnić jakąkolwiek książkę elektroniczną bogatą w hiperłącza od książki hipertekstowej.

Odnotować również należy termin *książka interaktywna*. Jak pokazują badania, tradycyjne książki drukowane cieszą się wśród czytelników dużo większą popularnością niż różne wersje książek elektronicznych<sup>543</sup>. Słabościami książek drukowanych są z kolei niemożność przedstawiania obrazów trójwymiarowych oraz niemożność prezentowania obrazów dynamicznych, tj. ruchu<sup>544</sup>. Książka interaktywna jest zatem książką dyskontującą dobrodziejstwa hipertekstowego środowiska WWW, czyli taką, która może zawierać multimedia uruchamiane na polecenie czytelnika<sup>545</sup>.

Terminem *książka interaktywna* określa się także książkę, która powstaje w Internecie, jest „otwarta” na interakcje z czytelnikami, tj. komunikacja przebiega zarówno od autora do czytelników, jak i odwrotnie, przez co poza tekstem w serwisie dostępny jest również zbiór komentarzy czytelników, który staje się wartością dodaną

---

<sup>541</sup> S. Shuty: *Blok* [online]. [Dostęp: 6.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.blok.art.pl/>.

<sup>542</sup> Por. U. Pawlicka: *Emeryk w Liberlandii?* [online]. [Dostęp: 13.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://niedoczytania.pl/emeryk-w-liberlandii/>.

<sup>543</sup> Por. R. C. Mohd, Y. i H. B. Zaman: *Mixed reality book : a visualization tool*. W: *Visual Informatics: Bridging Research and Practice : First International Visual Informatics Conference, IVIC 2009 Kuala Lumpur, Malaysia, November 11-13, 2009 Proceedings*. Pod red. H. B. Zamana et. al. Berlin, Heidelberg 2009, s. 328.

<sup>544</sup> Por. R. C. Mohd, Y. i H. B. Zaman: *op. cit.*, s. 328.

<sup>545</sup> Zupełnie innym przykładem książki interaktywnej byłaby powieść *Façade*, czyli "interaktywny dramat w jednym akcie" (ang. *a one-act interactive drama*). Powieść tę należy pobrać ze strony autorów (<http://www.interactivestory.net/>) oraz zainstalować. *Façade* jest czymś pomiędzy grą wideo a powieścią. Czytelnik poznaje fabułę, której staje się uczestnikiem. W przeciwieństwie do powieści hipertekstowej nie musi za pomocą myszki klikać żadnych hiperłączy, bowiem bohaterowie sami odgrywają treść, na którą czytelnik ma również określony wpływ. Interakcja czytelnika polega na komunikowaniu się z bohaterami (z interfejsem programu) za pomocą słowa pisanego w języku angielskim. Por. S. D. Kotula: *Książka w wieku XXI?* „EBIB” 2006, nr 10 [online]. [Dostęp: 4.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.ebib.info/2006/80/a.php?kotula>.

książki<sup>546</sup>. „Książka interaktywna jest współtworzona przez grupę autorów”<sup>547</sup>. Za przykład książki interaktywnej uznaje się *Krótką historię Iwony Tramp* Krystyny Kofty (październik 2000 rok – kwiecień 2001 rok)<sup>548</sup>. Powieść ta pisana była z myślą o internautach, tj. dwa razy w tygodniu pod wskazanymi adresami internetowymi pojawiały się kolejne jej odcinki. Całość udostępniana była nieodpłatnie. Dodatkowo czytelnicy poprzez listę dyskusyjną oraz maile mogli wymieniać się opiniami na temat powieści, a także komunikować się z autorką, przekazując jej sugestie co do dalszych wątków utworu<sup>549</sup>. „Projekt ten zakładał aktywne współuczestnictwo internautów w powstawaniu kolejnych części utworu, rozwijaniu poszczególnych wątków czy kształtowaniu postaci głównych bohaterów. W efekcie tej współpracy powstała powieść opublikowana przez wydawnictwo WAB we wrześniu 2001 roku”<sup>550</sup>. Innym przykładem jest Jerzego Pilcha *Rok bez siedmiu minut*, przedsięwzięcie literackie zainicjowane przez „Politykę” w czerwcu 2001 roku<sup>551</sup>. Początek napisał Pilch, który był moderatorem, natomiast czytelnicy dopisywali ciąg dalszy – od jednego słowa do dziewięciuset znaków komputerowych<sup>552</sup>. „Chociaż efektem współpracy znanego pisarza i amatorów miała być jedna powieść, sama lektura stron internetowych poświęconych temu projektowi powoduje, że mamy wrażenie obcowania nie tyle z pojedynczym utworem, co raczej z czymś w rodzaju metatekstu. Na stronach tych znajduje się bowiem początek powieści (zaproponowany przez Jerzego Pilcha), teksty pisane przez różnych autorów należące do różnych wątków (czasem wymienionych z nazwiska, czasem jest to <<autor zbiorowy>>), komentarze moderatora, i komentarze internautów do komentarzy moderatora”<sup>553</sup>.

Terminu *książka interaktywna* używa się w stosunku do dwóch różnych zupełnie obiektów książkowych. Po pierwsze do takich książek elektronicznych, które zawierają elementy interaktywne. Po drugie do takich książek (drukowanych), które są materializacją dzieła stworzonego przy udziale internautów. A zatem już na etapie

---

<sup>546</sup> Por. „Spisek bogatych” – książka interaktywna [online]. [Dostęp: 4.11.2011]. Dostępny w WWW: [http://www.literatura.gildia.pl/newsy/archiwum/2010/01/spisek\\_bogatych\\_książka\\_interaktywna](http://www.literatura.gildia.pl/newsy/archiwum/2010/01/spisek_bogatych_książka_interaktywna).

<sup>547</sup> M. Sopyło: *op. cit.*, s. 15.

<sup>548</sup> Por. A. Muszyńska, A. Piwowar, S. Żelezik, W. Kozakiewicz: *Nieksiążkowe publikacje utworów literackich* [online]. [Dostęp: 6.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.slideshare.net/witk/nieksikowe-publikacje-utworw-literackich>.

<sup>549</sup> Por. *Interaktywna Iwona Tramp* [online]. [Dostęp: 6.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://ksiazki.wp.pl/tytul,Interaktywna-Iwona-TrampI,wid,354,wiadomosc.html?ticaid=1d556>.

<sup>550</sup> M. Góralska: *Książka on-line...*

<sup>551</sup> Por. A. Muszyńska, A. Piwowar, S. Żelezik, W. Kozakiewicz: *op. cit.*

<sup>552</sup> Por. *Napisz powieść z Pilchem* [online]. [Dostęp: 6.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://czytelnia.onet.pl/2.1047570,rozne.html>.

<sup>553</sup> M. Góralska: *op. cit.* Strona dziś, tj. w dniu 6 listopada 2011 roku, nie jest już dostępna.

tworzenia dzieła autor (inicjator) może współpracować z innymi (internautami) chętnymi do współtworzenia dzieła. Dzieło powstaje wtedy w wyniku współpracy (interakcji) autora z internautami, *de facto* w rezultacie pracy wielu autorów. Autor może także, inicjując proces tworzenia dzieła, udostępnić w Internecie przestrzeń, gdzie internauci (czytelnicy) mogą komunikować się (wchodzić w interakcje) ze sobą oraz z autorem.

Kolejnym określeniem funkcjonującym w kontekście nowych postaci książek jest *książka multimedialna* (ang. *multimedia book*), czy też *multiksiążka*<sup>554</sup>. Autorki jednego z artykułów, opublikowanych na łamach „Biuletynu Informacyjnego Biblioteki Głównej AWF w Krakowie”, sugerowały, odwołując się do ustaleń Aleksandra Radwańskiego<sup>555</sup> i Małgorzaty Góralskiej<sup>556</sup>, że multiksiążka to książka, której treść składa się z tekstu, dźwięku oraz obrazu<sup>557</sup>. Podobnie wypowiadają się komunikolodzy<sup>558</sup>, niekiedy dodając, iż elementem niezbędnym książki multimedialnej jest także hipertekst<sup>559</sup>. Z kolei Radwański, pod pojęciem multimedialnej książki umieścił taki rodzaj wydawnictw encyklopedycznych, w których typowe artykuły hasłowe ilustrowane są materiałem graficznym i dźwiękowym oraz sekwencjami wideo (np. *Encyklopedia Multimedialna PWN*). Poza tym wśród publikacji multimedialnych umieścił wydawnictwa przeznaczone dla dzieci, które oprócz wcześniej wymienionych elementów zawierają także animacje, konkursy, malowanki. Multimedialne książki mogą zawierać również elementy interaktywne, które czytelnik uruchamia za pomocą klawiatury i/lub myszki. Zasada jest podobna, jak w grze komputerowej, z tym że inny jest scenariusz, tzn. elementy interaktywne w wydawnictwie multimedialnym służą lepszemu zobrazowaniu prezentowanych treści<sup>560</sup>. Można odnieść wrażenie, iż książki multimedialne to narzędzia przeznaczone przede wszystkim do celów edukacyjnych.

---

<sup>554</sup> Beata Taraszkiewicz w stosunku do *książki multimedialnej* używa również określenia *żywa książka*. Por. B. Taraszkiewicz: *op. cit.*, s. 9.

<sup>555</sup> Por. A. Radwański: *Multimedia – od książki do gry*. „EBIB” 1999, nr 4 [online]. [Dostęp: 4.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.nowyebib.info/biuletyn-ebib/4/a.php?radwanski>.

<sup>556</sup> Por. M. Góralska: *Fenomen multimedii*. „EBIB” 1999, nr 4 [online]. [Dostęp: 4.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.nowyebib.info/biuletyn-ebib/4/a.php?goralska>.

<sup>557</sup> Por. E. Budkiewicz, G. Kruszelnicka: *Książka, multiksiążka, cyberksiążka...*

<sup>558</sup> Por. M. Vazirgiannis: *Interactive multimedia documents : modeling, authoring, and implementation experience*. Berlin 1999, s. 8.

<sup>559</sup> Por. P. Barker: *Design guidelines for electronic book production*. W: *Multimedia interface design in education : [proceedings of the NATO Advanced Research Workshop on Multi-Media Interface Design in Education, held at Castel Vecchio Pascoli, Lucca, Italy, September 20-24, 1989]*. Pod red. A. D. N. Edwardsa. Berlin 1992, s. 92.

<sup>560</sup> Por. A. Radwański: *op. cit.*

Książka multimedialna może być dostępna online lub na nośnikach, np. CD-ROM<sup>561</sup>. Na podstawie przeprowadzonych badań Beata Taraszkiewicz opracowała następującą eksplikację *książki multimedialnej*: „jest to książka elektroniczna, zapisana na CD-ROM-ie, dyskietkach lub dostępna w Internecie. Jej cechą charakterystyczną jest zawartość informacji tekstowych powiązanych z obrazem, zapisem dźwiękowym, sekwencjami filmowymi, animacjami itp. Książka taka wymaga dostępu do komputera, bez którego nie jesteśmy w stanie jej odczytać, jednocześnie jednak wymaga podstawowej umiejętności jego obsługi. Jej główne zalety to łatwość i szybkość wyszukiwania informacji oraz ich prezentacja w sposób wszechstronny przy użyciu wielu zmysłów [...] Łatwiej jest taką książkę uaktualnić. Posiada ona wysoki stopień interaktywności, co pozwala m.in. dostosować prezentację informacji do własnych możliwości i oczekiwań, m.in. dlatego, cechuje ją duży stopień atrakcyjności zwłaszcza dla młodzieży”<sup>562</sup>. Książkę multimedialną definiuje się przede wszystkim w kategoriach zawartości (musi zawierać multimedia), interakcji (powinna zawierać elementy interaktywne) oraz postaci (czyniącej ją dostępną w Internecie i/lub na nośnikach cyfrowych).

W pracach z zakresu bibliologii i informatologii określenia *książka multimedialna* oraz *książka elektroniczna* używane są zamiennie<sup>563</sup>. Wyjaśnienia znaczenia terminu *książka multimedialna* nie dostarczają kryterium delimitacji, tj. oddzielenia tej kategorii książek od książek elektronicznych. Wskazywanie, iż książka multimedialna musi zawierać multimedia można porównać do tego, że książka albumowa musi zawierać np. reprodukcje obrazów. Można zatem uznać, iż tak jak album jest rodzajem książki, tak i książka multimedialna jest rodzajem książki elektronicznej, która wyodrębniana jest z tej grupy ze względu na kod zawartości. Pozostałe warunki, tj. posiadanie elementów interaktywnych oraz postać cyfrowa, są *de facto* warunkami, które powinna spełniać każda książka elektroniczna.

Bibliolodzy posługują się także połączeniem wyrazowym *książka konwergencyjna*<sup>564</sup>, rozumiejąc pod nim nowy format edytorski, który charakteryzuje się m.in. hybrydowością (książka taka zapisana jest na różnych nośnikach);

---

<sup>561</sup> Por. E. McIntyre, N. Hulan, V. Layne: *Reading instruction for diverse classrooms : research-based, culturally responsive practice*. New York 2011, s. 181.

<sup>562</sup> B. Taraszkiewicz: *op. cit.*, s. 124.

<sup>563</sup> Por. *Ibidem*, s. 11; D. Walster: *The impact of technology : change and innovation. An autobiographical narrative*. W: *The emerging school library media center : historical issues and perspectives*. Pod red. K. H. Latrobe. Englewood 1998, s. 245.

<sup>564</sup> Por. M. Zając: *Książka dziecięca w stronę konwergencji mediów*. W: *Biblioteka, książka, informacja, Internet 2010*. Pod red. Z. Osińskiego. Lublin 2010, s. 106.



wykorzystaniem zdobyczy Web 2.0 w zakresie współautorstwa; wykorzystaniem możliwości technologii sieci, zwłaszcza hipertekstu; gutenbergowskimi korzeniami, tj. związkiem z papierowym kodeksem<sup>565</sup>. „Książka konwergencyjna spełniająca te postulaty musiałaby być więc formatem otwartym, w którym narracja stanowiłaby w dalszym ciągu podstawę, tyle że papier (druk) nie domykałby jej. Część papierowa takiej książki stanowiłaby rdzeń, od którego mogłaby rozpoczynać się dalsza medialna eksploracja narracji (czy, szerzej, treści). Czytelnik miałby bowiem do czynienia z szeregiem medialnych <<rozszerzeń>> narracji (nie: <<wersji>>, jak to bywało dotychczas). Część z owych <<rozszerzeń>> zakładałaby z definicji aktywność intelektualną i kreatywność czytelnika (czy może raczej użytkownika)”<sup>566</sup>. Przykładem uznanym przez Michała Zająca za książkę konwergencyjną jest *Pamiętnik Cathy*<sup>567</sup>. Aleksandra Mochocka odwołując się do ustaleń Michała Zająca na temat książki konwergencyjnej doszła do wniosku, że „po pierwsze, książka dąży do multimedialności: zwiększa rolę ilustracji-grafiki w przekazie, stosuje konwergencję z Internetem i telefonią, dodaje elementy ruchome (dawniej zjawisko typowe dla książek-zabawek dziecięcych, dziś już nie tylko). Po drugie, książka upodabnia się do mediów interaktywnych: wprowadza mniej lub bardziej swobodną (nielinearną) nawigację po tekście, stawia przed czytelnikiem zagadki do rozwiązania, a czasem wręcz żąda od czytelnika działań wykraczających poza samą lekturę (np. telefon/e-mail do Cathy)”<sup>568</sup>. Zdaje się więc, że książka konwergencyjna nie jest nowym typem książki elektronicznej, ile raczej jest książką, którą wzbogaca się („rozszerza”) o to, co wynika z możliwości technologii informacyjnych i komunikacyjnych.

Poprzez stosowne określenia, wydziela się też kategorię nowych książek charakteryzujących się specyficzną strukturą i wyglądem. Taką grupę stanowią książki wirtualne (ang. *virtual book*). Zdawałoby się, iż termin ten powinien denotować każdą książkę dostępną w przestrzeni wirtualnej<sup>569</sup>. Jest on jednak używany do referowania

---

<sup>565</sup> Por. *Ibidem*, s. 107.

<sup>566</sup> *Ibidem*, s. 107.

<sup>567</sup> M. Zając: *Czytam sobie... Pamiętnik Cathy* [online]. [Dostęp: 9.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://zajeczanora.blogspot.com/2008/01/czytam-sobie-pamitnik-cathy.html>. S. Steward, J. Weisman, C. Brigg: *Pamiętnik Cathy*. Warszawa 2007.

<sup>568</sup> A. Mochocka: *Między interaktywnością a intermedialnością. Książka jako przestrzeń gry*. „Homo Ludens” 2009, nr 1, s. 173.

<sup>569</sup> Tak zdaje się rozumieją to określenie komunikolodzy, którzy postrzegają książkę wirtualną jako „poszerzoną” książkę tradycyjną, tj. książkę, która dostępna jest w przestrzeni cyfrowej, tworzona jest w hipertekście, co zapewnia skuteczniejszą nawigację po tekście książki oraz wzbogacona jest o komponenty multimedialne. Por. M. Fleischmann, W. Strauss: *Interactivity as media reflection between*

książek, które za sprawą technologii informacyjnych uzyskały wygląd zbliżony do tradycyjnej książki kodeksowej (rękopiśmiennej, drukowanej)<sup>570</sup>. Choć obcuje się z nią za pomocą monitora, klawiatury i myszki, to jednak wizualnie przypomina ona książkę tradycyjną<sup>571</sup>. Książki wirtualne mogą powstać przez digitalizację lub mogą być tworzone od podstaw jako wirtualne. Książkę wirtualną konstituuje zatem utrwalenie i/lub odtworzenie w płaszczyźnie wizualnej wyglądu książki kodeksowej. Za przykład książki wirtualnej może posłużyć jedna z książek udostępnionych na stronie domowej Biblioteki Brytyjskiej (fot.3)<sup>572</sup>.

---

*art and science*. W: *Studies in computational intelligence. The art and science of interface and interaction design*. Vol. 1. Berlin 2008, s. 88.

<sup>570</sup> Warto zwrócić uwagę, że na stronie Biblioteki Brytyjskiej określenie *książka wirtualna* służy również referowaniu historycznych postaci książki, jak np. zwojów, nie tylko kodeksów.

<sup>571</sup> Por. P. Campos, M. Campos, J. Pestana, J. Jorge: *Studying of role of interactivity in museums : designing and comparing multimedia installations*. W: *Human-computer interaction : towards mobile and intelligent interaction environments : 14th International Conference, HCI International 2011, Orlando, FL, USA, July 9-14, 2011, proceedings. Part III*. Pod red. J. A. Jacko. Berlin, New York 2011, s. 162; I. Graham: *Books and newspapers*. Londyn 1999, s. 39.

<sup>572</sup> Por. *Online gallery. Turning the pages* [online]. [Dostęp: 6.07.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.bl.uk/onlinegallery/ttpbooks.html>.





Fot.3. E. Blacknell: *A curious herbal*. London 1739<sup>573</sup>.

Książka wirtualna jest więc elektroniczną wersją książki tradycyjnej. Określenia *książka wirtualna* oraz *książka elektroniczna* stosowane są wymiennie<sup>574</sup>. Pojęcia te jednak nie są tożsame, książka wirtualna jest rodzajem książki elektronicznej w odpowiedni sposób przygotowanej na etapie produkowania.

Znaczenie terminu *książka wirtualna* jest bardzo bliskie znaczeniu terminu *książka wizualna*. „Początkowo prace nad elektronicznymi książkami skupiały się raczej na odtwarzaniu formy i struktury tekstów drukowanych (a więc na wyglądzie strony czy podziale dokumentu na rozdziały) niż na problemie portatywności (przenośności)”<sup>575</sup>. Doprowadziło to do wyłonienia się m.in. książki wizualnej, a więc charakteryzującej się „przeniesieniem” „dzieła drukowanego na jego elektroniczny odpowiednik. Książka wizualna wiąże się przede wszystkim z elektronicznym utrwalaniem zabytków

<sup>573</sup> Źródło forografii: E. Blacknell: *A curious herbal*. London 1739 [online]. [Dostęp: 18.07.2012]. Dostępny w WWW: [http://www.bl.uk/collections/treasures/blackwells/blackwells\\_broadband.htm?middle](http://www.bl.uk/collections/treasures/blackwells/blackwells_broadband.htm?middle).

<sup>574</sup> M. T. Wolf, M. E. Bloss: *Creating new strategies for cooperative collections development*. New York 2000, s. 121.

<sup>575</sup> A. Michalkiewicz: *Rozwój społeczeństwa informacyjnego*. „Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski” 2002, nr 3/4 [online]. [Dostęp: 8.07.2012]. Dostępny w WWW: [http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/3-4\\_02-ie/rozwoj.htm](http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/3-4_02-ie/rozwoj.htm).

piśmiennictwa z zachowaniem ich oryginalnej szaty graficznej. Dokonuje się to głównie poprzez skanowanie wybranych dzieł<sup>576</sup>. Małgorzata Góralska używa określenia wizualizacja książki, co rozumie jako przeniesienie „obrazu poszczególnych stron publikacji drukowanej lub rękopiśmiennej do pamięci komputera”, a dzięki temu dochodzi do „<<zamrożenia>> tekstu w ściśle zdefiniowanej przestrzeni. Ujednolicona dla całej publikacji strona czy karta pozostaje dla komunikatu tekstowego czynnikiem porządkującym i organizującym całość utworu. Spośród innych właściwości książki często uwzględniane są również widok okładki, strona tytułowa, spis treści itp.”<sup>577</sup>.

Określenie *książka wizualna* (ang. *visual book*) używane jest więc do nazwania obiektu powstałego na skutek odwzorowania cyfrowego stron książki tradycyjnej z umożliwieniem przeglądania książki wizualnej w taki sam sposób, jak tej książki, na podstawie której powstała, tj. poprzez przewracanie kolejnych kartek. Stąd uznaje się, iż książka wizualna jest imitacją ekranową książki tradycyjnej, papierowej, drukowanej<sup>578</sup>.

Wyróżnia się też nowe postacie książek ze względu na inne atrybuty i własności, między innymi ze względu na dostępność. Można więc spotkać określenie *książka online*, sugerujące, iż jest to taka książka, która dostępna jest w przestrzeni sieci. Niekiedy precyzuje się, że dostępna jest w Internecie, na co wskazuje określenie *książka internetowa*. Bibliolodzy postulują używanie w miejsce terminu *książka online* (pisownia także: *on line*, *on-line*) określenia *książka internetowa* jako że jest to grupa książek dostępnych właśnie przez Internet<sup>579</sup>. Książki internetowe dzieli się na trzy klasy (książki pierwotnie drukowane, książki czasowo w Internecie, książki jedynie w Internecie)<sup>580</sup>. Książki pierwotnie drukowane, jak sama nazwa wskazuje, to książki, które zostały upowszechnione w wersji drukowanej, a dopiero później pojawiły się w wersji dostępnej przez Internet. „Tego typu publikacje mogą prezentować tekst dzieła

---

<sup>576</sup> A. Michalkiewicz: *Rozwój społeczeństwa informacyjnego...*

<sup>577</sup> M. Góralska: *Interioryzacja książki w środowisku cyfrowym*. W: *Oblicza komunikacji 1 : perspektywy badań nad tekstem, dyskursem i komunikacją. T. 1*. Pod red. I. Kamińskiej-Szmaj, T. Piekota, M. Zaśko-Zielińskiej. Kraków 2006, s. 596.

<sup>578</sup> Por. J. Wojciechowski: *Na przełomie epok...*, s. 273; Idem: *Idee i rzeczywistość...*, s. 26.

<sup>579</sup> Por. M. Góralska: *Książka on-line...* Przykładem książki online może być Jana Wojciecha Grzeška *Wyklęty*. Por. A. Muszyńska, A. Piwowski, S. Żeleziak, W. Kozakiewicz: *Nieksiążkowe publikacje utworów...* Małgorzata Góralska wprowadziła również bliskoznaczne określenie *elektroniczna książka sieciowa*, nie podając jego eksplikacji. Por. *Ibidem*. Roman Chymkowski napisał z kolei, że „postać, jak i funkcje książek internetowych są obecnie w stadium kształtowania się, trudno dziś jednoznacznie rozstrzygnąć, w którą stronę będą ewoluowały. [...] Nie ma jednego, powszechnie uznanego formatu książek internetowych, obok siebie istnieją PDF, RocketEdition, SoftBook Edition oraz Palm”. R. Chymkowski: *Czytanie z ekranu – wstępny zarys problematyki*. „Przegląd Humanistyczny” 2002, t. 46, nr 1, s. 111. Jak widać książkę internetową utożsamia się zarówno z plikiem, jak i urządzeniem, tj. czytnikiem książek. Ponadto Chymkowski postawił znak równości pomiędzy terminami *książka internetowa* oraz *eBook*. Por. *Ibidem*, s. 111.

<sup>580</sup> *Ibidem*.

sformatowany na dowolnych zasadach (bez związku z istniejącymi wydaniem), lub też odwoływać się do konkretnej książki drukowanej (np. książki zeskanowane). *Książka czasowo w Internecie* oznacza publikację, dla której ostatecznym medium jest druk, ale z różnych względów (np. promocyjnych) jej tekst dostępny jest przez pewien okres czasu w sieci. W tej kategorii mieścić się będą również utwory prezentowane początkowo w Internecie, które ostatecznie wydawane są drukiem. W momencie gdy taka książka trafia do księgarń jej tekst nie jest raczej dostępny na stronach WWW, ponieważ wydawcy nie mogą sobie pozwolić na konkurencję w postaci darmowych sieciowych egzemplarzy. Pozostaje jeszcze kategoria książek, które z różnych względów pozostaną publikacjami internetowymi. W niektórych przypadkach będą decydowały o tym względy merytoryczne (np. niskie walory literackie), w innych formalne (np. przeniesienie powieści hipertekstowej do postaci drukowanej wydaje się niemożliwe do zrealizowania)<sup>581</sup>. Jak widać, książką internetową może być zarówno książka zdigitalizowana, jak i książka elektroniczna. Określenie *książka internetowa* staje się nadrzędne dla wszelkich postaci książek dostępnych w Internecie. Ponieważ powyższe eksplikacje nie zbliżają do poznania książek internetowych to, zdaje się, że określenie to powinno służyć raczej do charakteryzowania książki elektronicznej, niż do wyróżniania odrębnej grupy książek.

Specyficzną dostępność książek (tylko w przestrzeni WWW) ma wydobywać określenie *książka webowa* (ang. *web book*)<sup>582</sup>. W stosunku do książki webowej, redaktorka wydawnictwa jednego z uniwersytetów kanadyjskich używa określenia *born digital*<sup>583</sup>. Można to przetłumaczyć jako ‘pierwotnie dostępna w postaci cyfrowej’ (nie oznacza to bynajmniej, że książka ta ma kiedykolwiek zostać wydrukowana, choć nie jest to wykluczone). Cechą książki webowej jest też posiadanie intertekstualnych

---

<sup>581</sup> *Ibidem*. Zupełnie inne jest spojrzenie potoczne na kategorię książek internetowych. W potocznej bowiem świadomości książce internetowej (internetowej książce online) przypisuje się m.in. takie cechy, jak możliwość komentowania, oceniania i zgłaszania uwag dotyczących poszczególnych fragmentów książki; pojawianie się kolejnych rozdziałów książki na bieżąco w sieci. Por. *Książka internetowa „Prawdziwa miłość”* [online]. [Dostęp: 4.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.youtube.com/watch?v=XpRA0e-1phk>. Wskazują się też na taką książkę, którą piszą wspólnie internauci. Por. *Offbook – książka internetowa* [online]. [Dostęp: 4.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.czarnuch.one.pl/ksiazka.php>.

<sup>582</sup> Por. Wikipedia. *The free encyclopedia* [online]. [Dostęp: 8.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://en.wikipedia.org/wiki/Webbook>.

<sup>583</sup> Por. D. Cullen: *The object and the process; or, take this book and click!* W: *Editors, scholars and the social text*. Pod red. D. Cullen. Toronto 2012, s. 244. Małgorzata Jaskowska w stosunku do książek elektronicznych stworzonych pierwotnie jako elektroniczne (nie digitalizowanych) używa określenia *born digital*. M. Jaskowska: *Naukowe książki elektroniczne w opinii użytkowników bibliotek akademickich*. W: *Uniwersum piśmiennictwa wobec komunikacji elektronicznej*. Pod red. K. Migonia, M. Skalskiej-Zlat. Wrocław 2009, s. 275.

hiperłączy, bowiem przy projektowaniu takiej książki wykorzystuje się potencjał Webu, a więc i technologii hipertekstowej<sup>584</sup>. Podane wyjaśnienie nie pozwala odróżnić tego typu książki od strony WWW. Próżno też szukać przykładów takich książek. Można więc przyjąć, że książka webowa jest rodzajem książki elektronicznej, z tym że dostępnej z przestrzeni stron WWW. A zatem na przykład książka wirtualna przedstawiona na fot. 3 może stanowić również przykład książki webowej, bowiem internauci mają do niej dostęp za pośrednictwem W3. Określenia tego typu służą dokładniejszemu charakteryzowaniu książek elektronicznych, które mogą być dostępne online (książka online) oraz także dostępne w World Wide Web (książka webowa).

Warto w tym miejscu dokonać podsumowania przeprowadzonego w tej części rozdziału 3.1 wywodu. W pierwszej kolejności należy zasygnalizować, iż panuje duża swoboda w stosowaniu omówionych określeń. Terminologiczne zamieszanie i występowanie różnych określeń, które *prima facie* konotują te same lub bardzo zbieżne zjawiska i obiekty, znacznie utrudnia prowadzenie wszelkiego dyskursu dotyczącego tego obszaru. Z tego powodu na potrzeby rozprawy podejmę próbę usystematyzowania stosowanej terminologii.

Wyjściowym określeniem jest *książka (d-książka)*. Książka ta najczęściej jako papierowy, drukowany kodeks funkcjonuje w przestrzeni pozasieciowej. Może jednak zostać zdigitalizowana, a wtedy zostanie utrwalona w postaci pliku cyfrowego i będzie wtórnikiem cyfrowym oryginału. Digitalizacja może przebiegać w sposób autoryzowany lub nieautoryzowany. W rezultacie tego drugiego konwersja książki do postaci cyfrowej może przybrać dowolną formę, trudno bowiem wskazać wszystkie możliwe (nieautoryzowane) sposoby digitalizowania książek. W przypadku digitalizacji autoryzowanej książki można nadać określoną, wybraną strukturę, np. postać książki wizualnej (wirtualnej). Cyfryzacja książek jest realizacją etapu upowszechniania książki, zgodnie z aparatem pojęciowym komunikacji bibliologicznej. Książki scyfryzowane stanowią kopie książek tradycyjnych, z tym że w ich przypadku potrzebne są odpowiednie technologie informacyjne, nie tylko do tworzenia postaci cyfrowej, lecz również do odczytu takiej książki. Wyświetlenie obrazu książki zdigitalizowanej wymaga użycia określonych urządzeń i oprogramowania.

Określenie *książka konwergencyjna* oznaczające wykorzystanie technologii informacyjnych do tzw. rozszerzenia książki, wskazuje *de facto* na zjawisko cyfrowego

---

<sup>584</sup> Por. D. Cullen: *op. cit.*, s. 244.

i/lub sieciowego życia książki. Przy czym, jak się zdaje, nie denotuje precyzyjnie obiektu, który tą przydawką można określać.

Natomiast termin *książka elektroniczna*, inaczej *książka cyfrowa*, *e-book*, *e-książka*, wskazuje na książkę, która została stworzona za pomocą specjalnych technologii informacyjnych w ściśle określony sposób. A zatem tworzenie książki elektronicznej zdaje się być realizacją etapu produkcji książki (zgodnie z aparatem pojęciowym komunikacji bibliologicznej). W tym przypadku nie odwzorowuje się już istniejącej książki w postaci digitalnej, lecz tworzy się z materii dzieła i przy użyciu technologii informacyjnych cyfrową postać tego dzieła dedykowaną do odczytu na określonych urządzeniach wyposażonych w określone programy. W dyskursie dotyczącym zagadnienia książki elektronicznej pojawiają się określenia wskazujące na różne postacie książek elektronicznych, ich rodzaje. Są one rodzajami książek elektronicznych w tym sensie, że cechują się określonymi właściwościami specyficznymi dla wszystkich książek elektronicznych i takimi, które przysługują tylko danemu rodzajowi. A zatem wyróżnia się książki elektroniczne ze względu na: rodzaj urządzenia odczytującego, tj. książki dedykowane (przeznaczone) do odczytu na urządzeniach mobilnych (*mo-book*, *książka mobilna*); typ i sposób zakodowania treści, tj. książki zawierające elementy interaktywne, multimedia czy posiadające strukturę hipertekstową (*książka interaktywna*<sup>585</sup>, *książka multimedialna*, *książka hipertekstowa*); sposób pozyskiwania, tj. możliwość pobrania książek z Internetu (*książka ładowalna*); dostępność, tj. książki dostępne w sieci, Internecie, czy też w obszarze WWW (*książka online*, *książka internetowa*, *książka webowa*). Wskazane kategorie nie są rozłączne, co m.in. oznacza, że np. książka mobilna może zawierać multimedia, a więc może być jednocześnie książką multimedialną; książka ładowalna może być dostępna w WWW, a więc może być jednocześnie książką webową itp. itd.

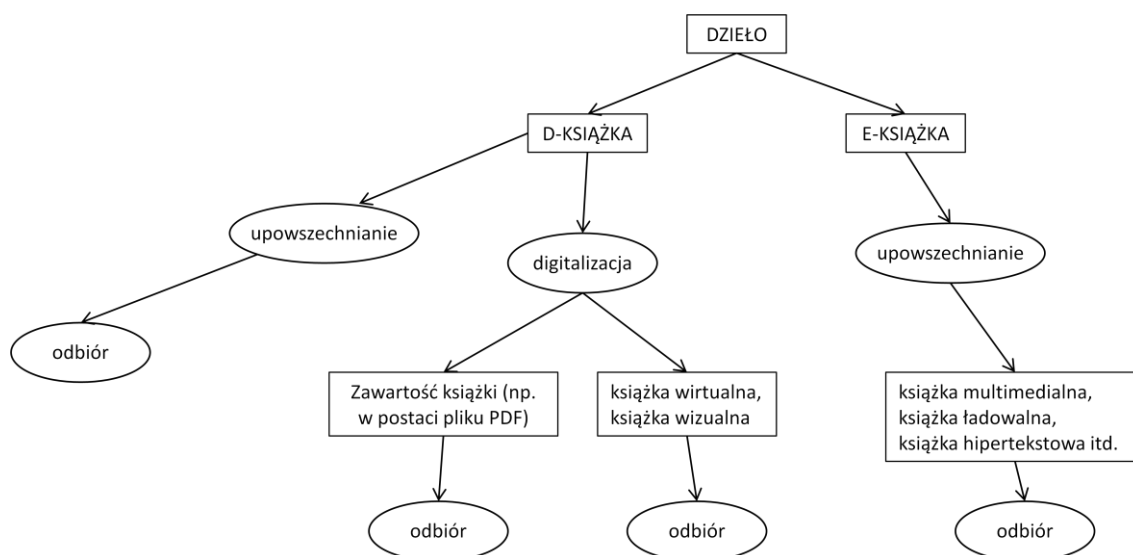
W kontekście rozważań dotyczących książki elektronicznej, należy przede wszystkim zaznaczyć stanowisko teoretyków, którzy zwrócili uwagę na to, iż tekst utrwalony na innym nośniku niż papier nie może być uznany za książkę<sup>586</sup>. Zgodne jest to z proponowanym w rozdziale 2.3 rozumieniem znaczenia książkowatości. Także praktycy z branży wydawniczej uznając, że książką może być tylko kodeks, przeciwni

---

<sup>585</sup> Do drugiego sposobu rozumienia terminu *książka interaktywna*, tj. jako książka, która jest materializacją dzieła stworzonego w sieci przy udziale internautów, powrócę w dalszej części tego rozdziału.

<sup>586</sup> Por. K. Głombiowski: *Książka w procesie...*, s. 26; M. Góralska: *Elektroniczne książki...*, s. 35.

są używaniu wyrazu *książka* w stosunku do obiektów takich, jak np. książki elektroniczne<sup>587</sup>. Z jednej strony można uznać określenie *książka elektroniczna* za metaforę. W tym bowiem przypadku z książkowatości książki pozostaje tylko tekst, z tym że utrwalony w postaci cyfrowej, co oznacza, że odbiór tego tekstu wymaga użycia technologii informacyjnych. Z drugiej jednak strony zauważalne jest, że dla dotychczas omówionych „nowych postaci” książki kontekstem i stałym punktem odniesienia pozostaje książka drukowana. Innymi słowy albo digitalizuje się książkę drukowaną, albo tekst dzieła utrwalony w książce na nowo się opracowuje, przetwarza i utrzuca w formie cyfrowej (książka elektroniczna). Perspektywa komunikacji bibliologicznej pozwala uchwycić ten związek. Można więc przedstawić w formie schematu omówione kategorie, wizualizując zależność pomiędzy książką drukowaną i książką elektroniczną (rys.15).



Rys.15. Związek pomiędzy książką drukowaną i książką elektroniczną [opracowanie własne].

Dzieło można zmaterializować w formie drukowanej książki (d-książka), ta z kolei może zostać upowszechniona pozasieciowo, np. poprzez sieć księgarń, bibliotek, targi książki, spotkania z autorami. Zainteresowany może np. zakupić egzemplarz książki wydrukowanej i ją przeczytać. D-książka może też zostać upowszechniona drogą digitalizacji, uzyskując postać „prostego”, surowego pliku komputerowego np. typu PDF zawierającego zawartość książki albo książki wizualnej (wirtualnej). Tak zdigitalizowane (jedne i drugie) obiekty przeważnie umieszcza się w bibliotekach cyfrowych (dostępnych w Internecie). Odbiór treści następuje poprzez sieć. Dzieło

<sup>587</sup> Por. A. Tomaszewski: *Tożsamość książki – BachTeX 2012* [online]. [Dostęp: 16.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.youtube.com/watch?v=7fJBoNhikXU>.



można zmaterializować też w formie książki elektronicznej (e-książki) i upowszechnić wykorzystując technologie informacyjne. Książkę elektroniczną można np. nagrać na płycie CD-ROM lub innym tzw. dyskretnym (fizycznym) nośniku (np. książka hipertekstowa, książka multimedialna) i sprzedawać w księgarniach lub wprowadzać bezpłatnie do użytkowania; można też umieścić ją w sieci w postaci książki ładowalnej w formacie dedykowanym do odczytu na urządzeniach mobilnych (książka mobilna), można sprzedawać ją poprzez sieć internetową (książka online, książka internetowa, książka webowa) lub udostępniać za darmo (książka online, książka internetowa, książka webowa). Odbiór takiej książki będzie również wymagał użycia odpowiednich technologii informacyjnych. Oczywiście podane przykłady nie wyczerpują wszystkich możliwości funkcjonowania książki drukowanej i książki elektronicznej.

Zwraca przy tym uwagę fakt, iż w paradygmacie cyfrowym istotą znaku książkowego (książki zdigitalizowanej, książki elektronicznej) jest dalej niepodzielna triada tekstu, środka przekazu i znaczenia<sup>588</sup>. Choć, w przypadku cyfrowych postaci książek, „główna różnica tkwi w formie istnienia (cyfrowa) oraz w funkcjonalności (np. wyszukiwanie słów w tekście, odporność na zniszczenie, możliwość przechowywania na dowolnym nośniku danych elektronicznych, multimedialny charakter)”<sup>589</sup>.

Poza terminami wyżej wskazanymi stosowany jest też termin *książka 2.0*, który, w rozumieniu Piotra Kowalczyka, oznacza książkę „w każdej postaci nowocześniejszej niż papierowa”, a zatem książką 2.0 jest dla niego, np. audiobook; książka w formacie

---

<sup>588</sup> Karol Głombiowski wyrażał obawę, co do zaangażowania informatyki w procesy bibliologiczne, a wyraził to następująco: „straty, wynikające z ewentualnego umieszczenia książki w kontekście informatycznym, wydają się być oczywiste. Informatyka, zwłaszcza w jej praktycznym zastosowaniu jako informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej, ogranicza książkę do czysto utylitarnej funkcji jednego z wielu narzędzi przekazywania wartości poznawczych. Eksponując zaś wartości poznawcze w procesie komunikacji społecznej, informatyka pozostaje obojętna wobec wartości estetycznych i wychowawczych, przekazywanych przez książkę”. K. Głombiowski: *Nauka o książce nauką o człowieku*. „Studia o Książce” 1973, t. 4, s. 31. Niewątpliwie wypowiedź ta jest w wielu przypadkach zgodna z prawdą. Książka elektroniczna jest z natury rzeczy obiektem zupełnie różnym od książki wydrukowanej na papierze, z którą obcuje się za pośrednictwem różnych zmysłów. Książka elektroniczna nie zapewnia tych wrażeń. Jednakowoż tak jak dawniej w historii książki pewne obiekty dalekie były od pięciusetletniego okresu funkcjonowania książki wykonanej w technice druku, tak i dziś po prostu pojawia się w krajobrazie książki nowa jej postać. Warto jednak wskazać, iż książki elektroniczne w postaci zdigitalizowanej przekazują również pewne walory estetyczne. Przeciętny internauta nigdy nie będzie mógł dotrzeć do pewnych egzemplarzy inkunabułów czy książek wydrukowanych nawet sto lat temu. Dzięki Internetowi może je obejrzeć, zbadać pewne elementy (tekst, treść), zachwycić się wystrojem graficznym, natchnąć recepcją treści. Akwizując przekazywane znaczenia, dodatkowo książka taka transportuje i wartości wychowawcze. Pracując na tekście książki zdigitalizowanej, można także doskonalić warsztat językowy. Wreszcie fakt, że technologie informatyczne wydobywają na plan pierwszy wartości poznawcze książek należy uznać za dodatnią ich cechę.

<sup>589</sup> A. Górna: *Polskie wydawnictwa w Internecie. Przykłady serwisów i działań marketingowych*. Kraków 2008 [online]. [Dostęp: 11.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://brzoza.wzks.uj.edu.pl:8080/~eaw4/index.php>.

ePub, mobi; skompletowana lista wpisów literackich na Twitterze; trailer książkowy z odnośnikami do fragmentów książki na blogu; fragment książki na blogu z wklejonym fragmentem tekstu czytany przez autora itp.<sup>590</sup>. Dodatkowo zaproponował, aby książkę (tradycyjną, drukowaną) określać jako *książkę 1.0* i porównał ten model z modelem książki 2.0. Model komunikacji z książką 1.0 przedstawił na schemacie w następujący sposób: „autor – wydawca – czytelnik” i wyjaśnił, że model ten można opisać formułą „najpierw kup, potem czytaj”<sup>591</sup>. Natomiast model książki 2.0 przedstawił na schemacie w postaci: „autor – czytelnik – wydawca” i opisał formułą „najpierw czytaj, potem kup”<sup>592</sup>. Propozycję Kowalczyka można rozumieć tak, że książka 1.0 bierze udział w opisywanej w rozdziale 2.3 komunikacji bibliologicznej. Model ten charakteryzuje się nie tylko jasno podzielonymi rolami autora, wydawcy, pośrednika i odbiorcy, lecz również następnością procesów tworzenia dzieła, produkcji, rozpowszechnienia i konsumpcji książki oraz sztywno określoną kolejnością procesów, w których biorą udział określone podmioty. Proces rozpoczyna autor tworząc dzieło, następnie pojawia się wydawca produkujący książkę, pośrednik dostarczający ją czytelnikowi oraz czytelnik konsumujący jej treść. W przypadku książki 2.0 proces rozpoczyna również autor tworząc dzieło, z tym że drugim w kolejności podmiotem jest czytelnik zapoznający się z treścią utworu. W zależności od reakcji czytelników na twórczość autora może pojawić się inicjatywa realizacji kolejnego procesu, tj. wydania książki, choć nie w postaci drukowanej, a tylko cyfrowej<sup>593</sup>. Z udostępnionej przez Kowalczyka prezentacji nie wynika jasno postrzeganie samej książki, jak i książki 2.0. Dlaczego bowiem z książki 2.0, którą w jego rozumieniu stanowi np. trailer książkowy z odnośnikami do fragmentów książki na blogu, ma powstać jakaś inna wersja książki 2.0, po tym, jak zapoznają się z nią czytelnicy? W zasadzie też nie wiadomo czy czytelnicy mają zapoznać się z książką 2.0 czy z dziełem (tworem przedksiążkowym)? Określenie *książka 2.0* stosowane jest dość swobodnie, nieprecyzyjnie, a służąc do

---

<sup>590</sup> P. Kowalczyk: *W stronę książki...* Na marginesie należy zaznaczyć, iż niektórzy publicyści pojęciem *książki 2.0* określają też czytniki książek, jak np. Amazon Kindle. Por. D. Konowrocka: *Amazon Kindle, czyli książka 2.0*. „Computerworld” [online]. [Dostęp: 30.10.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.computerworld.pl/news/131800/Amazon.Kindle.czyli.ksiazka.2.0.html>. Inni wskazują też, co zupełnie odbiega od pojęcia *książki* w ogóle, na sposób promocji książki poprzez blogi, kiedy to określona społeczność internetowa za pośrednictwem tworzonych przez siebie blogów, tematycznie poświęconych wybranej książce lub cyklowi książek, przyczynia się do ich (książek) promocji. W tym ujęciu książka 2.0 jest więc sposobem promocji książki tradycyjnej w blogosferze. Por. W. Szot: *Książka 2.0, czyli blogi w służbie literatury* [online]. [Dostęp: 30.10.2011]. Dostępny w WWW: <http://abiekt.blogspot.com/2007/10/ksika-20-czyli-blogi-w-subie-literatury.html>.

<sup>591</sup> P. Kowalczyk: *op. cit.*

<sup>592</sup> *Ibidem.*

<sup>593</sup> *Ibidem.*



wskazywania nowoczesnych postaci książki, mogłoby również wskazywać na książki elektroniczne. Określenie *książka 2.0* nie może być tożsame z określeniem *książka elektroniczna*, a takie ujęcie zdaje się narzucać Kowalczyk<sup>594</sup>. Określenie *książka 2.0* nawiązuje przecież do modelu Webu 2.0, a zatem książkę 2.0 powinny cechować pewne właściwości przejęte wraz z modelem Web 2.0 (por. rozdział 2.2). Wśród nich powinny znaleźć się np. współtworzenie treści przez grupę internautów oraz swobodny dostęp do wytworzonych treści<sup>595</sup>. Samo przeniesienie książki do postaci cyfrowej jest tylko odwzorowaniem książki w postaci numerycznej. Książka zdigitalizowana w sposób autoryzowany lub nieautoryzowany, zapisana w formatach umożliwiających odczyt na różnych urządzeniach cyfrowych, a nawet książka stworzona od podstaw w środowisku cyfrowym przez określonego autora lub stworzona w technologii informacyjnej i umieszczona w Internecie, to wszystko przykłady usieciawiania książki, czy ściślej usieciawiania pewnych procesów służących wprowadzaniu książki w cyfrowy obieg społeczny.

Znaczenie terminu *książka 2.0* powinno zbliżać się do znaczenia terminu *książka sieciowa*. Próbę wyjaśnienia terminu *książka sieciowa* należy poprzedzić odwołaniem się do eksplikacji angielskojęzycznego określenia *processed book*, które można przetłumaczyć jako *książka przetworzona*. O książce przetworzonej pisał już na początku 2003 roku specjalista z branży mediów cyfrowych Joseph J. Eposito w eseju *The processed book*<sup>596</sup>. W artykule tym Eposito sformułował tezę, iż książka zmieni się pod wpływem środowiska sieciowego oraz technologii informacyjnych. W rezultacie książki będą postrzegane jako węzły sieci internetowej, przy czym sieć internetowa będzie składać się z innych węzłów, tj. m.in. książek, komentarzy, metainformacji itd. Przeciwwstawiając koncepcję książki przetworzonej książce tradycyjnej wyjaśniał, że w przypadku tej pierwszej najważniejsza jest treść, zawartość, a nie forma zewnętrzna. Jego zdaniem, książka przetworzona powinna odznaczać się co najmniej jedną z pięciu wskazanych przez niego właściwości. Po pierwsze, może to być książka – portal, a więc książka osadzona w przestrzeni sieci, wzbogacona o hiperłącza odsyłające do innych źródeł i kluczowych materiałów. Po drugie, książka, w której kolejność recypowanych

---

<sup>594</sup> *Ibidem*.

<sup>595</sup> A zatem *de facto* współtworzenie dzieła (tworu przedksiążkowego), a nie książki. Funkcjonujące w komunikacji potocznej wyrażenie *pisać książkę* jest wyrażeniem metaforycznym (metonimicznym), bowiem tak naprawdę pisze się tekst, tj. dzieło.

<sup>596</sup> Por. J. J. Eposito: *The processed book*. „First Monday. Peer-Reviewed Journal of the Internet” 2003, vol. 8, nr 3 [online]. [Dostęp: 30.10.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.firstmonday.org/htbin/cgiwrap/bin/ojs/index.php/fm/article/view/1038/959>.

treści nie jest z góry ustalona. Czytelnik dzięki hipertekstowi sam określa kolejność lektury. Po trzecie, książka jako platforma, czyli taka książka, do której fragmentów można dodawać komentarze, wymieniać się opiniami na ich (fragmentów, komentarzy) temat itp. Po czwarte, książka jako produkt stworzony „pod komputer”, a ściślej dla określonych technologii informacyjnych, które mają dostęp do zawartości książki i mogą ją przetwarzać, np. przeszukiwać w celu wyławiania relewantnych informacji. Po piąte, książka jako węzeł sieci, tzn. książka publikowana jako węzeł sieci internetowej, który może zostać powiązany z innymi węzłami (książkami, komentarzami, recenzjami, bibliotekami, księgarniami itp.)<sup>597</sup>. Jak widać, warunek pierwszy i drugi spełniają książki hipertekstowe, z kolei warunek trzeci książki interaktywne. Novum natomiast jest warunek czwarty i piąty. Jak się zdaje, nikt wcześniej nie zwracał uwagi na to, że książki będą tworzone z myślą o funkcjonujących technologiach, jak również nikt nie wskazywał na to, że książki będą węzłami sieci. Z jednej strony książki są tworzone z myślą o technologiach informacyjnych, np. książki elektroniczne dedykowane do określonych czytników książek, jak również digitalizuje się książki z myślą o konkretnych bibliotekach cyfrowych. Z drugiej zaś strony opracowano też specjalne technologie (np. algorytmy wyszukiwarek), które ułatwiają dostęp oraz umożliwiają przeszukiwanie treści książek opublikowanych w przestrzeni WWW. Określenie *książka przetworzona* zbliża się do określenia *książka sieciowa* w tym sensie, że książka przetworzona może być publikowana jako węzeł sieci. Należałoby to rozpatrywać jako usieciawianie etapu produkcji książki. Termin *książka sieciowa* zdaje się nieść inne jeszcze znaczenie.

*Książka sieciowa*<sup>598</sup> inaczej jest także określana jako *książka przyszłości* lub *książka interaktywna*<sup>599</sup>. Termin *książka usieciowiona*, *z sieciowana*, *sieciowa* oraz równocześnie idea książki sieciowej pojawiła się na początku 2005 roku, kiedy wykładowczyni *creative writing* (pol. *twórcze pisanie*) Uniwersytetu w Kolumbii, Kim

---

<sup>597</sup> Por. J. J. Epostio: *op. cit.*

<sup>598</sup> Ponieważ angielskojęzycznym odpowiednikiem jest *networked book*, wymusza to stosowanie polskojęzycznego określenia *książka usieciowiona*, *z sieciowana*. W dalszej części rozprawy zamiennie będę wprowadzał określenia *książka sieciowa*, *usieciowiona*, *z sieciowana* oraz *s-książka*.

<sup>599</sup> Por. J. Hofmokr: *Sieciowa książka*. „Kultura 2.0” [online]. [Dostęp: 30.10.2011]. Dostępny w WWW: <http://kultura20.blog.polityka.pl/2006/11/20/sieciowa-ksiazka/>. Idea książek sieciowych wdrażana jest przez The Institute for the Future of the Book powołany przy Annenberg Center for Communication. Por. *Ibidem*. Instytut powołano „w celu analizowania i badania przemian jakim poddawane jest słowo pisane w zderzeniu z cyfrowym ekranem”. Por. *Ibidem*. Do tego celu Instytut tworzy odpowiednie projekty. Jednym z nich jest tworzenie platform dla książek sieciowych, a więc takich, które można pisać, edytować i czytać w sieci. Platformy tego typu mają zapewniać łatwiejsze czytanie dużych partii tekstu, jak również aktywne uczestnictwo w procesie tworzenia dzieła, a więc mają umożliwiać interkomunikację między czytelnikiem i autorem. Por. *Ibidem*.

White opublikowała na blogu wpis, w którym zastanawiała się nad możliwością tworzenia takich książek. Postulowała tworzenie książek jako sieci czy też książek jako sieci, usieciowionych, zsieciowanych (*book as network/networked book*). Jej zdaniem książka sieciowa to taka, przy pracy nad którą bierze udział wielu autorów, w tym także anonimowych i/lub taka, która mogłaby się składać z komentarzy i adnotacji dodawanych przez liczne grono współautorów, współuczestników jej tworzenia itp.<sup>600</sup>. Taka eksplikacja zbliża książkę sieciową do książki 2.0 oraz książki interaktywnej. Książka sieciowa to książka tworzona w sieci (Internecie) i za pomocą sieci, czyli sieciowych technologii informacyjnych oraz internautów<sup>601</sup>. Wśród cech książki sieciowej na plan pierwszy wysuwa się umieszczenie tekstu w środowisku hipertekstowym, co umożliwia tworzenie hiperłączy, podobnie, jak w książce hipertekstowej. Hiperłącza książki sieciowej mogą prowadzić do innych fragmentów tej samej książki oraz do innych zasobów sieci, znajdujących się poza książką. A zatem autor może ustanowić połączenie hipertekstowe również do zawartości kontrolowanej przez innych użytkowników. Kolejną ważną cechą książki sieciowej jest możliwość uzyskiwania kolejnych części (fragmentów) książki za pomocą internetowych technologii informacyjnych (RSS, mail)<sup>602</sup>. Konsekwencją umieszczenia książki w kontekście sieciowym jest możliwość dołączania do słowa pisanego (cyfrowego) treści audiowizualnych<sup>603</sup>. To z kolei zbliża książkę sieciową do książki multimedialnej.

W przeciwieństwie do książki drukowanej (także książki elektronicznej), książka sieciowa jest otwarta, tzn. nie jest skończona w danym momencie, natomiast może być skończona w jakimś dłuższym przedziale czasu<sup>604</sup>. Jest otwarta w tym sensie, że na etapie tworzenia treści autor i czytelnicy w porozumieniu ze sobą mogą tę treść modyfikować. Schematycznie można to przedstawić za pomocą tabeli (tab.2).

---

<sup>600</sup> Por. S. Thomas: *Transliteracy as a unifying perspective*. W: *Handbook of research on social software and developing community ontologies*. Pod red. S. Hatzipanagosa, S. Warburtona. Hershey 2009, s. 457; K. White: *Book as network/networked book* [online]. [Dostęp: 30.10.2011]. Dostępny w WWW: [http://www.futureofthebook.org/blog/archives/2005/01/networked\\_bookbook\\_as\\_network.html](http://www.futureofthebook.org/blog/archives/2005/01/networked_bookbook_as_network.html).

<sup>601</sup> Na podstawie R. Adams, S. Gibson, S. M. Arisona: *Transdisciplinary digital art: sound : vision and the new screen : digital art weeks and interactive futures 2006/2007, Zurich, Switzerland and Victoria, BC, Canada, selected papers*. Berlin 2008, s. 125.

<sup>602</sup> Por. S. Weber: *ePublish : self-publish fast and profitably for Kindle, iPhone, CreateSpace and Print on Demand*. USA 2009, s. 19.

<sup>603</sup> Zawartością książki sieciowej mogą być również: wpisy na blogach, strony wiki, podcasty, klipy z YouTube itp. itd. Por. B. Alexander: *The new digital storytelling : creative narratives with new media*. Santa Barbara 2011, s. 127

<sup>604</sup> Por. A. Kitzman: *Hypertext in the attic : the past, present, and future of digital writing*. W: *From text to txtng : new media in the classroom*. Pod red. P. V. Budra, C. Burnham. Bloomington 2012, s. 121; *The institute for the future of the book* [online]. [Dostęp: 15.10.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.futureofthebook.org/>.

Dokonując porównania książki drukowanej z książką sieciową, daje się zauważyć, iż w obydwu przypadkach ktoś (autor, redaktor itp.) inicjuje proces tworzenia książki. Dalszy proces w obydwu przypadkach jest już zróżnicowany. W przypadku książki drukowanej następnym krokiem będzie wytworzenie treści oraz wydanie książki. W przypadku książki sieciowej kolejnym krokiem będzie wskazanie technologii informacyjnej, która zostanie wykorzystana przy procesie tworzenia treści (stworzenie otwartej struktury) i następnie dodawanie treści, przy czym pamiętać należy, iż treść ta może być dalej modyfikowana. Widać tym samym, że książka drukowana jest strukturą zamkniętą i skończoną, natomiast książka usieciowiona, zsieciowana jest natomiast strukturą otwartą, a więc i potencjalnie oraz do pewnego stopnia nieskończoną. Jak się jednak okaże, po przeanalizowaniu projektów książek sieciowych w dalszej części tego rozdziału, książki sieciowe konstytuują jeszcze coś innego.

<b>Książka drukowana</b>	<b>Książka sieciowa</b>
AUTOR/REDAKTOR ↓	AUTOR/REDAKTOR ↓
TREŚĆ ↓	STRUKTURA (TECHNOLOGIA INFORMACYJNA) ↓
WYDANIE (STRUKTURA)	TREŚĆ ↓ ↓ ↓ ↓ ↓
Zamknięta i skończona	Otwarta i nieskończona

Tab.2. Porównanie procesu powstawania książki drukowanej i książki sieciowej [opracowanie własne].

Carla Hesse podała za Johnem Lockiem, że książki trzeba postrzegać w ogóle raczej jako sposoby transmisji informacji oraz jako media pośredniczące między nadawcą a odbiorcą, niż jako repozytoria, magazyny czy pojemniki zawierające fakty<sup>605</sup>. Zawartość książki – jako podpory komunikacji – musi, powinna być zmienna. Komunikacja jest dynamiczna. Biorący udział w komunikacji dostosowują się do jej (komunikacji) przebiegu. Dlatego książkę drukowaną można uznać za rodzaj czasowo-przestrzennego pojemnika, który utrwała wypowiedzi zakomunikowane w

<sup>605</sup> Por. C. Hesse: *Books in time*. W: *The future of the book*. Pod red. G. Nunberg. Berkeley 1996, s. 23.

określonym czasie. Natomiast treść zawarta w książce usieciowionej, zsieciowanej może być dostosowywana do aktualnie prowadzonej komunikacji, do bieżącego dyskursu<sup>606</sup>.

Odnosząc się do podanych eksplikacji terminu *książka usieciowiona*, *zsieciowana*, można odnieść wrażenie, iż termin ten nie denotuje precyzyjnie żadnego określonego obiektu, a raczej używany jest do naszkicowania modelu „książki”, który może w przyszłości się pojawić (zostanie stworzony). Dziś wraz z tym określeniem pojawia się raczej zbiór postulatów, które zdaniem stosujących termin *książka usieciowiona*, *zsieciowana* powinny spełniać książki, które mają być książkami sieciowymi. Mając na uwadze, że dziś jeszcze wszyscy wykształceni ludzie, także zwolennicy książek sieciowych, dorastają i są wychowywani w przestrzeni kultury książki, można dojść do wniosku, że wyraz *książka* w wyrażeniu *książka sieciowa* pojawił się jedynie w formie hołdu dla artefaktu kulturowego, jakim jest właśnie książka. Jak się bowiem zdaje, ta najnowocześniejsza postać książki, tj. książka sieciowa, niewiele ma już wspólnego z książką, jak również niewiele ma wspólnego z książką elektroniczną. W przypadku książki elektronicznej z książkowatości pozostaje tylko sam odpowiednio ustrukturyzowany tekst. Natomiast w przypadku książki sieciowej pozostaje tekst, który można by określić jako otwarty, tzn. nie ma z góry ustalonej ramy, bowiem zarówno autor, jak i internauci – czytelnicy mogą ten tekst (do pewnego momentu) modyfikować.

Z jednej strony koncepcja książki sieciowej pojawiała się w wypowiedziach teoretycznych, gdzie badacze wywodzący się z różnych środowisk naukowych wyjaśniali, czym ich zdaniem powinna charakteryzować się książka sieciowa. Z drugiej zaś koncepcja książki sieciowej pojawiła się w konkretnych projektach, które zostały zrealizowane i zakończone. Te dwie perspektywy w jednym różnią się zasadniczo. Najpierw omówię projekty.

Wśród projektów (inicjatyw), które określano mianem *książek sieciowych* można wskazać Roberta Frenay’a *Pulse: The Coming Age of Systems and Machines Inspired by Living Things*<sup>607</sup>. *Pulse...* zainicjowało wydawnictwo Farrar, Straus i Giroux w 2006 roku. Jest to książka sieciowa, której cały tekst został umieszczony za darmo na

---

<sup>606</sup> Trzeba jednak pamiętać, iż zamkniętość i skończoność nie są wcale gorsze od otwartości i nieskończoności, np. w nauce pewna stabilność, trwałość, archiwizacyjność zdają się być zaletami.

<sup>607</sup> Por. B. Vershbow: *Defining the networked book : a few thoughts and a list* [online]. [Dostęp: 12.07.2012]. Dostępny w WWW: [http://www.futureofthebook.org/blog/archives/2006/05/defining\\_the\\_networked\\_book\\_a.html](http://www.futureofthebook.org/blog/archives/2006/05/defining_the_networked_book_a.html).

dedykowanej do tego celu stronie internetowej, a zarejestrowani subskrybenci mogli otrzymywać kolejne fragmenty książki poprzez RSS i maile, również za pośrednictwem bloga<sup>608</sup>. Książka dostępna była na stronie WWW pod adresem: <http://www.pulsethebook.com> (dziś już jest niedostępna). Hiperłącza prowadziły czytelników od tekstu książki do źródeł wskazywanych w tekście, tj. do stron internetowych oraz do innych zasobów sieci.

Innym projektem książki sieciowej był zainicjowany w 2005 roku przez profesora dziennikarstwa Uniwersytetu w Nowym Yorku Mitcha Stephensa *Without Gods*<sup>609</sup>. Książka ta tworzona była w przestrzeni bloga. Podczas pisania książki zawiązała się komunikacja pomiędzy autorem i zainteresowanymi problematyką czytelnikami, tj. wymieniano się poglądami, pomysłami, informacjami, wypowiedzi były uzupełniane i poprawiane, zadawano pytania, innymi słowy prowadzono konwersację za pośrednictwem W3<sup>610</sup>. Nadal dostępna jest strona WWW z treścią książki oraz z zapisem komunikacji pomiędzy czytelnikami i autorem, choć dziś książka ta jest zamknięta i skończona, tzn. nie powiększa się już jej treść<sup>611</sup>.

Kolejnym projektem był rozpoczęty w 2007 roku przez profesora medioznawcę Sivę Vaidhyanathana *The googlization of everything*<sup>612</sup>. Projekt polegał na tym, że autor pisał książkę publicznie w obszarze WWW na blogu, który automatycznie służył jako przestrzeń do komunikacji z czytelnikami oraz pomiędzy czytelnikami. Ostatecznie wybrane wpisy i komentarze czytelników zasiliły treść książki<sup>613</sup>.

W 2006 roku projekt książki sieciowej pt. *GAM3R 7H30RY* zainicjował medioznawca McKenzie Wark<sup>614</sup>. Rozdziały były publikowane w sieci na dedykowanej do tego celu stronie WWW, która *notabene* nadal jest dostępna (fot.4)<sup>615</sup>. Odbiorcy pomagali pisać tę książkę, a więc wykorzystany został społeczny potencjał sieci

---

<sup>608</sup> Por. B. Vershbow: *Defining the networked...*

<sup>609</sup> Por. A. Albanese: *Google book being drafted online*. „Library Journal” 2007, vol. 132, is. 18, s. 13.

<sup>610</sup> M. Stephens: *Without gods : toward a history of disbelieve* [online]. [Dostęp: 17.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.futureofthebook.org/mitchellstephens/>.

<sup>611</sup> *Without gods : toward a history of disbelieve* [online]. [Dostęp: 17.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.futureofthebook.org/mitchellstephens/>.

<sup>612</sup> Por. A. Albanese: *op. cit.* Strona w blogiem nadal dostępna jest w sieci. *The googlization of everything* [online]. [Dostęp: 17.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.googlizationofeverything.com/>.

<sup>613</sup> Por. *Ibidem*.

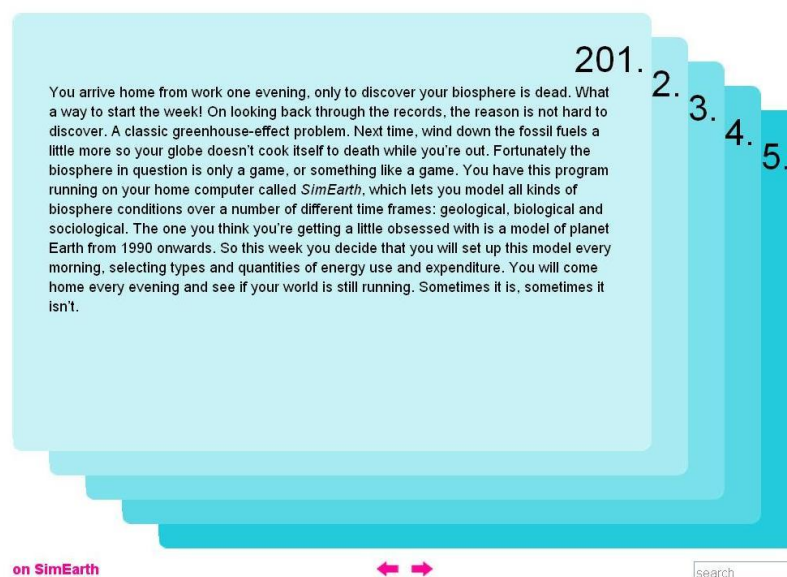
<sup>614</sup> S. Northmore: *Tough crowds*. „Print” 2006, vol. 60, is. 6, s. 20. Książka jest dostępna na stronie WWW. M. Wark: *GAM3R 7H30RY* [online]. [Dostęp: 13.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.futureofthebook.org/gamertheory/>.

<sup>615</sup> *GAM3R 7H30RY* [online]. [Dostęp: 17.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.futureofthebook.org/gamertheory/?cat=9>.



internetowej. Czytelnikom umożliwiono, m.in. poprzez funkcjonujące wówczas forum internetowe, wypowiadanie się na temat tego, co pisze autor, zadawanie pytań, modyfikowanie wypowiedzi autora itd. Komentarze czytelników zostały wykorzystane w powstającej książce<sup>616</sup>.

GAM3R 7H30RY / McKenzie Wark / Version 1.1



Recent Comments in Forum  
**Forum has been discontinued**  
 We are looking into whether it is possible to resurrect the forum, but have had to disable it since moving servers.  
[Go To Forum](#)

(2) Comments for 201.

Leave a new comment

Hagan Hinshaw

posted: 2/14/2007

Being that I am not a huge gamer (only playing the occasional xbox and board game) I found myself a little bit lost in the book. I found it very interesting when the subject matter was a game that I had actually heard of or played (which is why I am posting on this last chapter about SimEarth), but that was only about two chapters. The God Complex has always sparked my interest and it is incredibly accessible in SimEarth. I noticed the comments that had starting on card 217 and I thought it was a really interesting idea that we (the gamers) are "answerable to a higher power – the game itself." If this is so, what role does the game developer play when playing his or her own game? As a side note, this game also reminded me of the David Hume quote you always mention in class about not being able to pick apart Nature from culture. It seems as though SimEarth gave us one of our best tries of simulating what might have happened.

Reply to this comment

Subscribe to the syndicated version

Frequently Asked Questions

How do I read this book?

About this project

A project of the Institute for the Future of the Book

Fot.4. Strona WWW z fragmentem książki *GAM3R 7H30RY*<sup>617</sup>.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że podobny projekt książki sieciowej, choć określony jako *książka interaktywna*, tj. *Krótką historią Iwony Tramp*, rozpoczęty został już w 2000 roku z inicjatywy Krystyny Kofty. W tym przypadku do interkomunikacji wykorzystano listę dyskusyjną oraz pocztę internetową, a kolejne fragmenty książki publikowano w wybranych miejscach w sieci. Wszystkie te prace zakładały wykorzystanie technologii informacyjnych do publikacji fragmentów książek oraz do komunikowania się z internautami. Natomiast różnice wynikały z wykorzystania różnych technologii.

Patrząc na projekty określane jako *książki sieciowe*, zauważalne jest, iż wszystkie one w pewnym momencie zostały zakończone, tj. zostały wydane drukiem<sup>618</sup>.

<sup>616</sup> Por. S. Northmore: *op. cit.*

<sup>617</sup> Źródło fotografii: M. Wark: *GAM3R 7H30RY*...

<sup>618</sup> R. Frenay: *Pulse : the coming age of systems and machines inspired by living things*. New York 2006; S. Vaidhyanathan: *The Googlization of everything : (and why we should worry)*. Berkeley

Mimo iż w niektórych przypadkach strona z uwidocznionym procesem tworzenia tekstu dzieła nadal dostępna jest w Internecie, to jednak interkomunikacja została wstrzymana. Można zapoznać się z powstałymi w ramach odbytej komunikacji tekstami, lecz nie można już ich modyfikować.

Wydawca i pisarz Ben Vershbow na łamach artykułu wyjaśnił, że projekty tzw. książek sieciowych zakładają, iż zostaną one zakończone w postaci drukowanej<sup>619</sup>. Książka sieciowa to „nowy”, tj. sieciowy sposób tworzenia książki, a więc z wykorzystaniem informacyjnych technologii sieciowych oraz przy udziale internautów. Koncepcji książki sieciowej przyświeca zaangażowanie społeczności czytelników (odbiorców) w życie książki. Celem tego typu działań, choć zapewne nie jedynym, jest m.in. zwiększenie sprzedaży książki, która w ramach tej współpracy zostanie wydrukowana. Jak widać, autor w procesie tworzenia książki sieciowej, *de facto* w procesie tworzenia tekstu, który znajdzie się w książce wydrukowanej, jest nadal bardzo niezbędnym podmiotem, choć zmienia się nieco jego rola. Tradycyjnie autor postrzegany jest jako ktoś pracujący w odosobnieniu, w tym natomiast przypadku tworzy niejako na oczach czytelników przy ścisłej z nimi współpracy<sup>620</sup>. Czytelnicy – internauci mogą bowiem wypowiadać się na temat kolejno publikowanych w sieci fragmentów książki, tym samym wpływając na ostateczny jej kształt. Ostatecznie to jednak autor odpowiada za treść, to on podpisuje się imieniem i nazwiskiem pod dziełem.

Ideą przewodnią zjawiska książki sieciowej nie jest więc tworzenie nowego rodzaju książki, co raczej samo tworzenie książki w określony sposób. Książka sieciowa to książka powstająca w wyniku interkomunikacji internautów z autorem (autorami), a tym samym książka, która powstaje przy wykorzystaniu komunikacji sieciowej (synchronicznej, asynchronicznej), czyli powstaje poprzez sieć internetową. Określenie *książka sieciowa* wskazuje zatem na ten specyficzny sposób tworzenia książki, czy ściślej tworzenia tekstu dzieła, na swoiste podejście do etapu tworzenia dzieła. Mówiąc o książce sieciowej, wpada się w pułapkę słowną, bowiem to, co funkcjonuje w sieci, jest jedynie tekstem, który po pewnych modyfikacjach ma zasilić

---

2011; M. Wark: *Gamer theory*. Cambridge 2007. Książka Stephensa miała zostać wydana drukiem przez wydawnictwo Carroll and Graf. M. Stephens: *op. cit.* K. Kofta: *Krótką historią Iwony Tram*. Warszawa 2001.

<sup>619</sup> Por. B. Vershbow: *The networked book*. „Forbes” 2006 [online]. [Dostęp: 13.07.2012]. Dostępny w WWW: [http://www.forbes.com/2006/11/30/future-books-publishing-tech-media\\_cz\\_bv\\_books06\\_1201network.html](http://www.forbes.com/2006/11/30/future-books-publishing-tech-media_cz_bv_books06_1201network.html).

<sup>620</sup> Por. *Ibidem*.



później wydaną drukiem książkę, a nie książką *sensu stricto*. Skoro dziś książki te dostępne są w formie drukowanej, to usprawiedliwiony wydaje się wniosek, iż jedynie etap tworzenia dzieła oraz upowszechniania i recepcji książek został usieciowiony na pewien czas, tj. na tak długo, jak długo treści tych książek będą dostępne w sieci internetowej.

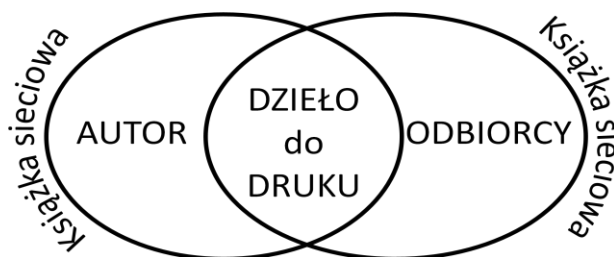
Książka sieciowa pojawia się w społecznych mediach, gdzie zawartość (*content*) i interakcje internautów (komentarze, adnotacje itd.) rozsiane są po licznych stronach (internetowych) i stanowią zapis komunikacji odbytej w różnym czasie. Książka sieciowa jest poniekąd wypadkową sieci cyfrowej oraz drukowanej książki, tzn. powstaje poprzez sieć, ale jednocześnie stosowane są określone metody kontroli jakości tworzonej pracy przejęte z kultury książki. Z jednej bowiem strony, gdy wiele osób pracuje nad tekstem, to automatycznie wychwyconych zostanie więcej błędów i niedociągnięć, a tym samym na tym wstępnym etapie dokonana zostanie znaczna korekta. Z drugiej zaś strony wytworzony drogą tej współpracy tekst dzieła zostanie jeszcze raz tuż przed wydaniem drukiem przez wyspecjalizowane podmioty sprawdzony pod względem spójności, logiczności, zgodności, słownictwa, ewentualnie faktografii itp. itd. Książka sieciowa może również odsyłać do materiałów w sieci oraz poza siecią<sup>621</sup>. Ben Vershbow próbując wyjaśnić, czym jest książka sieciowa, zauważa że książkę sieciową należy definiować, wskazując w definiensie jej rodzaj najbliższy, którym jest „książka”. Zdaniem Vershbowa książka sieciowa, choć trudno się z nim zgodzić, jest po prostu nowym rodzajem książki, nową formą, nową fazą rozwoju. Nie podaje jednak precyzyjnej definicji, bowiem takiej jego zdaniem ustanowić nie sposób, choćby dlatego, że książka sieciowa jest książką, która stale się rozwija i zmienia formę(y)<sup>622</sup>. Można jednak podać pewne cechy konstytuujące jej istotę. Wśród nich na pewno będą: na etapie tworzenia dzieła współpraca wielu autorów nad jej zawartością; na etapie produkcji i rozpowszechniania książki wykorzystanie technologii informacyjnych, a w szczególności internetowych; na etapie odbioru dostępność treści dla wszystkich internautów, a więc i stała (dopóki nie zostanie usunięta) dostępność książki w sieci. Książka sieciowa (a ściślej jej część) powinna zostać opublikowana drukiem (w „wersji” „okrojonej”), ale jednocześnie funkcjonuje w rozszerzonej

---

<sup>621</sup> B. Alexander: *op. cit.*, s. 127.

<sup>622</sup> Por. B. Vershbow: *Defining the networked...* Niezależnie od sygnalizowanych problemów faktem pozostaje, iż nowe formy książki pojawiają się w sieci, a zatem słusznym byłoby przywołać tytuł książki Sherman Young *Książka umarła. Niech żyje książka*. S. Young: *The book is dead : long live the book*. Sydney 2007.

„wersji” w sieci. Wartość dodaną książki sieciowej tworzy funkcjonujący w sieci zapis całej komunikacji, jaka odbyła się podczas prac nad dziełem. To, co funkcjonuje w sieci, jest znacznie obszerniejsze od tego, co ma zostać (lub zostało) później wydane drukiem. Można to przedstawić w postaci graficznej (rys.16).

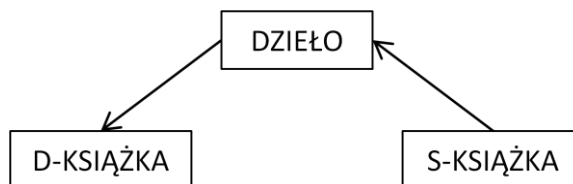


Rys.16. Książka sieciowa [opracowanie własne].

Elipsą zaznaczono wypowiedzi autora oraz odbiorców. Natomiast częścią wspólną tych wypowiedzi jest dzieło, które ma zostać przekazane do druku. Całość widniejąca na schemacie stanowi natomiast książkę sieciową. A zatem książką sieciową są zarówno wypowiedzi autora, jak i odbiorców, spośród których to wypowiedzi powstaje dzieło (z części wypowiedzi autora i odbiorców tworzy się dzieło).

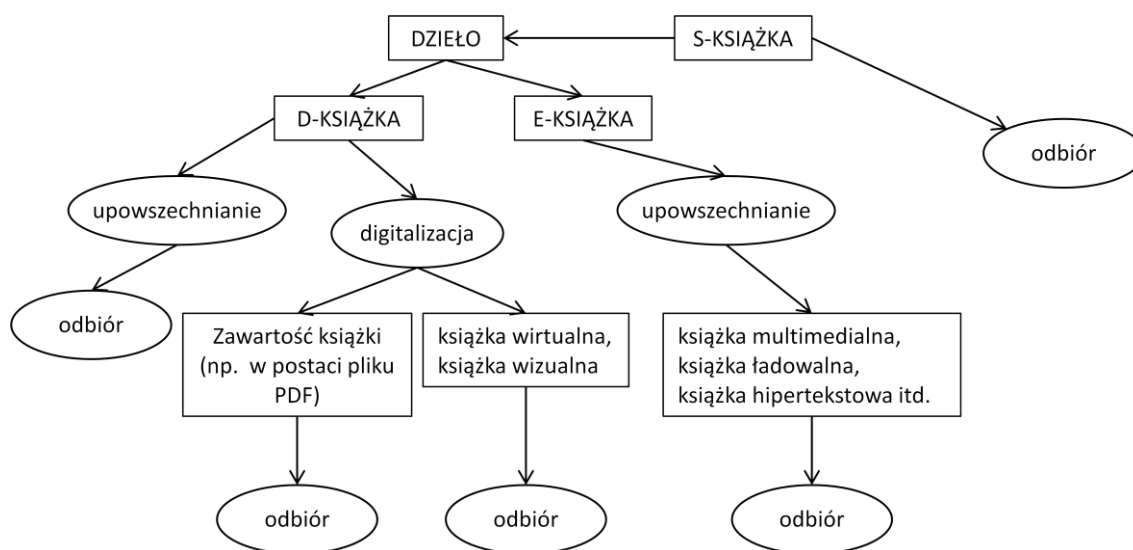
Książkę sieciową konstituuje tworzenie dzieła w sieci oraz zamierzenie późniejszego opublikowania tego dzieła w formie książki drukowanej. W tym przypadku usieciawia się proces tworzenia dzieła, który nie jest procesem bibliologicznym (por. rozdział 2.3). Tworzone sieciowo dzieło ostatecznie uzyskuje koherentną i spójną pod względem logiczno-semantycznym strukturę. Odgrywa w tym dużą rolę autor (redaktor), który czuwając nad przebiegiem procesu ostatecznie zamyka go i spośród dostępnych tekstów, materiałów wybiera te, które jego zdaniem najlepiej zasilą zawartość dzieła.

Mając powyższe na uwadze, można zaproponować następującą definicję terminu *książka sieciowa (s-książka)* – jest to ‘utrwalony w sieci (przy użyciu określonych technologii informacyjnych) zapis procesu tworzenia dzieła, tj. interkomunikacji autora i czytelników, w wyniku której powstaje to dzieło’ (rys.17).



Rys.17. Funkcjonowanie książki sieciowej [opracowanie własne].

Podsumowaniem tej części rozdziału 3.1 jest propozycja schematu, na którym przedstawiłem wzajemne relacje pomiędzy scharakteryzowanymi „postaciami” książek (rys.18).

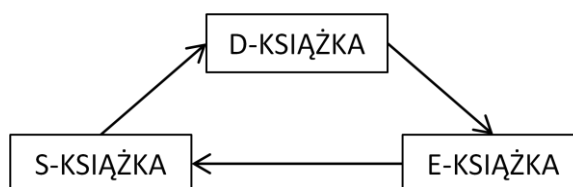


Rys.18. Wzajemne relacje pomiędzy książką drukowaną, książką elektroniczną i książką sieciową [opracowanie własne].

Zasadniczo książka sieciowa ma zostać wydana drukiem. Mimo to często cały proces tworzenia tekstu dzieła, który ma zasilić tę książkę drukowaną, jest przez określony czas uwidoczniiony w sieci. A zatem zapoznanie się z dziełem, jego odbiór może nastąpić już na etapie życia w przestrzeni sieci internetowej. W sieci funkcjonuje więc miejsce, swoista platforma, gdzie odbywa(ł) się proces tworzenia dzieła, a także i miejsce późniejszej jego recepcji. Miejsce zaznaczone jako s-książka to miejsce komunikacji. W wyniku tej interkomunikacji powstaje dzieło. Odbiór tego dzieła może nastąpić po nadaniu mu postaci książki drukowanej (jak się zdaje także książki elektronicznej) lub w miejscu, gdzie to dzieło tworzono. W tym jednak przypadku odbiorca będzie mógł zapoznać się ze znacznie większą partią materiału, niż ta, która ma zasilić czy zasiłiła dzieło.

Jak widać na przedstawionym schemacie (rys. 18) punktem wyjścia (dla książki drukowanej oraz elektronicznej) oraz punktem dojścia (dla książki sieciowej) jest dzieło. Ono wyznacza punkt styczności wszystkich wyszczególnionych postaci książek. Dzieło jest materializowane w formie drukowanej lub elektronicznej, natomiast komunikacja sieciowa może przyczyniać się do powołania do życia takiego dzieła.

Można zaproponować jeszcze jeden schemat, ukazujący związki pomiędzy d-książką, e-książką i s-książką (rys.19).



Rys.19. Związki pomiędzy książką drukowaną, książką elektroniczną i książką sieciową [opracowanie własne].

Schemat należy odczytywać tak, że do wytworzenia książki drukowanej potrzebna jest technologia druku (druk jest obligatoryjny). Książkę tę można również przy użyciu technologii cyfrowych rozpowszechnić, np. digitalizując ją (technologie cyfrowe są nieobligatoryjne). Do wytworzenia z kolei książki elektronicznej potrzebne są technologie cyfrowe (obligatoryjne). Książkę elektroniczną można również rozpowszechniać sieciowo (technologie sieciowe są nieobligatoryjne). Wreszcie książka sieciowa wymaga użycia technologii sieciowych (obligatoryjne), a ostateczny jej druk, choć zakładany, nie musi zostać wykonany (druk jest nieobligatoryjny). Stworzenie każdej kolejnej postaci książki wymaga zastosowania innych technologii.

Książka znalazła się w sytuacji koegzystencji komunikacyjnej<sup>623</sup>. Z tego powodu niektórzy bibliolodzy uznali, że w przyszłości książka będzie występowała jedynie w „unowocześnionej” postaci, tj. jako książka elektroniczna<sup>624</sup>. Maciej Maryl, przyglądając się cyfrowym postaciom książek, wyciągnął ciekawy wniosek. Jego zdaniem „znajdujemy się obecnie w okresie, który pod wieloma względami przypomina pierwsze dekady po wynalezieniu druku, gdy kultura rękopiśmienna współistniała z drukowaną i obydwa obiegi mocno na siebie wpływały. Elektroniczne inkunabuły, naśladujące drukowane pierwowzory, przyjmują dzisiaj różnorodne formy i trudno

<sup>623</sup> Por. D. Pietruch-Reizes: *Książka – komunikacja hipertekstowa – komunikacja społeczna*. W: *Książka i prasa w systemie komunikacji społecznej : przeszłość, dzień dzisiejszy, perspektywy*. Pod. red. M. Judy. Lublin 2002, s. 228.

<sup>624</sup> Por. M. Górska: *Funkcjonalność oraz komunikatywność...*, s. 369.

określić, jak będzie przebiegać ich dalsza ewolucja”<sup>625</sup>. W postaci cyfrowej oraz w sieci funkcjonują obecnie książki zdigitalizowane, książki elektroniczne (w różnych wariantach) oraz książki sieciowe<sup>626</sup>. Każda z nich przyjmuje sobie właściwą strukturę. Książka sieciowa w ogóle nie przypomina książki, natomiast książka elektroniczna książkę przypomina tylko w niewielkim stopniu. Już choćby z tego powodu, iż obiekty cyfrowe nie są książkowate. Technolog Harold Henke zauważył, że wychowani zostaliśmy do czytania książek. Każdy zna i wie, jak książka wygląda, wie do czego służy i wie, jak z niej korzystać<sup>627</sup>. Stąd tworząc nowe wzory książek cyfrowych, wykorzystuje się tę wiedzę i tworzy technologie do niej nawiązujące. Zwrócił również uwagę na fakt używania metafory książki do opisywania cyfrowych postaci książek<sup>628</sup>. W przypadku książki elektronicznej i książki sieciowej określenie *książka* jest metaforą. Sugeruje ona odbiorcom, iż obiekty nią opisywane podobne są pod pewnymi względami do książek (d-książek). Podobieństwo to może dotyczyć warstwy wizualnej (książka wirtualna, książka wizualna) czy też ze względu na to, że książka elektroniczna jest cyfrową materializacją tego samego dzieła, które było lub może być utrwalone w postaci książki drukowanej. W przypadku książki sieciowej z kolei, stworzony w sieci obiekt ma zostać utrwalony w książce.

### 3.2. Cyfrowa komunikacja bibliologiczna

Podejmując próbę charakterystyki zjawiska cyfrowej komunikacji bibliologicznej, *prima facie* zauważa się, iż cyfrowe technologie informacyjne wykorzystywane są do realizacji tradycyjnie pojmowanej komunikacji bibliologicznej. Za ich pomocą dokonują się bowiem procesy bibliologiczne, a tym samym technologie informacyjne służą ich (procesów) intensyfikowaniu.

---

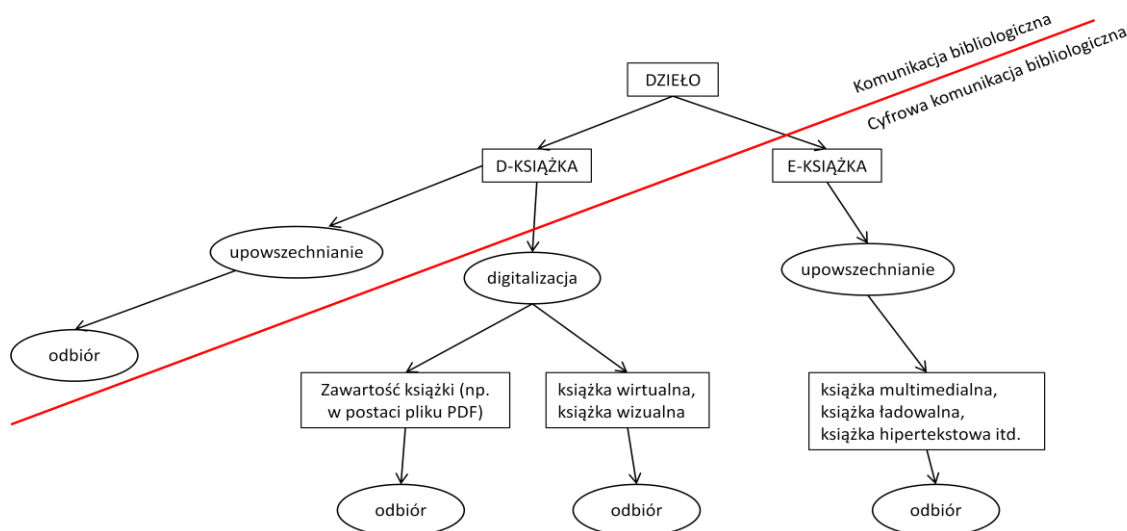
<sup>625</sup> M. Maryl: *Reprint i hipermedialność – dwa kierunki rozwoju literatury ucyfrowionej*. W: *Tekst (w) sieci. 2, Literatura, społeczeństwo, komunikacja*. Pod red. A. Gumkowskiej. Warszawa 2009, s. 91.

<sup>626</sup> Na marginesie należy podkreślić, iż nieudolne formy oddolnej digitalizacji wnoszą do sieciowego obiegu w zasadzie tylko tekst danej książki (*de facto* tekst dzieła), który utrwalany jest w pliku któregoś z popularnych edytorów (procesorów) tekstu. „Książki” takie niewiele mają wspólnego z tworzeniem w sposób profesjonalny cyfrowej kopii książki tradycyjnej. Powołując się na określenie Małgorzaty Góralskiej, są to bowiem teksty wyprowadzone z przestrzeni książki. Por. M. Góralska: *Interyoryzacja książki w...*, s. 597.

<sup>627</sup> Por. H. Henke: *Electronic books and...*, s. 5.

<sup>628</sup> *Ibidem*, s. 8.

W rozdziale 3.1 *Nowe postacie książki* zaproponowałem schemat ilustrujący relacje łączące dzieło i jego odbiór w dwu wariantach realizacyjnych – książki drukowanej i elektronicznej (rys.15), obecnie zostanie on wzbogacony o dodatkowy element, oddzielający komunikację bibliologiczną od cyfrowej komunikacji bibliologicznej (rys.20).



Rys.20. Komunikacja bibliologiczna i cyfrowa komunikacja bibliologiczna a związek pomiędzy książką drukowaną i książką elektroniczną [opracowanie własne].

Komunikacja bibliologiczna odbywa się w środowisku pozasieciowym, w obszarze pozacyfrowym. Cyfrowa komunikacja bibliologiczna realizuje się natomiast w obszarze cyfrowym i/lub sieciowym. W tym przypadku cyfrowość jest obligatoryjna, podczas gdy sieciowość fakultatywna. Środowisko cyfrowe stanowią wszelkie nośniki cyfrowe (płyty CD, DVD, dyski HDD itp.), których zawartość nie musi, choć może, funkcjonować również sieciowo.

Cyfrowa komunikacja bibliologiczna polega na wykorzystywaniu informacyjnych technologii cyfrowych do realizowania procesów bibliologicznych (procesów komunikacji bibliologicznej). Przede wszystkim na etapie produkowania książki, gdy dziełu nadaje się postać książki elektronicznej. Zwraca przy tym uwagę fakt, że proces przygotowywania takiej publikacji jest w wielu aspektach identyczny jak w przypadku książki drukowanej, np. określone podmioty zaangażowane w komunikację bibliologiczną poddają dzieło ocenie i korekcie. Sprawdza się treść dzieła pod względem językowym, merytorycznym oraz nadaje się odpowiednią postać tekstu. Inny jest natomiast sposób materializacji tego tekstu. Następnie książkę elektroniczną umieszcza się na nośnikach cyfrowych i/lub w przestrzeni sieci. Taki

obiekt można upowszechniać pozasieciowo np. w obiegu księgarskim i/lub poprzez Internet, np. witryny księgarń i wydawnictw, serwisy internetowe propagujące e-książki, serwisy społecznościowe, gdzie internauci wymieniają się opiniami na ich temat itp. Książce elektronicznej nadaje się też określoną formę, np. dedykuje do określonych czytników książek (książka mobilna). Odbiór książki elektronicznej następuje przy wykorzystaniu cyfrowych technologii informacyjnych (odpowiednie oprogramowanie oraz odpowiednie urządzenia). Komunikatem w tym przypadku jest więc e-książka.

W drugim wariantcie cyfrowej komunikacji bibliologicznej komunikatem jest d-książka, a jej (cyfrowej komunikacji bibliologicznej) istotą jest wykorzystanie technologii informacyjnych do realizacji oraz intensyfikowania procesów bibliologicznych. Etap produkcji książki należy wyłączyć spod wpływu technologii cyfrowej, zwłaszcza biorąc pod uwagę książki wydrukowane przed wprowadzeniem do pracy wydawniczej komputerów. Dziś technologie informacyjne są wykorzystywane w działalności drukarskiej, co ujawnia np. zjawisko druku na żądanie, kiedy to dopiero czytelnik zainteresowany problematyką zawartą w danej książce zamawia jej wydruk.

Zasadniczo jednak technologie informacyjne wykorzystuje się do upowszechniania książek, np. poprzez ich digitalizowanie<sup>629</sup>. Digitalizuje się książki, które przeszły do domeny publicznej lub dla których uzyskano zgodę na przeniesienie ich do postaci cyfrowej; czasami robi się to w sposób nielegalny, z pogwałceniem prawa. Upowszechnianie książek tą drogą jest bardzo popularne, jeśli spojrzeć na liczbę projektów digitalizacyjnych, a także na skalę nielegalnej digitalizacji oddolnej, której efektem jest nieautoryzowane dodawanie książek do zasobów cyfrowych. Nielegalna digitalizacja oddolna polega więc na tworzeniu cyfrowych wersji dokumentów objętych ochroną prawa autorskiego. Zjawisko ma charakter autonomiczny, niezależny, a nawet odbywający się wbrew interesom różnych instytucji. W procesie udostępniania dokumentów zdigitalizowanych w sposób nieautoryzowany wykorzystuje się serwisy

---

<sup>629</sup> W przypadku digitalizacji można mieć do czynienia z dwoma różnymi zjawiskami. Digitalizowaniem zbiorów przez instytucje działające zgodnie z prawem oraz z tzw. digitalizacją oddolną, która może być działaniem zgodnie z prawem lub z pogwałceniem prawa. *Digitalizacja oddolna* oznacza „zaangażowanie w proces digitalizacji dziedzictwa kulturowego osób i instytucji spoza kręgu podmiotów tradycyjnie zajmujących się digitalizacją: instytucji kultury takich jak biblioteki, archiwa i muzea, czy wyspecjalizowanych firm komercyjnych z nimi współpracujących”. A. Tarkowski, J. Hofmoki, M. Wilkowski: *Digitalizacja oddolna. Partycypacyjny wymiar procesu digitalizacji dziedzictwa* [online]. [Dostęp: 11.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.nina.gov.pl/docs/kultura2.0/digitalizacja-oddolna.-partycypacyjny-wymiar-procesu-digitalizacji-dziedzictwa..pdf>. Używa się również określeń *digitalizacja obywatelska* oraz *digitalizacja partycypacyjna*. Por. A. Tarkowski, J. Hofmoki, M. Wilkowski: *op. cit.*

webdwuzerowe, np. Chomikuj (<http://chomikuj.pl/>) lub niezależną infrastrukturę publikowania i wymiany treści (np. dedykowane strony WWW, grupy dyskusyjne, sieci P2P, fora internetowe)<sup>630</sup>. Warto jednak dodać, że udostępnienie książki w Internecie może przyczynić się do zwiększonej sprzedaży jej wersji drukowanej<sup>631</sup>. Wykorzystuje się różne sieciowe technologie informacyjne do upowszechniania informacji o książkach drukowanych, do ich promocji i reklamy. Odbywa się to przy zaangażowaniu osób i instytucji zajmujących się informacją o książce. Wśród osób tych znajdują się m.in. pisarze, autorzy, czytelnicy, krytycy literaccy itp. Z kolei wśród instytucji można wyliczyć m.in. wydawnictwa, księgarnie, sklepy handlujące książkami, biblioteki itp. Należałoby dokonać tutaj rozróżnienia informowania o książce, która funkcjonuje tylko w formie tradycyjnej – drukowanej – od informowania o książce, która została w sposób legalny lub nieautoryzowany zdigitalizowana lub zaistniała pierwotnie w wersji cyfrowej (*born digital*). W tych przypadkach upowszechnianie książki może przyjmować formy reklamowo-promocyjne. Można spotkać specjalnie przygotowane reklamy rozsyłane za pośrednictwem kont pocztowych, forów i grup dyskusyjnych, wyświetlane

---

<sup>630</sup> Por. A. Tarkowski, J. Hofmokl, M. Wilkowski: *op. cit.* „Warto zauważyć, że wyraźną część takich działań stanowi digitalizacja pomocy naukowych: skryptów, opracowań, notatek, artykułów czy książek naukowych. Realizowana jest doraźnie przez studentów i często przybiera formy studenckiego współdziałania. Trudno dostępne materiały skanowane są i udostępniane nawet przez wykładowców. W tym wypadku trudno jednoznacznie określić, czy są to działania nielegalne - czy też podejmowane w ramach dozwolonego użytku edukacyjnego (...). Przykład ten pokazuje, że problem nielegalnej oddolnej digitalizacji dotyczy często publikacji, które z różnych względów są nieosiągalne w inny sposób dla przeciętnego użytkownika Internetu: barierą nie musi być jedynie cena. Archiwalne wydania komiksów czy nieosiągalne w bibliotekach książki czytane są na ekranach komputerów – trudno nie zauważać tutaj pewnego pozytywnego efektu związanego z ograniczaniem efektów wykluczenia związanych np. z mieszkaniem na wsi czy brakiem środków na wydatki kulturalne”. A. Tarkowski, J. Hofmokl, M. Wilkowski: *op. cit.* Do podobnych wniosków doszedł Piotr G. Zieliński, analizujący nielegalny obieg e-książek science fiction i fantasy w Polsce w sieciach peer-to-peer opartych na protokołach eDonkey2000 i Bittorrent. Mianowicie „użytkownicy peer-to-peer dzieląc się <<ukradzionymi>> książkami stają niejako w obronie kultury, nie pozwalając ulec zapomnieniu twórczości klasyków polskiej fantastyki naukowej. Dzięki sieciom bezpośredniej wymiany plików ciągle znane są książki Bohdana Peteckiego, Krzysztofa Borunia, Janusza Zajdla i Adama Wiśniewskiego-Snerga, które były zaczytywane przed 1989 rokiem, i które powinny stać się częścią domeny publicznej. Bez tego treść ich książek stanie się znana jedynie specjalistom i nielicznym fanom”. P. G. Zieliński: *Nielegalny obieg e-książek science fiction i fantasy w Polsce*. W: *Dokąd zmierzamy? Książka i jej czytelnik. Materiały z II Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej zorganizowanej przez bibliotekę Główną Uniwersytetu Szczecińskiego*. Pod red. R. Gazińskiego. Szczecin 2008, s. 176.

<sup>631</sup> Przykładem niech będą działania pisarza Paulo Coelho, który „udostępnia w sieciach peer-to-peer cyfrowe wersje swoich powieści, zachęca też internautów do przygotowywania nieoficjalnych tłumaczeń i popularyzowania jego książek we własnych krajach – robi to nawet na swoim oficjalnym blogu. Kontakt z cyfrową wersją i <<amatorskim>> tłumaczeniem ma być inspiracją do zakupu oficjalnego, legalnego wydania. Taki sposób myślenia o pirackich kopiach treści kultury pomija kwestię ich legalności – skupiając się na ich roli w komercyjnym obiegu treści: jako konkurencji dla kopii legalnych lub odwrotnie, narzędzia wspierającego ich sprzedaż”. A. Tarkowski, J. Hofmokl, M. Wilkowski: *op. cit.*



w przestrzeni różnego typu serwisów informacyjnych, dedykowanych serwisów literackich, serwisów fanowskich itp. Tworzy się tzw. zwiastuny książkowe i umieszcza w webdwuzerowych serwisach społecznościowych, np. YouTube<sup>632</sup>. Osoby oraz instytucje upowszechniają książki za pośrednictwem swoich stron WWW, ze stron tych hiperłącza mogą bowiem prowadzić do zwiastunów książkowych magazynowanych na serwerach serwisów takich, jak YouTube. Za pośrednictwem sieci internetowej przyszli czytelnicy mogą uzyskać dokładniejsze informacje na temat lokalizacji poszukiwanych przez nich pozycji książkowych (adresy bibliotek, księgarń internetowych czy antykwariatów). Mogą się dowiedzieć, czy dana książka jest w obiegu księgarskim, czy już została wycofana z rynku, czy w ogóle zaginęła, nakład został wyczerpany i jest niedostępna itp. Dużą rolę w informowaniu o książce odgrywają biblioteczne katalogi online, jak również katalogi centralne, np. NUKAT, katalogi rozproszone, np. WorldCat czy KARO, wyszukiwarki internetowe, np. Google, którego komponentem jest Google Books, wyszukiwarki antykwaryczne, np. Antykwariooszu przeszukujący strony polskich antykwariatów, porównywarki cenowe, które m.in. prezentują aktualną ofertę handlową księgarń, np. Ceneo, Skąpiec, Nokaut itp. Wszystko to może sprzyjać zwiększonemu zapotrzebowaniu na książki, co przekłada się na zwiększony popyt oraz zainteresowanie nimi.

Nie sposób jednak wyliczyć wszystkich możliwości wykorzystywania sieci podczas realizacji etapu upowszechniania książki. Wystarczy chyba stwierdzić, iż Internet, w świetle badań czytelniczych, w dużym stopniu służy jako źródło informacji o książce<sup>633</sup>. Aż 27% badanych w 2006 roku internautów przyznało, że korzystało z Internetu w celu zapoznania się z informacjami dotyczącymi nowości na rynku wydawniczym, opinii, recenzji, rekomendacji, fragmentów oraz cen książek<sup>634</sup>. Z jednej strony internauci poszukują w sieci informacji o książkach wydawanych poza siecią. Z drugiej zaś, sieć jest dla nich źródłem, z którego mogą uzyskać książkę w wersji cyfrowej, wtedy najczęściej wskazują na biblioteki cyfrowe, portale, witryny, serwisy oraz programy służące do wymiany plików<sup>635</sup>. W tym kontekście ciekawe wydaje się, że rozpowszechnianie książki za pomocą Internetu jest na tyle skuteczne, iż „zarówno

---

<sup>632</sup> Zjawisko książki konwergencyjnej zdaje się również wpisywać w poruszaną w tym miejscu problematykę. To znaczy w tym przypadku książka jest wydawana drukiem, natomiast technologie cyfrowe i sieciowe „rozszerzając” tę książkę, służą *de facto* jej upowszechnianiu.

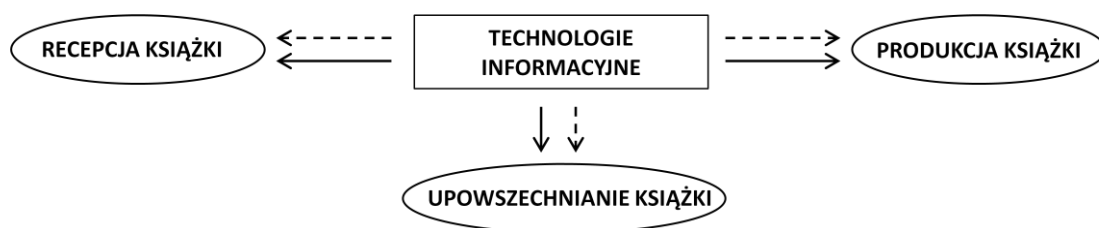
<sup>633</sup> Por. S. Wierny: *Elektroniczne zasoby tekstowe w odbiorze użytkowników Internetu w świetle badań*. W: *Uniwersum piśmiennictwa wobec komunikacji elektronicznej*. Pod red. K. Migonia, M. Skalskiej-Zlat. Wrocław 2009, s. 336.

<sup>634</sup> Por. *Ibidem*, s. 337.

<sup>635</sup> Por. *Ibidem*, s. 336-337.

w Polsce, jak i na całym świecie tradycyjna książka należy do towarów najczęściej kupowanych za pośrednictwem Internetu. Bowiem, wbrew obiegowym sądom, użytkownicy Internetu wciąż należą do grup ponadprzeciętnie zainteresowanych książką<sup>636</sup>.

Na etapie odbioru również wykorzystywane są technologie informacyjne. Cyfrowe, jeżeli książce nadano postać książki elektronicznej i umieszczono na odpowiednich nośnikach cyfrowych. Sieciowe, jeżeli książka dostępna jest w sieci internetowej jako książka elektroniczna lub zdigitalizowana postać książki. Przy czym każda książka funkcjonująca w wersji cyfrowej może trafić do sieci. Dostępne w przestrzeni sieci książki zdigitalizowane lub wytworzone pierwotnie cyfrowo i umieszczone w sieci gotowe są do natychmiastowego odbioru. Książka w sieci jest dostępna praktycznie globalnie, co wpływa na jej większe rozpowszechnienie i natychmiastową gotowość do odbioru. Wprawdzie w przypadku książek, które funkcjonują pozasieciowo, etap konsumpcji nie jest możliwy do zrealizowania przy użyciu technologii cyfrowych, jednakże już dostarczanie informacji o książkach poprzez sieć wpływa pośrednio na intensyfikowanie procesu konsumowania książek.



Rys.21. Schemat cyfrowej komunikacji bibliologicznej [opracowanie własne].

Powyższy schemat (rys. 21) jest ilustracją cyfrowej komunikacji bibliologicznej. Kontekstem w cyfrowej komunikacji bibliologicznej są technologie informacyjne (cyfrowe i/lub sieciowe). Kluczowym aspektem tego rodzaju komunikacji jest wzmacnianie procesów bibliologicznych za pomocą tych technologii. Jednakże nie wszystkie procesy bibliologiczne muszą być intensyfikowane. Stąd na schemacie umieszczono wektory (strzałki) oznaczone zarówno linią ciągłą, jak i przerywaną. Oznacza to, iż przynajmniej jeden z procesów bibliologicznych odbywa się przy udziale tych technologii. Należy również uściślić, iż każdy wyróżniony proces może dotyczyć innego obiektu. W przypadku komunikacji bibliologicznej ma się do czynienia

<sup>636</sup> *Ibidem*, s. 331.

z obiegiem pewnego tworu od autora, poprzez wydawcę (podmiot dokonujący upublicznienia dzieła) do odbiorcy. Autor tworzy dzieło X, które materializowane jest w postaci książki KX. Następnie KX jest rozpowszechniana, aby wreszcie trafić w ręce czytelnika. Natomiast w cyfrowej komunikacji bibliologicznej można stworzyć dzieło Y, następnie zmaterializować je w postaci książki KY, która jednak zostanie wydrukowana, a nie udostępniona w przestrzeni sieci. Tak więc już kolejny etap, tj. produkcja książki, będzie musiał być wyłączony z cyfrowej komunikacji bibliologicznej. Może się jednak zdarzyć, że do rozpowszechnienia KY użyte zostaną sieciowe technologie informacyjne. Co oznacza, że etap rozpowszechniania będzie przebiegał przy udziale sieciowych technologii cyfrowych, a tym samym będzie włączony do cyfrowej komunikacji bibliologicznej. Recepcja książki KY będzie mogła odbywać się jednak tylko tradycyjnie za pomocą wielu zmysłów i pozasieciowo, bowiem książka KY nie będzie dostępna w sieci. Można również spotkać taki przykład, że dzieło Z powstało poza siecią oraz zostało zmaterializowane w postaci książki drukowanej KZ również poza siecią. Po czym książka ta KZ została zdigitalizowana, a wtedy kolejne etapy (rozpowszechnianie i odbiór książki) włączone zostaną do proponowanego modelu komunikacji. Dlatego więc na schemacie nie umieszczono strzałek prowadzących pomiędzy kolejnymi procesami, gdyż kolejne procesy mogą dotyczyć różnych obiektów książkowych. Zdaje się, że tylko dla książki elektronicznej można by wykazać następcość i przechodzenie z jednego procesu w drugi. Cyfrowa komunikacja bibliologiczna może więc dotyczyć tego samego obiektu książkowego, gdy uzyska on postać książki elektronicznej, następnie rozpowszechniony zostanie za pomocą cyfrowych i sieciowych technologii informacyjnych, dając automatycznie sposobność recypowania treści w nim zawartych, np. poprzez sieć internetową, czy czytniki książek. Aby w ogóle móc mówić o cyfrowej komunikacji bibliologicznej, gdzie przy realizacji kolejnych procesów bibliologicznych ujawnia się wpływ technologii informacyjnych, na schemacie umieszczono strzałki zaznaczone linią ciągłą.

Cyfrowa komunikacja bibliologiczna oznacza także możliwość wpływania na wyróżnione procesy, jak również zakłada możliwość występowania interakcji pomiędzy zaangażowanymi w nie podmiotami. Na schemacie nie zaznaczono jednak relacji, które mogą się pojawić w kontaktach pomiędzy podmiotami. Technologie informacyjne funkcjonują w rozmaitych konfiguracjach, np. pozasieciowo, w paradygmacie sieciowym. Sama sieć internetowa jest na tyle złożonym tworem, że wizualizując rozmaite relacje nie dałoby się uchwycić ich specyfiki na dwuwymiarowym schemacie.

Interakcje pomiędzy podmiotami biorącymi udział w komunikacji odbywają się również przy udziale technologii informacyjnych. Ustawione w centrum cyfrowej komunikacji bibliologicznej technologie informacyjne mają w założeniu implikować wszystkie możliwe relacje, symbolizowane przez umieszczone wektory.

W latach 70. XX wieku Teodor Zbierski zaproponował pojęcie książki funkcjonalnej, a więc takiej, którą należałoby postrzegać, rozpatrywać, badać w kontekście relacji ze społeczeństwem<sup>637</sup>. Książka funkcjonalna to książka optymalnie służąca czytelnikowi, zaspokajająca jego zainteresowania i zapotrzebowania. Funkcjonalność książki odnosi się zarówno do jej fizycznej postaci jako obiektu materialnego, jak i do treści (zawartości). Z prakseosemiotycznego punktu widzenia książka jawi się jako obiekt celowego działania, którego powodzenie zależy od sprawnego współdziałania i współfunkcjonowania podmiotów biorących udział przy tworzeniu tej książki<sup>638</sup>. Naczelną dyrektywą książki funkcjonalnej jest jej możliwie szeroki zasięg społeczny. Książka musi zatem zostać tak ukształtowana, aby mogła dotrzeć do jak największej grupy odbiorców. Potencjalnie książka może osiągnąć duży zasięg społeczny dzięki Internetowi. Trafwszy do przestrzeni sieci, zyskuje potencjalną możliwość oddziaływania na znaczną społeczność internautów. Zarówno układ książki budowany w oparciu o hipertekst, jak i inne możliwości przeszukiwania tekstu książki w sieci, zdają się spełniać postulat funkcjonalności<sup>639</sup>. Z jednej strony funkcjonalny układ zapewnić może tworzenie książki przy wykorzystaniu hipertekstu. Z drugiej zaś samo występowanie książki w postaci kodu cyfrowego, a więc *de facto* funkcjonowanie książki w sieci, pozwala łatwo ją przeszukiwać. Funkcjonalność zapewnić zatem może nie tylko odpowiedni układ, lecz także odpowiednia technologia informacyjna. Zbierski postulował, iż „zjawisko książki należy analizować przede wszystkim z punktu widzenia jej funkcjonalności, tj. jej komunikatywności”<sup>640</sup>. Wydaje się, że rozważania

---

<sup>637</sup> Por. T. Zbierski: *Prakseosemiotyka książki czyli książka funkcjonalna*. „Studia o Książce” 1978, t. 8. Na kategorię „książki funkcjonalnej” wskazywał również Karol Głombiowski. Por. K. Głombiowski: *Teoria i metodologia...*, s. 41.

<sup>638</sup> Por. T. Zbierski: *op. cit.*, s. 3-4.

<sup>639</sup> „Optymalnie odzwierciedlony przedmiot informowania będzie funkcjonował należycie dopiero w funkcjonalnym układzie typograficznym. Istotą tego układu winna być maksymalna przejrzystość umożliwiająca szybkie dotarcie do interesującej informacji i skrócenie czasu jej poszukiwania oraz ułatwiająca percepcję komunikatu naukowego. Te postulaty zmuszają do odejścia od układu konwencjonalnego, od tradycyjnego układu liniowego. Klasyczny układ jest niewystarczający. Musi być stosowany wyraźny podział na tekst główny i pomocniczy, na tekst <<ważny>> i <<mniej ważny>>. Musi być wyraźne wyodrębnienie zawartych wątków myślowych. Cały układ musi cechować funkcjonalność, a co za tym idzie ściśle podporządkowanie graficznej konstrukcji tekstu komunikatu jego treści”. *Ibidem*, s. 15.

<sup>640</sup> *Ibidem*, s. 24.

zawarte w rozprawie wpisują się w tę propozycję. Osnową cyfrowej komunikacji bibliologicznej, a więc odbywającej się przy udziale technologii informacyjnych, jest funkcjonalność. Dla przykładu informacyjne technologie sieciowe Internetu zapewniają dużą szybkość przekazywania komunikatów, ogromny zasięg geograficzny i społeczny, a przy tym mają duże zdolności magazynujące oraz wreszcie zapewniają interaktywność. Komunikat książkowy z chwilą wprowadzenia do obiegu internetowego może być odbierany w każdym miejscu, w którym istnieje dostęp do sieci. Dziś różne technologie *in corpore* oplotły cały glob. W dużej mierze jedynie od woli i możliwości, np. kompetencyjnych i ekonomicznych, odbiorcy zależy korzystanie z dóbr tam dostępnych<sup>641</sup>.

Niekiedy, książka modna i czytana w określonym czasie, po upływie tego, czasami krótkiego, czasu przestaje być atrakcyjna społecznie<sup>642</sup>. Jednocześnie osoby, które daną książkę przeczytały, szybko o niej niejako zapominają (treść, autor, tytuł) i nie wracają świadomie i bezpośrednio do niej myślą<sup>643</sup>. Książki coraz rzadziej są tematem wypowiedzi publicznych (krytyka, recenzje w środkach masowego przekazu). Zdaje się to być prawdą, jeśli będzie się brać pod uwagę książkę wydaną tradycyjnie w postaci drukowanej i zasilającą obieg oficjalny. Gdy jednakże przyjrzeć się książce w sieci, można dostrzec, iż książka umieszczona w tym nowym kontekście ma większe szanse na intensywne uczestnictwo w wymianie komunikacyjnej. Dzięki odpowiednim technologiom informacyjnym zaczyna brać udział w komunikacji<sup>644</sup>. Technologie sieciowe mogą skierować internautę również do odpowiedniej książki (do jej fragmentu, strony, akapitu, zdania, słowa). Co więcej, technologie informacyjne pozwalają połączyć daną pozycję książkową z innymi pod pewnymi względami podobnymi książkami, pomiędzy którymi są ustanowione określone relacje. „Nieme”

---

<sup>641</sup> W tym miejscu warto zasygnalizować problem wykluczenia cyfrowego, które odnosi się „do grup społecznych, pozbawionych dostępu do nowoczesnej infrastruktury informatycznej (w tym szczególnie – dostępu do sieci teleinformatycznych) i tym samym wykluczonych z udziału w rozwoju cywilizacyjnym”. P. Gawrysiak: *Cyfrowe wykluczenie treści*. W: *Informacja w sieci : problemy, metody, technologie*. Pod red. B. Sosińskiej-Kalaty, E. Chuchro, W. Daszewskiego. Warszawa 2006, s. 117. W pracach bibliologicznych wskazuje się na dużą rolę bibliotek w zapobieganiu i przeciwdziałaniu wykluczeniu cyfrowemu. Por. S. Cisek: *Funkcje i role bibliotek naukowych i publicznych w społeczeństwie wiedzy* [online]. [Dostęp: 22.09.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.cbr.edu.pl/konf2005mat/html/cisek.html>.

<sup>642</sup> Por. M. Czerwiński *System książki...*, s. 30.

<sup>643</sup> Por. P. Bayard: *Jak rozmawiać o książkach, których się nie czytało?* Warszawa 2008, s. 50-51.

<sup>644</sup> W środowisku hipertekstowym łatwo o nawiązanie połączenia pomiędzy książkami (komunikacja między książkami), poprzez odesłania bibliograficzne, przypisy, cytaty itp. Książki umieszczone w przestrzeni hipertekstu w prosty sposób można połączyć ze sobą.

książki znajdujące się na półkach bibliotecznych, umieszczone w sieciowej komunikacji bibliologicznej (np. w postaci zdigitalizowanej) „ożywają”<sup>645</sup>.

W tym miejscu warto jeszcze odnieść się do zagadnienia określanego jako *self publishing* (pol. *samopublikowanie*)<sup>646</sup>. Zjawisko *self publishingu* polega na publikowaniu przez samych autorów ich własnych prac (w tym także książek), bez udziału wyspecjalizowanych podmiotów (np. wydawnictw)<sup>647</sup>. W kontekście niniejszych rozważań istotne jest samopublikowanie w sieci internetowej, a nie na przykład *vanity press*. Wszystkie materiały umieszczone w sieci zdają się mieć znamiona publikacji, co wynika z charakteru Internetu<sup>648</sup>. Specyficznym rodzajem publikacji, w tym przypadku elektronicznej, jest książka elektroniczna. Jednakże nie każdy tekst umieszczony w Internecie staje się taką książką. Plik komputerowy z tekstem nie jest książką elektroniczną, mimo umieszczenia go, np. w przestrzeni projektu Community Books, wcześniej funkcjonującego pod nazwą Open Source Books (<http://archive.org/details/opensource>). Podobnie nie jest książką elektroniczną technologia informacyjna imitująca wizualnie strukturę książki i zawierająca określony tekst<sup>649</sup>. Prace te są utrwalonymi w formie cyfrowej i przy użyciu określonych technologii informacyjnych tekstami. W obydwu przypadkach ma się jednak do czynienia ze zjawiskiem *self publishingu* internetowego. A zatem prace powstałe w ramach samopublikowania, choć zdawałoby się wpisujące się w nurt cyfrowej komunikacji bibliologicznej, nie mogą zostać za takie uznane. Na etapie samopublikowania m.in. pomija się uczestnictwo innych podmiotów, wyspecjalizowanych we wprowadzaniu w obieg społeczny książki. Przez to pominięcie praca traci w pewnym sensie na wartości. W kulturze książki wypracowane zostały określone metody służące do podnoszenia jakości wydawanych dzieł. W komunikacji bibliologicznej odpowiednie podmioty zajmują się m.in. dokonywaniem korekty

---

<sup>645</sup> Autorytet w dziedzinie sztucznej inteligencji Marvin Minsky wiele lat temu za pomocą metafory wskazywał, iż biblioteką przyszłości będzie taka, w której książki będą potrafiły do siebie mówić. Por. S. Stoll: *Krzemowe remedium : garść rozważań na temat infostrady*. Poznań 2000, s. 205.

<sup>646</sup> Polskojęzycznych wyrazów *samopublikowanie*, *samopublikacja* użył Piotr Nowak. Por. P. Nowak: „*Samopublikowanie*”: *stara metoda – nowy sens w dobie e – science*. „Biblioteka” 2009, nr 13, s. 87-100.

<sup>647</sup> Por. S. D. Kotuła: *Self publishing a biblioteki*. „Bibliotekarz” 2008, nr 10, s. 14-16.

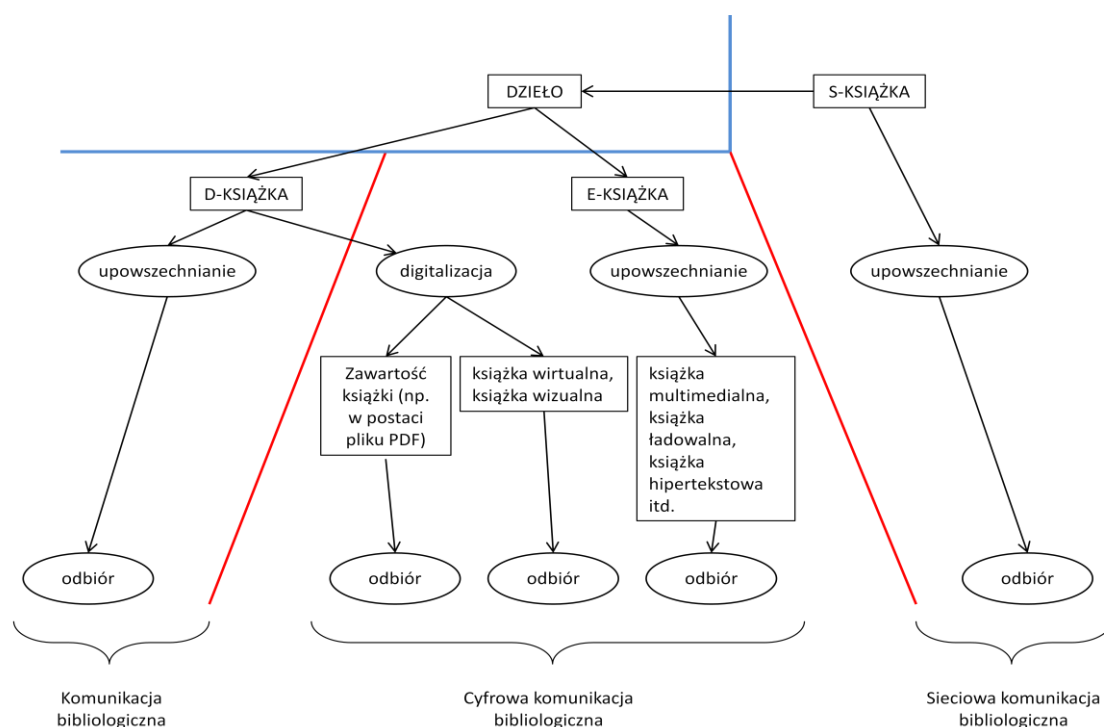
<sup>648</sup> *Słownik terminologii medialnej* podaje, że *publikacja* dosłownie oznacza ‘czynię publicznym’, a w drugim znaczeniu, iż jest to ‘utwór podany do publicznej wiadomości za pośrednictwem mediów masowych’; w trzecim znaczeniu jest to ‘podanie wypowiedzi do publicznej wiadomości’. *Słownik terminologii medialnej...*, s. 171. Ze wskazanej definicji *publikacji* wynika, iż udostępnienie w sieci dowolnych materiałów będzie nosiło cechy publikacji.

<sup>649</sup> Za przykład może posłużyć *Wirtualna książka Ewy Lenarczyk* [online]. [Dostęp: 25.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.ewalenarczyk.com.pl/>.

językowo-stylistycznej, sprawdzaniem treści pod względem merytorycznym czy też przygotowywaniem całego składu tekstu tak, aby był on czytelny, spełniał wszelkie oczekiwania i założenia oraz wypełniał odpowiednie funkcje<sup>650</sup>.

### 3.3. Sieciowa komunikacja bibliologiczna

Na schemacie nr 18 (s. 163) wykazano zależności pomiędzy książką drukowaną, książką elektroniczną i książką sieciową. Teraz schemat ten zostanie wzbogacony o dodatkowe elementy rozdzielające komunikację bibliologiczną od cyfrowej komunikacji bibliologicznej oraz od sieciowej komunikacji bibliologicznej (rys.22).



Rys.22. Wzajemne relacje pomiędzy książką drukowaną, książką elektroniczną i książką sieciową w perspektywie komunikacji bibliologicznej, cyfrowej komunikacji bibliologicznej oraz sieciowej komunikacji bibliologicznej [opracowanie własne].

<sup>650</sup> Podobnie jest z recenzowaniem prac naukowych. Brak recenzji w pewnym sensie je „dyskwalifikuje”. Naukowcy mogą jednak opublikować w sieci prace poddane typowemu (peer review) procesowi recenzji, z tym że wtedy zjawisko to określa się mianem *samoarchiwizacji*. Por. P. Nowak: *op. cit.* Natomiast publikując prace nierecenzowane (np. preprinty) inne czynniki odgrywają kluczową rolę. Jednym z nich jest cytowalność. Por. *Ibidem*, s. 96. Prace takie „oceniane” są wtedy przez czytelników (innych naukowców), którzy uznając je za wartościowe, powołują się na nie we własnych tekstach. *Ibidem*, s. 97.

Czerwone linie oddzielają od siebie komunikację bibliologiczną, cyfrową komunikację bibliologiczną oraz sieciową komunikację bibliologiczną. Natomiast niebieskie linie oddzielają obszar zainteresowań bibliologii (to, co znajduje się pod linią i po prawej stronie schematu), od tego co pozostaje poza tym obszarem (to, co znajduje się powyżej linii i po jej lewej stronie). Zasadniczo poza zainteresowania bibliologii wychodzi dzieło oraz proces jego tworzenia, a więc i s-książka postrzegana jako przestrzeń treści, w której konstytuuje się dzieło przeznaczone do materializacji w postaci książki (d-książki). Biorąc jednakże pod uwagę, iż takie obiekty cyfrowe jak zdigitalizowane książki i książki elektroniczne nie są książkowate, a zatem nie są książkami, co oznacza, iż nie lokują się w obszarze refleksji bibliologicznej, można pokusić się jednak i w tym przypadku o włączenie do modelu sieciowej komunikacji bibliologicznej tej specyficznej postaci „książki” (s-książki). W tej perspektywie s-książka rozumiana jest jako utrwalony w sieci (przy użyciu określonych technologii informacyjnych) zapis komunikacji, a więc *de facto* upubliczniony utwór (dzieło), który ma ostatecznie zasilić tradycyjną komunikację bibliologiczną. Do recepcji tego utworu (dzieła) może dochodzić z przestrzeni sieci. Pierwotnie więc z s-książki. Umieszczone w przestrzeni sieci dzieło w postaci s-książki jest też przecież określoną materializacją, do której wykorzystano technologię informacyjną, równocześnie służącą do przeprowadzenia całego procesu tworzenia dzieła. S-książka jest też publikacją, choć nieksiążkową. Zdigitalizowane i udostępnione w sieci książki, a także książki tworzone pierwotnie przy wykorzystaniu technologii sieciowych (s-książki) są publikacjami, w przypadku książek zdigitalizowanych – w postaci wtórnej, w przypadku s-książek – w postaci pierwotnej.

Budując model komunikacji bibliologicznej (rozdział 2.3) zaznaczono, iż ważnym wektorem jest ten skierowany od czytelnika do autora. On bowiem ilustruje wpływ na kierunki pracy autora tak, aby spełniał on oczekiwania konkretnej grupy czytelników. W przypadku sieciowej komunikacji bibliologicznej czytelnicy (odbiorcy) mogą jeszcze mocniej wpływać na autora, czy ściślej na wytwór jego pracy. Mogą bowiem zasilać tworzony tekst dzieła własnymi wypowiedziami, jak również mogą już utworzony tekst modyfikować (w granicach dopuszczonych przez autora i/lub w granicach wyznaczonych problematyką znajdującą się w centrum tworzonej pracy). Perspektywa komunikacyjna nakłada obowiązek zwrócenia więc uwagi na interkomunikację, jaka odbyła się na etapie tworzenia dzieła, i wykazanie prawidłowości rządzących tym procesem.



Wspólna praca nad tekstem, także z wykorzystaniem sieciowych technologii informacyjnych, określana jest jako wspólne pisanie (ang. *collaborative writing*). Termin ten jest niejednoznaczny. Oznacza wspólne pisanie przez grupę osób, ale wariantów wykonania takiego zadania jest tak dużo, ile jest osób, które będą w tym przedsięwzięciu uczestniczyć. Znacznie utrudnia to podanie precyzyjnej eksplikacji pojęcia<sup>651</sup>. Wyjaśnia się, że wspólne pisanie to tworzenie przez więcej jak jednego autora<sup>652</sup>. Terminem tym niekiedy wskazuje się też na produkt wspólnego pisania, czyli wszelki tekst opublikowany lub nieopublikowany, podpisany lub anonimowy, który tworzyła więcej niż jedna osoba, niezależnie od wykorzystanych w tym procesie technologii (długopis, klawiatura, myszka itd.)<sup>653</sup>.

Techniczny punkt widzenia, przedstawiony przez komunikologa i technologa Davida K. Farkasa, wspólne pisanie nakazuje rozpatrywać na cztery sposoby:

1. dwie lub większa liczba osób wspólnie tworzą cały tekst dokumentu;
2. dwie lub większa liczba osób dokładają określone części (elementy, fragmenty) do dokumentu;
3. jedna lub więcej osób modyfikuje (edytuje) dokument stworzony przez jedną lub większą liczbę osób;
4. jedna osoba pracuje interaktywnie z jedną lub większą liczbą osób i tworzy dokument oparty na pomysle jednej osoby lub na pomysle grupy osób<sup>654</sup>.

Lisa S. Ede oraz Andrea A. Lunsford na podstawie przeprowadzonych badań, wyróżniły siedem wzorców organizacyjnych, które mogą się pojawiać przy wspólnej pracy nad jednym tekstem:

1. zespół planuje i określa zadanie(a), następnie każdy autor (pisarz) przygotowuje swoją część, kolejnym krokiem jest zebranie tych indywidualnych prac i złożenie ich w całość (scalenie), na koniec sprawdza się całość pod kątem spełniania oczekiwanych rezultatów i ewentualnie nanosi stosowne poprawki;
2. zespół planuje i określa zadanie(a), jeden członek zespołu przygotowuje projekt, następnie zespół odnosi się do tego projektu (poprawia, uzupełnia);

---

<sup>651</sup> Por. B. M. Hill: *Collaborative literacy creation and control. A socio-historic, technological and legal analysis* [online]. [Dostęp: 25.10.2011]. Dostępny w WWW: [http://mako.cc/academic/collablit/writing/BenjMakoHill-CollabLit\\_and\\_Control/book1.html](http://mako.cc/academic/collablit/writing/BenjMakoHill-CollabLit_and_Control/book1.html).

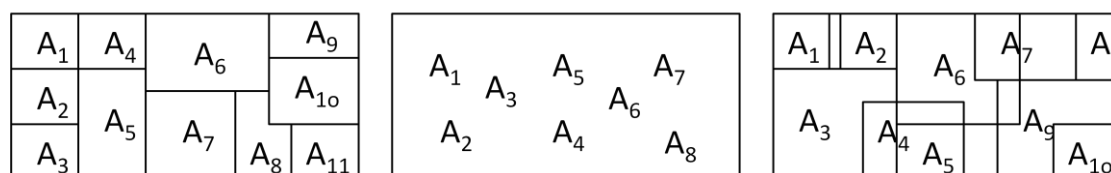
<sup>652</sup> Por. M. Spring: *Collaborative writing* [online]. [Dostęp: 25.10.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.sis.pitt.edu/~spring/cas/node31.html>.

<sup>653</sup> Por. *Ibidem*.

<sup>654</sup> Por. D. K. Farkas: *Collaborative writing, software development and the universe of collaborative activity*. „The Journal of Advanced Composition” 1991, vol. 12, nr 1, s. 13-30.

3. członek zespołu planuje i przygotowuje projekt, zespół projekt poprawia i uzupełnia;
4. jedna osoba planuje i przygotowuje projekt, następnie jedna lub więcej osób poprawia i uzupełnia projekt bez konsultacji z autorem projektu;
5. zespół planuje i przygotowuje projekt, członek zespołu lub kilku członków poprawia i uzupełnia projekt bez konsultacji z autorami projektu;
6. jedna osoba ustala zadanie, a każdy członek wypełnia indywidualnie przydzielone zadanie, ostatecznie jedna osoba składa cały dokument;
7. jedna osoba dyktuje tekst, kolejna transkrybuje i edytuje go (formatuje)<sup>655</sup>.

Dominującym do tej pory modelem pisania był ten, w którym jeden autor pracował nad całym tekstem, przedstawiając ze swojego punktu widzenia określony problem, zjawisko itp. Podczas gdy wspólne pisanie postrzega się jako proces tworzenia jednego tekstu przez grupę osób. Inne modele wspólnego pisania polegają na kolektywnej pracy grupy osób nad jednym tekstem, bez wyraźnego podziału ról, czy też tworzenie tekstu, który stanie się z jednej strony wypadkową poszczególnych punktów widzenia oraz jednocześnie wspólnej pracy<sup>656</sup>. Graficznie główne modele pracy grupowej nad jednym tekstem można przedstawić w postaci wykresów (rys.23).



Rys.23. Schematyczne przedstawienie popularnych modeli współautorstwa tekstu tworzonego w oparciu o wspólne pisanie [opracowanie własne].

Największy prostokąt symbolizuje tekst dzieła. Wewnątrz niego znajdują się mniejsze prostokąty, które symbolizują wkład poszczególnych autorów w pracę nad tekstem, zaś litera A z cyfrą arabską oznacza pojedynczego autora. W pierwszym modelu zostały wyraźnie wydzielone te części tekstu, które opracowywali osobno poszczególni autorzy. Prostokąty nie zachodzą na siebie, co znaczy, że każdy autor zajął się wybraną częścią pracy. Na drugim schemacie nie ma wyraźnie wydzielonych części tworzonych przez poszczególnych autorów, bowiem cały tekst jest pracą wspólną.

<sup>655</sup> Por. L. S. Ede, A. A. Lunsford: *Singular texts/plurals authors : perspectives on collaborative writing*. Carbondale 1990, s. 63-64.

<sup>656</sup> Por. B. M. Hill: *op. cit.*

Oznacza to, że każdy z autorów coś dodawał od siebie i/lub edytował części dodawane przez innych autorów. W tym przypadku praca jest typowo wspólna i nie da się wydzielić części stworzonych indywidualnie przez poszczególnych autorów. Na trzecim schemacie każdy z autorów zasilił tekst swoim własnym wkładem, jak również niekiedy edytował tekst innych autorów. Praca polegała zatem na tym, aby przygotować określoną wcześniej część samemu, jak również, aby, jeśli to konieczne, zająć się redakcją części dodanej przez innego autora. Choć wskazano tutaj apriorycznie typy możliwego do wykonania (napisania i zredagowania) wspólnie tekstu, to zdaje się, że tak można wyobrazić sobie wspólną pracę nad tekstem.

Przedsięwzięcia wspólnego pisania mogą doprowadzić, co nie znaczy, że zawsze prowadzą, do wytworzenia dodatkowej wartości, jakości, gdyż powstałe w rezultacie dzieło nie jest sumą algebraiczną części składowych. Działa tu podobna zasada, jaka towarzyszy pisaniu pracy naukowej, tj. im więcej źródeł będzie dostępnych badaczowi, tym (teoretycznie) pełniejszy przedstawi ogląd danego problemu. Technicznie projekty wspólnego pisania można realizować poprzez: wymianę plików *via email*; wymianę plików przez specjalny serwer; serwisy, na których umieszcza się pliki z zawartością, a inni internauci mają do nich dostęp; technologie takie jak np. wiki itp.<sup>657</sup>.

Naukowcy zajmujący się rolą i miejscem komputerów oraz technologii informacyjnych w edukacji, podają, że wspólne pisanie jest czteroetapowym procesem. Składa się na niego: a) etap planowania projektu (tzw. burza mózgów); b) planowanie i organizowanie pracy nad projektem, m.in. z podziałem na role, np. każdy z uczestników dostaje określone zadanie(a); c) wykonania projektu, tj. każdy realizuje swoje zadanie, np. tworzy tekst lub fragment tekstu, następnie wszystkie części są scalane i łącznie tworzą cały tekst; d) gotowy tekst redaguje się, tj. nanosi stosowne poprawki. Zrozumiałe jest zatem, iż narzędzia wykorzystywane do pracy z zakresu wspólnego pisania muszą spełniać określone funkcje. Wśród nich wymienia się m.in. możliwość dodawania komentarzy i adnotacji do tekstu i/lub jego części; możliwość

---

<sup>657</sup> Por. *Collaborative writing* [online]. [Dostęp: 24.10.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.saylor.org/site/wp-content/uploads/2011/04/Collaborative-writing.pdf>. Mianem serwisów *collaborative writing* (*collaborative authorship*) Sabina Cisek określiła serwisy WWW wykonane w technologii wiki oraz blogi redagowane przez więcej niż jednego autora. S. Cisek: *Dzielenie się wiedzą w Internecie*. „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy” 2009, nr 3-4, s. 35. „Główną ich cechą stanowi świadome i zamierzone współautorstwo, współredagowanie jednego <<dużego>> dokumentu, tekstu, źródła informacji. Występuje tutaj nie tylko asynchroniczne <<wspólne pisanie>>, lecz również pojawiają się ponadjednostkowe mechanizmy edycji i kontroli jakości, a także konstituuje się nowy <<byt>>: zbiorowy autor, który jest czymś więcej niż <<prostą sumą>> autorów jednostkowych”. *Ibidem*, s. 35.

pełnego oglądu całego tekstu przez wszystkich uczestników projektu; możliwość komunikacji pomiędzy uczestnikami projektu. Dwie funkcje są kluczowe: funkcja adnotowania oraz funkcja interakcji pomiędzy współtwórcami tekstu<sup>658</sup>.

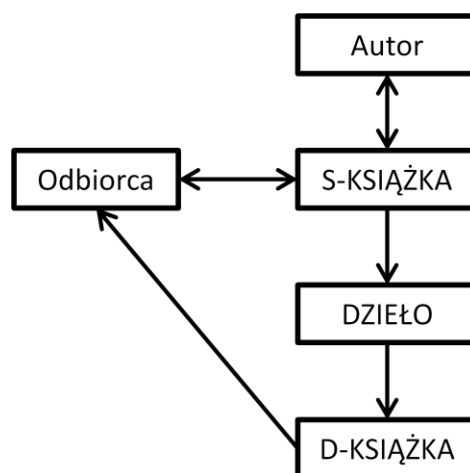
Z kolei wśród zalet narzędzi służących do wspólnego pisania wymienia się przede wszystkim oszczędność czasu, bowiem wszyscy uczestnicy projektu mają natychmiastowy dostęp do tej samej – aktualnej – wersji dokumentu. Narzędzia do wspólnego pisania w trybie online umożliwiają przechowywanie dokumentów oraz wszystkich edycji dokonanych przez współautorów. Ułatwiają zatem komunikację synchroniczną oraz asynchroniczną<sup>659</sup>.

Sieciowa komunikacja bibliologiczna jest wariantem cyfrowej komunikacji bibliologicznej. Wykorzystuje się w niej technologie i narzędzia sieciowe już na etapie tworzenia dzieła, gdy internauci wraz z liderem (pisarzem, autorem) tworzą dzieło (wspólne pisanie). Sieciowe technologie wykorzystywane są też do rozpowszechniania, a w zasadzie do upubliczniania i udostępniania, oraz do odbioru książki sieciowej. W sieciowej komunikacji bibliologicznej biorą udział określone podmioty. Przede wszystkim są nimi autorzy, którzy mogą wspólnie stworzyć dzieło, książkę, rozreklamować i udostępnić ją innym. W interaktywnej bibliologicznej komunikacji sieciowej możliwa jest o wiele szersza komunikacja każdego z każdym i we wszystkich kierunkach, a przez to łatwiejsze wpływanie na poszczególne procesy, przede wszystkim na proces tworzenia dzieła. Adresat tworzonego dzieła może stać się współautorem, autor może stać się odbiorcą, odbiorcą może być też wydawca, a nadawcą odbiorca, odbiorca może też wejść w rolę podmiotu upowszechniającego książkę itp. Próbując stworzyć model sieciowej komunikacji bibliologicznej, można dojść do wniosku, że jednego modelu stworzyć się nie da. Wynika to choćby z tego, że inny schemat należałoby stworzyć dla książki sieciowej opublikowanej później w postaci drukowanej, a inny dla książki sieciowej funkcjonującej w sieci. Można jednak pokusić się o zaproponowanie następującego schematu sieciowej komunikacji bibliologicznej. Graficznie schemat ten mógłby prezentować się następująco (rys.24).

---

<sup>658</sup> Por. M. Llamas-Nistal, M. J. Fernández-Iglesias, L. E. Anido-Rifon: *Computers and education towards a lifelong learning society*. Norwell 2003, s. 182.

<sup>659</sup> Por. M. Anandarajan, A. Anandarajan: *E-research collaboration : theory, techniques and challenges*. New York 2010, s. 113. Warto przypomnieć, że jednym z pierwszych projektów typu collaborative writing był stworzony przez Nelsona projekt Xanadu, który omówiono w rozdziale 1.3.

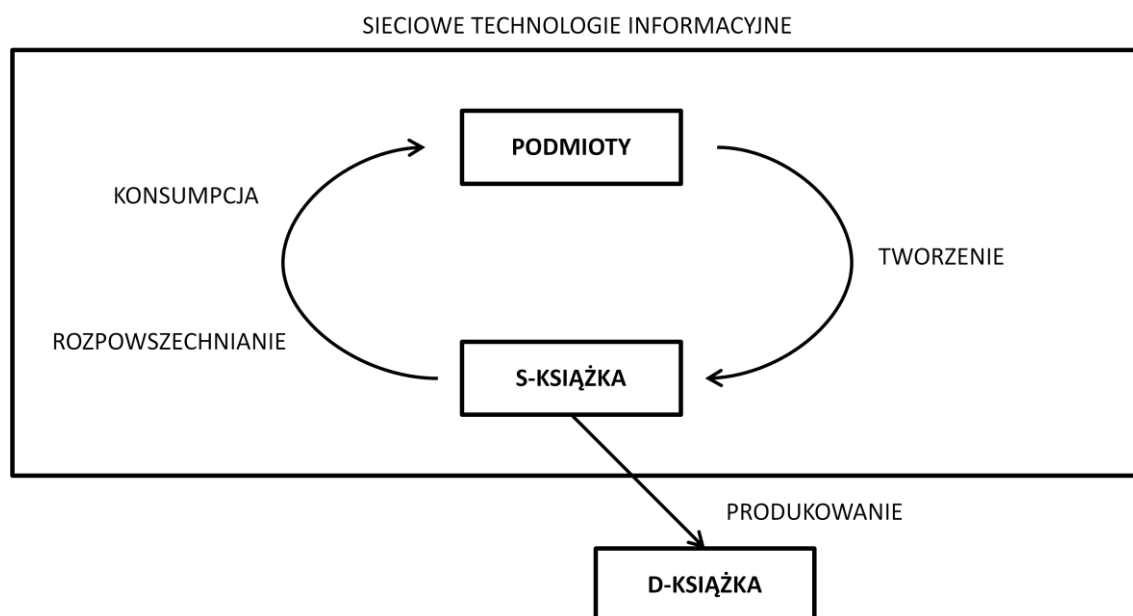


Rys.24. Schemat sieciowej komunikacji bibliologicznej [opracowanie własne].

W sieciowej komunikacji bibliologicznej dochodzi do nawiązania łączności między autorem i odbiorcą (czytelnikiem) oraz również do zmiany ról odbiorca – autor. Stąd na schemacie umieszczono wektory skierowane dwustronnie, tj. od autora do s-książki i odwrotnie oraz od odbiorcy do s-książki i odwrotnie. Zarówno autor, jak i odbiorca, mogą dodawać treści do tworzonej s-książki oraz jednocześnie je odbierać. S-książka jest platformą służącą komunikacji. Za pośrednictwem tej platformy autorzy i odbiorcy komunikują się ze sobą i jednocześnie tworzą tekst dzieła, które później może zostać opublikowane drukiem (d-książka) i trafić do odbiorcy. Dodatkowo w komunikacji tej zauważalne jest pośrednictwo sieci oraz, co za tym idzie, pośrednictwo odpowiednich cyfrowych i sieciowych technologii informacyjnych. S-książka symbolizuje również użycie sieciowych technologii informacyjnych.

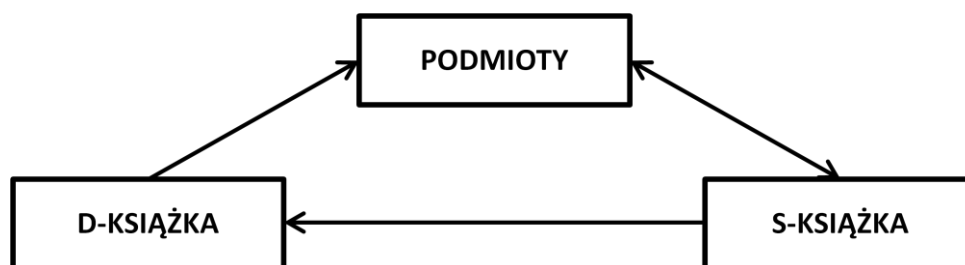
Umiejscowienie komunikacji bibliologicznej w sieci wprowadza zatem do modelu komunikacyjnego dwa zasadnicze elementy. Po pierwsze, możliwość komunikacji (interakcji) każdego z każdym. Po drugie, obecność sieciowych technologii informacyjnych, które są wykorzystywane w tej komunikacji. Mimo trudności w ustaleniu pełnego schematu modelu sieciowej komunikacji bibliologicznej, podejmę taką próbę. Sieć tworzą technologie informacyjne oraz podmioty. Komunikację bibliologiczną tworzą z kolei podmioty oraz stosowne etapy wprowadzania książki w obieg społeczny. Sieciowa komunikacja bibliologiczna łączy tak rozumiane elementy sieci oraz komponenty modelu komunikacji bibliologicznej. Tak więc w modelu sieciowej komunikacji bibliologicznej powinno się umieścić podmioty funkcjonujące w sieci i podmioty biorące udział w komunikacji

bibliologicznej; sieciowe technologie informacyjne; proces tworzenia dzieła oraz procesy bibliologiczne, tj. produkcję, rozpowszechnianie i konsumpcję książki. Pamiętając o implikacjach komunikacji sieciowej, można zaproponować zmodyfikowany schemat sieciowej komunikacji bibliologicznej (rys.25).



Rys.25. Zmodyfikowany schemat sieciowej komunikacji bibliologicznej [opracowanie własne].

Mimo iż produkowanie książki w jej tradycyjnej postaci dzieje się poza siecią, to umieszczono ten element w propozycji schematu sieciowej komunikacji bibliologicznej (rys.25), bowiem zdaje się być on ważną częścią tego modelu komunikacyjnego. W założeniu twórców projektów książek sieciowych, książki te miały zostać (i w większości zostały) wydane drukiem (por. rozdział 3.1). W sieciowej komunikacji bibliologicznej biorą udział liczne podmioty. Wśród nich są autorzy i odbiorcy. Określone podmioty inicjują proces tworzenia s-książki i/lub ją po prostu tworzą. Kolejne (lub te same) podmioty zajmują się upowszechnianiem s-książki i wreszcie z tej samej grupy podmiotów werbują się również czytelnicy (odbiorcy, użytkownicy) s-książki. Wszystko odbywa się w sieci, a więc przy ścisłym udziale sieciowych technologii informacyjnych. W dużym uproszczeniu model sieciowej komunikacji bibliologicznej można zaprezentować na kolejnym schemacie (rys.26).



Rys.26. Uproszczony schemat sieciowej komunikacji bibliologicznej [opracowanie własne].

Sieciowa komunikacja bibliologiczna oznacza zatem:

- a) proces tworzenia dzieła poprzez sieć, z wykorzystaniem sieci i wpływania na ten proces (potencjalnie wszystkich) internautów;
- b) następnie założenie wydania książki pozasieciowo, drukiem;
- c) upowszechnianie książki za pośrednictwem technologii informacyjnych oraz pozasieciowo;
- d) wreszcie odbiór treści książki zarówno z jej postaci drukowanej, jak i sieciowej.

Ważna jest zarówno komunikacja pomiędzy autorem i czytelnikami (poprzez sieć) jak i sam komunikat (ostatecznie wydrukowana książka lub samo zamierzenie takiej publikacji), czyli to, co jest w komunikacji komunikowane. W ten sposób sieciowa komunikacja bibliologiczna staje się wypadkową zdobyczy komunikacyjnych sieci oraz zdobyczy kultury książki.

Porównując komunikację bibliologiczną odbywającą się poza siecią z sieciową komunikacją bibliologiczną, można wyróżnić następujące elementy.

1. W komunikacji bibliologicznej biorą udział książki drukowane. W sieciowej komunikacji bibliologicznej bierze udział książka sieciowa. Należy przy tym pamiętać, iż w zamierzeniu twórców książki sieciowej, książka taka finalnie ma zostać wydana drukiem. Stąd należy uznać, iż sieciowa komunikacja bibliologiczna potęguje komunikację bibliologiczną. Wykorzystanie sieciowych technologii informacyjnych zapewnia szybsze stworzenie dzieła, a w rezultacie i tzw. szybsze napisanie książki oraz *de facto* szybsze wydanie książki.
2. W komunikacji bibliologicznej komunikatami są książki, a więc w ujęciu globalnym komunikacja bibliologiczna jest komunikacją całego uniwersum

książek<sup>660</sup>. W sieciowej komunikacji bibliologicznej biorą udział książki sieciowe, które mają zostać wydane drukiem. Jednakże przed finalizacją w postaci d-książki oryginalnie funkcjonują one w przestrzeni sieci w postaci, która nie może zostać zakwalifikowana do uniwersum tradycyjnie rozumianych książek. Funkcjonując sieciowo, są jednak dostępne, co oznacza, że możliwa jest ich recepcja. Postać sieciowa tego przedksiążkowego tworu zapewnia więc szybsze rozpowszechnienie treści i pośrednio wpływa też na większe upowszechnienie d-książki wydanej na podstawie dzieła pochodzącego z s-książki.

3. W tradycyjnej komunikacji bibliologicznej pojawia się książka jako system, w otoczeniu którego lokują się określone podmioty wpływające na strukturę i funkcje książki. W sieciowej komunikacji bibliologicznej pojawia się książka sieciowa, natomiast otoczeniem tej książki jest cała sieć. Sieciowa komunikacja bibliologiczna jest komunikacją warunkowaną porządkiem sieciowym. Powstanie i funkcjonowanie s-książki konstytuuje sieć. Widoczne jest jednakże, iż treści wytworzone w sieci funkcjonują lub mogą funkcjonować pozasieciowo. Tak więc tradycyjny model komunikacyjny książki domyka sieciową komunikację bibliologiczną.
4. Komunikacja bibliologiczna i sieciowa komunikacja bibliologiczna zdają się uzupełniać się wzajemnie. Modele te są przykładem synergii dwóch różnych środowisk postrzeganych niekiedy jako wzajemnie się wykluczające.
5. W komunikacji bibliologicznej biorą udział określone podmioty (ludzie i instytucje) zaangażowane we wprowadzanie w obieg społeczny książki. Przeważnie są to osoby zajmujące się tą sferą zawodowo. W sieciowej komunikacji bibliologicznej poza nimi biorą/mogą brać udział także amatorzy. Potencjalnie wszyscy internauci są/mogą być zaangażowani w sieciową komunikację bibliologiczną.
6. W komunikacji bibliologicznej odbywającej się poza siecią oraz w sieciowej komunikacji bibliologicznej wyróżnia się procesy: tworzenia dzieła, produkcji, upowszechniania i konsumpcji książki. Sieciowa komunikacja bibliologiczna łączy w sobie elementy komunikacji bibliologicznej oraz właściwości sieci, prowadząc do nowych form komunikacji. Komunikacja

---

<sup>660</sup> Natomiast cyfrowa komunikacja bibliologiczna ma za cel udostępnienie całego uniwersum książek *in situ* w przestrzeni Internetu, łatwo dostępnych oraz łatwych do przeszukiwania.



bibliologiczna jest formą komunikacji pośredniej, w której komunikatem jest medium książkowe. Sieciowa komunikacja bibliologiczna również przyjmuje formę komunikacji pośredniej, ale mogą pojawić się w niej także takie kategorie komunikacji jak komunikacja synchroniczna (np. kilka osób pracuje jednocześnie nad tym samym dziełem) oraz komunikacja aktywna (np. sieć kieruje internautę do odpowiedniego fragmentu s-książki, udostępnionej w przestrzeni blogu).

7. Sieciowa i pozasieciowa komunikacja bibliologiczna zakładają możliwość występowania interakcji pomiędzy podmiotami biorącymi w nich udział. Podmioty te mogą swobodnie komunikować się między sobą oraz mogą wpływać na wszystkie wyróżnione procesy komunikacji bibliologicznej. Należy przy tym pamiętać, że interaktywność jest fakultatywna w przypadku komunikacji bibliologicznej pozasieciowej, a obligatoryjna w przypadku sieciowej komunikacji bibliologicznej.

\* \* \*

Karol Głombiowski w 1980 roku zastanawiał się, czy elektroniczne środki przekazu nie wpłyną ujemnie na przyszłość książki i postulował, aby ponownie zbadać możliwości komunikacyjne książki oraz określić jej właściwości. W swojej pracy posłużył się metodą porównawczą, zestawiając książkę z innymi środkami przekazu, co miało pozwolić odnaleźć elementy wspólne (podobieństwa) oraz różnice między nimi. W kontekście tego za podstawę porównania wspólną dla wszystkich tych środków uznał funkcję przekazywania. Pod tym pojęciem rozumiał przekazywanie różnych treści, ujmowanych w różne formy piśmiennicze, ostatecznie skupiając się na literackich treściach piśmienniczych. Sformułował pytanie: „czy książka może być w swojej funkcji przekazywania zastąpiona przez inne środki, czy też jest niezbędna w ogólnym systemie kultury zbiorowości społecznej”<sup>661</sup>. Uzasadnienie dla podjętej próby wyraził następująco: „nauka o książce znajduje się obecnie w sytuacji, która prowadzi nieuchronnie do konfrontacji z innymi środkami przekazu i zmusza ją do samookreślenia”<sup>662</sup>. Poruszone przez Głombiowskiego ponad trzydzieści lat temu

---

<sup>661</sup> K. Głombiowski: *Książka w procesie...*, s. 3.

<sup>662</sup> *Ibidem*, s. 4.

problemy, nadal są aktualne<sup>663</sup>. Potencjał komunikacyjny książki, a także jakość i społeczny zasięg jej oddziaływania, są nie do przecenienia. Do repertuaru elektronicznych środków przekazu oddziałujących na książkę i komunikację bibliologiczną dołączył Internet, a w nim WWW. Sieć internetowa z jednej strony próbuje inkorporować uniwersum książek (cyfrowa komunikacja bibliologiczna), z drugiej zaś wykorzystywana jest do powiększania uniwersum książek (sieciowa komunikacja bibliologiczna)<sup>664</sup>. Na pytanie Głombiowskiego można zatem odpowiedzieć dwójako. Z jednej strony książka w swojej funkcji przekazywania jest niezbędna i nie zastąpiona (cyfrowa komunikacja bibliologiczna); ją też poddaje się dziś masowej digitalizacji. Z drugiej strony technologie sieciowe wykorzystuje się do tworzenia nowych dzieł, w tym m.in. przyspieszenia procesu ich powstania, z zamierzeniem późniejszej publikacji drukiem (sieciowa komunikacja bibliologiczna). Mimo ekspansywnego rozwoju technologii cyfrowych i sieciowych, mimo rewolucji komputerowej d-książka jest niezbędnym elementem, uczestnikiem komunikacji społecznej, niezbywalnym i niezastąpionym środkiem „w ogólnym systemie kultury zbiorowości społecznej”.

---

<sup>663</sup> Por. *Ibidem*.

<sup>664</sup> Ideą, przyświecającą udostępnieniu w przestrzeni sieci uniwersum książek, jest udostępnienie wszystkich wydań książek (tytułów) – zwłaszcza ich treści – lecz nie wszystkich egzemplarzy (nie całych nakładów). W przypadku skanowania książki tradycyjnie wydanej i udostępnieniu jej w sieci, okazuje się, że udostępnia się określony egzemplarz danego wydania. Z jednej strony istnieje zatem uniwersum książek, z drugiej zaś strony istnieją poszczególne reprezentanty uniwersum, które mniej lub bardziej „opierają” się usieciowieniu.

## Zakończenie

Celem rozprawy było wykazanie, jak zmienia się model i przedmiot (książka) komunikacji bibliologicznej, gdy jest realizowany w World Wide Web. Rezultatem przeprowadzonych analiz jest wniosek, że zderzenie komunikacji bibliologicznej z cyfrowymi technologiami informacyjnymi oraz z sieciowymi, tj. Internetem i World Wide Web, owocuje zmianami w modelu i przedmiocie komunikacji bibliologicznej. W konsekwencji sygnalizowanych zmian zauważa się, iż dotychczasowy model skupiony na wprowadzaniu w obieg społeczny artefaktu kulturowego, jakim jest d-książka, został uzupełniony poprzez modele cyfrowej komunikacji bibliologicznej i sieciowej komunikacji bibliologicznej.

Przeprowadzenie analiz wymagało odwołania się do koncepcji oraz aparatu terminologicznego komunikacji bibliologicznej. Patrząc przez pryzmat komunikacji bibliologicznej, scharakteryzowano i opisano zjawisko wykorzystania cyfrowych i/lub sieciowych technologii informacyjnych w komunikacji bibliologicznej. Na podstawie przeanalizowanego materiału można sformułować następujące wnioski, korespondujące ze sformułowanymi we *Wstępie* rozprawy tezami.

Komunikacja bibliologiczna może zachodzić, mieć miejsce zarówno w świecie analogowym jak i cyfrowym. W rzeczywistości pozasieciowej obiektem komunikacji bibliologicznej jest d-książka, a proces komunikacji bibliologicznej polega na przygotowaniu dzieła, następnie wydrukowaniu d-książki, odpowiednim jej rozpowszechnieniu i na końcu recepcji. W Europie model ten dominuje już od około pięciuset lat, czyli od momentu, kiedy pojawił się tu wynalazek druku. Jednocześnie pojawienie się w krajobrazie mediów masowych Internetu i technologii informacyjnych zaowocowało wprzęgnięciem ich (technologii) do komunikacji bibliologicznej, która odtąd może zachodzić, mieć miejsce również w świecie cyfrowym.

Cyfrowe technologie informacyjne mogą być wykorzystywane w komunikacji bibliologicznej prowadząc do powstania i realizacji cyfrowej wersji komunikacji bibliologicznej. Cyfrowa komunikacja bibliologiczna polega na wykorzystywaniu technologii informacyjnych (cyfrowych) do realizacji tradycyjnie pojmowanej komunikacji bibliologicznej. Za ich (technologii) pomocą dokonują się procesy bibliologiczne, a tym samym technologie te służą ich (procesów) intensyfikowaniu. Cyfrowa komunikacja bibliologiczna realizuje się przede wszystkim w obszarze

cyfrowym i/lub niekiedy sieciowym. W tym przypadku cyfrowość jest obligatoryjna, podczas gdy sieciowość fakultatywna. Środowisko cyfrowe stanowią wszelkie nośniki cyfrowe (płyty CD, DVD, Blu-ray, dyski HDD, pamięci USB itp.), których zawartość nie musi, choć może, funkcjonować również sieciowo. Cyfrowa komunikacja bibliologiczna polega na wykorzystywaniu informacyjnych technologii cyfrowych do realizowania procesów komunikacji bibliologicznej. Przede wszystkim na etapie produkowania książki, gdy dziełu nadaje się postać książki elektronicznej. Na etapie upowszechniania, gdy technologie informacyjne są wykorzystywane do kolportowania książek elektronicznych i/lub przy digitalizowaniu d-książek. Na etapie konsumpcji, gdy za ich (technologii) pomocą następuje odbiór treści książek (e-książek, książek zdigitalizowanych).

Obiektem cyfrowej komunikacji bibliologicznej jest książka elektroniczna i/lub książka drukowana. Pierwszym wariantem cyfrowej komunikacji bibliologicznej jest wprowadzanie w obieg społeczny książek elektronicznych, a więc dzieł specjalnie przygotowanych z materii przedksiążkowej. Drugim natomiast wariantem jest wprowadzanie w obieg społeczny d-książek, a istotą cyfrowej komunikacji bibliologicznej w tym przypadku jest wykorzystanie technologii informacyjnych do realizacji oraz intensyfikowania procesów bibliologicznych, np. tworzenia digitalnych kopii d-książek, choć ich formuła w postaci elektronicznej źle się imituje.

Sieciowe technologie informacyjne wykorzystywane są przy realizowaniu sieciowej komunikacji bibliologicznej. Sieciowa komunikacja bibliologiczna jest wariantem cyfrowej komunikacji bibliologicznej. Polega przede wszystkim na wykorzystywaniu technologii i narzędzi cyfrowych i sieciowych już na etapie tworzenia dzieła, które powstaje w wyniku interkomunikacji (synchronicznej, asynchronicznej) autora (pisarza, lidera) z czytelnikami (współautorami, odbiorcami).

Obiektem sieciowej komunikacji bibliologicznej jest książka sieciowa, a więc książka tworzona za pośrednictwem sieciowych technologii informacyjnych (np. blog, strona WWW, mail), czyli z pełnym wykorzystaniem możliwości sieci i hipertekstu.

W sieci odbywają się (mogą się odbywać) wszystkie procesy komunikacji bibliologicznej, tj. tworzenie dzieła, produkcja, upowszechnianie i konsumpcja książki.

Opinie, że Internet zagraża książce zdają się być nie do końca prawdziwe. Choćby tylko to, że w Internecie dąży się do udostępnienia całości dorobku piśmienniczego ludzkości, skłania do wniosku, że Internet wzmacnia pozycję książki jako centralnego środka przekazu. Mimo iż, zamierzeniem jest stworzenie cyfrowych

kopii książek, to jednak książka *per se* jest tu nie do zastąpienia, to ją bowiem poddaje się masowej digitalizacji. Z drugiej strony fakt, że informacyjne technologie sieciowe Internetu wykorzystuje się do szybszego tworzenia dzieła, które docelowo ma zasilić uniwersum d-książek, również przeczy powszechnej opinii o wyłącznie negatywnym wpływie Internetu na kulturę książki. Niewątpliwie to nowe medium cyfrowe jest instrumentem sprawczym rozmaitych zmian, ale większość tych zmian wymusza *de facto* społeczność użytkowników sieci, a więc w perspektywie pełna społeczność uczestników życia kulturowego.

Praktyka społeczna komunikacji bibliologicznej „zgłasza” zapotrzebowania na takie formy utrwalania treści, jakie w danej konsytuacji historycznej są odpowiednie, aby zachowywać wytwarzane treści. Innymi słowy wytwarzane są informacje i nośniki dostosowane lub dostosowujące się do specyfiki obrotu informacjami w danym czasie. Był czas, w którym informacje utrwalano za pomocą pisma odręcznego, a wytwory przechowywano na odpowiednich nośnikach, np. tabliczkach glinianych, woskowych, pergaminie, papirusie. Później pojawił się druk, którego domeną stała się kodeksowa i papierowa forma książki (d-książka). Dziś powstają teksty cyfrowe, które wymagają nośników digitalnych. Stąd tworzy się rozmaite nośniki cyfrowe. Nie tylko fizyczne nośniki informacji jak np. różne rodzaje dysków optycznych, dysków twardych, lecz również nośniki informacji, czyli rozmaite formaty plików, przyjmujące także strukturę nawiązującą pod pewnymi względami do książek. Funkcjonują formaty plików dedykowane do konkretnych czytników książek, jak również przeznaczone do wszelkich urządzeń komunikujących się cyfrowo. Wyniki badań pokazują, że książka jako środek przekazu, metoda utrwalania oraz sposób prezentacji informacji jest obecna w przestrzeni cyfrowo-sieciowej oraz w coraz większym stopniu wika się w kontekst cyfrowo-sieciowy. Choć dodaje się rozmaite przydawki, np. *elektroniczna*, *hipertekstowa*, *wirtualna*, *online*, *sieciowa* itd., to nadal hiperonimem pozostaje *książka*. Z jednej strony, nazywanie tych nowych obiektów cyfrowych mianem *książek* (*elektronicznych*, *mobilnych*, *hipertekstowych*) można tłumaczyć przywiązaniem do kultury książki (zwłaszcza drukowanej). Tworzy się też przez to pewną ciągłość historyczną. Od historycznych postaci książki, tj. pierwszych nośników pisma, poprzez książki *sensu stricto*, aż do książek elektronicznych. Z drugiej zaś strony, zauważalne jest, że książka (d-książka, e-książka) jest materializacją określonego dzieła. A zatem wprowadzanie w obieg społeczny d-książki i e-książki przebiega podobnie, choć

z wykorzystaniem różnego środowiska (analogowe, cyfrowe). Dzieło jest punktem łączącym obydwie postacie książki. Natomiast w przypadku s-książki dzieło jest tworzone i przygotowywane do materializacji w postaci d-książki (także e-książki). Dziś treść, zawartość d-książek trafia poprzez digitalizację do sieci (cyfrowa komunikacja bibliologiczna), ale i odwrotnie treści stworzone w sieci, np. na stronach WWW, blogach, zasilają d-książki (sieciowa komunikacja bibliologiczna).

Książka jako obiekt fizyczny jest podobna do komputera i sieci komputerowej (internetowej) w tym sensie, że obydwie kategorie są technologiami zapewniającymi dostęp do przekazów konstruowanych w dużej mierze za pomocą pisma. Internet, i World Wide Web powstały w dobie i w kręgu kultury książki. Nawiązują one w rozmaitych projektach do spuścizny książki, m.in. poprzez chęć stworzenia w przestrzeni środowiska cyfrowo-sieciowego uniwersalnej biblioteki przyszłości, tj. bogatej w uniwersum książek *in corpore* i takiej, aby łatwiej było za ich (Internet, W3) pomocą przeszukiwać zawartość książek. Są to więc technologie usprawniające dostęp do zawartości książek (cyfrowa komunikacja bibliologiczna), jak również przyspieszające powstawanie kolejnych d-książek (sieciowa komunikacja bibliologiczna).

Bibliologia, jak wyjaśnia Krzysztof Migoń, jest „nauką o świecie książek, o uniwersum książek, o książkowej cywilizacji”<sup>665</sup>, co oznacza, że w centrum jej zainteresowań znajdują się nie tylko społeczne funkcje książki, nie tylko komunikacja za pomocą książki, ale i książka jako taka (pojedyncza i uniwersum książek) oraz cała wytworzona wokół niej (historyczna i współczesna) kultura (cywilizacja) materialna i niematerialna. Dziś kultura ta współkształtowana jest przez środowisko World Wide Web. Informacyjne technologie internetowe wykorzystywane są w komunikacji bibliologicznej na każdym z etapów wprowadzania w obieg społeczny książki (d-książki, e-książki, s-książki).

Przyglądając się obiektom, którymi są książki elektroniczne i książki sieciowe, można zauważyć, że nie są one książkowate, tzn. nie są *de facto* książkami. Jeżeli jednak przyjrzeć się procesowi wprowadzania ich w obieg społeczny, a więc spojrzeć przez pryzmat komunikacji bibliologicznej, to okaże się, iż przebiega on podobnie jak w przypadku książek drukowanych. Cyfrową komunikację bibliologiczną i sieciową komunikację bibliologiczną można opisywać i charakteryzować tylko poprzez

---

<sup>665</sup> K. Migoń: *Bibliologia wśród innych...*, s. 13.

odwoływanie się do aparatu terminologicznego komunikacji bibliologicznej. Nowe postacie książki powstały w duchu kultury książki. Wbrew pozorom zatem świat d-książek i bibliologii oraz świat s-książek i informatologii mają wiele wspólnych elementów, treści i wartości.

## Bibliografia

1. 253: a novel for the Internet about London underground in seven cars and crash [online]. [Dostęp: 6.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.ryman-novel.com>.
2. Abram S.: *Web 2.0, library 2.0, and librarian 2.0 : preparing for the 2.0 world*. „Monthly e-Newsletter for the Worldwide Sirsidynix Community” 2006, vol.2, is. 1 [online]. [Dostęp: 12.03.2007]. Dostępny w WWW: [http://www.imakenews.com/sirsi/e\\_article000505688.cfm](http://www.imakenews.com/sirsi/e_article000505688.cfm).
3. Adams R.; Gibson S.; Arisona S. M.: *Transdisciplinary digital art: sound : vision and the new screen : digital art weeks and interactive futures 2006/2007*, Zurich, Switzerland and Victoria, BC, Canada, selected papers. Berlin 2008.
4. Aitchison J.: *Ziarna mowy : początki i rozwój języka*. Warszawa 2002.
5. Albanese A.: *Google book being drafted online*. „Library Journal” 2007, vol. 132, is. 18, s. 13.
6. Al-Daihani S.: *The knowledge of Web 2.0 by library and information science academics*. „Education for Information” 2007, vol. 27, nr 1, s. 39-55.
7. Alesso P. H.; Smith C. F.: *Connections : pattern of discovery*. Hoboken 2008.
8. Alexander B.: *The new digital storytelling : creative narratives with new media*. Santa Barbara 2011.
9. Allen M. R.: *This is not a hypertext, but... : a set of lexias of textuality*. „Ctheory” [on-line]. [Dostęp: 24.05.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.ctheory.net/articles.aspx?id=389>.
10. Anandarajan M.; Anandarajan A.: *E-research collaboration : theory, techniques and challenges*. New York 2010.
11. Anderson G.; Ferro D.; Hilton R.: *Connecting with computer science*. Wyd. 2. Boston 2011.
12. Anderson U. L.: *Humanware : practical usability engineering*. Victoria 1993.
13. Aronson E.: *Człowiek istota społeczna*. Wyd. 8. Warszawa 1999.
14. Augustyniak A.: *Dokumentacja naukowa – powstanie i rozwój do 1914 roku*. W: *Informacja naukowa : rozwój – metody – organizacja*. Pod red. Z. Żmigrodzkiego, W. Babika, D. Pietruch-Reizes. Warszawa 2006, s. s. 44-57.
15. Augustyniak A.: *Międzynarodowa Federacja Informacji i Dokumentacji*. „Przegląd Biblioteczny” 2004, z. 1/2, s. 3-21.
16. Avery J.: *Information theory and evolution*. River Edge 2003.
17. Balsamo A.: *Designing culture : the technological imagination at work*. Durham 2011.
18. Baran S. J.; Davis D. K.: *Teorie komunikowania masowego*. Kraków 2007.
19. Barker P.: *Design guidelines for electronic book production*. W: *Multimedia interface design in education : [proceedings of the NATO Advanced Research Workshop on Multi-Media Interface Design in Education, held at Castel Vecchio Pascoli, Lucca, Italy, September 20-24, 1989]*. Pod red. A. D. N. Edwardsa. Berlin 1992, s. 83-94.
20. Baron N. S.: *Rethinking written culture*. „Language Science” 2004, vol. 26, no. 1, p. 59-96.
21. Baron N. S.: *The future of written culture. Envisioning language in the new millennium* [online]. [Dostęp: 19.06.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.american.edu/cas/lfs/faculty-docs/upload/In-Press-Paper-Future-of-Written-Culture.pdf>.
22. Bayard P.: *Jak rozmawiać o książkach, których się nie czytało?* Warszawa 2008.
23. Bazewicz M.: *Wizja społeczeństwa ery komunikacji, informacji i wiedzy XXI wieku*. Wrocław 2000.
24. Bem D. J.; Szymanowski M.: *Cywilizacja internetowa*. W: *Internet 2008*. Pod red. D. J. Bema, A. Kasprzaka, M. Szymanowskiego, T. Więckowskiego. Wrocław 2009, s. 7-23.
25. Berners-Lee T.: *Weaving the Web : the original design and ultimate destiny of the World Wide Web*. New York 2000.
26. Biagi S.: *Media impact : an introduction to mass media*. Wyd. 10. Boston 2010.
27. *Bibliotekarstwo*. Pod red. Z. Żmigrodzkiego, J. Ratajewskiego, A. Tokarskiej. Warszawa 1994, s. 127.
28. *Biblioteki cyfrowe*. Praca zbiorowa pod red. M. Janiak, M. Krakowskiej, M. Próchnickiej. Warszawa 2012.
29. *Biblioteki cyfrowe i książka elektroniczna (e-książka)*. Warszawa 2010, s. 17 [online]. [Dostęp: 19.09.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.scdn.pl/images/stories/raporty2010/3.pdf>.
30. Bienias T.: *Internet*. Kraków 1998.
31. Bigo Ł.: *Web 2.0 – ewolucja, rewolucja czy... anarchia?!* „Pc World Komputer” [on-line]. [Dostęp: 12.03.2007]. Dostępny w WWW: <http://www.idg.pl/news/85027.html>.
32. Blacknell E.: *A curious herbal*. London 1739 [online]. [Dostęp: 18.07.2012]. Dostępny w WWW: [http://www.bl.uk/collections/treasures/blackwells/blackwells\\_broadband.htm?middle](http://www.bl.uk/collections/treasures/blackwells/blackwells_broadband.htm?middle).
33. Bloch R. H.: *Future libraries*. Berkeley 1995.



34. Bojar B.: *Językoznawstwo dla studentów informacji naukowej*. Warszawa 2005.
35. Bolecki W.: *Pisarze niedocenieni – pisarze przecenieni. Ankieta „Kultury”*. „Kultura” 1992, nr 7-8, s. 153-185.
36. Bolter J. D.: *Writing space : computers, hypertext and the remediation of print*. Wyd. 2. Mahwah NJ 2009.
37. Bolz N.: *Rozstanie z galaktyką Gutenberga. W: Po kinie? Audiowizualność w epoce przekazników elektronicznych*. Pod red. A. Gwóździa. Kraków 1994, s. 27-51.
38. *Books and society in history. Papers of the Association of College and Research Libraries Rare Books and Manuscripts Preconference 24-28 June 1980 Boston, Massachusetts*. Pod red. Kennetha E. Carpentera. Boston 1983. Rec. Migoń K.: *Books and society in history. Papers of the Association of College and Research Libraries Rare Books and Manuscripts Preconference 24-28 June 1980 Boston, Massachusetts*. Ed. by Kenneth E. Carpenter. New York and London: R. R. Bowker Company 1983. „Studia o Książce”. T. 16: 1986, s. 303-309.
39. Borges J. L.: *Analizy języka Johna Wilkinsa*. W: Jorge L. Borges: *Dalsze dociekania*. Warszawa 1999, s. 149-155.
40. Borges J. L.: *Dalsze dociekania*. Warszawa 1999.
41. Borges J. L.: *Fikcje*. Warszawa 1972.
42. Borges J. L.: *Selected Non-Fictions*. New York 1999.
43. Boyd Rayward W.: *The case of Paul Otlet, pionier of information science, internationalist, visionary: reflection on bibliography*. „Journal of Librarianship and Information Science” 1991, vol.23, nr 3, s. 135-145.
44. Boyd Rayward W.: *The universe of information : the work of Paul Otlet for documentation and informational organization*. Moscow 1975.
45. Boyd Rayward W.: *Visions of Xanadu : Paul Otlet (1868-1944) and hypertext*. „Journal of the American Society for Information Science” 1994, vol. 45, nr 4, s. 235-250.
46. Bradley P.: *How to use Web 2.0 in your library*. London 2007.
47. Breu M.: *Digital books in MeDoc – a first analysis of usage patterns*. W: *Digital libraries in computer science : the MeDoc approach*. Pod red. A. Barth, M. Breu, A. Endres, A. Kemp. Berlin, Heidelberg 1998, s. 193-206.
48. Buckland M. K.: *Emanuel Goldberg and his knowledge machine : information, invention, and political forces*. Westport 2006.
49. Budkiewicz E.: *Książka w Internecie*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Głównej AWF w Krakowie” 2003, nr 4 [online]. [Dostęp: 4.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://biblioteka.awf.krakow.pl/biul403.pdf>.
50. Budkiewicz E.; Kruszelnicka G.: *Książka, multiksiążka, cyberksiążka*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Głównej AWF w Krakowie” 2000, nr 1 [online]. [Dostęp: 4.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://biblioteka.awf.krakow.pl/biul100.htm>.
51. Burrows T.: *The text in the machine : electronic texts in the humanities*. Binghamton 1999.
52. Bush V.: *As we may think*. W: *Perspectives on the computer revolution*. Pod red. Z. W. Pylyshyna, L. J. Bannona. Wyd. 2. Nortwood 1989, s. 49-61.
53. Bushnell D. S.; Elder V. B.: *Computers in the public Interest : the promise and reality of ARPANET*. W: *Directions and implications of advanced computing. Vol. 1*. Pod red. J. P. Jacky’ego, D. Schulera. Norwood 1989, s. 33-50.
54. Calabrese A.; Burgelman J. C.: *Communication, citizenship, and social policy : rethinking the limits of the welfare state*. Oxford 1999.
55. Campos P.; Campos M.; Pestana J.; Jorge J.: *Studying of role of interactivity in museums : designing and comparing multimedia installations*. W: *Human-computer interaction : towards mobile and intelligent interaction environments : 14th International Conference, HCI International 2011, Orlando, FL, USA, July 9-14, 2011, proceedings. Part III*. Pod red. J. A. Jacko. Berlin, New York 2011, s. 155-165.
56. Cassey M. E.; Savastinuk L. C.: *Library 2.0 : a guide to participatory library service*. Medford 2007.
57. Castells M.: *Spółeczeństwo sieci*. Warszawa 2007.
58. Castells M.: *Spółeczeństwo sieci*. Warszawa 2008.
59. Castells M.: *The rise of the network society*. Wyd. 2. Malden 2010.
60. Cavanaugh T. W.: *The Digital Reader : using E-books in K-12 Education*. Washington 2006.
61. Celiński P.: *Interfejsy : cyfrowe technologie w komunikowaniu*. Wrocław 2010.
62. Ceruzzi P. E.: *A history of modern computing*. Wyd. 2. Salisbury 2003.
63. Chatfield B. T.: *The myspace.com handbook : the complete guide for members and parents*. Ocala 2007.

64. Chmielewska-Gorczyca E.: *Biblioteka wirtualna – wizja czy rzeczywistość*. „Przegląd Biblioteczny” 1996, z. 2/3, s. 117-131.
65. Chuchro E.; Zając M.: *Zobacz, kup, przeczytaj. O filmowych zwiastunach książek*, „Biblioteka Analiz” 2008, nr 10, s. 18-19.
66. Chwaleba A.; Moeschke B.; Płoszajski G.: *Elektronika*. Warszawa 2008.
67. Chymkowski R.: *Czytanie z ekranu – wstępny zarys problematyki*. „Przegląd Humanistyczny” 2002, t. 46, nr 1, s. 109-122.
68. Cisek S.: *Dzielenie się wiedzą w Internecie*. „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy” 2009, nr 3-4, s. 33-42.
69. Cisek S.: *Funkcje i role bibliotek naukowych i publicznych w społeczeństwie wiedzy* [online]. [Dostęp: 22.09.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.cbr.edu.pl/konf2005mat/html/cisek.html>.
70. Codrescu A.: *The posthuman Dada guide : Tzara & Lenin play chess*. Princeton 2009.
71. Cohen L. B.: *Library 2.0 initiatives in academic libraries*. Chicago 2007.
72. *Collaborative writing* [online]. [Dostęp: 24.10.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.saylor.org/site/wp-content/uploads/2011/04/Collaborative-writing.pdf>.
73. Conklin J.: *Hypertext : an introduction and survey*. „Computer” 1987, vol. 20, nr 9, s. 17-41.
74. Cope B.; Kalantzis D.: *Print and electronic text convergence*. Altona 2001.
75. Cope B.; Mason D.: *Markets for electronic book products*. Altona 2002.
76. Coulouris G. F.; Dollimore J.; Kindberg T.: *Distributed systems : concepts and design*. Wyd. 4. Harlow 2005.
77. Cull B.: *Reading revolutions : online digital text and implications for reading in academe*. „First Monday” 2011, vol. 16, nr 6 [online]. [Dostęp: 13.10.2012]. Dostępny w WWW: <http://firstmonday.org/htbin/cgiwrap/bin/ojs/index.php/fm/article/viewArticle/3340/2985>.
78. Cullen D.: *The object and the process; or, take this book and click!* W: *Editors, scholars and the social text*. Pod red. D. Cullen. Toronto 2012, s. 239-266.
79. Cwalina W.; Falkowski A.: *Marketing polityczny : perspektywa psychologiczna*. Gdańsk 2006.
80. Cybulski R.: *Nauka o książce a doskonalenie systemu książki*. „Studia o Książce” 1989, t. 18, s. 3-22.
81. Cybulski R.: *Struktura i właściwości książki*. „Studia o Książce” 1984, t. 14, s. 3-38.
82. Czerwiński J. B.: *Cyfrowe środowisko współczesnej biblioteki*. Gdańsk 2002 [online]. [Dostęp: 4.07.2012]. Dostępny w WWW: [http://panda.bg.univ.gda.pl/~jurand/cyfrowe\\_srodowisko/](http://panda.bg.univ.gda.pl/~jurand/cyfrowe_srodowisko/).
83. Czerwiński M.: *System książki*. Warszawa 1976.
84. *Czym jest, a czym nie jest książka elektroniczna* [online]. [Dostęp: 4.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.inpingo.pl/pages/43.czym-jest-a-czym-nie-jest-ksiazka-elektroniczna-1>.
85. Dale N. B.; Lewis J.: *Computer science illuminated*. Wyd. 4. Sudbury 2011.
86. Darnton R.: *What is the history of books*. W: *The book history reader*. Pod red. D. Finkelsteina, A. McCleery. New York 2002, s. 9-26.
87. Dasgupta S.: *Social computing : concepts, methodologies, tools and applications*. Hershey 2010.
88. Davis I.: *Talis, Web 2.0 and all that* [online]. [Dostęp: 15.03.2007]. Dostępny w WWW: <http://internetalchemy.org/2005/07/talis-web-20-and-all-that>.
89. Dawidowicz-Chymkowska O.; Koryś I.: *Społeczny zasięg książki 2010* [online]. [Dostęp: 15.12.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.bn.org.pl/download/document/1297852803.pdf>.
90. Day R.: *Paul Otlet's book and the writing of social space*. W: *Historical studies in information science*. Pod red. T. B. Hahna, M. K. Bucklanda. Medford 1998, s. 43-50.
91. Deahl R.: *FSG Gets Creative for 'Guest'*. „Publishers Weekly” 2006, vol. 253, issue 41, s. 9.
92. de Behar L. B.: *Borges, the passion of an endless quotation*. Albany 2003.
93. DeWitt D. L.: *Going digital : strategies for access, preservation, and conversion of collections to a digital format*. New York 1998.
94. de Witt S. L.: *Writing inventions : identities, technologies, pedagogies*. Albany 2001.
95. Dembowska M.: *Dokumentacja i informacja naukowa : zarys problematyki i kierunku rozwoju*. Warszawa 1965.
96. Derfert-Wolf L.: *Blogi i RSS dla bibliotekarzy i bibliotek*. „EBIB” 2007, nr 7 [online]. [Dostęp: 12.10.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.ebib.info/2007/88/a.php?derfert>.
97. Desbiens F.; Moskovits P.; Weckerle P.: *Oracle webcenter 11g handbook*. New York 2010.
98. *Developer Works interviews : Tim Berners-Lee* [online]. [Dostęp: 11.08.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.ibm.com/developerworks/podcast/dwi/cm-int082206txt.html>.
99. Dicks B.; Mason B.; Coffey A.; Atkinson P.: *Qualitative research and hypermedia : ethnography for the digital age*. London 2005.
100. Dobek-Ostrowska B.: *Podstawy komunikowania społecznego*. Wrocław 2004.
101. Dobrowolski Z.: *Internet i biblioteka*. Warszawa 1998.

102. Dobrowolski Z.: *Nowe formy książki : możliwości i zagrożenia*. „Przegląd Biblioteczny” 2001, z. 3, s. 199-207.
103. Domaszewicz Z.: *Web 2.0 to rewolucja w Internecie?* „Gazeta.pl Gospodarka” [online]. [Dostęp: 12.03.2007]. Dostępny w WWW: <http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1.68367.3196659.html>.
104. Durka P. J.: *Komputer, Internet, cyfrowa rewolucja*. Warszawa 2000.
105. Durska A.: *Cyfrowe książki i biblioteki – próba oceny przydatności dla osób z dysfunkcją wzroku*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2008, nr 2, s. 29-43.
106. Easton T.: *Off the main sequence*. „I. O. Evans studies in the philosophy and criticism of literature” 2006, nr 31.
107. Eco U.: *Szaleństwo katalogowania*. Poznań 2009.
108. Eco U.: *W poszukiwaniu języka uniwersalnego*. Gdańsk – Warszawa 2002.
109. Ede L. S.; Lunsford A. A.: *Singular texts/plurals authors : perspectives on collaborative writing*. Carbondale 1990.
110. Ehe P.: *Participation in interaction design : actors and artifacts in interaction*. W: *Theories and practice in interaction design*. Pod red. S. Bagnara, G. C. Smith. Mahwah 2006, s. 137-156.
111. *Encyklopedia wiedzy o książce*. Pod red. A. Birkenmajera, B. Kocowskiego, J. Trzynaślowskiego. Wrocław 1971.
112. *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Pod red. K. Głombiowskiego, B. Świdorskiego, H. Więckowskiej. Wrocław 1976.
113. Engelbart D.: *The mother of all demons* [online]. [Dostęp: 28.03.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.youtube.com/watch?v=JfIgzSoTMOs&feature=related>.
114. Epostio J. J.: *The processed book*. „First Monday. Peer-Reviewed Journal of the Internet” 2003, vol. 8, nr 3 [online]. [Dostęp: 30.10.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.firstmonday.org/htbin/cgiwrap/bin/ojs/index.php/fm/article/view/1038/959>.
115. Fairchild. A. M.: *Technological aspects of virtual organizations : enabling the intelligent enterprise*. Norwell 2004.
116. Falk B.: *Internet*. Gliwice 1995.
117. Fang I.: *A history of mass communication : six information revolutions*. New Delhi, Boston 1997.
118. Farkas D. K.: *Collaborative writing, software development and the universe of collaborative activity*. „The Journal of Advanced Composition” 1991, vol. 12, nr 1, s. 13-30.
119. Filiciak M.: *Druk kontra piksele. Hipertekst w literaturze* [online]. [Dostęp: 6.11.2011]. Dostępny w WWW: [http://witryna.czasopism.pl/gazeta/artikul.php?id\\_artykulu=87](http://witryna.czasopism.pl/gazeta/artikul.php?id_artykulu=87).
120. Filipiak M.: *Homo communicans : wprowadzenie do teorii masowego komunikowania*. Lublin 2003.
121. Fisher S. R.: *A history of reading*. London 2005.
122. Fiske J.: *Introduction to communication studies*. Wyd. 2. New York 1990.
123. Fitzpatrick K.: *Planned obsolescence : publishing, technology, and the future of the academy*. New York 2011.
124. Fleischmann M.; Strauss W.: *Interactivity as media reflection between art and science*. W: *Studies in computational intelligence. The art and science of interface and interaction design. Vol. 1*. Berlin 2008, s. 75-92.
125. Flichy P.: *Dynamics of modern communication : the shaping and impact of new communication technologies*. London 1995.
126. *Forum dyskusyjne „Przeglądu Bibliotecznego”*. „Przegląd Biblioteczny” 1985, z. 3-4, s. 327-364.
127. Franke J.: *Edukacyjne tropy w Internecie*. W: *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*. Pod red. E. B. Zybert. Warszawa 2002, s. 188-217.
128. Frenay R.: *Pulse : the coming age of systems and machines inspired by living things*. New York 2006.
129. Frołow K.: *Kęs pięknej Nigelli : jak telewizja kreuje bestsellery*. „Biblioteka Analiz” 2007, nr 1, s. 18-19.
130. Gaggi S.: *From text to hypertext : decentering, the subject in fiction, film, the visual arts, and electronic media*. Philadelphia 1998.
131. Gajda S.: *Tekst/dyskurs oraz jego analiza i interpretacja*. W: *Współczesne analizy dyskursu*. Pod red. M. Krauz, S. Gajdy. Rzeszów 2005, s. 11-20.
132. Gajewski J.; Kozłowski M.: *Powstanie i rozwój polskiego Internetu*. W: *Rewolucja informacyjna : 10 lat Internetu w Polsce. Materiały z Sympozjum*. Warszawa 2001, s. 17-85.

133. GAM3R 7H30RY [online]. [Dostęp: 17.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.futureofthebook.org/gamtheory/?cat=9>.
134. Ganakowska U.: *Wyrok na książkę tradycyjną? W: Dokąd zmierzamy? Książka i jej czytelnik. Materiały z II Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej zorganizowanej przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Szczecińskiego. Międzyzdroje, 20-22 września 2007 r.* Pod red. R. Gazińskiego. Szczecin 2008, s. 129-132.
135. Gawrysiak P.: *Cyfrowa rewolucja : rozwój cywilizacji medialnej.* Warszawa 2008.
136. Gawrysiak P.: *Cyfrowe wykluczenie treści. W: Informacja w sieci : problemy, metody, technologie.* Pod red. B. Sosińskiej-Kalaty, E. Chuchro, W. Daszewskiego. Warszawa 2006, s. 117-124.
137. Gilles J.; Cailliau R.: *How the Web was born.* New York 2000.
138. Gillmor D.: *We the media.* Sebastopol 2004.
139. Glassner A. S.: *Interactive storytelling : techniques for 21<sup>st</sup> century fiction.* Natick 2004.
140. Głombiowski K.: *Książka a inne sposoby zapisu dzieła piśmienniczego czyli o semiotyce książki.* „Studia o Książce” 1983, t. 13, s. 3-15.
141. Głombiowski K.: *Książka a inne środki przekazu dzieła literackiego.* „Studia o Książce” 1979, t. 9, s. 3-16.
142. Głombiowski K.: *Książka w procesie komunikacji społecznej.* Wrocław 1980.
143. Głombiowski K.: *Nauka o książce nauką o człowieku.* „Studia o Książce” 1973, t. 4, s. 26-40.
144. Głombiowski K.: *O dwóch tendencjach badań bibliologicznych.* „Studia o Książce” 1981, t. 11, s. 3-16.
145. Głombiowski K.: *Teoria i metodologia nauki o książce.* Gdańsk 1985.
146. Głowacka E.: *Wpływ nauki o organizacji i zarządzaniu na terminologię oraz badania w dziedzinie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.* „Przegląd Biblioteczny” 2003, r. 71, z. 1-2, s. 71-76.
147. Gmiterek G.: *Biblioteka 2.0.* Warszawa 2012.
148. Gmiterek G.: *Katalogi OPAC „następnej generacji”. Charakterystyka, różnorodność i możliwości ich wykorzystania. W: Biblioteka, książka, informacja, Internet 2010.* Pod red. Z. Osińskiego. Lublin 2010, s. 183-199.
149. Gmiterek G.: *Library 2.0. Możliwości zastosowania Web 2.0 w bibliotekach polskich.* „EBIB” 2007, nr 4 [online]. [Dostęp: 13.10.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.ebib.info/2007/85/a.php?gmiterek>.
150. Goban-Klas T.: *Cywilizacja medialna : geneza, ewolucja, eksplozja.* Warszawa 2005.
151. Goban-Klas T.: *Media i komunikowanie masowe : teoria i analiza prasy, radia, telewizji i Internetu.* Warszawa 1999.
152. Goban-Klas T.: *Media i komunikowanie masowe : teorie i analizy, prasy, radia, telewizji i Internetu.* Warszawa 2000.
153. Goban-Klas T.: *Media i komunikowanie masowe : teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu.* Warszawa 2004.
154. Gogołek W.: *Komunikacja sieciowa : uwarunkowania, kategorie i paradoksy.* Warszawa 2010.
155. Gogołek W.: *Technologie informacyjne mediów.* Wyd. 2. Warszawa 2006.
156. Golka M.: *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne.* Warszawa 2008.
157. Gołębiowski Ł.: *Rekordowy rok książki w Polsce : ranking wydawców w 2008 roku.* „Rzeczpospolita” 2009, (W3), nr 118, s. B11.
158. Governor J.; Hinchcliffe D.; Nickull D.: *Web 2.0 architectures.* Sebastopol 2009.
159. Górska M.: *Bibliologia wobec informatyzacji systemu komunikacji społecznej. Wybrane zagadnienia.* „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2005, nr 2, s. 45-56.
160. Górska M.: *Elektroniczne książki.* „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1996, nr 2, s. 33-40.
161. Górska M.: *Fenomen multimediów.* „EBIB” 1999, nr 4 [online]. [Dostęp: 4.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.nowyebib.info/biuletyn-ebib/4/a.php?goralska>.
162. Górska M.: *Funkcjonalność oraz komunikatywność książki tradycyjnej i elektronicznej w perspektywie semiotycznej. W: Bibliologia : problemy badawcze nauk humanistycznych.* Pod red. D. Kuźminy. Warszawa 2007, s. 360-370.
163. Górska M.: *Interioryzacja książki w środowisku cyfrowym. W: Oblicza komunikacji 1 : perspektywy badań nad tekstem, dyskursem i komunikacją. T. 1.* Pod red. I. Kamińskiej-Szmaj, T. Piekota, M. Zaśko-Zielińskiej. Kraków 2006, s. 593-603.
164. Górska M.: *Książka drukowana wobec przekazu elektronicznego.* „EBIB” 2001, nr 9 [online]. [Dostęp: 6.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.nowyebib.info/biuletyn-ebib/27/a.php?goralska>.



165. Górska M.: *Książka elektroniczna – przeszłość i perspektywy*. W: *Oblicza kultury książki. prace i studia z bibliologii i informacji naukowej*. Pod red. M. Komzy, K. Migonia, M. Skalskiej-Zlat, A. Żbikowskiej-Migoń. Wrocław 2005, s. 11-28.
166. Górska M.: *Książka on-line. Próba objaśnienia zjawiska*. „EBIB” 2003, nr 7 [online]. [Dostęp: 4.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://ebib.oss.wroc.pl/2003/47/goralska.php>.
167. Górska M.: *Książki, nowe media i ich czasoprzestrzeń*. Warszawa 2009.
168. Górska M.: *Perspektywy e-booków w kontekście rozwoju komputerów jako urządzeń uniwersalnych i specjalistycznych*. W: *Biblioteka, książka, informacja, Internet 2010*. Pod red. Z. Osińskiego. Lublin 2010, s. 77-92.
169. Górska M.: *Próba analizy pojęcia książki w ujęciu funkcjonalnym, strukturalistycznym i semiologicznym*. W: *Ze współczesnych zagadnień nauki o informacji*. Pod red. M. Górno, P. Nowaka. Poznań 1997, s. 9-18.
170. Górna A.: *Polskie wydawnictwa w Internecie. Przykłady serwisów i działań marketingowych*. Kraków 2008 [online]. [Dostęp: 11.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://brzoza.wzks.uj.edu.pl:8080/~eaw4/index.php>.
171. Grabias S.: *Język w zachowaniach społecznych*. Wyd. 2. Lublin 1997.
172. Grabowska M.: *Biblioteka cyfrowa w środowisku wirtualnym*. W: *Biblioteki cyfrowe : projekty, realizacje, technologie*. Praca zbiorowa pod red. J. Woźniak-Kasperek, J. Franke. Warszawa 2007, s. 21-33.
173. Gray J.: *Borges and the legacy of “The garden of forking paths”*. W: *The labyrinth*. Pod red. Harolda Blooma. New York 2009, s. 29-36.
174. Greiffenstern S.: *The influence of computers, the Internet and computer-mediated communication on everyday english*. Berlin 2010.
175. Grzegorzczak R.: *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Wyd. 3. Warszawa 2001.
176. Grzmil-Tylutki H.: *Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu*. Kraków 2007.
177. Guay T. D.: *WEB publishing paradigms* [online]. [Dostęp: 28.11.2010]. Dostępny w WWW: <http://www.faced.ufba.br/~edc708/biblioteca/interatividade/web%20paradigma/Paradigm.html>.
178. *Guidelines for online public access catalogue (OPAC) displays : final report May 2005*. München 2005; J. E. Rowley, R. J. Hartley. *Organizing knowledge : an introduction to managing access to information*. Aldershot 2007.
179. Guidon J.; Pierre S.: *Hypertext and hypermedia for the production and utilization of interactive and distributed documents*. „Telematics and Informatics” 1995, vol. 12, nr 2, s. 111-123.
180. Habermas J.: *Teoria działania komunikacyjnego T.1*. Warszawa 1999.
181. Hafner K.; Lyon M.: *The origins of the Internet : where wizards stay up late*. New York 1998.
182. Hakala S.: *Your book, your way : how to choose the best publishing option for your book, your wallet and yourself*. West Hartford 2011.
183. Hall G.: *Digitize this book! : the politics of new media, or why we need open access now*. Minneapolis 2008.
184. Hall E. T.: *The power of hidden differences*. W: *Basic concepts of intercultural communication: selected readings*. Pod red. Miltona J. Bennetta. Yarmouth 1998, s. 53-67.
185. Hanes E.: *Dec. 10, 1944 : Web visionary passes into obscurity* [online]. [Dostęp: 11.03.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.wired.com/thisdayintech/tag/paul-otlet/>.
186. Hashagen U.; Keil-Slawik R.; Norberg A. L.; Nixdorf, Heinz: *History of computing : software issues*. Berlin 2002.
187. Helenowska-Peschke M.: *Metodyka tworzenia materiałów multimedialnych dla e-edukacji – propozycje autorskie* [online]. [Dostęp: 7.07.2012]. Dostępny w WWW: [http://www.e-edukacja.net/piata/referaty/sesja\\_IIIb/24\\_e-edukacja.pdf](http://www.e-edukacja.net/piata/referaty/sesja_IIIb/24_e-edukacja.pdf).
188. Helionica. *Sieciowa encyklopedia informatyki* [online]. [Dostęp 1.12.2010]. Dostępny w WWW: <http://encyklopedia.helion.pl/>.
189. Hellemans J.: *Internet as a bibliological process* [online]. [Dostęp: 28.09.2012]. Dostępny w WWW: [http://regi.oszk.hu/kiadvany/iras/iras\\_2/content12.html](http://regi.oszk.hu/kiadvany/iras/iras_2/content12.html).
190. Hendrykowska M.: *Technika – ruch – informacja. Wiek XIX: komunikacja społeczna na progu audiowizualności*. W: *Nowe media w komunikacji społecznej w XX wieku. Antologia*. Pod red. M. Hopfinger. Warszawa 2005, s. 25-38.
191. Hendrykowski M.: *Metafora Internetu*. Poznań 2005.
192. Henke H.: *Electronic books and e-publishing : a practical guide for authors*. New York 2001.
193. Hess-Lüttich E. W. B.: *Towards a narratology of holistic texts. The textual theory of hypertext*. W: *Mediapolis : aspects of texts, hypertexts and multimedial communication*. Pod red. S. Inikien. Berlin 1998, s. 3-20.

194. Hesse C.: *Books in time*. W: *The future of the book*. Pod red. G. Nunberg. Berkeley 1996, s. 21-36.
195. Hill B. M.: *Collaborative literacy creation and control. A socio-historic, technological and legal analysis* [online]. [Dostęp: 25.10.2011]. Dostępny w WWW: [http://mako.cc/academic/collablit/writing/BenjMakoHill-CollabLit\\_and\\_Control/book1.html](http://mako.cc/academic/collablit/writing/BenjMakoHill-CollabLit_and_Control/book1.html).
196. Hleb-Koszańska H.: *Adam Łysakowski – życie i działalność*. „Przegląd Biblioteczny” 1971 z. 1-4, s. 5-51.
197. Hofmann M.; Beaumont L. R.: *Content networking : architecture, protocols, and practice*. San Francisco 2005.
198. Hofmoki J.: *Sieciowa książka*. „Kultura 2.0” [online]. [Dostęp: 30.10.2011]. Dostępny w WWW: <http://kultura20.blog.polityka.pl/2006/11/20/sieciowa-ksiazka/>.
199. Holt M. A.: *A brief history of hypertext* [online]. [Dostęp: 3.11.2001]. Dostępny w WWW: <http://students.washington.edu/~canth/hypertext.html>.
200. Hook D. H.; Norman J. M.: *Origins of cyberspace : a library on the history of computing, networking, telecommunications*. Novato 2002.
201. Houghton B.: *On-line information retrieval systems*. W: *Printed reference material*. Pod red. G. Higgensa. London 1980.
202. Huurdeman A. A.: *The worldwide history of communications*. Hoboken, 2003.
203. Inglis A.; Ling P.; Joosten V.: *Delivering digitally : managing the transition to the knowledge media*. Wyd. 2. London 2002.
204. *Interaktywna Iwona Tramp* [online]. [Dostęp: 6.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://ksiazki.wp.pl/tytul,Interaktywna-Iwona-TrampI,wid,354,wiadomosc.html?ticaid=1d556>.
205. *International organization and dissemination of knowledge. Selected essays of Paul Otlet*. Translated and edited with an Introduction by W. Boyd Rayward. Amsterdam 1990.
206. *Internet* [online]. [Dostęp: 3.03.2012]. Dostępny w WWW: [http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=1032:internet-&catid=44:porady-jzykowe&Itemid=58](http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1032:internet-&catid=44:porady-jzykowe&Itemid=58).
207. *Internet world stats* [online]. [Dostęp: 16.01.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.internetworldstats.com/stats.htm>.
208. *Internetowy słownik LING* [online]. [Dostęp: 27.01.2011]. Dostępny w WWW: <http://web1.ling.pl/index.html>.
209. James R.: *Illustrated dictionary of library & information science*. Twin Lakes 2008.
210. Januszko-Szakiel A.: *Open Archival Information System – standard w zakresie archiwizacji publikacji elektronicznych*. „Przegląd Biblioteczny” 2005, z. 3, s. 341-358.
211. Januszko-Szakiel A.: *Print on demand. Cyfrowa technologia druku na żądanie jako uzupełnienie tradycyjnej technologii offsetowej*. „Przegląd Biblioteczny” 2005, z. 1, s. 48-56.
212. Jarecka H.: *La Fontaine i Paul Otlet jako pionierzy międzynarodowej współpracy intelektualnej*. „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1986, t. 31, nr 5, s. 3-6.
213. Jaśkowska B.; Dudczak A.: *Library 2.0 – rewolucja i przełom, czy kolejny etap rozwoju współczesnego bibliotekarstwa*. „Przegląd Biblioteczny” 2007, z. 3, s. 354-365.
214. Jaskowska M.: *Naukowe książki elektroniczne w opinii użytkowników bibliotek akademickich*. W: *Uniwersum piśmiennictwa wobec komunikacji elektronicznej*. Pod red. K. Migonia, M. Skalskiej-Zlat. Wrocław 2009, s. 275-289.
215. Jenkins H.: *Kultura konwergencji : zderzenie starych i nowych mediów*. Warszawa 2007.
216. Johnson A.: *The Internet and World Wide Web explained*. „Journal of Audiovisual Media in Medicine” 1995, vol. 18, nr. 3, s. 109-113.
217. Juda M.: *Pismo drukowane w Polsce XV-XVIII wieku*. Lublin 2001.
218. Judge A.: *Paul Otlet's 100-year hypertext conundrum? Union of International Associations – virtual organization*. „Transnational Associations”. 2003, nr 1-2, s. 107-111.
219. Kaczmarek B. L. J.: *Rodzaje kodów komunikacyjnych*. W: *Komunikowanie się we współczesnym świecie*. Pod red. B. Kaczmarka, K. Markiewicz. Lublin 2003, s. 11-25.
220. Kaniowski A. M.: *Wstęp*. W: *Teoria działania komunikacyjnego T.1*. Jürgen Habermas. Warszawa 1999.
221. Kaproń A.; Żurawski B.: *Elektroniczne wydawnictwa periodyczne w Polsce*. W: *Książka i prasa w systemie komunikacji społecznej : przeszłość, dzień dzisiejszy, perspektywy*. Pod red. M. Judy. Lublin 2002, s. 245-250.
222. Kapuściński R.: *Lapidaria*. Warszawa 1997.
223. Kasprzak A.; Walkowiak K.: *Ewolucja sieci Internet*. W: *Internet 2008*. Pod red. D. J. Bema, A. Kasprzaka, M. Szymanowskiego, T. Więckowskiego. Wrocław 2009, s. 25-34.

224. Kawka-Kubicka E.: *Bibliopolistyka – propozycja modelu*. „Studia o Książce” 1986, t. 16, s. 265-284.
225. Killebrew K. C.: *Managing media convergence : pathways to journalistic cooperation*. Ames 2005.
226. Kilgour F. G.: *The evolution of the book*. New York 1998.
227. Kim M.; Gil J. M.; Yoo K. H.: *Analysis of user preferences for menu composition and functional icons of e-book readers in smartphone environment*. W: *Communication and networking, Part II, International Conference, FGICN 2011, held as part of the Future Generation Information Technology Conference, FGIT 2011, Jeju Island, Korea, December 8-10, 2011*. Pod red. T. H. Kim et al. Berlin, London 2011, s. 381-392.
228. Kisilowska M.: *Biblioteka w sieci – sieć w bibliotece*. Warszawa 2010.
229. Kisilowska M.: *Przestrzeń informacyjna jako termin informatologiczny*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2011, nr 2, s. 35-52.
230. Kitzmann A.: *Hypertext handbook : a straight story*. New York 2006.
231. Kitzman A.: *Hypertext in the attic : the past, present, and future of digital writing*. W: *From text to txtng : new media in the classroom*. Pod red. P. V. Budra, C. Burnham. Bloomington 2012, s. 97-125.
232. Kizza J. M.: *Civilizing the Internet : global concerns and efforts toward regulation*. Jefferson 1998.
233. Kizza J. M.: *Computer network security and cyber ethics*. Wyd. 2. Jefferson 2006.
234. Kleinrock L.: *Information flow in large communication nets. Proposal for a Ph.D. thesis, submitted to the Massachusetts Institute of Technology on May 21, 1961*. W: *From Gutenberg to the Internet : a sourcebook on the history of information technology*. Pod red. J. M. Normana. Novato 2005, s. 815-830.
235. Klonowski J.: *Doskonalenie umiejętności interpersonalnych bibliotekarzy : pierwszy kontakt z klientem*. „Bibliotekarz” 2004, nr 1, s. 8-12.
236. Kocójowa M.: *Nauka o informacji, bibliotece i komunikacji społecznej – dlaczego wspólnie? (niektóre aspekty terminologiczne)*. „Przegląd Biblioteczny” 2003, r. 71, z. 1-2, s. 93-105.
237. Kocójowa M.: *Rozważania nad wyborem podstawy źródłowej w badaniach bibliologicznych (na przykładzie okresu niewoli narodowej)*. „Studia o Książce” 1985, t. 15, s. 19-38.
238. Kofta K.: *Krótką historia Iwony Tram*. Warszawa 2001.
239. Kołcio D.; Sobiecki J.: *Wykorzystanie WWW w bibliotekach i ośrodkach informacji naukowo-technicznej*. „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 1995, nr 4, s. 8-13.
240. *Koniec Web 2.0?* [online]. [Dostęp: 11.08.2011]. Dostępny w WWW: [http://hacking.pl/pl/news-7224-Koniec\\_Web\\_2.0.html](http://hacking.pl/pl/news-7224-Koniec_Web_2.0.html).
241. Konowrocka D.: *Amazon Kindle, czyli książka 2.0*. „Computerworld” [online]. [Dostęp: 30.10.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.computerworld.pl/news/131800/Amazon.Kindle.czyli.ksiazka.2.0.html>.
242. Koredczuk B.: *Wkład narodowych szkół badawczych: francuskiej, rosyjskiej i polskiej w rozwój współczesnej bibliologii*. W: *Książka, biblioteka, informacja. Między podziałami a wspólnotą*. Pod red. J. Dzieniakowskiej. Kielce 2007, s. 53-75.
243. Kostecki M. J.: *Glosariusz terminologii call center/help desk : 1155 terminów anglo- i polskojęzycznych : katalog dostawców*. Warszawa 2007, s. 136-137.
244. Kotuła S. D.: *Książka w wieku XXI?* „EBIB” 2006, nr 10 [online]. [Dostęp: 4.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.ebib.info/2006/80/a.php?kotula>.
245. Kotuła S. D.: *Konwergencja mediów książki i Internetu*. W: *Nowe media a media tradycyjne : prasa, reklama, Internet*. Pod red. M. Jezińskiego. Toruń 2009, s. 241-255.
246. Kotuła S. D.: *Od Web 1.0 do biblioteki 2.0*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2008, nr 1, s. 27-34.
247. Kotuła S. D.: *Współczesny Internet w modelu Web 2.0 jako biblioteka 2.0*. „Przegląd Informacyjno-Dokumentacyjny” 2008, nr 3, s. 5-20.
248. Kotuła S. D.: *Self publishing a biblioteki*. „Bibliotekarz” 2008, nr 10, s. 14-16.
249. Kotuła S. D.: *WEB 2.0 - współczesny paradygmat Internetu*. W: *Oblicza Internetu : architektura komunikacyjna Sieci*. Pod red. M. Sokołowskiego. Elbląg 2007, s. 181-188.
250. Kowalczyk P.: *40 lat historii e-książki* [online]. [Dostęp: 8.07.2012]. Dostępny w WWW: [http://nofuturebook.pl/40-lat-historii-e-ksiazki\\_624.html](http://nofuturebook.pl/40-lat-historii-e-ksiazki_624.html).
251. Kowalczyk P.: *W stronę książki 2.0* [online]. Dostęp: 30.10.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.scribd.com/doc/16628606/W-stron-ksiki-20-prezentacja-na-Bookcamp-091>.
252. Kowalska M.: *Digitalizacja zbiorów bibliotek polskich*. Warszawa 2007.
253. Kowalski G.: *Information retrieval system : theory and implementation*. Norwell 1999.

- 254.Kozłowska A.: *Oddziaływanie mass mediów*. Warszawa. 2006.
- 255.Krapp P.: *Noise channel : glitch and error in digital culture*. Minneapolis 2011.
- 256.Krzysztofek K.: „Drugie życie” nowej gospodarki. „Computerworld” [online]. [Dostęp: 6.05.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.computerworld.pl/artykuly/54976/Drugie.zycie.nowej.gospodarki.html>.
- 257.Krzysztofek K.: *Status mediów cyfrowych : stare i nowe paradygmaty* [online]. [Dostęp: 24.05.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.globalmediajournal.collegium.edu.pl/artykuly/wiosna%202006/Krzysztofek-status%20mediow%20cyfrowych.pdf>.
- 258.Książek-Szczepanikowa A.: *Szkolne kształcenie literackie wobec przekazów i przekazyńców : wczoraj – dziś – jutro*. Siedlce 2005.
- 259.Książka hipertekstowa [online]. [Dostęp: 4.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://hipertext.wikidot.com/11>.
- 260.Książka internetowa „Prawdziwa miłość” [online]. [Dostęp: 4.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.youtube.com/watch?v=XpRA0e-lphk>.
- 261.Kuckenburg M.: *Pierwsze słowo : narodziny mowy i pisma*. Warszawa 2006.
- 262.Kumar A.: *Internet and information technology*. New Delhi 2002.
- 263.Kumor A.: *Sytuacja komunikacyjna środków masowego komunikowania. Próba definicji. „Przekazy i opinie”* 1987, nr 1-2, s. 41-57.
- 264.Kurbalija J.: *Hypertext in diplomacy*. W: *Language and diplomacy*. Pod red. J. Kurbaliji, H. Slavik. Msida 2001, s. 307-333.
- 265.Kwiecień M.: *Koniec ery Web 2.0? Czas na Web ∞* [online]. [Dostęp: 7.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://webhosting.pl/Koniec.ery.Web.2.0.czas.na.Web>.
- 266.Kyker K.: *Wading the World Wide Web : Internet activities for beginners*. Englewood 1998.
- 267.La Barre K.: *The use of faceted analytic-synthetic theory as revealed in the practice of website construction and design* [online]. [Dostęp: 10.10.2012]. Dostępny w WWW: [https://netfiles.uiuc.edu/klabarre/www/LaBarre\\_FAST.pdf](https://netfiles.uiuc.edu/klabarre/www/LaBarre_FAST.pdf).
- 268.Laaff. M.: *Internet visionary Paul Otlet : networked knowledge, decades before Google* [online]. [Dostęp: 12.03.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.spiegel.de/international/world/0,1518,775951,00.html>.
- 269.Ladorucki J.: *Pozostawałem w kręgu książki... Rozmowy z profesorem Januszem Duninem*. Łódź 2007.
- 270.Lambert K. A.: *Fundamentals of python : from first programs through data structures*. Boston 2010.
- 271.Landow G. P.: *Hypertext 3.0 : critical theory and new media in an era of globalization*. Wyd. 3. Baltimore 2006.
- 272.Lawson-Borders G.: *Media organizations : case studies of media convergence and convergence pioneers*. Mahwah 2006.
- 273.Leksja [online]. [Dostęp: 6.04.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.techsty.art.pl/warsztaty/lexia.htm>.
- 274.Levine M.: *An introduction to search engines and Web navigation*. Wyd. 2. Hoboken 2010.
- 275.Levina M.: *Post-global network and everyday life*. New York 2010.
- 276.Li T.; Chen L.: *Experiential marketing strategies for electronic paper book*. W: *Future wireless networks and information systems. Vol. 2*. Pod red. Y. Zhang. Berlin 2012, s. 353-360.
- 277.Licklider J. C. R.: *Man-computer symbiosis*. „IRE Transactions on Human Factors in Electronics” 1960, vol. HFE-1 March, s. 4-11.
- 278.Liendhard J. H.: *Inventing the hyperlink* [online]. [Dostęp: 8.03.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.uh.edu/engines/epi2388.htm>.
- 279.Ligonnière R.: *Prehistoria i historia komputerów : od początków rachowania do pierwszych kalkulatorów elektronicznych*. Wrocław 1992.
- 280.Llamas-Nistal M.; Fernández-Iglesias M. J.; Anido-Rifon L. E.: *Computers and education : towards a lifelong learning society*. Norwell 2003.
- 281.Loshin P.: *TCP/IP clearly explained*. Wyd. 4. San Francisco 2003.
- 282.Lovy D.: *Selling online : beyond Ebay*. New York 2004.
- 283.Lucas-Schloetter A.: *Digital libraries and copyright issues : digitization of contents and the economic rights of the authors*. W: *E-publishing and digital libraries : legal and organizational issues*. Pod red. T. H. Sinodinou, S. Kapidakisa, I. Iglezakisa. Hershey 2011, s. 159-179.
- 284.Łosiewicz M.; Klusek-Wojciszke B.: *Media obywatelskie jako platforma komunikacji międzyludzkiej*. W: *Komunikowanie się : nowe wyzwania*. Pod red. G. E. Kwiatkowskiej, K. Markiewicz. Lublin 2010, s. 51-60.



- 285.Łotman J.: *Kultura i eksplozja*. Warszawa 1999.
- 286.Maciejewski M.: *Gatunki hipertekstowe w perspektywie tekstologicznej. Analiza na przykładzie internetowych prezentacji przedsiębiorstw*. Poznań 2009.
- 287.Malesa R.: *Książka elektroniczna –szansa czy zagrożenie?* „Res Historica” 2002, t. 13, s. 365-373.
- 288.Malinowski M.: *Czytelnictwo internautów* [online]. [Dostęp: 13.10.2012]. Dostępny w WWW: [http://di.com.pl/news/17476,0,Czytelnictwo\\_internautow.html](http://di.com.pl/news/17476,0,Czytelnictwo_internautow.html).
- 289.Maness J. M.: *Library 2.0 theory : Web 2.0 and its implication for libraries*. „Webology” 2006, vol. 3, nr 2 [online]. [Dostęp: 11.08.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.webology.org/2006/v3n2/a25.html>.
- 290.Manning M.: *Vault career guide to book publishing*. New York 2004.
- 291.Marchland Y.; Guérin J. L.; Barthès J. P.: *From a set of technical documents to a hypertext system on the Web*. „Webnet” [online]. [Dostęp: 19.03.2012]. Dostępny w WWW: <http://algo.informatik.uni-freiburg.de/bibliothek/proceedings/webnet96/Html/203.htm>.
- 292.Marecki P.: *Literatura nowych mediów w Polsce. Instrukcja obsługi (I)* [online]. [Dostęp: 7 lipca 2012]. Dostępny w WWW: <http://e-radar.pl/pl,artykuly,11,3145.html>.
- 293.Maryl M.: *Reprint i hipermedialność – dwa kierunki rozwoju literatury ucyfrowionej*. W: *Tekst (w) sieci. 2, Literatura, społeczeństwo, komunikacja*. Pod red. A. Gumkowskiej. Warszawa 2009, s. 83-91.
- 294.Mattelart A.: *Spółeczeństwo informacji : wprowadzenie*. Kraków 2004.
- 295.McIntyre E.; Hulan N.; Layne V.: *Reading instruction for diverse classrooms : research-based, culturally responsive practice*. New York 2011.
- 296.McKnight C.; Dillon A.; Richardson J.: *Hypertext in context*. Cambridge 1993.
- 297.McLuhan M.: *The Gutenberg galaxy : the making of typographic man*. Toronto 2002.
- 298.McLuhan M.: *Wybór pism*. Warszawa 1975.
- 299.McLuhan M.: *Zrozumieć media : przedłużenia człowieka*. Warszawa 2004.
- 300.McQuail D.: *Mass communication theory*. Wyd. 6. London 2010.
- 301.McQuail D.: *Teoria komunikowania masowego*. Warszawa 2008.
- 302.M/Cyclopedia of new media [online]. [Dostęp: 19.11.2007]. Dostępny w WWW: <http://wiki.media-culture.org.au/>.
- 303.Medhi D.; Ramasamy K.: *Network routing : algorithms, protocols, and architecture*. San Francisco 2007.
- 304.Michalkiewicz A.: *Rozwój społeczeństwa informacyjnego*. „Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski” 2002, nr 3/4 [online]. [Dostęp: 8.07.2012]. Dostępny w WWW: [http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/3-4\\_02-ie/rozwoj.htm](http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/3-4_02-ie/rozwoj.htm).
- 305.Mietliński M.: *Streemo.pl – darmowe społeczności, koniec Web 2.0?* [online]. [Dostęp: 11.08.2011]. Dostępny w WWW: <http://powerblog.pl/streemopl-darmowe-spolecznosci-koniec-web-20/>.
- 306.Migoń K.: *Bibliologia – nauka o kulturze książki*. „Nauka” 2005, nr 2, s. 49-57.
- 307.Migoń K.: *Bibliologia wobec medioznawstwa : izolacja, komplementarność czy integracja*. W: *Książka i prasa w systemie komunikacji społecznej : przeszłość, dzień dzisiejszy, perspektywy*. Pod. red. M. Judy. Lublin 2002, s. 13-18.
- 308.Migoń K.: *Bibliologia wśród innych nauk. Koncepcje, realizacje, perspektywy*. W: *Bibliologia : Problemy badawcze nauk humanistycznych*. Pod red. D. Kuźminy. Warszawa 2007, s. 13-24.
- 309.Migoń K.: *Główne kierunki i perspektywy teorii księgoznawstwa*. „Studia o Książce” 1982, t. 12, s. 6-17.
- 310.Migoń K.: *Kultura książki. Program dla bibliologii i potrzeba dla studiów bibliotekoznawczych*. W: *Nauka o książce, bibliotece i informacji we współczesnym świecie*. Pod red. M. Banackiej. Warszawa: SBP. 2003, s. 11-20.
- 311.Migoń K.: *Nauka o książce wśród innych nauk społecznych*. Wrocław 1976.
- 312.Migoń K.: *Nauka o książce : zarys problematyki*. Warszawa 1984.
- 313.Migoń K.: *Nowe modele i nowe osiągnięcia współczesnej historiografii książki*. „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1988, r. 38, s. 221-239.
- 314.Migoń K.: *O przedmiocie badań współczesnej bibliologii* [online]. [Dostęp: 10.10.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.up.krakow.pl/konspekt/19/migon.html>.
- 315.Migoń K.: *O współczesnej sytuacji badawczej w naukach o książce, bibliotece i informacji*. „Przegląd Biblioteczny” 2008, vol. 76, nr 1, s. 14-21.
- 316.Migoń K.: *Paul Otlet o bibliologii, książce i dokumencie*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej” 2004, z. 10, s. 70-77.

- 317.Migoń K.: *Rola terminologii w prezentacji wiedzy księgoznawczej*. „Przegląd Biblioteczny” 2003, r. 71, z. 1-2, s. 77-83.
- 318.Migoń K.: *Uniwersum piśmiennictwa, jego właściwości, granice i sposoby istnienia*. W: *Uniwersum piśmiennictwa wobec komunikacji elektronicznej*. Pod red. Krzysztofa Migonia, Marty Skalskiej-Zlat. Wrocław 2009, s. 11-20.
- 319.Migoń K.: *Współczesna nauka o książce*. „Studia o Książce” 1973, t. 4, s. 41-62.
- 320.Migoń K.: *Z dziejów nauki o książce*. Wrocław 1979.
- 321.Milewski T.: *Językoznawstwo*. Wyd. 7. Warszawa 2004.
- 322.Miller A.: *Cultural barriers to organization social media adoption*. W: *Social knowledge : using social media to know what you know*. Pod red. J. P. Girarda, J. L. Girard. Hershey 2011, s. 96-114.
- 323.Miller P.: *Web 2.0 : Building the New Library*. „Ariadne” [online]. [Dostęp: 12.03.2007]. Dostępny w WWW: <http://www.ariadne.ac.uk/issue45/miller/>.
- 324.Minsky R.: *Bookness* [online]. [Dostęp: 17.06.2012]. Dostępny w WWW: <http://cool.conservation-us.org/byform/mailling-lists/bookarts/1996/09/msg00164.html>.
- 325.Mochocka A.: *Między interaktywnością a intermedialnością. Książka jako przestrzeń gry*. „Homo Ludens” 2009, nr 1, s. 155-176.
- 326.Mohd R. C.; Zaman Y. i H. B.: *Mixed reality book : a visualization tool*. W: *Visual informatics: Bridging Research and Practice : First International Visual Informatics Conference, IVIC 2009 Kuala Lumpur, Malaysia, November 11-13, 2009 Proceedings*. Pod red. H. B. Zamana et. al. Berlin, Heidelberg 2009, s. 326-336.
- 327.Morley D.; Parker C. S.: *Understanding computers : today and tomorrow*. Wyd. 12. Boston 2009.
- 328.Møller A.; Schwartzbach M. I.: *An introduction to XML and Web technologies*. Glasgow 2006.
- 329.Muraszkiewicz M.: *Esej: nowy paradygmat, czyli od systemu do sieci*. W: *Od informacji naukowej do technologii społeczeństwa informacyjnego*. Pod red. B. Sosińskiej-Kalaty, M. Przastek-Samokowej, A. Skrzypczaka. Warszawa 2005, s. 83-86.
- 330.Muszyńska A.; Piwowar A.; Żelezik S.; Kozakiewicz W.: *Nieksiążkowe publikacje utworów literackich* [online]. [Dostęp: 6.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.slideshare.net/witk/nieksikowe-publikacje-utworw-literackich>.
- 331.Nahotko M.: *Cyfrowa nauka – cyfrowe publikacje – cyfrowe biblioteki*. „Przegląd Biblioteczny” 2007, z. 1, s. 7-28.
- 332.Nahotko M.: *Komunikacja naukowa w środowisku cyfrowym : globalna biblioteka cyfrowa w informatycznej infrastrukturze nauki*. Warszawa 2010.
- 333.Napisz powieść z Pilchem [online]. [Dostęp: 6.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://czytelnia.onet.pl/2,1047570,rozne.html>.
- 334.Narula U.: *Communication models*. New Delhi 2006.
- 335.Narula U.: *Handbook of communication : models, perspectives, strategies*. New Delhi 2006.
- 336.Naughton J.: *The death of Web 2.0 is nigh...* „The Guardian” 2011, sierpień [online]. [Dostęp: 7.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.guardian.co.uk/technology/2011/aug/07/web-2-platform-end-naughton>.
- 337.Nelson T. H.: *A file structure for the complex, the changing, and the indeterminate*. W: *The new media reader*. Pod red. N. Wardripa-Fruina, N. Montfort. Cambridge 2003, s. 134-146.
- 338.Nelson T. H.: *Opening hypertext : a memoir*. W: *Literacy online : the promise (and peril) of reading and writing with computers*. Pod red. M. C. Tumana. Pittsburgh 1992, s. 43-57.
- 339.Newell F.: *Lojalność.com : zarządzanie relacjami z klientami w nowej erze marketingu internetowego: kompendium praktycznej wiedzy o CRM*. Kraków 2002.
- 340.Nęcki Z.: *Komunikacja międzyludzka*. Kraków 1996.
- 341.Nielsen J.: *Multimedia and hypertext : the Internet and beyond*. San Diego 1995.
- 342.Norman J. M.: *From Gutenberg to the Internet : a sourcebook on the history of information technology*. Novato 2005.
- 343.Northmore S.: *Tough crowds*. „Print” 2006, vol. 60, iss. 6, s. 20.
- 344.Nowak P.: *Nowe technologie a biblioteka. Niepokoje czytelników trzeciego wieku*. „Przegląd Biblioteczny” 2008 z. 3., s. 418-428.
- 345.Nowak P.: *„Samopublikowanie”: stara metoda – nowy sens w dobie e – science*. „Biblioteka” 2009, nr 13, s. 87-100.
- 346.Nowicki A.: *O sposobach istnienia człowieka w książce*. „Studia o Książce” 1973, t. 4, s. 3-25.
- 347.Nowińska A.: *Niektóre problemy przyswajania angielskiej terminologii z zakresu bibliotekarstwa i informacji naukowej na przykładzie „Bibliografii analitycznej bibliotekoznawstwa i informacji naukowej”*. „Przegląd Biblioteczny” 2003, z. 1/2, s. 55-70.

348. Noyer J. M.; Serres A.: *De Paul Otlet a Internet en passant par hypertexte* [online]. [Dostęp: 24.01.2008]. Dostępny w WWW: <http://www.uhb.fr/urfist/SerreDEF.htm>.
349. *Offbook – książka internetowa* [online]. [Dostęp: 4.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.czarnuch.one.pl/ksiazka.php>.
350. *OLO.pl* [online]. [Dostęp: 12.03.2007]. Dostępny w WWW: <http://www.olo.pl/blog/zaloga/>.
351. *Online gallery. Turning the pages* [online]. [Dostęp: 6.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.bl.uk/onlinegallery/ttp/tpbooks.html>.
352. O'Regan G.: *A brief history of computing*. London 2008.
353. O'Reilly T.: *What is Web 2.0 : designs patterns and business models for the next generation of software* [online]. [Dostęp: 27.03.2007]. Dostępny w WWW: <http://www.oreillynet.com/pub/a/oreilly/tim/news/2005/09/30/what-is-web-20.html>.
354. Orzechowski S.: *O relacjach pomiędzy komunikacją niejęzykową a językową*. W: *Komunikowanie się w sytuacjach społecznych*. Pod red. K. Markiewicz, J. Syroki. Lublin 2009, s. 111-116.
355. Osowska L.: *O e-bookach subiektywnie. Zapiski z bibliotecznego notesu*. „EBIB” 2008, nr 3 [online]. [Dostęp: 6.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.ebib.info/2008/94/a.php?osowska>.
356. Pacek J.: *Bibliografia 2.0. „Zagadnienia Informacji Naukowej”* 2008, nr 1, s. 35-44.
357. Pacek J.: *Bibliografia w zmieniającym się środowisku informacyjnym*. Warszawa 2010.
358. Pacek J.: *W poszukiwaniu optymalnej jednostki opisu*. „EBIB” 2007, nr 5 [online]. [Dostęp: 6.04.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.ebib.info/2007/86/a.php?pacek>.
359. Pacheco J.; Kuhn I.; Grant V.: *Librarians use of Web 2.0 in UK medical schools : outcomes of national survey*. „New Review of Academic Librarianship” 2010, vol.16, nr 1, s. 75-86.
360. Padgett T.: *Publishers Increasing Use of TV, Movie Ads*. „Publishers Weekly” 1997, vol. 244, issue 25, s. 19.
361. *Paul Otlet (1868-1944)* [online]. [Dostęp: 12.03.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.uia.be/paul-otlet-1868-1944>.
362. Pawlicka U.: *Emeryk w Liberlandii?* [online]. [Dostęp: 13.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://niedoczytania.pl/emeryk-w-liberlandii/>.
363. Pellé A.: *E-książki : ewolucja zamiast rewolucji*. „EBIB” 2008, nr 3 [online]. [Dostęp: 6.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.ebib.info/2008/94/a.php?ebooks>.
364. *Personal Memex* [online]. [Dostęp: 27.03.2011]. Dostępny w WWW: <http://eric-blue.com/my-projects/personal-memex/>.
365. Piekot T.: *Dyskurs polskich wiadomości prasowych*. Kraków 2006.
366. Pietruch-Reizes D.: *Książka – komunikacja hipertekstowa – komunikacja społeczna*. W: *Książka i prasa w systemie komunikacji społecznej : przeszłość, dzień dzisiejszy, perspektywy*. Pod. red. M. Judy. Lublin 2002, s. 227-232.
367. Pindłowa W.: *Nowa generacja systemów komunikacji : hiper-teksty, hiper i multi-media*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej” 1993, z 1, s. 119-130.
368. Pisarek W.: *Wstęp do nauki o komunikowaniu*. Warszawa 2008.
369. Pisarski M.: *Grupa OuLipo i literatura nowych mediów* [online]. [Dostęp: 24.03.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.techsty.art.pl/hipertekst/awangarda/oulipo.htm>.
370. Pisarski M.: *Jorge Luis Borges*. [online]. [Dostęp: 5.01.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.techsty.art.pl/hipertekst/awangarda/borges.htm>.
371. Pisarski M.: *Powieść hipertekstowa* [online]. [Dostęp: 6.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://techsty.art.pl/hipertekst/hiperfikcja.htm>.
372. Pisarski M.: *Protohiperteksty* [online]. [Dostęp: 24.03.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.techsty.art.pl/hipertekst/protohiperteksty.htm>.
373. Płudowski T.: *Nauka o mediach i komunikowaniu w Polsce i na świecie*. W: *Studia nad mediami i komunikowaniem masowym : teoria – rynek – społeczeństwo*. Pod red. J. Fras. Toruń 2007, s. 46-57.
374. Polok K.: *Wstęp do teorii społecznej komunikacji*. Bielsko-Biała 2007.
375. *Polski wymiar information literacy* [online]. [Dostęp: 7.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://sbp.pl/artukul/?cid=2857&prev=1>.
376. Pomorski J.: *W kierunku teoretycznej integracji badań bibliologicznych*. „Studia o Książce” 1985, t. 15, s. 157-174.
377. Portela M.: *Embodying bookness : reading as material act*. „Journal of Artists' Books” 2011, Fall, issue 30, p. 7-13.
378. Porter B.: *The net effect*. Portland 2001.

379. Pulak I.: *Od podręcznika do hipermediów, czyli kilka refleksji o e-bookach i hipertekstach w edukacji* [online]. [Dostęp: 4.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.up.krakow.pl/ktime/ref2006/Pulak.pdf>.
380. Pulikowski A.: *Elektroniczna książka w elektronicznym czytniku – nowy sposób obcowania z tekstem*. „Bibliotheca Nostra” 2009, nr 3/4, s. 24-32.
381. Pulikowski A.: *Przyszłość książki i bibliotek w świetle wyników badań nad elektronicznym papierem*. W: *Uniwersum piśmiennictwa wobec komunikacji elektronicznej*. Pod red. K. Migonia, M. Skalskiej-Zlat. Wrocław 2009, s. 361-369.
382. Pylyshyn Z. W.; Bannon L. J.: *Perspectives on the computer revolution*. Nortwood 1989.
383. Rabinowitz P.: *The abysmal problem of time*. W: *Cy-Borges : memories of the posthuman in the work of Jorge Luis Borges*. Pod red. S. Herbrechtera, I. Callusa. Cranbury 2010, s. 176-197.
384. Radwański A.: *Multimedia – od książki do gry*. „EBIB” 1999, nr 4 [online]. [Dostęp: 4.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.nowyebib.info/biuletyn-ebib/4/a.php?radwanski>.
385. Raymer M. G.: *The silicon web : physics for the Internet age*. Boca Raton 2009.
386. Rea A.: *The changing nature of writing : prose or code in the classroom*. „Computers and Composition” 1999, vol. 16, nr 3, s. 421-436.
387. Reagle J. M. Jr.: *Good faith collaboration : the culture of Wikipedia*. Cambridge 2010.
388. Reinking D.: *Valuing reading, writing and books in a post-typographic world*. W: *The enduring books : print culture in postwar America*. Pod red. D. P. Nord, J. S. Rubin, M. Schudson. Worcester 2009, s. 485-501.
389. Reizes-Dzieduszycki J.: *Publikacje elektroniczne w procesie komunikacji społecznej*. W: *Książka i prasa w systemie komunikacji społecznej: przeszłość, dzień dzisiejszy, perspektywy*. Pod red. M. Judy. Lublin 2002, s. 233-244.
390. Reynolds R. L.: *Checklist for publishing & selling your books*. 2010.
391. Rheingold H.: *Tools for thought : the history and future of mind-expanding technology*. New York 2000.
392. Richards S.: *Futurenet : the past, present, and future of the Internet as told by its creators and visionaries*. New York 2002.
393. Rieusset-Lemarié I.: *P. Otlet's Mundaneum and the international perspective in the history of documentation and information science*. W: *Historical studies in information science*. Pod red. T. B. Hahna, M. Bucklanda. Medford 1998, s. 34-42.
394. Roberts L. G.: *Multiple computer networks and intercomputer communication*. W: *From Gutenberg to the Internet : a sourcebook on the history of information technology*. Pod red. J. M. Normana. Novato 2005, s. 863-868.
395. Ronchi S.: *The Internet and the customer-supplier relationship*. Aldershot 2003.
396. Rosenthal M.: *Print-on-demand book publishing : a new approach to printing and marketing books for publishers and authors*. Springfield 2004.
397. Rouet J. F.: *The skills of document use : from text comprehension to Web-based learning*. Mahwah 2006.
398. Roźniakowska-Kłosińska M.: *Digitalizacja wszędzie dookoła*. „EBIB” 2009, nr 7 [online]. [Dostęp: 12.10.2012]. Dostępny w WWW: [http://www.nowyebib.info/2009/107/a.php?rozniakowska\\_klosinska](http://www.nowyebib.info/2009/107/a.php?rozniakowska_klosinska).
399. Róg J.: *Społeczne aspekty nowych form komunikacji*. W: *Homo communicus : szkice pedagogiczne*. Pod red. W. Kojasa. Katowice 2000, s. 55-69.
400. *Ruch wydawniczy w liczbach. LVI 2010* [online]. [Dostęp: 15.12.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.bn.org.pl/download/document/1312382595.pdf>.
401. Rypson P.: *Książka artystyczna : mit i przedmiot* [online]. [Dostęp: 8.11.2011]. Dostępny w WWW: [http://www.bu.uz.zgora.pl/bu/pl/o\\_spotkania\\_rypson.htm](http://www.bu.uz.zgora.pl/bu/pl/o_spotkania_rypson.htm).
402. Sankar K.; Bouchard S. A.: *Enterprise Web 2.0 Fundamentals*. Indianapolis 2009.
403. Sansevieri P. C.: *52 ways to sell more books!* Tucson 2012.
404. Sansevieri P. C.: *No more rejections : get published today : an insider's guide to publishing success*. Tucson 2012.
405. Sapa R.: *Metodologia badań obszaru pośredniczenia w komunikacji naukowej z perspektywy nauki o informacji*. Kraków 2009.
406. Sassón-Henry P.: *Borges 2.0 : from text to virtual worlds*. New York 2007.
407. Sastry H. G.; Reddy L. C.: *Significance of Web 2.0 in digital libraries*. „International Journal of Computer Science and Engineering” 2010, vol.2, nr 6, s. 2209-2212.
408. Savolainen R.: *Time as a context of information seeking*. „Library & Information Science Research” 2006, vol. 28, s. 110-127.
409. Scharl A.: *Evolutionary Web development*. Uxbridge 2000.



410. Schneider G. P; Evans J.: *New perspectives on the Internet*. Wyd. 7. Boston 2009.
411. Shannon C. E.: *A mathematical theory of communication*. „The Bell System Technical Journal” 1948, vol. 27, July, October, s. 379-423, 623-656.
412. Sharples M.: *How we write : writing as a creative design*. Wyd. 2. New York 2003.
413. Sheldon T.: *Wielka encyklopedia sieci komputerowych. Tom 1*. Łódź 1999.
414. Shelly G. B.; Frydenberg M.: *Web 2.0 concepts and applications*. Boston 2011.
415. Sherry J.; Brown C.: *History of the Internet: W: The Internet encyclopedia*. Pod red. H. Bidgoli. Hoboken 2004, s. 114-122.
416. Shillingsburg P. L.: *From Gutenberg to Google : electronic representations of literary texts*. Cambridge, New York 2006.
417. Shimada H.: „Humanware” technology and industrial relations. W: *Technology and productivity : the challenge for economic policy*. Paris 1991, s. 459-470.
418. Shuty S.: *Blok* [online]. [Dostęp: 6.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.blok.art.pl/>.
419. Sitarska A.: *Katalogi centralne – jak je budować na przełomie wieków*. „EBIB” 1999, nr 8 [online]. [Dostęp: 12.10.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.nowyebib.info/biuletyn-ebib/8/a.php?sitarska>.
420. Sitarska A.: *Systemowe badanie bibliotek : studium metodologiczne*. Białystok 2005.
421. *Słownik encyklopedyczny informacji, języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych*. Oprac. B. Bojar. Warszawa 2002.
422. *Słownik informatyczny*. Pod red. P. Adamczewskiego. Gliwice 2005.
423. *Słownik języka polskiego* [online]. [Dostęp: 8.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://sjp.pwn.pl/slownik/2576909/system>.
424. *Słownik terminologii medialnej*. Pod red. W. Pisarska. Kraków 2006.
425. Smith P.: *The whatness of bookness, or what is a book* [online]. [Dostęp: 17.06.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.philobiblon.com/bookness.shtml>.
426. Sonvilla-Weiss S.: *(In)visible learning to act in the metaverse*. Wien 2008.
427. Sopyło M.: *Estetyka książki elektronicznej*. Gdynia 2008.
428. Sosińska-Kalata B.: *Dziedzictwo Paula Otleta i współczesna nauka o informacji*. W: *Książka zawsze obecna : prace ofiarowane profesorowi Krzysztofowi Migonowi*. Pod red. M. Skalskiej-Zlat. Wrocław 2010, s. 85-105.
429. Sosińska-Kalata B.: *Klasyfikacja : struktury organizacji wiedzy, piśmiennictwa i zasobów informacyjnych*. Warszawa 2002.
430. Sosińska-Kalata B.: *Podręcznik UKD dla bibliotekarzy i pracowników informacji*. Warszawa 1995.
431. „*Spisek bogatych*” – *książka interaktywna* [online]. [Dostęp: 4.11.2011]. Dostępny w WWW: [http://www.literatura.gildia.pl/newsy/archiwum/2010/01/spisek\\_bogatych\\_książka\\_interaktywna](http://www.literatura.gildia.pl/newsy/archiwum/2010/01/spisek_bogatych_książka_interaktywna).
432. Spring M.: *Collaborative writing* [online]. [Dostęp: 25.10.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.sis.pitt.edu/~spring/cas/node31.html>.
433. Standage T.: *The Victorian Internet : the remarkable story of the telegraph and the nineteenth century's on-line pioneers*. New York 1998.
434. Stephens M.: *Without gods : toward a history of disbelieve* [online]. [Dostęp: 17.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.futureofthebook.org/mitchellstephens/>.
435. Stephenson W.: *The play theory of mass communication*. New Brunswick 1988.
436. Steward S.; Weisman J.; Brigg C.: *Pamiętnik Cathy*. Warszawa 2007.
437. Stoll S.: *Krzemowe remedium : garść rozważań na temat infostrady*. Poznań 2000.
438. Svensson L. G.: *National Web library 2.0 : are national libraries ready for the new version?* „Information Services and Use” 2007, vol. 27, nr 3, s. 91-95.
439. Swedin E. G.; Ferro D. L.: *Computers : the life story of a technology*. Baltimore 2005.
440. Synodinou T. H.; Kapidakis S.; Iglezakis I.: *E-publishing and digital libraries : legal and organizational issues*. Hershey 2011.
441. Szczerbowski R.: *AEI* [online]. [Dostęp: 7.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.techsty.art.pl/magazyn/ae/ae1.htm>.
442. Szot W.: *Książka 2.0, czyli blogi w służbie literatury* [online]. [Dostęp: 30.10.2011]. Dostępny w WWW: <http://abiekt.blogspot.com/2007/10/ksika-20-czyli-blogi-w-subie-literatury.html>.
443. Szpunar M.: *Internet wsparciem, czy zagrożeniem dla czytelnictwa* [online]. [Dostęp: 13.10.2012]. Dostępny w WWW: [http://www.magdalenaszpunar.com/dydaktyka/czytelnictwo\\_internet.pdf](http://www.magdalenaszpunar.com/dydaktyka/czytelnictwo_internet.pdf).
444. Ścibor E.: *KDD a UKD : przeszłość, stan obecny, perspektywy*. „Przegląd Biblioteczny” 1994, z. 3/4, s. 253-262.

- 445.Śliwińska M.: *Koordinacja dygitalizacji w Europie*. „Przegląd Biblioteczny” 2005, z. 4, s. 451-465.
- 446.Tadeusiewicz R.: *Ciemna strona Internetu... : wykład inauguracyjny, Zamość, 16 październik 1999 r.* Zamość 1999.
- 447.Tafiłowski P.: *Od rękopisu do platformy eContent*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2008, nr 2, s. 44-49.
- 448.Taraszkiewicz B.: *Książka multimedialna na CD-ROM w Polsce : (do roku 2000)*. Warszawa 2003.
- 449.Tarkowski A.; Hofmokr J.; Wilkowski M.: *Digitalizacja oddolna. Partycypacyjny wymiar procesu digitalizacji dziedzictwa* [online]. [Dostęp: 11.11.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.nina.gov.pl/docs/kultura2.0/digitalizacja-oddolna.-partycypacyjny-wymiar-procesu-digitalizacji-dziedzictwa..pdf>.
- 450.Taylor L.; Willis A.: *Medioznawstwo : teksty, instytucje i odbiorcy*. Kraków 2006.
- 451.Teasdale G.: *L'hypertexte: historique at applications en bibliothéconomie*. „Cursus” 1995, vol.1, nr 1 [online]. [Dostęp: 19.03.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.ebsi.umontreal.ca/cursus/vol1no1/teasdale.html>.
- 452.Terras M. M.: *Digital images for the information professional*. Aldershot 2008.
- 453.*The Britannica guide to inventions that changed the modern world*. Pod red. R. Curley'a. New York 2010.
- 454.*The encyclopedia of new media*. Pod red. S. Jonesa. New York 2003.
- 455.*The googlization of everything* [online]. [Dostęp: 17.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.googlizationofeverything.com/>.
- 456.*The insitute for the future of the book* [online]. [Dostęp: 15.10.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.futureofthebook.org/>.
- 457.*The Internet : a historical encyclopedia*. Pod red. H. W. Poole, L. Lambert, C. Woodforda, C. J. P. Moschovitisa. Santa Barbara 2005.
- 458.Theobald W.; Dunsmore H. E.: *Internet resources for leisure and tourism*. Woburn 2001.
- 459.Thissen F.: *Screen design manual : communicating effectively through multimedia*. Johnson City 2004.
- 460.Thomas S.: *Transliteracy as a unifying perspective*. W: *Handbook of research on social software and developing community ontologies*. Pod red. S. Hatzipanagosa, S. Warburtona. Hershey 2009, s. 448-465.
- 461.Thompson J. B.: *Books in the digital age : the transformation of academic and higher education publishing in Britain and the United States*. Cambridge 2005.
- 462.Toffler A.: *Trzecia fala*. Warszawa 1985.
- 463.Toffler A.: *Trzecia fala*. Warszawa 1997.
- 464.Tomasello M.: *Kulturowe źródła ludzkiego poznania*. Warszawa 2002.
- 465.Tomaszczyk J.: *Angielsko-polski słownik informacji naukowej i bibliotekoznawstwa*. Katowice 2009.
- 466.Tomaszewski A.: *Tożsamość książki – BachoTeX 2012* [online]. [Dostęp: 16.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.youtube.com/watch?v=7fJB0NhikXU>.
- 467.Too Y. L.: *The idea of the library in the ancient world*. Oxford 2010.
- 468.Tuomi I.: *Networks of innovation : change and meaning in the age of the Internet*. Oxford 2002.
- 469.*Uniwersalny słownik języka polskiego*. Pod red. S. Dubisza. Warszawa 2003.
- 470.Vaidhyanathan S.: *The Googlization of everything : (and why we should worry)*. Berkeley 2011.
- 471.Valauskas E. J.: *Making shelf space for cyberbooks*. „Library Journal” 1996, vol. 121, iss. 2, pp. 51-53.
- 472.Vallee J.: *The heart of the Internet : an insider's view of the origin and promise of the on-line revolution*. Charlottesville 2003.
- 473.van den Heuvel C.: *Architecture of global knowledge : the Mundaneum and the World Wide Web*. „Destination Library” 2008, nr 15, s. 48-53.
- 474.van den Heuvel C.: *Web 2.0 and the semantic web in research from a historical perspective : the designs of Paul Otlet (1868-1944) for telecommunication and machine readable documentation to organize research and society*. „Knowledge Organization” 2009, vol.36, nr 4, s. 214-226.
- 475.van Dijk T. A.: *Badania nad dyskursem*. W: *Dyskurs jako struktura i proces*. Pod red. T. A. van Dijka. Warszawa 2001, s. 9-44.
- 476.Vanderdorpe C.: *From papyrus to hypertext : toward the universal digital library*. Urbana 2009.
- 477.Vazirgiannis M.: *Interactive multimedia documents : modeling, authoring, and implementation experience*. Berlin 1999.

478. Vershbow B.: *Defining the networked book : a few thoughts and a list* [online]. [Dostęp: 12.07.2012]. Dostępny w WWW: [http://www.futureofthebook.org/blog/archives/2006/05/defining\\_the\\_networked\\_book\\_a.html](http://www.futureofthebook.org/blog/archives/2006/05/defining_the_networked_book_a.html).
479. Vershbow B.: *The networked book*. „Forbes” 2006 [online]. [Dostęp: 13.07.2012]. Dostępny w WWW: [http://www.forbes.com/2006/11/30/future-books-publishing-tech-media\\_cz\\_bv\\_books06\\_1201network.html](http://www.forbes.com/2006/11/30/future-books-publishing-tech-media_cz_bv_books06_1201network.html).
480. Visser M. A.: *Tagging : an organization scheme for the Internet*. „Information Technology and Libraries” 2010, March, s. 34-39.
481. Vrtel-Wierczyński S.: *Teoria bibliografii w zarysie*. Wrocław 1951.
482. Wallace D. P.: *Knowledge management : historical and cross-disciplinary themes*. Westport 2007.
483. Wallis R.: *Web 2.0 to library 2.0 – from debate to reality*. „New Review of Information Networking” 2007, vol. 13, nr 1, s. 53-64.
484. Walster D.: *The impact of technology : change and innovation. An autobiographical narrative*. W: *The emerging school library media center : historical issues and perspectives*. Pod red. K. H. Latrobe. Englewood 1998, s. 239-258.
485. Warford S. J.: *Computer systems*. Wyd. 4. Sudbury 2010.
486. Wark M.: *GAM3R 7H30RY* [online]. [Dostęp: 13.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.futureofthebook.org/gamtheory/>.
487. Wark M.: *Gamer theory*. Cambridge 2007.
488. Waszkiewicz J.: *Od komunikacji do wspólnoty*. Wrocław 2002.
489. Weber S.: *ePublish : self-publish fast and profitably for Kindle, iPhone, CreateSpace and Print on Demand*. USA 2009.
490. *Webopedia* [online]. [Dostęp: 20.03.2011]. Dostępny w WWW: <http://www.webopedia.com/>.
491. Wheen A.: *From Dot-dash to Dot.com : how modern telecommunications evolved from the telegraph to the Internet*. New York 2011.
492. White K.: *Book as network/networked book* [online]. [Dostęp: 30.10.2011]. Dostępny w WWW: [http://www.futureofthebook.org/blog/archives/2005/01/networked\\_bookbook\\_as\\_network.html](http://www.futureofthebook.org/blog/archives/2005/01/networked_bookbook_as_network.html).
493. Wierny S.: *Elektroniczne zasoby tekstowe w odbiorze użytkowników Internetu w świetle badań*. W: *Uniwersum piśmiennictwa wobec komunikacji elektronicznej*. Pod red. K. Migonia, M. Skalskiej-Zlat. Wrocław 2009, s. 329-340.
494. *Wikipedia. The free encyclopedia* [online]. [Dostęp: 17.05.2010]. Dostępny w WWW: <http://en.wikipedia.org/wiki/>.
495. *Wikipedia. Wolna encyklopedia* [online]. [Dostęp: 26.03.2011]. Dostępny w WWW: <http://pl.wikipedia.org/>.
496. Wilkowski M.: *Public history i oddolna digitalizacja*. W: *Digitalizacja dziedzictwa* [online]. [Dostęp: 12.10.2012]. Dostępny w WWW: [http://www.obozkultury20.artklaster.pl/wp-content/uploads/2010/05/medialab\\_chrzelice\\_publicacja\\_dziedzictwo.pdf](http://www.obozkultury20.artklaster.pl/wp-content/uploads/2010/05/medialab_chrzelice_publicacja_dziedzictwo.pdf).
497. *Wirtualna książka Ewy Lenarczyk* [online]. [Dostęp: 25.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.ewalenarczyk.com.pl/>.
498. *Without gods : toward a history of disbelieve* [online]. [Dostęp: 17.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.futureofthebook.org/mitchellstephens/>.
499. Witten I. H.; Bainbridge D.; Nichols D. M.: *How to built a digital library*. Amsterdam 2010.
500. Wolf M. T.; Bloss M. E.: *Creating new strategies for cooperative collections development*. New York 2000.
501. Wojciechowski J.: *Biblioteka akademicka jako wydawca*. W: *Działalność wydawnicza bibliotek w czasach konwergencji mediów*. Pod red. S. Wojnarowicz, B. Kasperka. Lublin 2011, s. 13-27.
502. Wojciechowski J.: *Biblioteczna wartość naddana*. Kraków 2006.
503. Wojciechowski J.: *Biblioteka w komunikacji publicznej*. Warszawa 2010.
504. Wojciechowski J.: *Idee i rzeczywistość : bibliotekarstwo pragmatyczne*. Warszawa 2002.
505. Wojciechowski J.: *Na przełomie epok*. „Przegląd Biblioteczny” 1999, z. 4, s. 265-284.
506. Wojciechowski J.: *Odbiór komunikatów z Internetu i druku*. „Przegląd Biblioteczny” 2011, r. 79, z. 3, s. 305-340.
507. Wojciechowski J.: *Przegląd publikacji : Po potopie. Dziecko, książka i biblioteka w XXI wieku*. Pod red. Danuta Świerczyńska-Jelonek, Grzegorz Leszczyński, Michał Zajac. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2008, 210 s. „Nauka-Dydaktyka-Praktyka” ISBN 978-83-89316-81-3. „Bibliotekarz” 2008, nr 10, s. 24-26.
508. Wood J. T.: *Communication in our lives*. Wyd. 5. Boston 2009.
509. Woźniak-Kasperek J.: *eContent czyli o organizacji informacji i wyszukiwaniu w bibliotece cyfrowej*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2008, nr 2, s. 50-58.

510. Woźniak-Kasperek J.: *Wiedza i język w paradygmacie sieciowym*. Warszawa 2011
511. Woźniak-Kasperek J.: *Zawartość, dokument, obiekt, zasób – problemy nie tylko terminologiczne*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2011, nr 1, s. 20-32.
512. Wright A.: *Forgotten forefather : Paul Otlet* [online]. [Dostęp: 19.03.2012]. Dostępny w WWW: [http://www.boxesandarrows.com/view/forgotten\\_forefather\\_paul\\_otlet](http://www.boxesandarrows.com/view/forgotten_forefather_paul_otlet).
513. Wright A.: *The Web time forgot*. [online]. „New York Times”. [Dostęp: 2.08.2011]. Dostępny w WWW: [http://www.nytimes.com/2008/06/17/science/17mund.html?\\_r=1](http://www.nytimes.com/2008/06/17/science/17mund.html?_r=1).
514. Young J. R.: *Scribes of the digital age*. W: *The whole digital library handbook*. Pod red. D. Kresh. Chicago 2007, s. 218-222.
515. Young S.: *The book is dead : long live the book*. Sydney 2007.
516. Z czytelnictwem nadal źle – raport z badań Biblioteki Narodowej [online]. [Dostęp: 13.10.2012]. Dostępny w WWW: <http://www.bn.org.pl/aktualnosci/230-z-czytelnictwem-nadal-ze---raport-z-badan-biblioteki-narodowej.html>.
517. Zając M.: *Czytam sobie... Pamiętnik Cathy* [online]. [Dostęp: 9.07.2012]. Dostępny w WWW: <http://zajeczanora.blogspot.com/2008/01/czytam-sobie-pamitnik-cathy.html>.
518. Zając M.: *Książka dziecięca w stronę konwergencji mediów*. W: *Biblioteka, książka, informacja, Internet 2010*. Pod red. Z. Osińskiego. Lublin 2010, s. 101-112.
519. Zarębska H.: *Śmiałe pomysły Paula Otleta – belgijskiego naukowca, twórcy informacji naukowej*. „Nowa Biblioteka” 2010, nr 2, s. 83-96.
520. Zawisza J. W.: *Propozycja schematu komunikacji bibliologicznej*. „Studia o Książce” 1980, t. 10, s. 39-58.
521. Zbierski T.: *Prakseosemiotyka książki czyli książka funkcjonalna*. „Studia o Książce” 1978, t. 8, s. 3-24.
522. Zbierski T.: *Semiotyka książki*. Wrocław 1978.
523. Zhang M.: *Social network analysis: history, concepts and research*. W: *Handbook of social network technologies and applications*. Pod red. B. Furhta. Boston 2010, s. 3-21.
524. Ziąja J.: *Literatura elektroniczna a czytelnictwo młodzieży akademickiej*. „Podkarpackie Studia Biblioteczne” 2012, nr 1, s. 17-21.
525. Zieliński P. G.: *Nielegalny obieg e-książek science fiction i fantasy w Polsce*. W: *Dokąd zmierzamy? Książka i jej czytelnik. Materiały z II Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej zorganizowanej przez bibliotekę Główną Uniwersytetu Szczecińskiego*. Pod red. R. Gazińskiego. Szczecin 2008, s. 171-177.
526. Żák P.: *Czytanie a Internet – wrogowie, sojusznicy czy bliscy krewni?* [online]. [Dostęp: 13.10.2012]. Dostępny w WWW: <http://babin.bn.org.pl/?p=562>.
527. Żgutowicz E.: *Bibliologiczna koncepcja nauki o informacji Paula Otleta*. „Studia o Książce”. 1977 T. 7, s. 129-137.